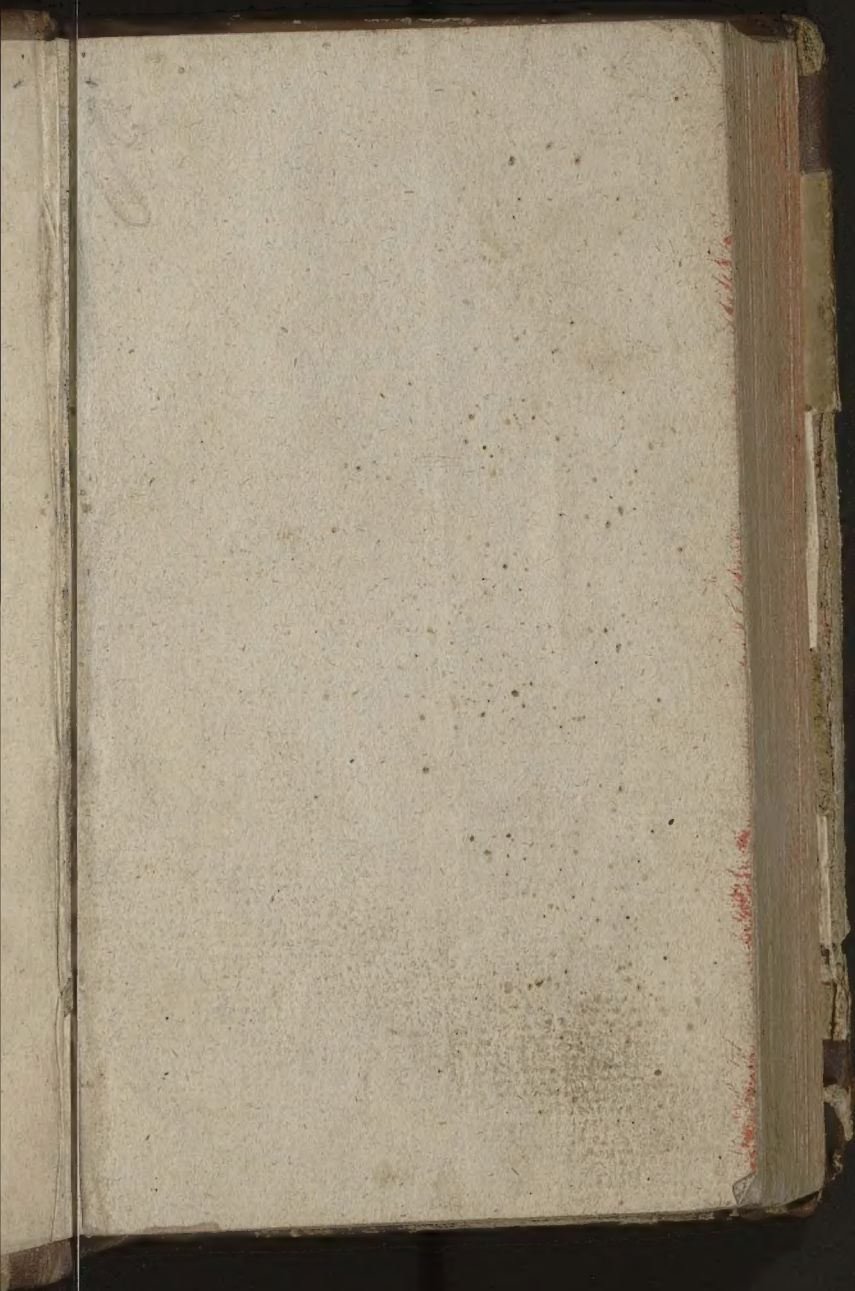


C. I. 16



DOGN
o Cz

o SKŁAD
PRZYKAZ
o MODLI
GULNOSC

Ku wyg
w

X
S. TEOL
z. FI

P

X.
FILOZOFI

w Dr



NAUKI
DOGMATYCZNE Y MORALNE
o Czterech częściach Katechizmu
Chrześcijańskiego

TO JEST

o SKŁADZIE APOSTOLSKIM, SAKRAMENTACH,
PRZYKAZANIACH BOSKICH i KOŚCIELNYCH,
o MODLITWIE w POWSZECHNOŚCI, a w SZCZEGÓLNOŚCI, MODLITWIE PANSKIEY, i POZDROWIENIU ANIELSKIM.

Ku wygodzie Plebanów, oraz innego Duchowieństwa po Parafiach ogładłego

NAPISANE

OD

X. PIOTRA JOZEFA HENRY

S. TEOLOGII BACCAL: PLEBANA DE SURICE
z FRANCUZKIEGO NA POLSKI JEZYK

PRZETŁUMACZONE.

PRZEZ

X. TOM: DOM: WALUSZEWICZA

FILOZOFII DOKTORA, KAZN: KATEDR. ZMUDZ:

T O M II.

EDYCJA TRZECIA



w WARSZAWIE

w Drukarni XX. Miłsyonarzów

Roku 1792.

Bonifacii

I.

*Va mihi est si non Evangelizauero. 1.
Cor: 9.*

Biada mnie jeślibym Ewangeliu nie-
przepowiadał.

II

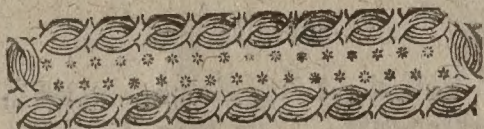
*Attende tibi & doctrina. Insta in
illis: hoc enim faciens, & te ipsum
saluum facies, & eos qui te audi-
unt. 1. Tim: 4.*

Pilnuj samego siebie i nauki, trwaj w
nich: Bo to czyniąc, i samego sie-
bie zbawisz, i tych którzy cię slu-
chaia.

III.

*Pradica verbum, Insta opportune, im-
portune. Argue, obsecra, incre-
pa in omni patientia & doctrina
2. Tim: 4.*

Przepowiadaj słowo: nalegay w czas
nie w czas, karz, pros, łay z wszel-
ką cierpliwością i nauką.



O

SAKRAMENTACH

NAUKA I.

O Sakramentach w Powszechności.

De plenitudine ejus nos omnes accepimus, & gratiam pro gratia.

Z pełności jego wszyscyśmy wzięli, i łaskę za łaskę.

U Świętego Jana. w Rozdziele I.

Sakramenta były od pierwszych wieków największym związkiem, którym złączeni z sobą wzajemnie wier- ni byli; albowiem przez one ziedno- czyli się w zewnętrzne i widome cia-
ło

A.

to Religii. Stary Zakon miał także Sakramenta. Jakie były Obrzezania, Baranka Wielkonocnego, &c. Ale jako ten Zakon cieniem tylko i figurą był Zakonu Nowego, tak też Sakramenta iego cieniem tylko były Sakramentów Nowego Zakonu. *Umbram enim habens lex futurorum honorum. Hebr: 10.* Były to Sakramenta, które tylko znaczyły łaskę, ale jey w sobie niezawierały, i niesprawowały w tych, którzy one przyjmowali, *Infirma, & egena Elementa. Galat: 4.* Z tego powodu rzekł S. Augustyn, że dawniejsze Sakramenta obiecowały tylko łaskę, nasze zaś sprawują łaskę w tych, którzy do niey żadney przeszkody niezakładają. *Vetera Sacramenta promittebant gratiam, nostra veró exhibent. Lib: 19. cont: Faust. c. 18.* Jest to tedy pożytek Nowego Zakonu, że takie ma Sakramenta, które łaskę z siebie nadają. O tych więc Sakramentach mówić będziemy. Po-

ezniemy zaś od opisania onych w powszechności. A potym do każdego Sakramentu w szczególności przy-
stapiemy.

Sakrament jest to znak widomy łaski niewidomey, postanowiony od Pana naszego Jezusa Chrystusa na poświęcenie dusz naszych. *Sacramentum est invisibilis gratia visibilis forma. Conc. Trid. Sess. 3. c. 3.* Powiedziałem 1. że Sakrament jest to znak widomy, łaski niewidomey; to jest, że Sakrament zasadza się na rzeczy widomey, albo pod zmysły podpadające, jako to, co widzimy, słyszymy, albo jakimkolwiek zmysłem doświadczamy. Naprzykład w Sakramencie Chrztu S. woda, która z natury służy na obmycie ciała, gdy oną polewają głowę niemowlęcia, znakiem jest widomym łaski niewidomey, i we wnętrzney, którą Pan Bóg wlewa w duszę tego dziecięcia na obmycie go od skazy
pierwo-

pierworodnego grzechu. W Sakramencie Bierzmowania, S. Chryzma, złożone z oliwy i balsamu, którym Biskup namaszcza czoło tego, którego bierzmuie, znakiem jest łaski tey, którą tenże Sakrament sprawuie. W Sakramencie Pokuty, wyznanie grzechow, przez które grzesznik oświadcza się, że się brzydzi onemi, z rozgrzeszeniem Kapłana, który mu one odpuszcza, znakiem jest widomym i pod zmysły podpadającym wewnętrznego rozgrzeszenia, które Pan Bóg daie grzesznikowi. Tak też w innych Sakramentach. 2. *Postanowiony od Pana naszego Jezusa Chrystusa, bo Chrystus Słowo Wcielone, Bóg i Człowiek, Sprawcą iest wszystkich Sakramentow, i sam tylko ieden ma moc ustanowienia onych. Autor Sacramentorum quis est nisi Dominus Iesus? S. Ambr: lib: 4. Sacram: c. 4.* Jakoż w rzeczy samey któż inny jeśli nie sam Bóg postanowić

wie n
siebie
nie m
drogi
tym
Nasze
mieli
wowa
nym,
opróc
postan
Tryde
którz
wego
wion
Chry
ment
a Je
fistu
amo
fzyc
flazy
swoi
atoli

wieć mógł te Sakramenta, które z
 siebie dają łaskę? Apostołowie tey
 nie mieli mocy. Byli tylko tych
 drogich skarbow szafarzami. Ci po-
 tym powierzyli Pasterzem Kościoła,
 Następcom swoim, którzy zawsze
 mieli moc, jako i Apostołowie, spra-
 wowania onych i szafowania Wier-
 nym, lecz nie mogli stanowiąć innych
 oprócz tych, które sam Zbawiciel
 postanowił. Dla czego S. Zbor
 Trydencki klątwę natych wymierza,
 którzyby mówili, że Sakramenta No-
 wego Zakonu nie wszystkie postano-
 wione były od Pana naszego Jezusa
 Chrystusa. *Si quis dixerit Sacra-
 menta nova Legis non fuisse omnia
 a Jesu Christo Domino nostro in-
 stituta, anathema sit. Sess: 7. can:
 1mo. 3. Na poświęcenie dusz na-
 fzych; albowiem lubo Zbawiciel wy-
 służył dla wszystkich śmiercią i męką
 swoją potrzebne łaski do zbawienia,
 atoli Sakramenta śródkami, są, przez
 któ.*

które zasługi jego staia się nam przywłaszczone, i do których uczestnictwo łask swoich przywiązał. Są tedy Sakramenta postanowione na poświęcenie nasze, to jest, aby nas uczyniły świętymi, sprawiedliwymi i przyjemnymi Bogu, aby dały, utrzymały, pomnażały w nas łaskę Bożą, albo przez grzech utraconą pożyłkały. *Per que Sacramenta, omnis vera iustitia vel incipit, vel capta augetur, vel amissa reparatur. Conc: Trit: Sess: eadem in proamio.* Otoż macie wykład opisanja istoty Sakramentow.

Siedm jest Sakramentow. Więcej albo mniej onych trzymać byłoby kacerstwem od Kościoła potępionym: Ktoby mówił, że Sakramentow... mniej albo więcej jest aniżeli siedm; to jest: Chrzest, Bierzowanie Ciała i Krew Pańska, Pokuta Ostatnie Pomazanie, Kapłaństwo, i Małżeń-

Małżeństwo, niechay wyklety będzie. *Si quis dixerit Sacramenta . . . esse plura vel pauciora quam septem; videlicet Baptismum, Confirmationem, Eucharistiam, Penitentiam, Extremam Unctionem, Ordinem & Matrimonium, anathema sit. Conc: Trid: Loc: sup: cit.*

Chrystus Pan postanowił siedm Sakramentow, ażeby opatrzył wszystkie potrzeby duchowne Kościoła, i Wiernych w nim zostających. Przez Chrześć, który jest naypierwszy ze wszystkich, odradzamy się duchownie. Przez Bierzmowanie wzrost bieremy w życiu duchownym, i potwierdzenie w Wierze S. Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej służy nam za pokarm Boski. Pokuta uzdrawia nas duchownie, i łasce ożywia, gdy jey przez grzech umieramy. Ostatnie Pomazanie umacnia nas przeciw chorobie, śmierci, i natarczywościom szatańskim. Kapłaństwo, dostarcza Kościołowi
sług,

ług, i Pasterzów na rząd jego duchowny. Małżeństwo przynmaza cielenie Kościołowi poddanych, Baczyc można w tych Sakramentach podobieństwo życia duchownego do życia przyrodzonego, Trzeba się narodzić, podraść, w file być umocnionym, nakarmionym, w chorobie uleczonym, i zabiegać skutkom choroby, iako to mdłości, słabości, &c. Trzeba Urzędników do rządu. Trzeba małżeństwa dla utrzymania, i pomnożenia, rodzaju ludzkiego.

Wiadoma rzecz jest, że się nie zachowuje ten porządek Sakramentów, w przyjmowaniu, iaki jest w wyliczaniu: gdyż nie mówiąc o innych, wierni zwykli według ducha Kościoła i zwyczajui terażniejszego, pierwej do Sakramentu Pokuty albo spowiedzi przystępować, nim Ciało i Krew Pańską przvimą. *Dramiſſa Sacramentali confessione*; mówi Ri-tuał Rzymski paragr: 3, *de panit.*

Sakra-

nayc
fzey
Dla
mło
łam
iesz
chy
drug
ięci
ścia
ftwo
wiel
re
świe
nich
rze
ksa
fity
stej
Sa
wy
zn

Sakramenta zawierają w sobie naycelnieysze Tajemnice Wiary naszej, i potrzebne łaski do zbawienia. Dla tegoż uczą tego dzieci od samey młodości, z innemi wespół Artykułami Wiary naszej, lubo niepowinni ieszcze do nich przystępować, aż chyba w dojrzałym wieku: są też drugie Sakramenta, do których przyjęcia nieobowiązany jest każdy Chrześcianin, iako Kapłaństwo, i Małżeństwo: dosyć na tym, aby znali, iak wielkie to jest dobrodzieystwo, które od Boga odbieramy przez te święte Kanaty, tudzież iak wiele z nich łask na wiernych spływa.

Sakramenta składają się ze dwóch rzeczy, z materyi, i z formy abo kształtu. Czego uczy nas S. Auguſtyń temi słowy tak sławnemi: *Przyſtępuje ſłowo na Element, i ſtaie ſię Sakrament.* Albowiem przez ſłowo wyraża formę, a przez Element oznacza materją Sakramentu. *Acce-*
dit

dit verbum ad Elementum, & sit Sacramentum. Tract: 80. in Ioan.
 Materya iest to rzecz widoma, i pod zmysły podpadaiąca, którey używają do sprawowania Sakramentu. Dwoiakięgo iest rodzaju, materya iest daleka, i bliska. Materyą daleką na Chrzcie S. iest woda przyrodzona: materyą bliską iest używanie, albo obchodzenie się z tą wodą; to iest uczynek tego, który polewa wodą głowę dziecicia. Forma są to słowa, które wymawiają się razem przy sprawowaniu Sakramentu. Słowa są formą albo kształtem Sakramentu, bo iako mówią Filozofowie: kształt albo forma daie jęstestwo. *Forma dat esse*; i że to są te słowa od Chrystusa postanowione, które czynią Sakrament. Darmoby wodą polewano dziecko, gdyby słów tych razem niewymawiano: *Ja ciebie chrzczę w Imie Ojca, i Syna, i Ducha S.* nie byłby to Sakrament.

Wszy-

Wszystkie Sakramenta nieiednakowe są. Jedne są: które powielekroć można przyjmować, drugich zaś nie można tylko raz przyjąć Sakramenta, które powielekroć przyjmować można, są: Ciało i Krew Pańska, Pokuta, Ostatnie pomazanie i Matrzeństwo; których zaś niegodzi się tylko raz przyjąć, są Głrzezt, Bierzmowanie i Kapłaństwo. Tych trzech ostatnich Sakramentów nie można przyjąć tylko raz, dla tego, że w duszy Chreścianina wrażają duchowny charakter, to jest znak istotny i święty, który nie może bydz zgładzony ani przez grzech, ani nawet przez Apostazyą, abo odstęptwo od Wiary, ani w tym, ani w owym życiu. Przeto ten charakter znakiem będzie chwalebnym i dostoinym w Niebie, na Duszach Błogosławionych, a przeciwnie znakiem fromoty i hańby wieczney na potępionych w piekle. *In bonis re-*
ma.

*manet ad primum, in malis per-
manet ad iudicium S. Aug: lib: 2.
cont: Parm: c. 13.*

Skutek charakteru tego jest różnica tych, którzy go przyjęli, od owych którzy go nieprzyjęli, i sprawować w nich będzie szczególne skutki. Tak charakter, który na nas wrażony, albo wypiatnowany jest przez Chrześc. wpisuje i policza nas w poczet rodziny Jezusa Chrystusa, tudzież nadaie prawo do przyjęcia innych Sakramentów, używania wszelkich przywilejów, oraz łask wszystkich, któremi Kościół obdarza synów swoich, Charakter Bierzmowania czyni nas żołnierzami Jezusa, i w tym stopniu dodaie nam oręża, i sił do wyznawania, i bronięcia publicznie Wiary Katolickiej, a razem na danie odporu natarczywościom powszechnych nieprzyjaciół naszych, czarta, świata i ciała; różni także nas od nówo Ochrzczo-
nych,

nych, którzy są jeszcze dziećmi niedawno zrodzonymi. *Sicut modo geniti infantes. 1, Pet: 2.* Naofiatek charakter, którego przez Sakrament Kapłaństwa nabywamy; różni nas ze czcią od pospólstwa wiernych, którzy są Laikami, czyni nas Namieśtnikami i Rządcami Kościoła Bożego, który jest świętą milicją, i wojskiem dobrze uszykowanym pod chorągwią Krzyża S. nadaje też moc sprawowania Sakramentów dla Wiernych. Te są skutki charakteru, które przez te trzy Sakramenta nadaje się.

Miedzy Sakramentami są jedne które zowią Sakramentami umarłych, a drugie Sakramentami żywych. Sakramenta umarłych są te, które można przyjąć nie będąc w stanie łaski, a przez które człowiek do stanu łaski Bożej powraca, jeśli do tego żadnej przeszkody niepołoży. Takowe są Chrzcizm i Pokuta, Sakramenta

menta żywych są te, których przy-
 iąc nie można nie będąc w stanie śa-
 ski, chybaży kto chciał popełnić świę-
 tokradztwo które jest grzechem śmier-
 telnym nayszkaradnieyszym. Tako-
 wych jest pięć ostatnich: to jest,
 Biermowanie, Ciało i Krew Pańska,
 Ostatnie pomazanie, Kapłaństwo, i
 Małżeństwo. Nakoniec umarli zo-
 wią się ci, którzy nie są w stanie
 łaski albowiem łaska poświęcająca
 jest życiem duszy, a zatym ci, któ-
 rzy ją mają, są żywemi, a którzy z
 niey ogołoceni są, są umarłemi duchow-
 nie.

Ze wszech Sakramentów naysa-
 cnieyszy naywiększy, a oraz Nay-
 świetszy jest Sakrament Ciała i Krwi
 Pańskiey, albowiem istotnie i rzeczy-
 wiście zawiera w sobie Jezusa Chry-
 stusa, prawego Boga i Człowieka, da-
 wcę wszelkiey łaski i wszelkiey świę-
 tobliwości; innezas Sakramenta zamy-
 kają w sobie, i dają tylko łaskę. A do te-

w innych Sakramentach skoro forma do materji przyśtępuje, prześtaia być Sakramentami po wyrzeczoney formie, ten zaś trwa tak długo, iak przypadłości trwają, albo iak długo trwałby chleb istotny, gdyby się w nich znaydował.

Sakramenta nie wszystkie każde-
mu Chrześcianinowi są potrzebne do zbawienia, żadnego jednak niema, któryby nie był potrzebny z ustanowienia swego, dla końca od Chrystusa Pana zamierzonego. Chrzest koniecznie potrzebny jest wszystkim ludziom, gdyż bez niego nie można być zbawionym, iako sam Zbawiciel w Ewangeliu naucza temi słowy: Jeśli się kto nieodrodzi z wody i z Ducha S. nie może wnieść do królestwa Bożego. *Nisi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu S. non potest introire in regnum Dei. Ioan.*
3. Pokuta jest także potrzebna tym
wszy-

wszystkim, którzy po Chrzcie śmiertelnie zgrzeszyli; albowiem innego środka nie zostawił nam Chrystus do pozyskania łaski, którąśmy przez grzech dobrowolnie utracili. Ale wszystkie te różnice w Sakramentach lepiej się poznają, gdy o każdym w szczególności mówić poczniemy.

Dawcą i Poftanowicielem Sakramentów jest Chrystus, jakośmy już powiedzieli; sprawcami zaś i szafarzami są sami tylko Kapłani, którzy w poświęceniu swoim biorą moc na sprawowanie onych. *Sic nos existimet homo ut ministros Christi, & dispensatores mysteriorum Dei. 1. Cor: 4.* Nie to nie zawadza, jeżeli zły lub dobry jest Kapłan. Prawda, że będąc w grzechu śmiertelnym nie mogą Kapłani sprawować Sakramentów bez nowego grzechu, chyba to było w nagłej potrzebie, iako wszyscy Teologowie nauczają.

Ale

Ale jeśli one sprawują, dla tego nie
 będą Sakramenta ani mniej ważne,
 ani mniej pożyteczne tym, którzy
 one godnie przyimować będą: albo-
 wiem Kapłani nie sami przez się to spra-
 wują, ale iako słudzy, i Namieśtnicy
 Chrystusa Pana, a zatem złość ich
 niezagradza skutku Sakramentów.
*Quid tibi facit malus minister, ubi
 bonus est Deus? Et ideo per ministros
 disparas, munus aequale est, quia
 non illorum, sed eius est. S. Aug.
 Tract. 5. in Ioan.*

Poczniemy teraz przekładać,
 iakiego trzeba przygotowania do
 Sakramentów, abyśmy skutku onych
 doznawali. Rozmaite jest według
 rozmaitey onych własności. Prze-
 łożemy dokładniej o przygotowaniu
 do każdego Sakramentu, gdy o każ-
 dym w szczegulności mówić będzie-
 my. Dostyc tu będzie w powsze-
 chości i krótko, powiedzieć, że, aby-
 śmy

śmy godnie przyjmowali dwa Sakramenta, które się nazywają umarłych, trzeba wzbudzić szczery żal za grzechy swoje, z mocnym postanowieniem poprawy; a do tego w Sakramencie Pokuty, trzeba się wyspowiadać z grzechów, &c. Co się zaś tycze Sakramentów dla żywych, to jest, Bierzmowania, Ciała i Krwi Pańskiej, Ostatniego Pomazania, Kapłaństwa i Małżeństwa, którzy czując się do grzechu śmiertelnego, chcieliby one przyjąć, winni koniecznie spowiadać się, ponieważ, iako się wyżej rzekło, te Sakramenta powinny być w stanie łaski przyjęte, a przyjmować one w grzechu śmiertelnym, byłoby popełnić świętokradztwo. Drugie przygotowanie do przyjęcia SS. Sakramentów, jest wierzyć mocno, że mają moc od Jezusa Chrystusa nadaną do poświęcenia naszego, jeśli do nich należycie przygotowani jesteśmy. Trze-

cie

cie ie
skutko
powie
Sakra
stk m
łaska
Sakra
Pierw
alna,
zwane
jest s
łemi
ska ie
Sakra
Sakra
ie po
albo
koń
był.
ra g
ni n
S. r
nas

cie jest gorąca żądza otrzymania skutków ich, o których natychmiast powiemy.

Dwa są najsławniejsze skutki SS. Sakramentów. Pierwszy, i wszystkie w Sakramentach przyzwoity, jest łaska Boża. Nabywają się zaś przez Sakramenta dwojakiego rodzaju łaski. Pierwszego rodzaju jest łaska *habitu-alna*, czyli poświęcająca, tak nazwana dla tego, że nas poświęca, to jest sprawiedliwymi nas, i Bogu miłymi czyni. Drugiego rodzaju łaska jest, którą nazywają Teologowie *Sakramentalną*, to jest, iż każdy Sakrament godnie przyjmującym daje pomoc osobliwszą łask aktualnych albo uczynkowych do dostąpienia końca, dla którego postanowiony był. Tak Chrzcizm okrom łaski, która grzech pierworodny gładzi, i czyni nas synami Bożemi oraz Kościoła S. nadaie inną jeszcze, sprawując w nas, że wierzymy łączno i wyznawamy

my wszystkie prawdy od Boga nam
 objawione, a od Kościoła S. do wie-
 rzenia podane, tudzież abyśmy żyli
 po Chrześcijańsku według powinności,
 które na się zaciągamy przez ten
 Sakrament. Bierzmowanie daie nam
 łaskę na stateczne wyznawanie Wiary
 Katolickiej, i bronienie iey gorli-
 wie w potrzebie. Sakrament Ciała
 i Krwi Pańskiej łaską swą utrzymuiey i
 pomnaża w nas miłość Boską. Po-
 kuta prowadzi nas do ohydzenia
 grzechow, do zadofyc uczynienia
 Bogu, i zachowania się od powtór-
 nego upadku. Ostatnie Pomazanie
 podnacza nas do wielkiej ufności w
 miłosierdziu Boskim, na zwyciężenie
 natarczywości czartówkich; i wy-
 trzymanie przykrości choroby. Ka-
 płaństwo nadaie łask do płaśtowania
 godnie Urzędow Kościelnych, nay-
 bardziej do sprawowania pobożnie
 Ofiary Mszy Świętej. Małżeństwo
 prowadzi do wzajemnego się kochania
 miło-

Do
 miłości
 wego z
 stanowi
 do wy
 Bożey
 D
 krame
 tek do
 przyw
 mowa
 te tr
 przyje
 nabyt
 święca
 re da
 przyg
 menta
 Sakr
 mocą
 która
 bie K
 tak d
 ment

miłością, czytą i świętą, do cierpliwego znaszania trudów i przykrości stanowi temu nieuchronnych, tudzież do wychowania dzieł w boiaźni Bożej.

Drugi jest osobliwy skutek Sakramentów charakter. Ale ten skutek do trzech tylko Sakramentów przywiązany jest, do Chrztu, Bierzmowania, i Kapłaństwa. A gdyby te trzy Sakramenta dobrowolnie przyjęte były w złym stanie, byłby nabyty charakter, ale nie łaska poświęcająca, ani Sakramentalna, które dają się tym, co z należytym przygotowaniem przyjmują Sakramenta.

Trzeba nakoniec wiedzieć, że Sakramenta sprawują skutki swoje mocą nadaną im od Chrystusa Pana, która zawisła na przywłażczeniu sobie Krwi i zasług Męki i śmierci Jego: tak dalece, że te siedmioro Sakramenta są iakoby kanały, abo fonta-
ny

ny zbawienne, przez które wytry-
ska na nas Krew Jezusowa hojnie,
a z nią wszystkie łaski na poświęce-
nie nasze. *Haurietis aquas in gau-
dio de fontibus Salvatoris. Isai. 12.*

Oddawajmy, Bracia najmilsi,
nieustanne dziękczynienia Zbawicie-
lowi naszemu, że postanowić raczył
te Sakramenta na poświęcenie nasze,
i takie dla nas obmyślił środki tak
potężne i ładne do osiągnięcia zba-
wienia naszego. Bądźmy w należy-
tym przygotowaniu, gdy mamy one
przyjmować, a nieczyńmy sobie przy-
czyny do potępienia z tego, co na
zbawienie nasze postanowiono jest.
Korzystajmy z przyjmowania onych,
żebyśmy coraz lepszemi stawali się.
Nienaśladowymy owych Chrześcian,
których cała pobożność zasadza się
na częstym przyśtępowaniu do Sa-
kramentów, ale ostrygle, i iakoby ze
zwyczaju, bez nabożeństwa, lecz z
oboiętnością, która onych barziej
zatwar-

zatwar-
li świę-
życiu
do Sa-
ilekro-
żadne
regob-
rachu-
imuy-
gdyby-
przyci-
spoko-
do nie-
puiem-
bność
wać
niem-
któr-
łaski
ci na
jego

zatwardziałemi może uczynić, aniżeli świętymi. Zebysmy zaś w całym życiu dobrze umieli przystępować do Sakramentow, pomyślimy zawždy, ilekroć przyjmować one mamy, że żadnego Sakramentu niema, z któregośmy nie mieli oddać surowy rachunek po śmierci, a tak one przyjmujemy, jakobyśmy chcieli przyjąć, gdybyśmy pewnie wiedzieli, że po przyjęciu onych umrzeć mamy. Tym sposobem, miało tego co nayeściej do nich ostrygle i ozemble przystepujemy, z większą nierównie spoločnością i przygotowaniem przyjmować one będziemy. Przez co staniemy się uczestnikami tych łask, które z nich wypływają, a przez te łaski poświęceni, zasłużemy po śmierci na wieki Boga oglądać w chwale jego wiekuiſtey Amen.



N A U K A II.

O SAKRAMENCIE

CHRZTU SWIĘTEGO.

*Nisi quis renatus fuerit ex aqua,
& Spiritu Sancto, non potest
introire in Regnum Dei.*

Jeśli się kto nieodrodzi z wody, i z
Ducha S. nie może wnieść do
Królestwa Bożego.

U Świętego Jana, w Rozdziele 3.

Od Sakramentow w powszechno-
ści, postąpiemy do każdego w
szczegulności. A ponieważ Chrzcist
naypierwszy iest, i jakoby brama,
albo wrota do innych wszystkich,
więc naprzód o tym Sakramencie
mówić poczynam.

Słowo to *Baptismus* iest Grec-
kie, a w naszym języku znaczy obmy-
cie,

cie, ocz-
S. tak
przeto
fze na
goż c
menci
nalze.
który
wzlek
a nas
nami
łatkę,
opisan
się prz
C
Sakram
Chrze
oraz
ięcia
przez
i ucze
pożył
zywa
mento

cie, oczyszczenie. Sakrament Chrztu S. tak jest nazwany po Łacinie, przeto że oczyszcza, i obmywa dusze nasze od wszelkich grzechów tegoż czasu, gdy woda na tym Sakramencie obmywa, i oczyszcza ciała nasze. Chrzt jest to Sakrament, który gładzi wszystkie grzechy, i wszelką karę za grzechy należącą, a nas czyni Chrześcianinami, i synami Bożemi oraz Kościoła S. przez łaskę, którą w nas wlewa. Takowe opisanie skutków Chrztu S. zreczniej się przełoży w dalszey Nauce.

Chrzt najpierwszy jest między Sakramentami; albowiem czyni nas Chrześcianinami, i synami Bożemi oraz Kościoła S. daje prawo do przyjęcia swego czasu, i na miejscu przyzwoitym, innych Sakramentów, i uczestnictwo do wszystkich innych pożytków Kościoła; przeto się nazywa pospolicie *Bramą do Sakramentów*. *Janua Sacramentorum*.

Każ.

Każdy Sakrament składa się z materii i formy, jak osmy już to pokazaliśmy mówiąc o Sakramentach w poszechności. Także i Chrzest ma swoją materią i formę, iako też inne. Materią tego Sakramentu jest wszelka woda przyrodzona, i używalna, iako woda kryniczna, studzienna, rzeczna, morska, z jeziora, z deszczu, słowem każda woda, która tylko nie jest artificialna albo robiona, przemysłona. Co się wyraża temi słowy w Ewangelii: *Jeśli się kto nie odrodzi z wody, i z Duchu Świętego, nie może wnieść do Królestwa Bożego.* A przeto wino, piwo, miód gorzałka, mleko, ani żaden inny trunek, któryby nie z samej tylko wody przyrodzonej był, nie jest zgodny do Chrztu, nawet w ostatniej potrzebie. Dziwuujemy się tu wielkiej dobroci Boskiej ku ludziom, że ten tak potrzebny Sakrament do zbawienia chciał, aby sprawowany był

Do
był z w
jest na
nawiat
doskon
bo iak
skazy
grzech
prosta
służy
tego,
kiedy
z obrz
ra na
przed
konem
wale
inney
pady
grze
Chrz
cieb
i Dn
ne

był z wodą, która rzecz na świecie
jest naypospolitsza, i do znalezienia
nayłatwieysza; a do tego, że woda
doskonale wyraża skutek Chrztu S.
bo iako woda oczyszcza i obmywa
skazy ciała, tak Chrztę gładzi skazy
grzechowe na duszy. A lubo woda
prosta i przyrodzona dostatecznie
służy do sprawowania Sakramentu
tego, iednak żąda Kościół S. aby
kiedy się czyni Chrztę publicznie, i
z obrządkami, używano wody, któ-
ra na to poświęcona bywa w Sobotę
przed Wielkonocą, albo przed Zie-
lonemi Świątkami, która się zacho-
wuie w Chrzcielnicy, i ktoby używał
inney, a nie tej wody, okrom przy-
padku nagłej potrzeby, znaczny
grzech popełniłby.

Forma istotna i prawdziwa
Chrztu zależy na tych słowach: *Te-
bie chrzczę w Imię Ojca i Syna,
i Ducha S. Ego te baptizo in nomi-
ne Patris, & Filii, & Spiritus*

Sancti

Santi. Którey Syn Boży nauczył, gdy Apołtom swym rozkazał, aby idąc nauczali wszystkie Narody, chrzcząc one w Imię Oyca, i Syna, i Ducha S. *Euntes docete omnes gentes baptizant seos in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Santi.* *Matt: 28.* Zkąd się pokazuje, że trzeba po imieniu każdą wyrażać Osobę Boską, i że niedość byłoby wyrazić albo Tróycę S. w powszechności, albo iedne, lub dwie tylko Osoby, iako nauczają Teologowie.

Ze wszech Sakramentow Chrzest naypotrzebniejszy jest. Jakoż Zbawiciel nasz taki obowiązek na ludzi włożył do przyięcia tego Sakramentu, iż upewnia, że wszyscy, którzy go nieprzyimują, niewnidą do Królestwa Bożego. Przetoż nieodwłócznie potrzebny jest do zbawienia, tak dla niemowląt, iako też dla innych ludzi. Takowa potrzeba funduje się na tym, że się wszyscy ro-
dzie-

Do
dziemy
Ephes:
mi, a
dla g
plaka
pierw
jodyn
dziedn
póki
tego S
przyia
czarto
lestwa
W
są szc
doftat
jest m
ra pr
miar
nio, n
mine
deera
fidem
tè a

dziemy synami gniewu. *Filii ira*, *Ephes: 2*. Nieprzyjaciółami Boskimi, a niewolnikami czartowskiemi dla grzechu pierworodnego; nie oplakany to skutek nieposłuszeństwa pierwszego człowieka! Chrzcist tedy jedynym jest środkiem do zgładzenia grzechu pierworodnego; póki bowiem człowiek nieprzyimie tego Sakramentu, póty będzie nieprzyjacielem Boskim, i wniewoli czartowskiej, a nie wnidzie do Królestwa Bożego.

Wiedzieć iednak trzeba, że dwa są środki, które zaśląpić mogą niedostatek tego Sakramentu. Jeden jest męczeństwo, a drugi żądza szczera przyięcia Chrztu, gdy kto żadną miarą przyiąć go nie może. *Invenio, non tantum passionem pro Nomine Christi, id quod ex Baptismo decrat, posse supplere, sed etiam fidem, conversionemq; cordis, si forte ad celebrandum mysterium Bapti-*

ptismi, in angustiis temporum succurri non potest. S. Hug: lib: 4. cont. Donatistas c. 22. Ztey przyczyny dzieli bę Chrztu na trzy rodzaje: to jest Chrztu z wody, Chrztu z żądzy, Chrztu z krwi. Chrztu z wody jest zwycayny Chrztu, który się sprawuje przez wodę, i te słowa: *Ja ciebie chrzczę w Imie Ojca, i Syna, i Ducha S.* Chrztu z żądzy jest, gdy niewierny, albo Katechumen (tak zowią dorodnych do Chrztu gotujących się) dotknięty łaską Bożą, i dostatecznie nauczony Tajemnic Wiary Chrześcijańskiej, ma szczerzy żal za grzechy swoje, i gorącą żądzę przyięcia Chrztu, a nie może tego otrzymać, dla nie dostatku wody, albo Kapłana, lub człowieka, któryby go ochrzcił. Takowa żądza staie się mu miastem samego Sakramentu, i może być zbawioną, tak iako gdyby prawdziwie Chrztu przyjął.

Toć

Toć jest
Chrztu
jest, gd
śmierć
czeńst
się na
wi się,
wekrow
C
dzielno
dziecia
rzaleg
ściół
prawd
niemó
Herod
Chryst
czey
dzy.
iąc ie
mogą
z wod
ne ina

Toć

Toć iest co zowią Chrztem z żądzy. Chrzest ze krwi, albo męczeństwo iest, gdy kto nie ochrzczoneym będąc śmierć za Jezusa podeymuie. Męczeństwo służy mu za Chrzest. Co się nazywa Chrztem ze krwi, i mówi się, że ten a ten ochrzczoney iest we krwi swojej.

Chrzest ze krwi zastępuje moc i dzielność Chrztu wodnego, tak w dzieciach, iako też w osobach dojrzałego rozumu. Dla tegoż Kościół S. czcil zawsze i miał za prawdziwych Męczenników, owych niemowląt, których bezbożny Król Herod pomordował przy narodzeniu Chrystusa Pana. *Matth: 2:* Inaczey mówić trzeba o Chrzcie z żądzy. Bo iako niemowlęta, nie mając ielzcie używania rozumu, nie mogą ani poznawać, ani żądać Chrztu z wody, tak nie mogą byǳ zbawione inaczey chyba gdy rzeczywiście przy-

przyimają Chrzest wodny. Z czego wnosić to trzeba, że iako nie mogą przyjąć innego Chrztu, krom wodnego (bo do innych są sami przez się nie zdolni) tak też nie odbita jest potrzeba iako najprędzey i bez odwłóki przyprowadzać onych do Chrztu tego; tym barzies, że dla słabego wieku swego, i delikatnego ciała, wystawione są prawie na niezliczone przypadki śmierci rychłej, przez którą pozbawieni mogą być z tego Sakramentu, a tym samym wieczney zgubie podlegli. Dla odwrócenia od nich takowego nieszczęścia, ustawy niektórych Diecezyi przepisuia i przykazują, ażeby gdy winą do Chrztu dziecię z mieysca iakiego odległego od Kościoła Parafialnego, opatrzyli się w wodę na drogę, aby snać w przypadku iakowey słabości, lub innego iakiego niespodziewanego trafunku, zabiedz można było ostateiny potrzebie i niebezpieczeństwu
przez

Do
przez i
Z czego
na owy
iąc na
budek
tak cz
swoich
Zw
cami t
plani;
Zbawie
ich: S
Przez
Pleban
iā wyr
kci.
ko ten
bny i
Zbaw
padko
włat
nadał
ludzio

przez rychłe ochrzczenie dziecięcia.
Z czego sądźcie, iak wielka iest wi-
na owych rodziców, którzy czeka-
jąc na kniotrew, albo dla innych po-
budek iakich, i względów doczesnych,
tak często odkładają Chrzest dzieci
swoich.

Zwyczajnemi i należytemi spraw-
cami tego Sakramentu są sami Ka-
plani; albowiem do nich mówił
Zbawiciel w Osobie Apostołów swo-
ich: *Idźcie, nauczaycie, chrzcieycie.*
Przez Kapłanow naja się rozumieć
Plebani miejscowi, i ci, którzy ma-
ją wyraźny obowiązek do tey fun-
kcji. Ale w nagłym przypadku, ia-
ko ten Sakrament koniecznie potrze-
bny iest do zbawienia, tak chcąc
Zbawiciel wszelakim zabiedz przy-
padkom, w którychby wiele niemò-
włąt umarło bez tego Sakramentu,
nadał moc wszystkim bez różnicy
ludziom, męszczyznom albo kobie-
tom,

tom, iakieybykolwiek nawet sekty albo wiary byli; Zydzi, Poganie, Here-tycy, albo Syzmatycy; nadał, mó-wię, moc sprawowania tego Sakra-mentu bez obrządkow przyzwoitych, byleby tylko zachowali materią i formę tego Sakramentu: a uczynili intencją szczerą, tak czynić, iako czyni i przepiśnie czynić Kościoł Katolicki. A toć iest, dla czego dziwować się mamy wielkiemu miło-sierdziu Boga, który wiedząc, że wszyscy ludzie mają nieuchronną po-trzebę przyięcia Chrztu S. niedofyć miał na tym, że za materią Chrztu obrać raczył rzecz tak pośpolitą, i do znalezienia łatwą, iako iest woda przyrodzona, ale nadto ieszcze chciał, aby każda osoba w potrze-bie nagłej, chrzcić drugich mogła. A gdyby kto z tych, którym się chrzcić niegodzi, tylko chyba w nagłej potrzebie, bez potrzeby chrzcil, grzech ciężki popełniłby, ale

ale Chrzest niemniej ważny, i pożyteczny byłby tym, którzy go przyjęli.

Lubo w nagłej potrzebie każda osoba może ochrzcić, trzeba iednak trzymać się porządku w obieraniu tych osób, którym ta godność ma być ofiarowana. Według tego porządku należy przenieść zawždy Katolika nad Heretyka &c. A między Katolikami wyciąga porządek, aby Duchownych nad Laikow albo świeckich przenaszano. A ieśli w iakiej kompanii są mężczyzny, kobiety ma się od tego wstrzymać, lubo mówiąc prawdę; nie można zawždy ganić kobiet, które iuż nieraz chrzcily w podobnych przypadkach nagłej potrzeby, ieśli to czynią dla uniknienia iakowych nieprzyzwoitości: iako gdyby mężczyzna nie mający używania i doświadczenia tego, zostawał w niebezpieczeństwie opuszczenia iakiej rzeczy z istoty do tego

tego Sakramentu należącey, albo gdyby dziecko niezupełnie narodzone było; &c. Naoftatek Ociec nigdy niepowinien chrzcić własne dziecko, ieśli są drugie osoby, któreby toż samo uczyniły, dla nieprzyzwoitości, która wynika z pokrewieństwa duchownego, iakie zabiera się na Chrzcie, &c.

Ale, spyta się kto tu, iaki ieść sposób chrzczenia w nagłej potrzebie? 1. Trzeba wziąć trochę wody czystey, przyrodzoney, i polewać oną trzykroć na krzyż głowę dziecięcia, ieśli to można uczynić, albo iaką inną część znaczną ciała. 2. Razem wodą polewając ta osoba, która chrzci, powinna mówić wyrażnie te słowa raz tylko: *Ja ciebie chrzczę w Imie Oycy, † i Syna † i Ducha † S.* Powiedziałem, że taż sama osoba. Bo gdyby jeden polewał wodą, a drugi te słowa wymawiał, Chrzest niebyłby ważny. 3.

Ma-

Do
Maiać
tencya
iako c
iego
Chry
le pra
ten i
dny, c
ieśli s
tego
Bapt
rum.
wiekb
grzec
fikie,
ciele
czere
gun
Drug
fikie
w ty
dalec
iuz c

Maiać chrzcić potrzeba uczynić intencją i chęć, że chce tak czynić, iako czyni Kościół S. albo Kapłani iego na Chrzcie S. albo iako Chrystus Pan postanowił.

Chrześć S. sprawuje w nas wiele przedziwnych skutków. Pierwszy ten jest, że gładzi grzech pierworodny, oraz inne grzechy uczynkowe, ieśli są popełnione przed przyięciem tego Sakramentu. *Confiteor unum Baptisma in remissionem peccatorum. Symb: Nicen.* Jakieżkolwiekby najszkaradnieysze byłyby grzechy, Chrześć S. gładzi wszy-
stkie, tak iako wszyscy nieprzy-
ciacie ludu Izraelskiego w morzu czerwonym pogrążeni byli. *Mer-
guntur hostes fludibus Offic: Eccl:*
Drugi jest skutek, że gładzi wszy-
stkie kary za grzechy należące, bądź
w tym, bądź w drugim życiu; tak
dalece, iż osoba ochrzczona nie jest
iż dłużna sprawiedliwości Boskiej,
i gdy-

i gdyby wnet po Chrzcie przyiętym
skoniała, byłaby nieomylnie zbawio-
na, i wnet poszłaby do chwały wie-
czney. *Nihil ergo damnationis est
eis, qui sunt in Christo Jesu. Rom: 8.*
Takowe odpuszczenie tak się rozcią-
gające na wszystkie grzechy, i na
wszystkie kary onym należyte, do-
wodzi się z słow Apostoła: który
mówi, że przez Chrześc jesteśmy
obmyci, usprawiedliwieni, odnowieni
i odrodzeni. &c. *Salvos nos facit
per lavacrum regenerationis, & re-
novationis Spiritus Sancti. Tit 3.*

Przyczyną tak doskonałego od-
puszczenia grzechow jest miłosier-
dzie Boga, który chce razem obda-
rzyć grzesznika tak hojnie, czyniąc
go na Chrzcie S. uczestnikiem, bez
żadnego wyięcia lub określenia,
Krwi i zasług Jezusa Chrystusa, i
całey dzielności Męki iego, a przez
takowe przywłaszczenie nadać mu
zupełny Odpust wszystkich iego grze-
chow

chow, i karania wszelkiego, na które się zasłużył; tak dalece że gdyby w tym stanie umarł, nicby mu nie zawadzało do dziedzictwa nabytego przez charakter i godność Syna Bożego, którą przez Chrzcizm nabył.

Trzeci skutek tego Sakramentu jest, że tych, którzy ochrzczeni są, czyni sprawiedliwemi, świętymi, i przyjemnemi Bogu przez łaskę poświecającą, którą wlewa ze wzyśtkiemi darami i owocami Ducha Świętego, który się nadaie na Chrzcizm według tego, co powiedział S. Paweł pisząc do nowo ochrzczonech: Jesteście, prawi, ochrzczeni, jesteście poświęceni, jesteście usprawiedliwieni w imieniu Jezusa Chrystusa, i przez Ducha Boga naszego. *Sed abluti estis, sed sanctificati estis, sed iustificati estis in nomine Domini nostri Iesu Christi, & in Spiritu Dei nostri. 1. Cor. 6.*

Czwarty skutek jest łaska, którą nazywają Teologowie Sakramentalną, to jest łaska aktualna albo uczynkowa, i osobiwiza, którą Pan Bóg wlewa w człowieka ochrzczonego, sprawując w nim Wiarę i wyznawanie wżyskich prawd od Boga objawionych, a od Kościoła do wierzenia podanych, tudzież aby życie prowadził Chrześcijańskie według obowiązków na tym Sakramencie zacięgnionych.

Piąty jest skutek, że wraża, na duszę tego, który Chrzcist przyimie, charakter niezględzony, który go iako Chrześcianina różni od Poganina i niewiernego, iako się inż rzekło w Nauce o Sakramentach w powszechności. Dla tego ieden tylko jest Chrzcist, a nie może bydz powtórzony z wiadomością bez świętokradztwa. *Unum Baptisma. Ephes. 2.*

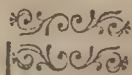
Odday-

Oddawamy. nam miłi, nieśmier-
telne dzięki Bogu, który nas zbawić
raczył z miłopierdza swego przez
wodę odrodzenia się, i przez odno-
wienie Ducha S. którego wlał w
nas hojnie przez Jezusa Chrystusa
Pana naszego: ażebyśmy usprawie-
dliwieni przez łaskę jego, stali się
dziedzicami żywota wiecznego. Tit.

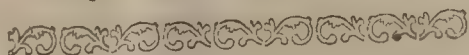
3. Po nawaymy wysokość, zacność,
i godność imienia Chrześcijańskiego,
któreśmy na Chrzcie S. przyjęli.
*Agnosce, o Christiane! dignitatem
tuam! S. Leo Serm. 1. de Nativ.
Święty Ludwik przekładał to imie
nad tytuł Króla Francuskiego. A
Teodozyszf Cesarz za szczęśliwsze-
go siebie poczytywał, że był człon-
kiem Kościoła, aniżeli, że panował
na ziemi. Magis se membrum esse
Ecclesiae, quam in terris regnare
gaudebat. S. Aug: lib: 5. Civ: Dei
cap: 20.*

Te

Te tak wysokie i pobożne zdania były wielkich tych Monarchów świata, takie też nasze być powinny. Szacować mamy barziej nad wszystkie światowe rzeczy łaskę, która nas Chrześcianinami uczyniła: albowiem nic tak wielkiego, nic tak wysokiego niema, i zacnego, iako ta łaska. Staraymy się więc, usiłuy-
my ją zachować. Utrzymuymy, i
piastuymy godnie dostojność imienia
Chrześciańskiego. Nieodradzaymy się
nigdy przez nierządne obyczaje od
szlachetności powołania naszego.
Wierni będąc łasce, fzanuymy wy-
foki charakter Chrześciański, które-
gośmy na Chrzcie S. nabyli. A tak
życiem, i obyczajami swemi będąc
prawdziwi Chrześcianie tu na ziemi,
będziemy w pisanu w poczet Błogo-
flawionych w niebie, Amen.



NA.



N A U K A III.

O OBRZĄDKU CHRZTU ŚWIĘTEGO.

Si quis dixerit receptos, & approbatos Ecclesie Catholica ritus, in Solemni Sacramentorum administratione adhiberi confuetos .. omitti posse, anathema sit.

Ktoby mówił, że przyjęte i uchwalone obrządki Kościoła Katolickiego, przy uroczystym Sakramentów sprawowaniu czynić się zwykłe ... mogą być opuszczone, niech będzie wyklęty.

Słowa wyjęte z 7. Sessyi Zboru Trydentzkiego.

Dla dokończenia tego, co się tyczy Sakramentu Chrztu Świętego trzeba tu przełożyć obrządki, których

rych używają przy sprawowaniu tego Sakramentu. A ponieważ ta materya wielce potrzebna jest dla wiernych, przetoż o niej iżeroco opowiemy. W przód jednak nieco krótko przełożemy o obrządkach, które się zachować zwykły przy sprawowaniu Sakramentów w powzięchności.

Obrządek albo ceremonia nie co innego jest, tylko Akt Wiary, przez który Bogu cześć iaka wyrządza się, a który znaczy cokolwiek wewnętrznego i duchownego, pod znakami zewnętrznymi i pod zmysły podpadającami.

Kościół S. od pierwiańkow swoich postanowił przy sprawowaniu Sakramentów pewne obrządki publiczne i uroczyste, które lubo nie są konieczne potrzebne do ważności Sakramentów; nie mogą być jednak bez grzechu opuszczone, jeśli potrzeba tego nie zachodzi. Postanowił zaś te obrządki

D
ki dla
zaoftr
dzenia
nowani
pomno
nach
dzie
cych
wowa
kach
żone
biorą
Aktow
Akty
Dla w
krame
wują.
tow
wywi
kram
tami
znako
sze z

ki dla rozmaitych przyczyn 1. Dla
zaostrzenia uwagi wiernych, wzbu-
dzenia w nich większey czci, usza-
nowania ku Sakramentom. 2. Dla
pomnożenia nabożeństwa w Kapła-
nach sprawujących Sakramenta, tu-
dzież w wiernych one przyjmują-
cych, albo przytomnych przy spra-
wowaniu, którzy widząc w obrząd-
kach naszych iako w obrazie wyra-
żone cennieysze Tajemnice Wiary,
biorą pochop do wzbudzenia w sobie
Aktów Wiary naydoskonalszych i iako;
Akty Wiary, Nadziei, Miłości. 3.
Dla wyrażenia skutkow, które Sa-
kramenta w duszach naszych spra-
wiają. Dla uśmierzenia mocy czar-
towskiej, który wszystkie sily swe
wywiera na przeszkodę skutkow Sa-
kramentowych.

Miedzy wszystkimi Sakramen-
tami nie masz takiego, w którymby
znakomitze były obrządki, i pełney-
sze znaczenia Tajemnic i Nauki, ia-
ko

ko na Chrzcie S. Obrządki, które się na nim zachowują, są naydawniejsze. Kościół S. postanowił one ku nauce i zbudowaniu Wiernych, dla wystawienia onym przed oczy z jednej strony zacności Chrztu S. i skutkow, które z niego wypływają: między innemi jest łaska ta osobliwsza, którą Bóg onym wyświadczył, pominąwszy tak wielu innych, że powołać ich raczył do Kościoła swego S. bez którego nie można otrzymać zbawienia; z drugiej zaś strony dla pokazania im wielkich obowiązkow na tym Sakramencie zaciągnionych; i potrzeby wykonania onych pod utratą zbawienia. Nad to służą jeszcze te obrządki do zahamowania potęgi, którą ma czart nad owemi, których do Chrztu przynoszą. Jedne są przed Chrztem S. drugie przy chrzcie samym, inne potym Sakramencie następują, a wszystkie znaczą wielkie Tajemnice. Porządkiem wszystkie tu wyłożone.

Stary był zwyczaj w Kościele niechrzcić bez potrzeby nagłej, chyba tylko dwa razy na rok w Sobotę Wielką przed Wielkonożą, i przed Zielnymi Świątkami. Ztąd pochodzi, że w Wigilię tych dwu Świąt święcona bywa woda Chrzestna, do Chrztu służąca. Poświęcają tę wodę, bo należy aby ta woda do tak świętego używania służyć mająca, nie była pospolita. Poświęcają w Wigilię Wielkonożną, albowiem Chrzest wyobrażeniem jest pogrzebu Jezusa Chrystusa, i Zmartwychwstania jego, przez nowe życie, które biorą przyjmujący ten Sakrament: i w Wigilię Zielonych Świątek dla tego, że Duch S. tej wodzie Chrzestnej nadać moc poświęcenia, i że ten dzień jest ufundowaniem Kościoła S. którego żywymi członkami przez Chrzest stajemy się. Gdy tak woda przygotowa-

na

na będzie, przynasza ją dzieciątko, które ma być chrzczone, (bo tu niemówimy o Chrzcie dorosłych, który się rzadko u nas dzieje) przynasza ją, mówię, dzieciątko do drzwi Kościoła, na znak tego, że nie będąc jeszcze ochrzczone, niegodne jest wnieść do domu Bożego: tudzież na wyrażenie tego, iako Adam, po którym stało się to dziecie grzechu dziedzicem, wygnany był z Raju ziemskiego, dla nieposłuszeństwa swego. Tam się go pyta Kapłan według zwyczaju swego. A odebrawszy odpowiedź od niego, albo raczey od Kmiotków imieniem jego odpowiadających, tnie nań potrzykroć, i zaklina czarta, aby ustał z tego stworzenia, które przez grzech opętał i opacował. Takowe tnienie znaczy pogardę, która się diabłu wyrządza, że nie dotknąć jego precz uste nie, iako zdębło, albo pióro za najmniejszy powiewaniem wiatru, i ha-

Do
i hanieb
muszon
wyrzec
diabole
stap,
skiego.
nam ie
ry ma
tego dz
ma go
to jest
plan
czarta
Sando
Święte
P
kiem
za S.
pierfia
bierze
zusow
iego;
ciem

i haniebną ucieczkę, do której przy-
muszony jest rozkazem od Kapłana
wyrzeczonym temi słowy: *Recede,
diabole, ab hac imagine Dei. U-
stap, szatanie, z tego obrazu Bo-
żkiego.* Takowe tchnienie wyławuie
nam jeszcze przyście Ducha S. któ-
ry ma w swą dzierżawę obiać duszę
tego dziecięcia, który przez Chrześć
ma go ożywić życiem cale nowym,
to jest życiem łski. Dla tego Ka-
płan mowi dalej te straszliwe do-
czarta słowa: *Da locum Spiritui
Santo. Daj miejsce Duchowi
Świątemu.*

Potym Kapłan nad dzieciąt-
kiem kilkakrotne czyni znaki Krzy-
ża S. a między innemi na czele i
pierśiach, na znak tego, że Chrześć
bierze całą moc swoją z Krzyża Je-
zusowego, i zasług Męki i śmierci
iego; że życie Chrześcianina jest ży-
ciem krzyża i utrapienia, i że kto
chce

chce bydź uczestnikiem chwały Zbawiciela naszego w Niebie, powinien dzwigać swój Krzyż na wzór jego na ziemi. *Si tamen compatimur, ut & conglorificemur. Rom. 8.* Wkłada potym do ust sol, albo na języku. Sol zaś ma dwojakie własności przyrodzone, jedna że zachowuje od skażenności rzeczy, do których używana bywa; druga że zaprawia, i dobry smak onym nadaie. Wieg i ta sol, którą Kapłan wkłada do ust dziecięcia, znaczy łaskę, którą mu nadaie dla zachowania języka i wszystkich jego członków od skaży grzechowej: albowiem, iako mówi S. Jakub, język jest ogniem, i źródłem wszelkiej nieprawości. *Et lingua ignis est; universitas iniquitatis.* Y znówu: kto w słowie niewytraca, ten jest doskonały. *Si quis in verbo non offendit, hic perfectus est vir. cap: 2.* Sol ta znaczy ieszcze smakowanie, które ochrzczono

Do
ne dzie
Niebie
Sal fa
wrote
sley,
fze ch
ko m
j. mpa
Colo
N
to ief
izliwe
czarta
dane i
Gozie
Koście
ducha
przez
albo
ko cz
absolu
musza
ustapi
jaucio
entia

ne dziecko mieć powinno w rzeczach
Niebieskich. Sol ta nazwana jest:
Sal sapientia, solą mądrości, bo jest
w wyobrażeniu mądrości Chrześc ań-
skiej, która wszystkie rozmowy na-
sze i sładzać i zaprawiać powinna, ia-
ko mówi S Piew: *Sermo vester*
semper in gratia sale sit conditus.
Coloss. 4.

Następni potym Exorcyzmy,
to jest modlitwy, albo słowa stra-
żliwe, własne, do wypędzenia
czarta, pod którego moc dziecko po-
dane jest dla grzechu pierworodnego.
Gdzie uważać należy powagę i moc
Kościoła .S. że wygania nieczystego
ducha rozkazem swoim: to jest nie
przez modlitwę, ani przez obietnicę,
albo przymierze, i jaką umowę, ia-
ko czynią Czarnoksięznicy, ale przez
absolutny, wielowładny rozkaz, przy-
muszając i przynaglać czarta, aby
ustąpił z niego poniewolnie. *Non*
saucia conscientia, sed inimica sci-
entia. Tertul.

Gdy się zakończą Exorcyzmy, namazuje śliną Kapłan nozdrza i uszy dziecięcia, mówiąc *Epheta*, a naśladowując w tym Chrystusa Pana, którey od narodzenia ślepego uzdrowił, oraz głuchego i nieme-go, a od czarta opętanego, przez swą świętą ślinę. Ta ceremonia uczy nas, że odtąd dziecie powinno mieć uszy, i umysł otworem na prawdy Ewangeliczne, które wierzyć i zachować we wszystkich sprawach swoich winien, odrzucając uślnie to wszystko, co się onym sprzeciwia. *Beati qui audiunt verbum Dei, & custodiunt illud. Luc: 11.* Nawłatek mówić każe Kmotrom imieniem dzieciątka. *Skład Apostolski*; albowiem Kościół S, nieprzyjmuje do Chrztu, jednych, którzy wyznanie czynią Wiary w Jezusa Chrystusa, i prawd w Składzie tym Apostolskim zawartych. Każe nadto mówić *Modlitwę Pańską*, gdyż Kościół chce pe-

nie

wnie
Chrze
cza,
Chry
Apo
wacz
go,
i ot
prze
tym
Cz
raz
przy
stapi
bowi
niofa
aby
go,
nił
Te
prze
wien
niey
Poty

wnie wiedzieć, że ci, których przez Chrześc w liczbę synów swoich policza, umieją tę Modlitwę od samego Chrystusa podaną. Mówiąc Sład Aposteliki i Modlitwę Pańską, wprowadza ich do Kościoła, na znak tego, że nie można wnieść do niego, i otrzymać łaski Chrztu S. chyba przez prawdziwą Wiarę, &c. Natym się kończą obrządki, które przed Czrztem czynią się. Pocznijemy teraz mówić o tych, które się dzieją przytym Sakramencie. Kapłan przytapiwszy do Chrzcielnicy, wnet obowiązuie tego, którego do Chrztnioła (abo Kmotrow iego imieniem) aby się werzek szta na i pychy iego, i wszelkich spraw isgo, a uczynił uroczyste wyznanie wiary swojej. Te obrządki są pełne Tiemnic, przetoż nie tu o nich teraz niepowiemy, abyśmy, przetożyć obszerney mogli w następującey Nauce. Potym namaszcza go S. Oleiem na pier-

pierśiach dla wyrażenia tey własności oleiu, że siły pokrzepia i serce umacnia do dania odporu nieprzyjaciołom swoim: tudzież na ramionach, dla pokazania drugiey własności oleiu, która jest ulżyć i osłodzić: albowiem na Chrzcicie poddaje się dobrowolnie pod jarzmo Pana naszego, które lubo ciężkie i przykre jest skazoney naturze, staie się jednak lekkim i łacnym przez łaskę, która się nadaie mu natym Sakramencie. Te namaszczenia czynią się nakształt Krzyża, iżby ochrzczony wiedział o tym, że życie Chrześcianina nie jest życiem wesela i rozkoszy, ale życiem krzyża i umartwienia. Na tenże koniec często czynią się znaki Krzyża S. na czele, na pierśiach, na ramionach, i na całym ciełe, aby wiedział o tym, że z każdej strony, na którą się obróci, niepowinien czekać iedno krzyżow i utrapienia na tym świecie.

Po

Po takowym namaszczeniu, Kaptan mu nadaie imie, które powinno być jakiego Świętego, ażeby go miał sobie za Patrona, i obrońcę osobliwego u Boga, i do życia iego iako do prawidła swoje życie stola-
wał, naśladowując przykłady cnot iego, które w życiu swym zostawił. *Sanctorum virorum nomina tribuatis eis, ut nimirum sint eorum imitatorum.* S. Chryś. Nakoniec sposobiąc się do chrz:zenia, pyta się go, ieże-
li chce być ochrzczonym. (1.) Naśladując w tym Zbawiciela nasze-
go, który rzekł do paralityka: *Vis sanus fieri?* Chceszli być uzdro-
wion? i do ślepego od narodzenia. Co chcesz abym ci uczynił? *Quid tibi vis faciam?* Marc. 10 (2.)
Na znak tego, że Kościół nieprzy-
imuie do Chrztu, jedno tych, któ-
rzy tego żądają, i dopraszają się; a
przeto niegodzi się do Chrztu przy-
naglać Żydów, ani Pogan. *Religio*

gio vult suaderi, non cogi. (5.)
 Na zask, że iako człowiek! sam
 dobrowolnie od Boga się oddalił
 przez grzech, tak też powinien sam
 dobrowolnie do niego powrócić: i
 iako wypadł z Raju będąc posłuszny
 czartu, t k przez posłuszeństwo Bogu
 ażeby zasłużył wnieść do Nieba.

Skoro na to dziecko odpowie,
 albo raczey Kmotrowie imieniem
 iego, że chce być ochrzczonym,
 Kapłan sprawuje obrządek istotny
 tego Sakramentu, to iest polewa
 wodą głowę dzieciątka, mówiąc ra-
 zem te słowa: *Ego te baptizo, &c.*
 Które słowa skoro tylko wyrzeczone
 są, natychmiast Duch S. wstępuje
 do duszy niemowlątka tegoż, aby ją
 w swoją dzierżawę objął, i założył
 swe mieszkanie, a uczynił go nowym
 stworzeniem, wzbogacił go łaska-
 mi, i cnotami wlanymi, Wiary, Na-
 dziei, i Miłości, ze wszystkimi da-
 rami swemi. Na tym koniec obrząd-

kow,

kow, które przy Chrzcie samym
sprawować się zwykły. Przełożemy
krótko i te, które po Chrzcie nastę-
pują.

Skoro dziecko ochrzczone bywa,
Kapłan go namaszcza w głowę S.
Chryzmem, które się składa z oliwy,
i balsamu, a uroczyście od Biskupa
poświęcone bywa, na znak tego, że
przez Chrześc staie się przyłączo-
nym do Ciała Chrystusowego, albo
do towarzystwa jego, i zjednoczo-
nym iest iako żywy członek z głó-
wą swoją; że się stał Chrystusem,
albo Pomazańcem Boskim; oraz du-
chownym Kapłanem do sprawowania
ofiary Bogu z dobrych uczynków
swoich, i Królem duchownym na
pokromienie namiętności swoich,
tudzież nieprzyjaciół zbawienia wła-
snego. *Sens Sancta, Regale Sa-
cerdotium. 1. Pet; 2.*

Potym kładzie mu na głowę
chustkę białą, na przestrożę iemu,
aby

aby strzegł pilnie niewinności, i świętości Chrztu przyjątego, którey ta chusta białą znakiem jest i wyobrażeniem. Dla tegoż mówi do niego te słowa: Bierz białą szatę, abyś onę nie skażoną dochował na Sąd Jezusa Chrystusa, i otrzymał żywot wieczny. *Accipe vestem candidam, &c*

Po zakończeniu tych obrzędów, wychodzą z Chrzelnicy, i niosą dziecię przed Ołtarz, na znak, że jest poświęcone Bogu jako żywa Ofiara, i przez łaskę Chrztu S. przybliża się do Boga, który się przez Ołtarz wyraża. Tam Kapłan podaje w ręce świecę zapaloną, na wyrażenie światła i pochodni Wiary S. którą został nie dawno oświeconym; tudzież dla nauki jego, że jasnością przykładów dobrych, i gorącością miłości Boskiej powinien być ku zbudowaniu Kościoła, którego przez Chrztę żywym członkiem został. *Sic luceat lux*

lux vestra, &c. 1. Dla tego mu Kapłan przykazuje, aby wie nie Chrztu swego strzegł póty, aż Oblubieniec Chrystus przyidzie; aby na wzor mądrych Panien gotowym był do spotkania go, i z nim wespół wszedł do wesela Pana naszego: to jest, że powinien strzedz pilnie kosztowney łaski Chrztu S. aby w dzień śmierci swojej, stanąć bezpiecznie mógł przed obliczem Zbawiciela; i otzynać od niego nadgródę wierności swojej. *Irreprehensibilem custodi Baptismum tuum, &c.*

Po czym w niektórych stronach w dzwony dzwonią na oświadczenie tej radości, która się staie w Niebie, gdy to dziecko z familii Adama przechodzi do familii rodu Jezusa Chrystusa, &c.

Nastatek wpisują go w Księgę Ochrzczonych, dając mu znać, że przez Chrzt S. pod Chóragiew Chrześciańską zaciągniony jest; że imię

imie jego zapisane jest w księgach
 żywota. *Gaudete quod nomina ve-*
stra scripta sunt in Calis. Luc: 10.
 Y że zachowując wziętą na Chrzcie
 niewinność, policzony będzie między
 synami, których uzorunie Bóg w
 błogosławioney wieczności, Amen.



N A U K A IV.

OKMOTRACH, Y OBIETNICACH, KTORE SIĘ NA CHRZCIE CZYNIA.

Credere oportet accedentem ad Deum.
 Trzeba wierzyć przyśięgającemu
 do Boga.

w Licie do Żydow, w Rozdziele 11.

Nim przełożemy obietnice na
 Chrzcie uczynione, powiemy na-
 przód króciuchno o Kmotrach, któ-
 rzy

rzy te obietnice czynią imieniem o-
wego, którego do Chrztu trzy-
maia.

Te słowa *Kmotr i Kmoszka*,
znaczą Oycę, i Matkę duchowną,
iako te słowa *synaczek i córeczka*,
znaczą syna, albo córkę duchowną.

Zowią się jeszcze *Współ Oycami*,
i *Współ-Matkami*, iakoby
wyrażając przez to innego Oycę, i
Matkę drugą; gdyż ani Ociec, ani
Matka nie mogą dziecko swe do
Chrztu trzymać, i bydź Kmotrami,
na znak różnicy, która zachodzi
między życiem przyrodzonym, a
duchownym, które dziecko na Chrście
odbiera.

Słowa te pospolite: *ność, dzie-*
cie do Chrztu, pochodzi od dawne-
go zwyczaju K. ściota, że chrzczo-
no zanurzając w kąpeli, z którey
kmiotrowie przyimowali, albo doby-
wali dziecko ochrzczone.

Zwy.

Zwyczaj używania kmiotrow, - kmoszek przy Chrzeście S. naydaiwnieyszy iest, i zachowany był po wszystkie czasy, iako świadczą S. Dionizy, S. Chryzostom. S. Augustyn, i drudzy Święci Oycowie.

Obierają kmiotrow dla tego, który ma być ochrzczoneym, ażeby go stawili do Kościoła, wkładali nań imię, i świadkami byli Chrztu iego. Nadto ażeby imieniem iego odpowiadali na pytania, które się czynią, i byli paręcznikami, że dotrzymawicznie obietnic na Chrzeście uczynionych. Dla tego nazywają ich Święci Oycowie. *Sponsores fide iussores*, to iest paręcznikami, i zakładcami.

Ci, których obierają za kmiotrow mają być Katolicy, albowiem Kościół nie ma społeczności w rzeczach świętych z niewiernymi, i heretykami. Powinni mieć należytą umiejętność, gdyż obowiązani są
pilno-

pilnowania
synowie
Chrztu
uczyli.
kmiotra
cowie
dobrych
życia
ręcznik
dał, i
drugie
i wszel
obyczaj
rzekł

K
kmiotro
którą
cem,
ducho
małże
z Rod
24. c.
sobą
bierają
To

row, : pilnować tego, ażeby wyuczeni byli
aydai synowie ich Chrześni, których do
ył po Chrzcie trzymali, albo ich sami na-
z S. uczyli. Dla tegoż nie mogą bydź
Au- kmotrami pospolicie dzieci, i star-
owie. Nadto ieszcze powinni być
tego, dobrych obyczajów; albowiem złego
ażeby życia Chrześcianin nie może być po-
li nań ręcznikiem, aby za drugiego odpowia-
iego. dał, i nie może właściwie imieniem
odpo- drugiego wyrzeć się czarta, pychy,
zynia, i wszelkich spraw iego, kiedy iawnie
zyma obyczaje iego skazują, że się niewy-
zynio- rzekł sam zupełnie czarta.

Swię- Kmotrowie przez tę funkcyą
uffo- kmotrowstwa zaciągają z osobą tą,
kład- którą do Chrzcie trzymali, i z Oy-
cem, a Matką iego pokrewieństwo
kmo- duchowne, które przeszkodą jest do
wtem małżeństwa z Chrześnym synem, i
rze- z Rodzicem iego. *Conc. Trid. Sess.*
mi, i 24. c. 2. Ale kmotrowie między
eży- sobą żadnego pokrewieństwa nieza-
i są bierają.

Synowie Chrześni powinni szanować kmiotrow swoich, i onych słuchać, Ci zaś powinni kochać onych, iako synów duchownych. Nadto ieszcze winni są mieć wzgląd na wychowanie ich, a w niedostatku, i niedbałości Rodziców sami zastępować, wychowując synów swoich duchownych w pobożności, i bojaźni Boskiej, nauczając ich obowiązków Chrześciańskich i zachowania pilnie onych, a prowadząc ich do tego przykładem swoim, które to powinności większey są wagi niż pospolicie rozumieją, *Qui suscipit aliquem de sacro fonte, assumit officium paedagogi, & ideo obligatur ad habendam curam de illo. S. Thom.*

Jużeśmy dostatecznie przełożyli powinności kmiotrow, przystąpieniy teraz do obietnic, które się na Chrzcie czynią.

Obietnice na Chrzcie czynić się zwykłe zawierają się we dwóch rodzajach.

Do
działach
Boga w
Syna, i
wyznaw
1. W
iego.
C
Chrzte
znanie
Boga
Dawet
że do B
stępuje
powinie
In Ch
Ambr.
To zaś
przez
skiego
Kaptł
Tajem
Kaptł
się te

działach. 1. Wierzyć w iednego Boga we trzech Osobach, Oycę, Syna, i Ducha S. będącego, tudzież wyznawać naukę Jezusa Chrystusa. 2. Wyrzeć się czarta, pychy i spraw jego.

Co do pierwszego powinien do Chrztu przystępuiący, uczynić wyznanie Wiary: *Przystępującemu do Boga trzeba wierzyć, mówi S. Paweł. A to się dzieie na Chrzcie, że do Boga naypierwey dziecie przystepuie, a tym samym na Chrzcie powinien uczynić wyznanie Wiary. In Christiano prima est Fides. S. Ambr: lib: 1. de Sacram: c 1.* To zaś wyznanie Wiary czyni się przez odmówienie Składu Apostolskiego, i odpowiadanie na pytania Kapłańskie co do naypierwszych Tajemnic w nim zawartych. Jakoż Kapłan, ile Namieśnik Boski, pyta się tego, którego do Chrztu trzyma-

ia,

ią, w te słowa: *Wierzysz-li w Bo-
ga Oycę Wszechmogącego, Stwo-
rzyciela Nieba i ziemi? Na co
odpowiada, albo zań kmotrowie:
Credo, Wierzę. Powtórę pyta się
go Kapłan wten sposób Wierzysz-li
także w Jezusa Chrystusa, Synaiego
jedynego, Pana naszego, który się
począł z Ducha S. narodził się, u-
marł, i pogrzebion był? Kmotrowie
zaś odpowiadają: Wierzę. Potrze-
cie znowu pyta się go Kapłan:
Wierzysz-li w Ducha S. Święty
Kościół powszechny, Świętych ob-
cowanie, grzechów odpuszczenie,
ciała zmartwychwstanie i żywot
wieczny? A oni też samo odpowia-
dają; *Credo. Wierzę.**

Takowe Wiary wyznanie uczy-
niłismy przyjmując Chrześc. Święty.
Lecz pamiętajmy, Bracia moi, że
ta Wiara, którąśmy przyjęli, i wy-
znali, ma być mocna, mężna i sku-
teczna. Mocna, to jest, że niepo-
winna

winna m
dneć nie
go dobro
wiem
ilem no
ry świ
pogani
est. S
to jest
powinie
śmierć
drudzy
pię jedn
Abowie
iaka pr
nia pod
Wiare:
tis, c
tis; i
credi
c. 5.
wadzić
życie
stęski

winna mieć żadney nieufności, żadney niepewności, ani naymnieyszego dobrowolnego powątpiewania, abowiem kto dobrowolnie i z rozmyśleniem powątpiwa o Artykułach Wiary świętey, ten jest niewiernym i poganinem. *Dubius in fide infidelis est.* S. Aug: c. 1. de haeret. Mężna, to jest iż prawdziwy Chrześcianin powinien bydź zawzdy gotowym śmierć podiać, iako S. Stefan, i drudzy Męczennicy, raczey niż odstąpić iednego tylko artykułu Wiary. Abowiem kto uporczywie odrzuca iasną prawdę od Kościoła do wierzenia podaną, tym samym iuż traci Wiarę: *Qui in Evangelio quod vultis, creditis, quod vultis non creditis, vobis potius quam Evangelio creditis.* S. Aug: lib: 1. cont. Faust: c. 3. Skuteczna; to jest, że nas prowadzić do tego powinna, żeby się życie nasze zgadzało z Wiarą, i postęпки nasze z prawdami, które przez Wiarę

Wiarę wyznawamy. Bo cóż pomo-
że wierzyć po Katolicku, a żyć po
pogańsku? *Quid prodest si quis
Catholicę credat, & gentiliter vi-
vat? S. Petr. Damian.* Wyzna-
wać usty Jezusa Chrystusa, a spra-
wami swemi iego się wyrzekać? *Con-
fitentur se nosse Deum, factis autem
negant. Tit. 1.* Wierzyć w iego
Tajemnice, prawa, przykazania, na-
ukę, a inaczej obyczajami swemi
pokazować się? Co pomoże, Bracia
moi, mówi S. Jakub, że kto powia-
da, iż ma Wiarę, a uczynkowby nie
miał? Iżali go Wiara zbawi? *Quid
proderit, Fratres mei, si fidem
quis dicat se habere, opera autem
non habeat? Numquid peterit fides
salvare eum? c. 2.* Obacz cośmy o
tym powiedzieli w Tomie 1. w Na-
uce 1. i 2.

Druga jest powinność przystę-
pującego do Chrztu, aby się wyrzekł
czarta, pychy, i wszelkich spraw
iego,

De
iego.
trzykro
szatan
Y wsz
imieni
powia
nuntia
takow
na, t
tego c
żby sz
przyia
wszyst
dzie,
nad k
chają
wszel
czam
zaw
wych
notra
cow,
ofzuk
zły d

iego. O co go Kapłan pyta się po-
 trzykroć w te słowa: *Wyrzekasz się*
szatana? Y wszelkiej pychy iego?
Y wszelkich spraw iego? Na co
 imieniem dziecięcia kmiotrowie od-
 powiadaia: *Wyrzekam się. Abre-*
nuntio. Znaczenie zaś tych obietnic
 takowe iest: *Wyrzekam się szata-*
na, to iest, oświadczam się, że od
 tego czasu na zawsze odstępuię slu-
 żby szatana, naygłównieyszego nie-
 przyjaciela Boskiego, że się mu we
 wszystkim sprzeciwiać będę, i wszę-
 dzie, a nie będę nigdy zliczby tych,
 nad któremi on panuje, i którzy slu-
 chaia prawa iego. *Wyrzekam się*
wszelkiej pychy iego, to iest oświad-
 czam się, że się wyrzekam odtąd na
 zawsze próżności, i powab świato-
 wych: pychy, próżney chwały, mar-
 notrawstwa; widowisk, balow, tań-
 cow, i wszelkich innych marności, a
 ofzukania czartowskiego, któremi ten
 zły duch tak często ludzi zwodzi.

Wz.

Wyrzekam się wszelkich spraw iego. to jest, oświadczam się, że się wyrzekam, &c. wszystkich grzechów, wszystkich maxym, nauk, spraw, zwyczajów skażonych świata tego, które są w brew przeciwne Naukom, i sprawom Jezusa Chrystusa, do którego tylko samego przyśtaię, i naśladować chcę nauk i przykładów iego w całym życiu moim.

Taki jest obowiązek, który zaciąga na siebie Chrześcianin przy Chrzcie S. obowiązek uroczysty, którego świadkiem jest Niebo i ziemia; obowiązek niezerwany, a który wieczny bydź powinien, obowiązek nakoniec, którego się mu niegodzi zapomnieć nigdy, i nie może przestąpić bez szkaradney, a ostatecznej niewierności. Lecz niestety i iako się mało pamięta na ten obowiązek! albo jeśli się pamięta, to nie inaczej jedno aby z większą wolnością gwałcony był.

Praw

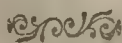
Prawda, że iako imię szatana obrzydłość i wstręt czyni, tak jest mało tych, którzyby z nim społeczność iaką trzymali. A prawie żaden się nieznaydzie Chrześcianin, któryby się nieoświadczał głośno, że żadnego z tym nieprzyjacielem Boskim i ludzkim nie ma towarzysztwa. Lecz co się tycze pychy i spraw jego, zaprawdę inaczey dzieie się. Owszem mało jest owych, którzyby szczerze się wyrzekli onych. Jakoż gdzie są ci, którzy odmiatają fałszywe powaby bogactw, uciech, i honorow, które są pychą i pompą szatańską? Gdzież są, którzy się brzydzą grzechami, strzegą się okazyi grzechowych, i zdań albo maxym świata skażonych, które sprawami są czartowłkami, a naślednią przykładow i nauki Jezusa Chrystusa, którego uczniami na Chrzenie S. zostali? A iednak iakośmy już rzekli, to przyrzekliśmy przed obliczem całe-

go Kościoła, w obecności Aniołów, ludzi, i samego Boga, przez usta kmiotów naszych, kiedyśmy Chrześci Święty przyjmowali. Dla tey obietnicy przypuścił nas Pan Bóg do łaski tego Sakramentu. Dla tey obietnicy na Sądzie ostatecznym sądzeni będziemy, gdzie stanąć nam przyjdzie przed Naywyższym Sędzią żywych i umarłych. Co za straszliwa przyczyna będzie skarżenia na nas, gdy pokażą nam tę uroczystą obietnicę, a oraz iey zgwałcenia dowiodą tak publicznie, i szkaradnie?

Chrześcianie, jeżeliście do tych czas tak niewiernemi byli w dotrzymaniu obietnic na Chrzcie S. przyrzeczonych, odnowcież one teraz, ale z większą szczerością i wierniejszym onych niż dotąd dochowaniem. Mówcież przeto z Świętym Chryzostomem: *Abrenuntio tibi satana, & omnibus pompis tuis.* Wyrzekam się ciebie szatanie, i wszelkich pokus

pokus t
ich, i v
i wże
które
nych b
fzywy
bisz i
Adha
steś, m
rego n
Twoie
nie zac
łym ż
mego.
guly,
ieśli w
prowa
zbawi
wrote

pokus twoich, i wszelkich praw twoich, i wszelkich próżności twoich, i wszelkich ponęt powab twoich, które mi przed oczy stawiasz, marnych bogactw, próżnych uciech, i fałszywych honorów, któremi ty walbisz i teszczesz naśladowców swoich. *Adhæreo Tibi Chryste.* Ty sam jesteś, mój najmilszy Zbawicielu którego na potym chcę naśladować. Twoje prawa, two nauki chcę wiernie zachować. One będą mi w całym życiu prawidłem postępowania mego. Są to pewne prawidła i reguły, które omylić nie mogą. A jeśli wiernie onych strzedz będę, doprowadzą mię niezawodnie do portu zbawionego, i do chwały twojej wrota mi otworzą, Amen.





NAUKA V.

C SAKRAMENCIE BIERZMO- WANIA.

*Tunc imponebant manus super illos,
& accipiebant Spiritum San-
ctum.*

Tedy wkładali ręce na nie, i brali
Ducha Świętego.

w Dzieiach Apostolskich Rozdziału 8.

Drugi Sakrament postanowiony
od Pana naszego Jezusa Chrystusa,
jest Bierzmowanie.

Bierzmowanie jest to Sakrament,
który nadaie nam Ducha Ś. z obfi-
tością darów i łask jego, i czyni nas
doświadczeniemi Chrześcianinami. Sa-
cramentum plenitudinis gratia. D.

Thom:

Do

Thom:
przycz
Święty
niem
lubo
nie ta

Thom:
się Ch
dolkon
ieście
ludźm
który
staw
niedol

Thom:
łemi
mnaż
Chrz
odwa
kiey.
famo
które
nie.
Bier

Thom: 3. part: quaest. 71. Z tey przyczyny nazwany jest od Oycow Świętych doskonałością i dopełnieniem Chrztu S. Jakoż przez Chrztęstwo lubo przyjmujemy Ducha S. atoli nie tak skutecznie, iako przy Bierzmowaniu. Przez Chrztęstwo S. staliśmy się Chrześcianinami, ale jeszcze niedoskonałymi: bo iako przy narodzeniu jesteśmy ludźmi, ale niedoskonałymi ludźmi, tak też przez Chrztęstwo, na którym rodzimy się duchownie, zostawamy Chrześcianinami, ale jeszcze niedoskonałymi.

Bierzmowanie czyni nas doskonałymi Chrześcianinami, albowiem pomnaża i wydoskonala w nas łaskę Chrztu S. oraz daje moc i siłę na odważne wyznanie Wiary Katolickiej. Jakoż Bierzmować, jest toż samo, co utwierdzić, umocnić, od którego słowa pochodzi Bierzmowanie. Przykład iawnny tey mocy Biermowania służyć może ten: Gdy-

by

by poganin Chrześcianinowi bierz-
mowanemu śmiercią groził, ieśliby
Wiary swoiey odstąpić niechciał, te-
dyby ten Sakrament odwagi dodał i
serca Chrześcianinowi, żeby się ta-
kowych pogrózek nieprzeląk, a stał
przy Wierze ślaciecznie, nawet śmierć
podeymuiąc, iako Święci Męczennicy
uczynili, raczey aniżeli się wyrzec
oney.

Sakrament Bierzmowania składa
się z materyi i formy. Materyą iest
Chryzma, z Oliwy i z Balsamu zło-
żone, a poświęcone od Biskupa uro-
czyście, którym czoło się namałczy
bierzmuiącego się. Forma na tych
słowach zawisła: *Ja ciebie nazna-
czam znakiem Krzyża, i utwier-
dzam Chryzmem zbawienia, w Imię
Ojca, i Syna, i Ducha Świętego.
Signo te signo Crucis, & confirmo
te Chrismate salutis, in Nomine
Patris, & Fili, & Spiritus S.*

Spra-

Do
Sp
tylko
Sakram
stwa i
tak te
ry-ma
iest B
da iel
czytan
w Roz
ochrze
Aposto
posłali
Jana,
przez
Bierzm
nus p
ritu
Chrze
Chrze
niego
ale n
woln

Sprawować ten Sakrament sam tylko Biskup może. Bo iako ten Sakrament doskonałością Chrześcijaństwa iast, co się już wyżej rzekło; tak też zachowany iest temu, który-ma doskonałość Kapłaństwa, to iest Biskupowi. Dowodzi się ta prawda ieszcze z Pisma S. albowiem czytamy w Dzieiach Apostolskich w Rozdziale 8. że gdy Samarytani ochrzczeni byli od Filipa Diakona, Apostołowie będący w Jeruzalem, posłali do nich Świętych Piotra i Jana, aby onym nadali Ducha S. przez wkładanie rąk, to iest przez Bierzmowanie. *Tunc imponebant manus super illos, & accipiebant Spiritum Sanctum.*

Bierzmowanie nie tak, iako Chrzest potrzebny iest każdemu Chrześcjaninowi, tak dalece, że bez niego miałby kto byż potępionym; ale niemożna go zaniechać dobrowolnie bez grzechu, ponieważ, iako
się

się niedawno rzekło, Chrystus Pan postanowił go na to, aby przez ten Sakrament doskonalszemi stali się Chrześcianinami. A zatym chcę tę jego trzeba mieć zamiast tajemnego przykazania, które obowiązanie nas do przyięcia tego Sakramentu. Z drugiey strony zaniechać ten Sakrament, iest nieusłuchać Kościoła S. który chce aby wszyscy Chrześcianie, mający do tego sposobność, przystępowali do Bierzmowania, ponieważ byłoby to sobie samego ogłaszać z naysposobniejszey pomocy, którą mamy na potwierdzenie nasze w Wierze S. i ubeśpieczenie zbawienia własnego. Nadewszystko zaś obowiązek iest przyięcia tego Sakramentu we dwóch okolicznościach. 1. Gdy iest prześladowanie Wiary Katolickiey od Mocarstw ziemskich, i gdy wystawiony kto bywa na gwałtowne natarczywości; albowiem na ten czas potrzebuie

tym

tym w
mania.
daleko
fkup.
niec;
zyi na
chcieć
bydź
do nie
D
mowan
nym b
i
i
że bez
szcze
bierzm
P
wraz
ściół
fzq,
żywa
zezna
pożyte

To

tym większey siły i mocy do wytrzymania. 2. Kiedy kto mieszka gdzie daleko, dokąd rzadko zieżdża Biskup, a gdy tam przybywa na ten koniec; albowiem nieuiąc się tey okazji nadarzoney, iest to tym samym chcieć dobrowolnie pozbawić nym bydź z tego Sakramentu, i z łask do niego przywiązanych.

Dla przwiecia Sakramentu Bierzmowania trzeba pierwey ochrzczo-
nym bydź: ponieważ Chrzcist bramą
iest i drzwiami do Sakramentow, i
że bez niego, nieotrzymawszy ie-
szcze łaski Bożey, nie można bydź
bierzmowanym.

Przedtym bierzmowano dzieci
wraz po Chrzcie. Ale teraz Ko-
ściół S. osądził za rzecz przyzwoit-
szą, ten Sakrament odłożyć aż do u-
żywania rozumu, ponieważ przy ro-
zeznaniu przyjmuie się z większym
pożytkiem, a z mnieyszym niebeś-
pie.

pieczeństwem, ażeby powtórnie go nieprzyjmowano, co się stać nie może bez świętokradztwa. A do tego Bierzmowanie postanowione od Chrystusa Pana było na ten koniec, aby nas uzbroił i wzmocnił w potyczkach i walkach, które musimy wytrzymać od nieprzyjaciół zbawienia naszego, czarta, świata, i ciała. Dzieci zaś niedołężni ielzche są do takich potyczek. Z tym wszystkim ponieważ może Biskup dla słusznych przyczyn bierzmować, i bierzmuie drugie dzieci, powinni tedy Rodzice w tym razie pilnie dziatki swe przestrzedz, że już bierzmowane są, a tym samym nie mogą powtórnie przyjąć tego Sakramentu, i starać się aby od Plebana swego wpisani byli do księgi bierzmowanych.

Co się tycze przygotowania potrzebnego do przyjęcia tego Sakramentu pożytecznie, skoro kto tylko ma używanie rozumu, powinien bydź

w sta.

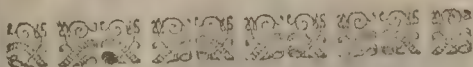
D
w stani
przy la
albo ie
była, p
czego
by p
ieszcz
Zatyr
iący s
powini
wić, n
Powtó
mniej
ry S.
do Bi
winien
S. z o
błaga
mi m
którz
S. iak
ten c
kiego

nie go
ie mo-
tego
Chry-
e, aby
czkach
y trzy-
a na-
Dzie-
o ta-
ytkim
żnych
zmuie
odzice
prze-
są, a
przy-
się aby
yli do
a po-
Sakra-
tylko
bydź
sta:

w stanie łaski Bożej, to jest bydź przy łasce na Chrzcie S. wziętey, albo jeśli ta przez grzech utracona była, pozyskać ją przez Pokutę, bez czego nie tylko żadnego nieodniosłoby pożytku z tego Sakramentu, ale i jeszcze świętokradstwo popełniłby. Zatem idzie, że Chrześcianin czuiający się bydź w grzechu śmiertelnym powinien pierwey Spowiedź odprawić, nim do bierzmowania przystąpi. *Powtóre*, powinien umieć przynajmniej znaczneyse Tajemnice Wiary S. a mianowicie to, co się ściąga do Bierzmowania. *Potrzecie*, powinien żądać barzo przyięcia Ducha S. z obfitością łask i darow iego, i błagać go ustawicznemi, a gorącemi modlitwami, na wzor Apostołów, którzy nieinaczezy otrzymali Ducha S. iako trwając na modlitwie cały ten czas od Wniebowstąpienia Pańskiego, aż do Zielonych Świątek, któ-

którego przyieli ten dar Boga Należytego. *Donum Dei Altissimi: Offic. Eccles.* Naoliatak, dla przyięcia tego Sakramentu z większą przyłożnością trzeba byź uctwie przybrany, obmyć ręce, twarz, i czoło dobrze, stanać zkrönnością, uctwością, i nabożeństwem, rozpamiętywaiąc, że w ten czas, kiedy Biskup czoło namaszcza z Świętym Chryzmem, Jezus Chrystus wylewa na duszę oliwę, i balsam łaski swojej, i na niej wyraża piętno zbawienia. Po przyięciu tego Sakramentu trzeba zachękać, paki da Biskup błogosławieństwo: potem odłapiwszy podziętować Bogu, że nam podać raczył tak przesyony, i skuteczny środek do utrzymania Wiary, i zwyciężenia nieprzyaciół naszych, tudzież do upewnienia zbawienia naszego, i wiekuiętego szczęścia w Niebie, Amen.

NA.



N A U K A VI.

O OBRZĄDKACH BIERZMO-

WANIA.

*Lui confirmat nos, & qui unxit nos
Deus, Et qui signavit nos.*

Który umacnia nas, i który nama-
ścił nas Bóg, i naznaczył nas.

w Liście 2. do Koryntczyków, Roz-
działu 1.

Niezoftaie więczy tylko przełożyć
znaczenie pełne Tajemnic w obrząd-
kach, których używa Kościół S w
sprawowaniu Sakramentu tego Bierz-
mowania, na czym zakończemy.

Nic przeczacnieyszego na to,
co znaczą te święte obrządki. Oto
z pomiędzy ich znacznieysze, z któ-
rych

rych się nauczyć więcej możemy. Naprzód Biskup wkłada ręce na tego, którego bierzmuje, prowadząc nań błogosławieństwo Boskie, tudzież na znak tego, że Duch S. zstąpi nań z pełnością łask i darów swoich.

Powtórę biorąc S. Chryzma, namaszcza palcem czoło tego na wzor Krzyża, mówiąc: *Ja cię namaczam znakiem Krzyża S. i potwierdzam cię Chryzmem zbawienia, w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego.* Namaszczenie to bywa z Chryzmem S. które się składa z oliwy i balsamu razem zamieszanego. Oliwa, której ten jest właściwy skutek, że smak czyni, i pokrzepia siły, wyraża nam to, że łaska Ducha S. osładza jarzmo Ewangeliczne, i cokolwiek Prawo Boskie mieć może przykrego, i ciężkiego, a do wytrzymania tego z odwagą nas uzbraja. Balsam wyraża przez

swą

swą mi
badać
Chryst
go bu
i dobr
nus o
m: szc
wielk
i bay
S. któ
ment,
Digit
Dextr
Nama
część
kzalk
wfyd
znią
znaw
ście
niewi
łzego
korn
niew

swą miłą wonność, że Chrześcianin
badąc gotowym wyznawać Wiarę
Chrystusową: powinien blźniego swe-
go budować wonnością cnot swoich,
i dobrych przykładów. *Christi fo-
nus odor sumus.* 2. *Cor.* 2. Na-
m: szczenie to czyni się palcem tylko
wielkim, który jest najmocniejszy,
i najsprawniejszy, ponieważ Duch
S. który się nadał przez ten Sakra-
ment, nazwany jest palcem Bożym.
Digitus Dei tu est hic. *Exod.* 8.
Dextra Dei tu digitus. *Offic:* *Eccl.*
Namalższa się czoło, abowiem ta
część ciała jest najwyższa, i nayo-
kazalsza w człowieku, i że znaki
wstydu, i toiazni naybarziej poka-
zują się na czole: na znak, że wy-
znawać mamy szczerze i otworzy-
ście Wiarę Chrystusową, a nigdy się
niewstydzicie wyznawania Najswięt-
szego Imienia iego, i trzymać się po-
korney nauki iego, aby słąć on się
niewstydział nas przyjąć do chwały
swo-

swoiey. *Qui me erubuerit, & sermones meos, hunc filius hominis erubescet, cum venerit in Majestate sua. Luc. 9.*

Nasofiatek namaszerzenie czyni się na kształt Krzyża, dla nauki naszey, że się wstydzic nie mamy, ale raczey chlubić się z Krzyża Jerusowego, który był narzędziem odkupienia i zbawienia naszego. *Nos autem gloriari oportet in Cruce Domini nostri Jesu Christi, in quo est salus, vita, & resurrectio nostra, per quem salvati, & liberati sumus. Offic. Eccl.*

Potrzecie Biskup nazywa po imieniu Chrześnym tego, którego bierzmuie, mówiąc: *Ja ciebie naznaczam znakiem Krzyża Świętego, &c.* aby mu na pamięć przywiódł uroczyste obietnice, które na Chrzcie S. uczynił, oraz przypomniał mu cnoty tego Świętego, którego imie nosi, aby naśladował tego, którego sobie

sobie za Patrona, i za prawo ży-
cia swego obrał, tudzież aby go czę-
stokroć wzywał iako osobiwszego
przed Bogiem Obróncę i Opiekuna
swego.

Poczwarte Biskup policzek mu
dał, na pamiątkę owych haniebných
policzków, które Carylus przy Mę-
ce swojej otrzymał. Nic nie ma
obraźliwszego, iako człowieka ude-
rzyć w policzek, w twarz, na której,
iako nayuczciwszym członku swoim
nosi Obraz Bóży, Kościół tedy przez
takową akcyą całę Tajemnicę pełną,
naucza go, że gotów być powinien
krzywdy ponieść naygorzelsze, i o-
belgi naydotkliwsze dla miłości Je-
zusa, który, iako mówi Xiążę Apo-
stół, będąc złorzeczony, nie zło-
rzeczył, i umęczony nieodgrzał się.
*Qui cum maledicetur, non ma-
ledicebat, cum paleretur, non com-
minabatur.* 1. Del. 2. Biskup
bije w policzek przy Bierzmowa-
niu,

niu, mówi: *Pax tecum. Pokoy z tobą*, życząc mu tego pokoju Boskiego, który przewyższa wszelki zmyśl, i wszystkie myśli, a że wszech darow Boskich jest naymilszy, i naykosztowniejszy. *Pax Dei, quæ exsuperat omnem sensum. Philip. 4.* tudzież aby wi tział, że jest naylepszy środek do utrzymania pokoju z Bogiem, i bliźnim, a oraz z sobą samym, cierpliwym byǳ w prześladowaniu i przykrościach.

Bierzmujący się powinien mieć Kmotra, albo Kmoſzkę a ci mają byǳ ochrzczeni: iako też sam Bierzmujący się. Powinni mieć takoweż przymioty, iako Kmotrowie, którzy się obieraia do Chrztu, i przez takowe do Sakramentu tego piaſtowanie zaciągają między sobą duchowne powinowactwo tym sposobem, iako na Chrzcie, i z temiż osobami. Też same także zaciągają na się obowiązki. *Obacz Naukę IV.*

Na-

Naoftatek kładą chuſę na czo-
ło bierzmowanego, aby pamiętał, że
przyjął ten Sakrament; tudzież aby
namaszczenie Chryzmu S. nieuczci-
wości iakiey niepodlegało: a oraz
aby umiał firzedz iak naypilniey ła-
ski tego Sakramentu, iako ceny nie-
ofzacowaney.

Jeśli tu kto ſię ſpyta mię, na-
czym tedy ta łaſka zależy, odpo-
wiem, że zawisła na mocy, i odwa-
dze, którą Duch S. nadaie Chrześci-
anom bierzmowanym, na wyznanie
Wiary Katolickiey, i wydanie od-
ważnie życia własnego na śmierć
raczey, niż gdyby odſtąpić miał Je-
zusa, i prawdziwey nauki iego, a
wierności iemu niedotrzymać w o-
kazyach, gdyby ſię w tey mierze
podały: na zwyciężenie natarczywo-
ści, które od nieprzyjaciół zbawienia
ich napaść mogą, tudzież aby ſię
ćwiczyli bez wſtydu i boiaźni w ſpra-
wach na doskonałego Chrześcianina
przy-

przyzwolitych: iako na przykład, modlić się do Boga z rana i w wieczor pokleknawszy: cierpliwie znaszać o-belgi i krzywdy, darować one dla miłości Jezusa; dziękować Bogu za utrapienia zesłane; hamować się w kompaniach od rozmow wolnych, lub nieuczciwych, &c. Taka jest, Chrześcianie, łaska Sakramentu Bierzmowania, i te są jego skutki, które wydawać powinniśmy. A jeśli w sobie nie upatrujemy wszystkich cudownych skutków tej łaski, trzeba się obawiać tego, żeśmy niepryeli go należycie, i z takim szacunkiem, jaki mieć powinniśmy byli o znacność i wielkość tego Sakramentu, albo że kontentując się tylko iżśmy go przyjęli, niestaraliśmy się pilnie go zachować i pomnożyć.

Przeto wy, ktorzyście dotąd ie-szcze nieprzyjęli Bierzmowania, uważajcie nadewszystko dobrze, znacność i wielkość tego Sakramentu.

Go-

Gotuy
cie.
gotow
down
Bierz
trošk
i Du
wyd
łask
przy
jest.
jus n
qui e
chay
ruie
w w
Ut
Spi
dzi
łask
przy
fwo

Gotujcie się do przyjęcia jego należy-
cie. Nieopuszczajcie żadnego przy-
gotowania z tych, któreśmy tu nie-
dawno przełożyli. A po przyjęciu
Bierzmowania, mieycie osobliwą
troskliwość w zachowaniu łaski jego,
i Ducha S. Dawcę iey. Niech się
wydaie w całym sposobie życia wa-
żnego, żeście nie ducha światowego
przyjęli, ale Ducha, który z Boga
jest. *Nos autem non spiritum flu-
jus mundi accepimus, sed Spiritum
qui ex Deo est. 1. Cor: 2.* Nie-
chay tenże Duch Bożki rządzi i kie-
ruie Duchem waszym. Aby mieszkał
w was, i z wami współ na wieki.
*Ut maneat vobisum in aeternum,
Spiritum veritatis. Ioan: 14.* Tu-
dzież aby napelniwszy was obłitością
łask i darow swoich w tym życiu, w
przyszłym też uwieńczył was chwałą
swoją, Amen.



NAUKA VII.

O PRZENAYSWIĘTSZYM SAKRAMENCIE CIAŁA I KRWI PAŃSKIEY.

O tym Sakramencie w powszechności. O Rozmaitych iego Imionach. O postanowieniu iego. I o rzeczywiście przytomności Jezusa Chrystusa w tym Sakramencie.

Accipite, & comedite. Hoc est Corpus meum.

Bierzcie, a pożywajcie. Toć iest Ciało moje.

U Świętego Mateusza, w Rozdziale 26.

Po Chrzcie i Bierzmowaniu następuje wykład o Sakramencie Ciała i Krwi Pańskiej, gdyż tak idzie porzą-

D
rządek
albowi
nym
przez
albo
skiey
wi do
trwan
wiem
dzieci
czego,
miele
ducav
& bib
bebist
wiedz
porzą
porzą
do tr
Kosc
wprz
nili,
stąpi
rząd

rządek naturalny tych Sakramentow: albowiem po narodzeniu się duchowym przez Chrzest i umocnieniu przez Bierzmowanie, Euchrystya albo Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej potrzebny jest Chrześcianinowi do pożywienia, i nabycia sił do wytrwania w łasce Bożej. Tak bowiem rzekł Zbawiciel: *Jeśli nie będziecie pożywać Ciała Syna Człowieczego, i pić Krew jego, nie będziecie mieli w sobie żywota. Nisi manducaveritis Carnem Filii hominis & biberitis ejus sanguinem, non habebitis vitam in vobis. Ioan: 6.* Powiedziałem: tak idzie naturalny porządek Sakramentow: albowiem porządek ów, którego się trzymają do tych czas Wierni według Ducha Kościoła S. wyciąga po nich, aby wprzód Pokutę albo Spowiedź uczynili, nim do Stołu Pańskiego przystąpią, ani się godzi łącznie ten porządek przestępować.

Eu-

Eucharystya jest to Sakrament istotnie i rzeczywiście w sobie zawierający prawdziwe Ciało, prawdziwą Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, pod Osobami, albo przypadłościami chleba i wina, na duchowny posiłek dusz naszych:

Dają się różne piękne imiona temu Sakramentowi, tak dla pokazania wielkości i zacności jego, iako też dla wyrażenia skutków jego znakomitych a Boskich. Nazywa się *Eucharystyą*, które słowo jest Greckie, i znaczy *Dzięki*, albo raczy *Dziękczynienie*, dla tego, że ten Sakrament daje nam łaskę, i samego dawcę łaski, Jezusa Chrystusa; że się ofiaruje Bogu na dziękczynienie przy Ofierze Mszy S. nakoniec, że Chrystus Pan stanowiąc go dzięki czynił Bogu Ojcu, dla tego się nazywa tym imieniem *Eucharistia. Accipit panem, & gratias agens, s. Cori ss.*

Nazywa się ieszczę *Sakramentem Ołtarza*, bo na Ołtarzu Eucharystya ofiarowana i poświęcona bywa, i że w nim zachowują na potrzebę i pożytek Wiernych: *Habemus altare, de quo edere non habent, qui Tabernaculo deserviunt. Hebr. 13.*

Nayświętszym Sakramentem, gdyż jest w istocie swej Nayświętszy i czci naygodniejszy ze wżech Sakramentow; że zawiera w sobie prawdziwie, i rzeczywiście Jezusa Chrystusa, który jest samą świętobliwością, i sprawcą wszelkiej świętobliwości; który sprawuje wielką świętobliwość w tych, co go przyjmują. *Mens impletur gratia. Of. 1^o. Eccl.*

Nayświętszą Hostyą, ponieważ zawiera w sobie Jezusa Chrystusa, Hostyą czyli Ofiarę zabita, i ofiarowaną za grzechy świata. *O Salutis*

taris Hostia. Ecce Agnus Dei, ecce, &c.

Świętą Komunią, albowiem ściśle iednoczy Wiernych wespół z Jezusem Chrystusem. Unus panis, unum corpus multi sumus omnes, qui de uno participamus. 1. Cor: 10.

Stołem Pańskim, bo się na nim odprawuie uczta Boska, na którey za cały pokarm daie się Baranek niezmazany. O Sacrum convivium, in quo Christus sumitur. Offic: Eccl.

Chlebem Synów Bożych, ponieważ chcąc pożywać z onego, trzeba zostać Synem Boskim, to jest bydź w stanie łaski, która jest życiem duchownym dusz naszych. Vere panis filiorum.

Chlebem także Anielskim, albowiem trzeba by mieć czystość Anielską do pożywania iego, i że w Niebie Aniołowie karmią się onym, ale sposobem duchownym, i cale Boskim. Ecce panis Angelorum.

Wi.

slowo
wiek p
A że
był dł
kę cd
Wiaty
bliwie
go nie
posłki
zakon
śmier
szczęś
Fadus
N
kramer
go że
nasze
wicz
Aposto
nienti
est Do
1. Cor

Wiatykiem, albo strawą, które słowo znaczy to wszystko, czegokolwiek potrzeba do drogi podróżnemu. A że ten Sakrament postanowiony był dla ludzi póki na ziemi pielgrzymkę odprawiają, dlatego nazwany jest Wiatykiem. Ale tym imieniem osobliwie w ten czas mianuje się; kiedy go noszą do chorych, gdyż dla nich posiłkiem jest najmocniejszy, do zakończenia podróży tego życia śmiertelnego, i doprowadzenia ich szczęśliwie z tej ziemi do Nieba.

Factus cibus Viatorum.

Naostatek nazywa się ten Sakrament *Wieczera Pańską*, dla tego że postanowiony był od Pana naszego Jezusa Chrystusa na ostatni wieczerzy, którą przed śmiercią z Apostołami swemi pożywał. *Convenientibus vobis in unum jam non est Dominicam Canam manducare.* 1. Cor. 11.

Po-

G 2

Postanowił Chrystus Pan Najświętszy Sakrament w Wielki Czwartek, dniem przed śmiercią i Męką swoją. Także Kościół S. przykazuje wiernym przystępować do Komunii Wielk. nocney, to jest w przeciągu dni piętnastu od czasu tego, którego uroczyscie obchodzi pamiątkę postanowienia tego Sakramentu, a oraz śmierci Zbawiciela. To zaś postanowienie tak się miało, iako jest opisane od Świętych Ewangelistów, i od Apostoła Pawła S. w I. Liście do Koryntczyków, w *Rozdz: 11.* Gdy czas Wielkonocny nadchodził, Chrystus Pan wiedząc, że się zbliża już godzina śmierci jego, aby dokończył tego śmiertelnego życia poszedł do Ojca swego, chciał w tym ostatnim czasie zostawić Apostołom swoim, których tak wielce umiłował, nowy dowód swojej ku nim miłości. Przyszedł tedy wieczerzać z nimi, na miejsce, kędy z rozkazu jego przy-

przygotowano było, aby pożywał
wespół z nimi Baranka Wielkonocne-
go, podług zwyczaju Starego Za-
konu. Pod czas tey wieczerzy po-
wstał od stołu, a przepasawszy się rę-
cznikiem, obmywał nogi wśzystkich
Apostołów, i ocierał. Znowu potym
do stołu powrócił. A gdy oni iedli,
wyjąwszy chleb w Najsłwitsze ręce
swoie, i dzięki czyniąc Bogu, bło-
gostawił chleb mówiąc: *Bierzcie, a
pożywajcie: To jest Ciało moje,*
które za was będzie na śmierć wy-
dane, a łamiąc go rozdawał Apo-
stołom swoim, i rzekł: To czynicie na
pamiętkę moię. Hoc facite in me-
am commemorationem. Podobnież
po wieczerzy wziąwszy Kielich to
jest kubek, z którego pił wino, zno-
wu dzięki oddając Bogu, błogostawił,
i rozdawał im mówiąc. *Śpijcie z*
niego wszyscy: Ta bowiem jest
Krew moja nowego Testamentu,
która za wielu będzie wylana. To
czyn-

czyńcie na pamiątkę moję. Bibite ex hoc omnes. Hic est enim Sanguis meus novi Testamenti, qui pro multis effundetur. Takowe jest postanowienie Najsświętszego Sakramentu. Tym ci sposobem postanowił Chrystus Sakrament Ciała i Krwi swoiey. Gdzie uważać należy, że Zbawiciel stanowiąc to, przykazał wyraźnemi słowy Apostołom swoim, a w osobie ich wszystkim Kapłanom, aby to czynili, co sam uczynił. *Czyńcie to na pamiątkę moję,* mówi do nich, to jest, pamiętaycie biorąc Ciało i Krew moję, że w które wy dane będą na ofiarę Krzyżową. Czyńcie pamiątkę tej krwawey Ofiary na niekrwawey Ofierze Mszy S. mociey sobie aplikuycie, albo pożyteczną uczynicie. Bierzcie, błogosławcie, dziękujcie Bogu, poświęcaycie, przez słowa moje chleb i wino w Ciało i Krew moję. Toć jest co czynią Kapłani przy Ofierze Mszy świętey.

To

To postanowienie odemnie teraz
przełożone, dowodem jest niezwy-
czonem przeciwko Heretykom, o
istotney przytomności Ciała i Krwi
Jezusowey w Najświętszym Sakra-
mencie. Co wnet na oko pokaże.
1. Chrystus Pan stanowiąc ten Sa-
krament wziął chleb, i błogosławia-
c go rzekł do Apostołów: *Bierzcie, a
pożywajcie: To jest Ciało moje.*
Wziąwszy potym Kielich z winem,
rzekł: *Bierzcie, a pijcie: To jest
Krew moja.* Cóż może być ia-
śniejszego, prostszego, wyraźniej-
szego, iako te słowa, które iednostay-
nie opisane są, i bez żadney odmia-
ny, od świętych Ewangelistów, i
Pawła S. Jakiegoż mógł użyć Zba-
wiciel wyrazu mocniejszego na po-
twierdzenie prawdy Nauki Katolic-
kiej, względem Tajemnicy tego Sa-
kramentu? 2. Jezus Chrystus w sło-
wach postanowienia tego Sakramen-
tu powiada o Ciele swym, które za

nas wydane będzie. *Quod pro vobis tradetur.* Y Q Krwi, która za nas wylana będzie. *Qui pro multis effundetur.* Więc to Ciało, które za nas wydane było na śmierć Krzyżową, i Krew ta za nas wytoczona, były to prawdziwym Ciałem, i prawdziwą Krwią Pana naszego Jezusa Chrystusa. Więc i w Najświętszym Sakramencie prawdziwie obecne są.

3. Gdyby Zbawiciel stanowiąc tę Tajemnicę dał nam tylko znak, albo figurę Ciała i Krwi swojej, powinien był mówić: *Tenci jest znak, albo figura Ciała mego: Tenci znak albo postać Krwi mojej, nie zaś (iako rzekł.) To jest Ciało moje, ta jest Krew moja, naybarziej (co trzeba dobrze uważać) mówiąc do Apostołów, których miłował, a tym samym zdradzić ich niechciał: do Apostołów, którzy z prostoty swojej naturalnie sposobni tylko byli, rozumieć co do litery, i bez figury albo za-*

wiło-

wiło
Nau
łow,
sam,
dobie
wika
drug
nił.
nich
do zro
to ma
zaty
sama
twier
giey
może
winn
kiey
we C
iego,
kram
obraż
goż
posto

wiłości to wszystko, cokolwiek im Nauczyciel opowiadał; do Apostołów, przed którymi się oświadczał sam, że nie mawiał do nich w podobieństwach, to jest w słowach zawitych i ciemnych, iako mawiał do drugich. Ale nie takowego nieczytał. Przeciwnie owszem mówił do nich słowami wyraźnem, iasnemi, a do zrozumienia łatwemi: *To jest Ciało moje: Tać jest Krew moja*. Idzie zatem, że ponieważ Chrystus Pan sama Prawda, nie może mówić ani twierdzić tego, co nie jest; a z drugiej strony, będąc Wszechmocnym, może wszystko co chce uczynić, powinniśmy tedy wierzyć krom wszelkiej wątpliwości, że to jest prawdziwe Ciało, że ta jest prawdziwa Krew jego, które nam zostawił w tym Sakramencie, nie zaś znak, albo wyobrażenie tylko, lub figura. Czegoż więcej trzeba? Od czasów Apostolskich aż do naszych wieków,
Ko-

Kościół S. który jest filarem i twierdzą prawdy, zawždy rozumiał te słowa: *To jest Ciało moje: tać jest Krew moja*, o prawdziwey i rzetelney przytomności Ciała, i Krwi Pańskiej w S Sakramencie Ołtarza.

Naoftatek nie można o tym iasniey, i wyraźniey powiedzieć, iako mówili, Święci Oycowie pierwszych wieków Kościoła. W drugim wieku S. Iustyn Męczennik w swoiey Apologii do Antonina Cesarza, mówi tak o Eucharystyi: *Mly nie tak pożywamy tego Sakramentu, iako pożywają chleba pospolitego, ale iako Zbawiciel nasz Jezus Chrystus przyoblekł się w Ciało i Krew naszą dla zbawienia naszego, tak nauczenni jesteśmy, że Ciało i Krew tegoż Jezusa Chrystusa Wcielonego, jest nam w Eucharystyi na positek dana.* W trzecim wieku S. Cyprian w Kazaniu o Wieczerzy Pańskiej tak mówi: *Chleb ten przeistoczony jest*
nie

nie n
Ciało
na L
ko n
limb
zm
Chr
styi
temu
znau
nił u
Gale
uwie
swoi
knąc
niec
i oc
teg
świę
jest
wdz
wo
ten
sam
jeg

nie na pozor, ale istotnie stał się Ciałem, przez Wszechmocność Syna Bożego. W czwartym obacz iako mówi S. Cyrillus Biskup Jerozolimski, w swoim czwartym Katechizmie Mytagogicznym: Ponieważ Chrystus powiedział, że w Eucharystyi jest Ciało jego, któż się odważy temu przeczyć, że go nie masz? Y znówu: Zbawiciel niegdys przemienił wodę w wino na godach w Kanie Galeuleyjskiej, a niezasłuży na to, aby uwierzono mu, że wino w Krew swoje obrócił? Izaliż to nie jest zamknąć oczy na światło słoneczne, co niechcieć przyzwolić na tak wyraźne, i oczywiste słowa? Wnośmy więc z tego, że Jezus Chrystus w Najświętszym Sakramencie jest, i że tak jest w nim prawdziwie, iako jest prawdziwie w Niebie, i iako był w żywocie Najświęt: Panny. Wszędzie tenże jest Chrystus, wszędzie toż samo jest Ciało, taż sama Krew jego.

Ale, mówią niedowiarkowie, iak to pojąć można, aby toż samo Ciało Jezusa r zem było w Niebie, i na ziemi, i na tylu mieyscach? Ten, który takowy cud sprawuje, Bóg iest Wszemmocay, który wszystko co chce może. Jest to tedy Tajemnica niepojęta rozumowi ludzkiemu, ale ją wyznawać mamy przez Wiarę, tak iako też inne Tajemnice Wiary naszej. Zadney z onych niepoymujemy. Tróycę S. Wcielenie, i powszechne Zmartwychwstanie, są to Tajemnice równie Kacerzom niedościgłe, które jednak wierzą, iako też obecność istotna Chrystusa Pana w Najsświętszym Sakramencie, którey niechoą wierzyć. Co się nas tycze, my wierzymy zarównie wszystko polegając na słowie Boskim, że Bóg one obiawił. Jeśli przykazuje nam wierzyć niepojęte rzeczy, toć iest, że tym sposobem chce wiary naszej doświadczyć, w czym szanuje nas, gdy

nas

nas wy
że nie
obiawi
sza o
gląda
gdzie
raśnie
stawie
na ca

DALS
BYT
SA V

Accip

Bierz

U Su

Nie

dziwe

nas wynosi wyżej nas samych. Wszakże niedosyć wierzyć te prawdy nam objawione, trzeba też aby Wiara nasza o tym, zapaliła żądzą w nas oglądania tego napotym w Niebie, gdzie Pan Bóg objawi nam siebie jasnie i będzie celem naszego błogosławieństwa w towarzystwie Świętych na całą wieczność, Amen.



N A U K A VIII.

DALSZY WKŁAD O ISTOTNEY
BYTNOSCI JEZUSA CHRYS-
TUSA W NASWIĘTSZYM SAKRA-
MENCIE.

*Accipite, & comedite: Hoc est Cor-
pus meum.*

Bierzcie. a pożywajcie: Toć jest Cia-
ło moje.

*Zł Świętego Mateusza, w Rozdzia-
le 26.*

Niedosyć jest wierzyć, że pra-
dziwe Ciało Jezusa Chrystusa,

mówię, Ciało, które w żywocie Najświętszey Panny było, które na Krzyżu za nas zawisło, a które dopiero siedzi na Prawicy Boga w Niebie; i że ta prawdziwa Krew iego, która na Krzyżu za nas wylana była, są rzeczywiście przytomne w Najświętszym Sakramencie; ale nadto trzeba wierzyć, że przez Wszechmocność Boską, i moc przywiązaną do tych słów, które Kapłan przy poświęceniu Hostyi w Osobie Jezusa Chrystusa wymawia, ta się sprawuje niewymówna Tajemnica. Dla wyrozumienia tej prawdy, trzeba wiedzieć, że gdy Kapłan ma odprawować Mszę S. (bo na tej Najświętszej Ofierze Ciało i Krew Jezusa Chrystusa poświęcona i ofiarowana bywa) bierze z sobą Hostyą, która się nazywa chlebem, bo jest w istocie prawdziwy chleb, robiony z mąki pszenney, bez zakwaszenia. Nadto wiedzieć trzeba, że gdy Kapłan przy-
dzie

2
dzie d
troche
czayne
troche
co Ka
kładz
ty, a
albo
wa św
bem i
nayzn
ności
chlebe
przem
Równ
bydź,
wą; o
stocz
ielf
wina,
Pani.
cram
fecra
S. A

dzie do Offertorium Mszy S. nalewa trochę wina przyrodzonego, i zwy-
czaynego do Kielicha, do którego
trochę wody przylewa. A zatym
co Kapłan naypierwey na Ołtarzu
kłada, iest chleb i wino tylko pó-
ty, aż wymówi słowa poświęcenia
albo konsekracyi. Skoro zaś te slo-
wa święte wyrzeczone będą nad chle-
bem i winem, natychmiast (o cudo
nayznakomitse podobno Wszemmo-
cnosci Boskiej!) chleb przeistae by-
chlebem, ale się przeistacza, albo
przemienia w Ciało Chrystusowe.
Równie też wino winem przeistae
bydź, a odmienia się w Krew Jezu-
sową: co nazywa Kościół S. *Przei-
stoczeniem. Transubstantiatio*, to
iest przemienienie istoty chleba, i
wina, w istotę Ciąła i Krwi Pań-
kiej. *Panis iste panis est ante verba Sa-
cramentorum. Ubi accesserit con-
secratio, de pane fit caro Christi.*
S. Ambr: lib: 4. de Sacr: c. 4.

Ta.

Takowe zaś tak cudowne przeistoczenie staie się, iako się rzekło, przez Wszechmocność Boską; i przez moc nadaną tym słowem, które Kapłan Imieniem Chrystusa Pana wymawia. *To jest Ciało moje: tać jest Krew moja.* Którą moc zawisła na tym, że Zbawiciel mówiąc do Apostołów. a w Osobie ich do Kapłanów: *To czyńcie na pamiątkę moję*, obowiązał się uczynić cud przeistoczenia to jest, przemienić cudownie chleb i wino, w Ciało i Krew swoję, tylekroć. i w ten czas, ilekroć, i kiedykolwiek słowa te pświęcenia będą wyrzeczone, którym przeto nadał moc sprawowania tego, co znaczą w sobie.

Mówiliśmy wielokroć, że istota chleba i wina odmienia się cudownie w istotę Ciała i Krwi Pańskiej. *Cudownie*, to jest sposobem, który przechodzi wszystkie siły natury, przez skutek przedziwny Wszechmocności Bo-

2
Boskie
zwoit
fza D
mowa
odmi
wną.
do p
nauk
przy
down
S: i v
koż c
niu, z
19.
4. W
nie.
bona
któr
się v
który
mógł
swoie
uczy

T

Boskiey, którey tylko samey przy-
zwoita rzecz jest, według S. Toma-
sza Doktora Anielskiego, w iednym
momencie, i kilką słowami uczynić
odmianę tak wielką, i tak przedzi-
wną. Rzecz ta zdawać się nie będzie
do prawdy niepodobną, ieśli podług
nauki tegoż S. Doktora, uważym
przykłady podobnych odmian cu-
downych, które czytamy w Piśmie
S. i w samey naturze widzimy. Ja-
koż czytamy w Piśmie oprzemienie-
niu żony Lotowey w słup soli. *Gen:*
19. Różgi Aarona w węża. *Exod:*
4. Wody w wino na godach w Ka-
nie. *Joan: 2.* W przyrodzeniu al-
bo naturze doświadczamy, że pokarm,
którego codzień pożywamy, obraca
się w ciało nasze, &c. Ten więc,
który wszystkie odmiany te uczynił,
mógł także odmienić chleb w Ciało
swoie, a wino w Krew swoją, co i
uczynił; temi się więc dowodzi przy-
kła

kładami i racyami, że chleb i wino przeistoczone są w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa.

A lubo Kapłan poświęca z osobna Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, nienależy jednak trzymać, że Ciało i Krew Pańka w rzeczy samey z sobą rozdzielone są, iedne w Hostyi, a druga w Kielichu. To prawda, że biorąc z osobna, mocą tych słów do poświęcenia chleba służących: *To jest Ciało moje*, staie się iedno tylko Ciało Jezusa w Hostyi; a z osobna uważając, mocą słów do poświęcenia wina postanowionych: *To jest Krew moja*, staie się tylko Krew Pańka w Kielichu: albowiem te słowa niesprawiają więcej tylko ile w sobie znaczą. Atoli że w świecie uwiłbionym, i nieściętlnym, w którym zostaie dopiero Zbawiciel, Krew iego nierozdzielna iest od Ciała, musi więc koniecznaie byđ tam Krew, kędy iest Ciało iego, a gdzie Ciało,

TAM

Do
tam te
Chrystu
non m
domino
przycz
iest w
poniew
duie w
we i d
nie m
iest du
nieważ
ści nat
koniec
wa tak
kramen
Ciała
czynny
które
łem Je
iego, l
nierozo
dalece

tam też Krew iego Najświętsza. *Christus resurgens ex mortuis jam non moritur, mors illi ultra non dominabitur.* Rom: 6. Dla teyże przyczyny Dusza iego Najświętsza jest w Hostyi, a oraz w Kielichu, ponieważ Ciało iego które się znajduje w hostyi, i w Kielichu, jest żywe i duszę mające. Żywe zaś Ciało nie może bydź, chyba gdy w nim jest dusza równie iako też Krew, ponieważ za rozłączeniem się tych części naturalnie śmierć następuje. Nakoniec, Bóstwo, Osoba Chrystusowa także zawiera się w tym Sakramencie, bo jest nieoddzielna od Ciała i Krwi, i Duszy iego, z przyczyny ziednoczenia się cudownego, które zaszło między Bóstwem a Ciałem Jezusa w momencie Wcielenia iego, które to ziednoczenie zgoła jest nierozdzielne, i nierozzerwane; tak dalece, że gdy Dusza Zbawiciela na-

sze-

szego przy śmierci z Ciałem swoim się rozłączyła, Bóstwo i Osoba Syna Bożego zawżdy z Duszą i z Ciałem jego ziednoczona była. *Quod Verbum semel assumpsit, nunquam dimisit.*

Drugi cud, który się dzieje co dzień w Najsświętszym Sakramencie, mocą słów poświęcających, ten jest, że skoro Kapłan te słowa wyrzecz, nie zostaje już nic więcej ani chleba, ani wina, ale tylko postaci, albo przypadłości chleba i wina. Nazywają się *postaciami*, albo *przypadłościami* chleba białość, okrągłość, smak i zapach chlebowy. Takż: *postacią* albo *przypadłościami* wina zowią się kolor, wilgotność, smak i zapach winny. Te rzeczy nazwane są *postacią*, albo *przypadłościami* chleba i wina, bo się tylko pokazują takimi. A sądząc podług zmysłu, trzeba by wierzyć, że nawet po poświęceniu zostaje chleb i wino, w ho.

Z
w h
zda fi
się sm
cey w
wina.
Kr: w
padł
Jifus
sed an
do qu
hoc P
Eccle:
A
ieft w
pod ka
dey cz
ba i w
n wie
lę czę
podpa
ten,
albo r
pożyw
postać

w hostyi, i w Kielichu. Naprzykład
zda się że w niey chleb widać. Zda
się smakować wino, ale pewnie wię-
cey w nim nie masz ani chleba, ani
wina. Odmienione są w Ciało i
Krw Pańską, a z stałą tylko przy-
padłości pod zmysły podpadające.
Visus, gustus, tactus in se fallitur,
sed auditu solo tuto creditur. Cre-
do quidquid dixit Dei filius, nihil
hoc Verbo veritatis verius. Offic:
Eccl:

A nie tylko Chrystus Pan cały
jest w Najświętszym Sakramencie
pod każdą Osobą, ale nawet w każ-
dey części Osoby albo postaci chle-
ba i wina, tak dalece, że kto przyi-
muie mały Kommunikant, albo ma-
łą część hostyi, byleby pod zmysły
podpadała, przyimuie całego, iako i
ten, który bierze wielką hostyą,
albo razem kilka Kommunikantow
pożywa. Toż samo kto przyimuie
postać chleba tylko, przyimuie cale-
go,

go, iako i ten, który przyimuie obo-
ie przypadłości chleba i wina; dla te-
go że iako w więszey, albo w wie-
lu hostryach nie masz więcey nad
to ile jest w mnieyszey, tak też wię-
cey nie ma w kienchu, aniżeli w ho-
sty, a w hostyi nie masz ani więcey,
ani mniej, iak w kielichu. *Fracto
demum Sacramento, non vacilles,
sed memento, tantum esse sub fra-
gmento, quantum toto tegitur.* Idzie
za tym ieszcze, że gdy łamie hostyą
Kaptan, iako czyni codzień przy
Mszy S. po *Pater noster*, na wiele-
kolwiek części łamie, Chrystus Pan
cały iest pod przypadłościami ka-
żdey częsteczki, która pod zmysły
może podpadać: albowiem gdy łamie
hostyą, nie trzeba rozumieć, że on
łamał Ciało Chrystusowe, ale tylko
łamie przypadłości chleba. *Nulla
rei fit scissura, signi tantum fit fra-
ctura, qua nec status, nec statura
signati minuitur.* A Ciało Jezuso-

we znajduie się całe zupełnie pod
przypadłościami każdej cząsteczki.
Dla objaśnienia cudu tego, po spoli-
cie przytaczają podobieństwo od
zwierciadła wzięte, które lubo skru-
zione, iednak we wszystkich cząste-
czkach pokazuje tę samą twarz, któ-
rą pokazywało będąc w całości swo-
iej. Także też hostya Najsświętsza
lubo złamana, i rozdzielona, zawiera
iednak w każdej cząsteczce toż samo
Ciało Chrystusowe, które wprzód
zawierała, nim złamana i rozdzielo-
na była. Z tym wszystkim to po-
dobieństwo niedoskonałe wyraża tej
Tajemnicy, i nic nie może na świe-
cie, coby się przyrównać mogło do
zaczności tego Sakramentu, ani na
objaśnienie nasze posłużyć. Wierze-
my tylko przez Wiarę na słowie sa-
mego Jezusa Chrystusa gruntując się,
który będąc Wszechmocnym, może
wszysto co chce uczynić. *In tali-*
bus

huc tota ratio facti est Omnipotentia facientis. S. Aug.

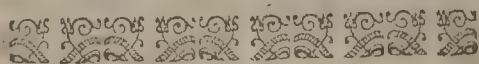
Gdyby się tu spytano, iak długo Chrystus Pan zostaie obecny pod przypadłościami chleba i wina, trzeba odpowiedzieć, że ponieważ Eucharystya iest trwałym i nieprzerwanym Sakramentem, iako się iuz rzekło na innym miejscu, przeto Chrystus P. trwa w nim pòty, pòki przypadłości spożyte będą, albo skażone, to iest tak długo, iak długoby trwał chleb, i wino, gdyby się tam ieszcze znajdował.

Przekonani tedy, i oświeceni o istotney przytomności Jezusa Chrystusa w Najsświętszym Sakramencie Ołtarza, mieymy, Naymilli Chrześcianie, iak naywiększe uznanowanie, i osobliwsze Naboż-ństwo ku temuż Sakramentowi. Wchodźmy z skromnością przykładną do tych miejsc, które przytomność ią Jezusa są uczczone. Nieprzepuszczaymy, ie-
 eli

śli to być może, żadnego dnia, nie-
oddawszy mu czci, pokłonu, i nay-
większego uszanowania, które winni-
śmy iemu. Skoro wstępujemy do
Kościołów, natychmiast upadamy
na kolana przed Wielkim Ołtarzem,
na którym spoczywa, i pokłonmy się
jemu znaygłębszą pokorą. Mieemy
sobie za ołobliwszy honor być na-
bożnie przytomnym na Procesyach,
na których tryumfalnie noszony by-
wa. Idźmy za Najsświętszym Sa-
kramentem, gdy go do chorych nio-
szą. Niechay nam nic nie będzie na prze-
szkodzie do tych pobożnych powin-
ności. Dawid Królem będąc, nieza-
niechał iść za Arką Przymierza, gdy
ją do Miasta Jeruzalem wprowadzali,
aby złożona była na miejscu przy-
gotowanym. 2. *Reg.* 10. A ięśli
tak Wielki Monarcha miał sobie za
honor przyprowadzić Arkę, która
tylko figurą była naszego Najswię-
tego Sakramentu, my, którzy ię-
śli

ślesmy proch i popiół, izaliż tego
 będziemy się wstydić, żebysiny izli
 nabożnie za nim przez ulice, i na
 mieyśca wszystkie, do których pra-
 gnie chętnie bydz zanieśionym dla
 miłości naszej? Co może bydz dla
 nas chwalebniejszego, i godniejsze-
 go, iako święta przyśluga; która to
 i sprawuje że w równi, a że tak rzekę,
 obok isć z Bogiem naszym możemy.
 Z drugiej zaś strony co może dla nas
 bydz zbawienniejszego, i pożyte-
 czniejszego nad tę usługę? iesli w ten
 czas kiedy Zbawiciel przechodził
 przez ulice Miałteczek, przytomność
 iego iako mōwi Ewangelia, dobrze
 wszędzie czyniła, i uzdrowiała chorych,
 których do niego przyprowadzano;
 obecność iego niewidoma w Naj-
 świętszym Sakramencie po ulicach i
 miasteczkach noszoną; wątpić nie
 można, żeby niesprawowała w Wier-
 nych tych le skutkow, którzy za nim
 z Wiarą żywą i nabożeństwem po-
 śle-

stępować będą, to jest że onych u-
zdrowi od chorob duchownych, i
obdarzy łaskami swemi, do przepe-
dzenia życia tego świętobliwie, a po-
tym do osiągnięcia wiecznego bło-
gosławieństwa, którego wam życzę,
Amen.



NAUKA IX.

O SKUTKACH NAYŚWIĘTSZE- GO SAKRAMENTU, YO CZĘ- STEY KOMMUNII.

*Qui manducat hunc panem, vivet in
æternum*

Kto pożywa tego chleba, żyć będzie
na wieki.

U Świętego Jana, w Rozdziale 6.

Widzeliśmy w przeszłej Nauce
to, czego nas uczy Wiara, i
do

do wierzenia podaje względem Nay-
świętszego Sakrament : Ołtarza. Do-
piero przełożemy skutki iego prze-
dziwne, które sprawuje w owych, co
go przyjmują godnie.

Nayświętszy Sakrament jest nie-
wyczerpanym źródłem dobra dla
tych, którzy go z należytym przy-
gotowaniem przyjmują. 1. Łączy
nas z Jezusem nayściśley, tak dalece
że on w nas a my w nim mieszkamy.
O czym sam upewnia temi słowy :
kto, prawi, pożywa Ciała mego, i
pije Krew moję, we mnie mieszka, a
ja w nim. *Qui manducat meam car-
nem, & bibit meum sanguinem, in
me manet, & ego in illo. Ioan: 6.*
To jest, że my z Jezusem iedno ie-
steśmy, iako ogień z rozpalonym żela-
zem, i wolk z drugim stopiony są iedno
z sobą. iako powiada S. *Cyrillus Bi-
scup Alexandriyski lib: 4. in Ioan:
c. 17.* Ta wzajemna iedność dzieie
się przez miłość, którą dusza wierna
Jezu,

Jerusa miłuje, tudzież przez miłość z którą się iey udziela Jezus: iako się mówi naprzykład, że dwie Osoby w doskonałej są iedności, że nie mają tylko iedno serce i duszę iedną, przez miłość, którą się wzajemnie kochały. *Dilectus meus mihi & ego illi.* Cant: 2.

2. Ten Sakrament lekarstwem jest na grzech powszedny, a przerwatywą czyli zachowaniem od śmiertelnego. *Antidotum quo liberemur a culpis quotidianis, & a peccatis mortalibus praeservemur.* Conc: Triđ: Sess: 13. c. 2. Umacnia nas wewnątrz, osłabia pożądliwość, hamuje gwałtowność namiętności naszych, umniejsza skłonność natury naszej, która nas ciągnie zawždy do złego. Dzielności tego Sakramentu przypisowali Ss. Oycowie owe męstwo nieustraszone, które Męczennicy w katowniach pokazywali: iakoż dawano Wiernym ten

Sakrament pod czas prześladowania, ażeby z niego brali serce i odwagę na stateczne wytrzymanie Mężeń-
stwa. Z czego wnosić należy, że
ieśli my tak słabemi iestęśmy, iż za
pierwszą natarczywością łatwo upa-
damy, bez wątpienia pochodzi to al-
bo z tąd, że zaniedbujemy do tego
Sakramentu przystępować, albo że
niegodnie go przyjmujemy.

3. Najsświętszy Sakrament u-
twierdza nas w cnocie, i pomnaża w
nas bardziej a bardziej łaskę, którą-
śmy na Chrzcie otrzymali, albo u-
traconą przez Pokutę pozyskali. Ten-
ci iest chleb, który posila serce lu-
dzkie, i w wytrwaniu w dobrym u-
twierdza. *Panis cor hominis con-*
firmit. Psalm 105. Jest to wino,
które rodzi dziewice, i pomnaża czy-
stość w duszach Świętych. *Vinum*
germinans Virgines, Zachar: 9.
Chleb to Niebieski, którego figurą
był ów, co Anioł podał Eliaszowi
Pro,

Prorokowi. Który podplomykiem upieczony był, a którym tak był posilony, że 40. dni i 40 nocy chodził, aż na świętą górę Horeb 3. Reg. 19. Można bowiem upewnić, że pożywając tego Chleba Anielskiego, tak posileni będziemy, iż utrzyma nas w czasie pielgrzymowania naszego póty, aż dojdziemy do góry Syonskiej, która jest przybytkiem pokoju, i wiecznego błogosławieństwa: Oycowie wasi, rzekł Pan Jezus mówiąc do żydów, iedli mannę (która figurą była Eucharystyi) a pomarli. Kto pożywa chleba tego, żyć będzie na wieki. *Patres vestri manducaverunt manna, & mortui sunt Qui manducat hunc panem, vivet in æternum.* Ioan: 6. Y znowu: Jeśli nie będziecie pożywać Ciała Syna Człowieczego, i pić Krew jego, nie będziecie mieli w sobie żywota. *Nisi manducaveritis carnem Filii hominis, & biberitis eius sanguinem, non*
habebitis.

habebitis vitam in vobis. A nakoniec: kto, prawi; pożywa Ciała mego, i pije Krew moję, ma żywot wieczny, a ja go zmartwych wskrzeszę w dzień ost. teczny: Qui manducavit meam carnem, & bibit meum sanguinem, habet vitam aeternam, & ego eum resuscitabo in novissimo die Ibid: Te są skutki, które Najswięt: Sakrament sprawuje w owych, którzy godnie go przyjmują.

Rzecz oczewista jest, że ponieważ są tak przedziwne skutki tego Sakramentu, nader słuszną i pożyteczną jest rzecz, częstokroć do niego przystępować. Wszakże należy tu pilną uwagę uczynić, iż nie na tym zawisła pobożność, że kto często przystępuje do tego Sakramentu, a le trzeba przystępować z gorącą żądzą zjednoczenia się z Chrystusem, otrzymania więcej łask, i nowych posiłków, do przełamania namiętności własnych, do zwyciężenia natarczy-

czywości, któremi uślawicznie bywa-
my nagabani, tudzież do postępowania
statecznie w drodze Przykazań
Boskich. *Viam mandatorum tuo-
rum cucurri, cum dilatasti cor me-
um, Psalm: 118.*

Przeto pożytki, które z Kom-
munii S. odbieramy, miarą i pra-
widłem być powinno częstszego,
lub rzadszego przyśtępowania; a gdy
w sobie kto czuje oziębłość, opie-
szczość, albo niedbalstwo w strzeże-
niu się grzechów powszednich, a
naybarziej które są nayniebezpie-
cznieysze, i dobrowolnie popełnione
bywają, trzeba się w ten czas wstrzy-
mać od częstey Komunii, i usilo-
wać za pomocą Bożą, aby wynieść z
stanu tey oschłości, w którym sta-
bieie, ażeby potym zbawienne było
tego chleba używanie. Mówiłem:
grzechów powszednich, ponieważ
owi, którzy mimo częstego do Kom-
munii

munii przystępowania odpadaia zaw-
 żdy w w grzech śmiertelny z równą
 prędkością i łatwością iako i przed
 tym, powinni udawać się do Sakra-
 mentu Pokuty, przez pokorne wy-
 znanie grzechow swoich, złożyć z
 siebie grzechowe nałogi, poprawić
 nierządy przeszłe, chronić się pilnie
 wszelkich okazji do grzechu, stano-
 wiąc mocno więcey do nich niepo-
 wracać, słowem powinni starać się
 aby przez owoce godne Pokuty go-
 dnemi się stali otrzymać rozgrzeszenie
 pierwey, niż przystapia do Nay-
 świętszych Tajemnic.

Reguła tedy, abo miara, któ-
 rey pilnować mają w częstym albo
 rzadkim przyimowaniu Nayświętsze-
 go Sakramentu, bierze się z pożytk-
 kow, które ten Sakrament sprawuje
 w owych, co go przyimują. A po-
 nieważ wierni nie mogą się sądzić
 pewnie o sobie, ieśli są w przyzwo-
 itey sposobności do uczestnictwa ta-
 ko-

owych
 by wedłu
 przystępo
 mali się
 wodowa
 i przeze
 poznaw
 który
 częstsz
 według
 ztąd od
 ofobliwie
 że byłab
 dy Wier
 bożeństw
 Kommun
 na mieś
 czyfte.
 Kościol
 kowano
 Mszy S
 wiańtkow
 Sess: 22

owych pożytkow, trzeba więc aże-
by według częstego, lub rzadszego
przystępowania do Kommunii, trzy-
mali się w tym przestrog, rady i po-
wodowania Spowiednika rozumnego,
i przezornego, któryby z gruntu
poznawał sposobności ferca ich, a
który nieomieszka onych przepisać
częstsze, lub rzadsze Kommunie,
według obfitości pożytkow, które
ztańd odniosą. Nakoniec to można
osobliwiey powiedzieć w tey mierze,
że byłaby pożądana rzecz, aby każ-
dy Wierny przez Akty gorącego na-
bożeństwa sposobił się do gotowości
Kommunikowania przynajmniej raz
na miesiąc, i na rok w Święta uro-
czyste. A co większa, chciałby
Kościół, ażeby codzień Kommuni-
kowano i tyle razy, ile razy słuchają
Mszy S. iako był zwyczaj w pier-
wotnym Kościele. *Conc: Trid:*
Seff: 22. can: 6.

Kom.

Kommunikuycież więc często-
 kroć Chrześciance. Przystępuycie
 często do Sakramentu tego, w któ-
 rym Chrystus Pan całego siebie wam
 oddaie, i dla was go tylko postano-
 wił. Nie można go lepiey uczcić,
 iako częstokroć przyimuiąc go z
 przygotowaniem przyzwoitym. Kom-
 unikuycie często, abyście się nau-
 czyli dobrze go przyimować, gdyż po-
 spolicie źle to czynią, co rzadko
 czynią. Żyćcie tak, abyście w sta-
 nie byli Kommunikowania codziennie.
*Sic vive, ut quotidie merearis ac-
 cipere. S. Aug.* Chrystus Jezus,
 was do siebie wzywa. Potrzeby wa-
 sze do tego was naglą. A nakoniec
 nie masz nic większego, nic szczęśli-
 wszego, nic pożądnieyszego, iako
 często i świątoliwie Kommunikować.
 Srzodek to iest wyśmienity do za-
 chowania i pomnożenia w sobie ży-
 cia łaski, za którym nastąpi chwala
 wiekuista, Amen.

NA.



N A U K A X.

O PRZYGOTOWANIU POTRZEBNYM DO DOBREY KOMUNII.

*Probet autem seipsum homo, & sic
de pane illo edat, & de Calice
bibat.*

Niechay zaś doświadczy siebie samego człowiek, a tak chleba tego pożywa, i z Kielicha piie.

w Liście 1. do Koryntczykow w Rozdziale 11.

Zeby godnie przystąpić można było do Najsświętszey Komunii, i przedziwnych iego skutkow do-
stąpić, o którychśmy mówili w przeszley Nauce, potrzeba wielkiego przygotowania. O tym do was dzisiaj mówić pocznę.

Pier.

Pierwsze przygotowanie jest do-
 świadczyć samego siebie, iako rośka-
 zuie S. Paweł, i uczynić potrzebną
 różnicę między stołem świętym, a
 stołem świeckim, między chlebem
 Anielskim, a chlebem powszednim,
 i pospolitym. Takowa różnica dzie-
 ie się przez Wiarę: Albowiem przy-
 stępującemu do Boga trzeba wierzyć.
Credere enim oportet accidentem
ad Deum. Hebr: 11. Dla tegoż
 Sakrament Ołtarza nazwany jest
Tajemnicą Wiary. Mystrium Fi-
dei. 1. Tim: 3.

Zdawna Kapłan gdy rozdawał
 Komunią, pokazując Najswięt:
 Hostyą mawiał: *Corpus Christi:* ia-
 koby rzekł: *Otoć tu Ciało Chrystu-*
sowe. A ten który miał Kommu-
 nikować, głośno odpowiadał: *Amen,*
 iakoby rzekł: *To prawda tak wierzę.*
 A potym publicznym wyznaniu Wia-
 ry komunikował. Wiara ta potrze-
 bna do godnego Komunikowania
 wy-

Z
 wycią
 rzyć
 wzbud
 wiać
 Jezu
 Ciała
 prześ
 iest,
 mocni
 ma n
 stem
 praw
 Wiary
 I
 dowa
 się po
 Ewa
 wą,
 czon
 był n
 22.
 Sakr
 ko n
 tedy

wyciąga dwu rzeczy; pierwsza wierzyć mocno w tę Tajemnicę, druga wzbudzać częste Akty Wiary, mówiąc na przykład: Zbawicielu mój Jezu Chryste, wierzę żeś jest co do Ciała i Duszy w Najsław: Hostyi, przeto żeś to sam powiedział. Tak jest, a nieinaczej wierzę, i daleko mocniej, aniżeli gdybym cię oczyma moimi oglądał. Y gotow jestem podpisać, i zapieczętować tę prawdę krwią własną, iako też inne Wiary naszej Tajemnice.

Drugie przygotowanie jest znajdować się w stanie łaski Bożej. Co się pokazuje w owym podobieństwie Ewangelicznym przez Szatę Godową, w którą trzeba było przyobleczonym być, aby kto umieszczony był na godach Królewskich. *Math: 22.* Jakoż nie na inny koniec ten Sakrament nam jest dany, jedno iako na pokarm duchowny. Trzeba tedy aby ten, który go przyjmuje, żył

żył duchownie; gdyż umarły nie może używać żadnego pokarmu. Zyciem zaś duchownym w duszy jest łaska Boża. Należałoby ieszcze żądać, ażeby kto nie tylko w stanie łaski przystępował, ale nawet wolny od najmniejszych niedoskonałości, ażeby tego przyjął, przed którym Niebiosa nie są czyście. Niemniej Święty jest Chrystus w Najświętszym Sakramencie, iako i w Niebie, a iakiey czyścioci trzeba dla odziedziczenia go w Niebie?

Niedosyć ieszcze, aby dusza nasza stała się przybytkiem Ducha S. przez łaskę poświęcającą: trzeba też dokładać usilności, aby ten Kościół przyozdobiony był wszelakimi cnotami Chrześcijańskimi, na przygotowanie mieszkania, i niby Ołtarza godnego dla Jezusa, który do niego mieszkać przychodzi. Trzeba nade wszystko iak najgłębszą mieć pokorę, która zawisła na tym, abyśmy sie-

siebie za niegodnych uznawali, iakoż w rzeczy samey jesteśmy, przyiąć Pana Niebios i ziemi, który tak się bardzo zniżył, że z nami raczey iednoczyć się w tym Sakramencie. Dla czego mówić mamy z iawnogrzesznikiem Ewangelicznym. *Boże, bądź miłoścuw mnie grzesznemu! Deus propitius esto mihi peccatori. Luc: 18.* Albo z Setnikiem: *Panie nie jestem godzien, abyś wszedł do duszy moiej; ale tylko rzeknij słowem, a będzie zbawiona dusza moja! Domine, non sum dignus &c.* Na to trzeba mieć gorącą miłość ku Jezusowi Dawcy wielkiego dobrodzieystwa; tak żebyśmy mogli mówić z Piotrem S. *Panie, wiesz ty, że cię miłuję. Domine, tu scis quia amo te. Ioan: 21.* Naostatek mieć naywiększą cześć ku Naywyższemu Maięstатовi tego Zbawiciela, i świętą żądzę przyięcia go, a ziednoczenia się z nim, podobną do

do takiej żądzzy, z iaką upragniony
 ieleń bieży co żywo do wod żywych
 naugaszenie pragnienia swego. *Quem-
 a modum desiderat cervus ad fon-
 tes aquarum, ita desiderat anima
 mea ad te Deus! Psal: 41.* Ucie-
 kając się do źródła wszelkich łask,
 składając z siebie wszelkie niedbal-
 stwo, i oziębłość, a natężając wszy-
 stkie siły duszne do przyięcia godnie
 tego Sakramentu, który z iedney ku
 nam miłości postanowiony iest. Uważ
 iako mówi o tym S. Tomasz Do-
 ktor Anielski. Z strony tego, który
 przystępuje do tego Sakramentu,
 należy z iak największym uszano-
 waniem, i nabożeństwem przyimo-
 wać Najsław: Sakrament. *Ex parte
 fumentis requiritur, ut cum ma-
 gna devotione & reverentia ad Sa-
 cramentum accedat.*

Zwyczaj iest nader pożyteczny
 i chwalebny, gotować się z wieczo-
 ra do Komunii S. albo kilką dnia-

mi

mi pierwey, udając się na modlitwę, osobność, i oddalając się od wszelkich uciech, nawet godziwych, któreby acz najmniej skazić mogły czystość, iakiey wyciąga ten Sakrament. Gdyby kto miał do siebie Króla przyiąć, pewnie wrzódby kilką dniami do tego się przygotowywał, a starałby się ze wszech stron pozyskać iakie bydz mogą naysłodsze ozdoby do przyozdobienia domu swego. Trawiłby nocy bezsenne, aby śnać nieomieszkał czego do należytego przyięcia tego Monarchy. Słyszymy albo i widzimy, z iaką pilnością chędożą i zdobią Miasta, przez które Król iaki albo Xiążę ma przejeżdżać. Izaliż więc gnuśnieszemi będziemy w przyjmowaniu Króla nad Królami, Monarchę nad Monarchami? *Non enim homini pręparatur habitatio, sed Deo.*
1. *Paralip: 29.* Te zaś ozdoby, któremi dłuże nasze mamy przyozdobić,

bić, są, iakośmy już powiedzieli, głęboka pokora, gorąca żądza przyjęcia go, i ziednoczenia się z nim, żywa Wiara, palająca miłość, &c.

Gdy się tak odprawi Kommunia z przygotowaniem wyżej opisanym, potrzeba jest, aby po niej nastąpiło gorące dziękczynienie, które nie na tym zależy, żeby tylko czas jaki na modlitwie zabawić w Kościele, ale na poświęceniu dnia tego całego na rozmaite uczynki pobożne, i dobre: między którymi te są znaczniejsze, bydź w Parafialnym Kościele na Nabożeństwie, słuchać słowa Bożego, czytać Książkę jaką Duchowną, i nabożną, nauczać dziatki, czeladkę swoją, &c.

Naostatek wstrzymać się dnia tego należy od kompanii, i światowych krototil, a nadewszystko strzedz się grzechu: Albowiem lubo jesteśmy obowiązani każdego czasu grzechu się chronić, większy obowiązek

pada

pada na nas we dni Świętey Komunii, w które będąc tak ściśle zjednoczeni z Jezusem, strzedz się mamy tego wszystkiego, cobykolwiek nas od tey jedności oderwać mogło. Gdyż występki tego, który po Komunii śmiertelnie grzeszy, nieskończenie szkaradniejszy jest, aniżeli gdyby kto przyiawszy iakiego Monarchę do domu swego, ze wszelką uczciwością, i uszanowaniem godności iego przyzwoitym, zelżył go i wygnał potym haniebnie na ten koniec, ażeby głównego nieprzyjaciela swego tam wprowadził.

Uważamy Chrzęścianie, że gdy przystępujemy do Stołu Pańskiego, przychodzimy na biesiadę Króla Królów, który nas chce do stołu swego przyiąć, a nawet wzywa nas temi słowy pełnemi miłości: Przychodźcie wszyscy, którzy spracowani, i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę. *Venite omnes, qui laboratis,*

ratis, & onerati estis, & ego reficiam vos. Matth: 11. Chleb, który dam wam, Ciało jest moje na żywot całego świata. Panis, quem ego dabo vobis, Caro mea est pro mundi vita. Kto pożywa tego Chleba, żyć będzie na wieki. Qui manducat meam Carnem, vivet in aeternum. Ioan: 6. Idźmyż skwapliwie na to tak naglące wzywanie Syna Bożego. Idźmy na biesiadę, którą nam przygotował, a idźmy często-kroć. Prośmy go aby wlał w serce nasze takową sposobność, i przygotowanie, iakiego chce po nas przygotowania do Stółu tego, i pokarmu Boskiego nam przygotowanego: Albowiem Chrystus Pan sam jest na tym bankiecie pokarmem dla biesiadujących. O Sacrum convivium, in quo Christus sumitur! Da'e nam siebie za chleb żywota, Ego sum panis vita. Za chleb pożylny. Facidus cibus Viatorum. Za chleb wszel-

ką

ka w
deled
ostate
jest n
futur
&c.

OKO
NA

Lui
die

Kto p
ży

zu

O
ni be

ką w sobie zawierający słodczy: *Omne delectamentum in se habentem. Na-
ostatek za chleb, który zadatkiem
jest nieśmiertelności uwielbioney. Et
futura gloria nobis pignus datur,
&c. Amen.*



N A U K A XI.

O KOMMUNII WIELKONOCNEY. NA NIEDZIELĘ V. POSTU.

*Qui manducat, & bibit indigne, ju-
dicium sibi manducat, & bibit.*

Kto pożywa, i piie niegodnie, tak po-
żywa sobie i piie.

w Liście 1. do Koryntczyków

Rozdziale 11

Oto, naymilsi, oto się już zbliża
Wielkanoc. Niezadługo wezwa-
ni będziecie do Kommunii Wielkano-
cney.

cnny, Wkrótce Kościół S. ogłosi
 wam przez wyraźny swój rozkaz o-
 bowiązek wałz, mocą którego powin-
 niście wszyscy przyśiąść do naywięk-
 szego, nayświętszego, nayzacniey-
 szego, a Boskiego cale Sakramentu,
 to iest do caci naygodnieyszego Sa-
 kramentu Ołtarza, ażebyście przy-
 ięli prawdziwe Ciało, prawdziwą
 Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego
 Jezusa Chrystusa, słowem całego zu-
 pełnie Chrystusa, prawego Boga, i pra-
 wego Człowieka, zawartego pod przy-
 padłościami Sakramentalnemi chle-
 ba. Wkrótce naostatek trzeba wam
 dopełnić to Przykazanie: *Przenay-
 świętszy Sakrament przynajmniey
 raz w rok, i około Święta Wiek-
 nocnego nabożnie przyjmuy.* Nie
 możecie zaś do tey tak S. Tajemni-
 cy przyśiąść, iedno z sumnieniem
 czystym, i świątobliwym, żebyście
 snąć nie zostali winnemi nayszkara-
 dnieyszego, i nayobrzydliwszego grze-
 chu

Do
 chu św
 S. Pa
 pożyw
 Pańsk
 ta, i
 cunq;
 vel bi
 reus
 Doma
 pożyw
 żywa i
 ta Pa
 bibit i
 cat, &
 Domu
 dziec,
 iako t
 tak
 przen
 wych,
 podob
 Wielk
 iac zm
 Tom

chu świętokradztwa. Bo iako mówi S. Paweł Apostoł: *Ktobykolwiek pożywał chleb ten, albo pił Kielich Pański niegodnie, będzie winien Ciała, i Krwi Pańskiej. Itaq; quicunq; manducaverit panem hunc, vel biberit Calicem Domini indigne, reus erit Corporis & Sanguinis Domini. 1. Cor: 11. I zn. wu: Kto pożywa, i piie niegodnie, Sąd pożywa i piie sobie nierozsądzając Ciała Pańskiego. Qui manducat, & bibit indigne, iudicium sibi manducat, & bibit, non diiudicans Corpus Domini.* Nie można nic ani powiedzieć, ani usłyszeć straszliwszego, iako te słowa Apostolskie, których tak przeraźliwy wyraz powinienby przeniknąć boiaźnią Chrześcian o-wych, którzy tylekroć przyjęli, a podobno i dopiero ieszcze na święta Wielkonocne przyjmą niegodnie, mając zmazane sumnienie jakim grzechem

chem śmiertelnym. Dla uniknięcia tey nieszczęśliwości, trzeba nam przystępować do Najswiętszego Sakramentu z przygotowaniem przyzwoitym, a godnym na Maiestat tego, o którym nas upewnia Wiara, że w nim iest prawdziwie, i rzeczywiście przytomnym. Lecz niestety! iako mało w tym wieku naszym takowych iest Chrześcian, którzyby z należytym przygotowaniem do tego Najsł: Sakramentu przystępowali. Oboie to na terażnieyszey Nauce wnet obaczemy.

Pierwey zaś nim przełożę o potrzebnym przygotowaniu do świątobliwego komunikowania, trzeba bydz przekonanym o potrzebie tego przygowania. Nic lepiej nie przekonywa o tey potrzebie, iako sposob postępowania Zbawiciela naszego z Apołami swemi w ten czas, kiedy dniem przed śmiercią swoią, we Czwartek Wielki, dawał im Sakra-

ment

ment
iev.
wprz
Apoł
na ter
wią,
niepo
skon
gdy p
Najsł
prawd
Pańsk
niem
obitoś
niego
nie bę
tylko
ale te
nich
vita
quam
Albow
zacie

ment Najświętszy Ciała i Krwi swo-
 iey. S. Ewangelia uczy nas, że
 wprzód chciał Zbawiciel obmyć nogi
 Apostołom, lubo już czystymi byli,
 na ten koniec, iako Ss. Oycowie mó-
 wią, aby przez to nam pokazał, że
 niepowinniśmy nic opuszczać do do-
 skonatego oczyszczenia własnego,
 gdy przyśtępujemy do przyięcia tej
 Najśw: Tajemnicy. Y w samey
 prawdzie, iako ci, którzy do Stołu
 Pańskiego z należytyym przygotowa-
 niem przyśtępują, biorą z niego łaskę
 obfitość; tak przeciwnie, którzy do
 niego przychodzą niegodnie, i w sta-
 nie będąc grzechu śmiertelnego, nie
 tylko żadnego nieodnoszą pożytku,
 ale też Sakrament ten sprawuje w
 nich owoce śmierci. *Mors est malis,
 vita bonis. Vide paris sumptionis
 quam fit dispar exitus. Offic: Eccl:*
 Albowiem rzeczy najświętsze, i naj-
 zacnieysze mają to w sobie osobli-
 wego,

wego, że iako nader pożyteczne są, gdy z należytym przygotowaniem używane bywają, tak też są nader szkodliwe i niepośbieczne, gdy się przyjmują bez przyzwolonego przygotowania. A toć jest, co się najbardziej prawdzi w Sakramentach. Tak jest, nieinaczey, Chrześcianie, im się bardziej pożyteczne Sakramenta dostom dobrze przysposobionym do przyjęcia onych, tym też barzey są szkodliwe owym, które do nich bez przygotowania przystępują. Nie masz w tym zgoła żadnego środka. Sakramenta są albo ku poświęceniu, albo ku potępieniu ludzkiemu, według różney sposobności do przyjęcia onych. Jeśli godnie przyjmują; znaydą w nich żywot, i zbawienie. Jeśli zaś niegodnie przystępują, nie znaydą w nich i dno zgubę, potępienie i zatracenie swoje. *Positus est hic in ruinam, & resurrectionem multorum. Luc: 2.*

Pier.

Pierwsze przygotowanie potrzebne do przyięcia godnie Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej, jest pokoy, iedność, i przyiaźń z Bogiem, słowem iest czyśććość sun nienia, które by nie czulo w sobie żadnego strasowania o grzech przynaymmej świętelny. Przystępować do tey Najswiętszey Tajemnicy w grzechu śmiertelnym, byłoby to popełnić świętokradztwo straszliwe, na złe używając świętokradzko rzeczy najsświętszey, którą mamy. Byłoby to szkaradę popełnić podobną do zbrodni Judasza, który na śmierć Jezusa wydał, a do s. karadnieyszey ieszcze złości żydow, którzy go ukrzyżowali. Biada, mówi S. Chryzostom, owym, którzy Jezusa ukrzyżowali, ale większa biada tym, którzy go w Naysa: Sakramencie świętokradzko przyinuią. *Va crucifigentibus Christum, sed magis va in Sacramento indigne suscipientibus Christum.*

Serm.

Serm: de prodi: Iuda. Byłoby to
 zjeść, i wypić Sąd, i potępienie wła-
 sne, według S. Pawła. Jakoż po-
 spolicie za tą szkaradą następuje od-
 rzucenie od Boga, zaślepienie rozumu,
 zatwardzenie serca, duch rostek i
 poróżnienia, nienawiść ku sprawie-
 dliwości i prawdzie, rozpacz, która
 prowadzi do zakamiałości i niepokui-
 rowania przy śmierci, a oraz na
 wieczne potępienie, a to częstokroć
 przez choroby ciała, i śmierć nagłą,
 iako mówi S. Paweł na tymże miej-
 scu: *Ideo inter vos multi infirmi,*
& imbecilles, & dormiunt multi.

Niechże tedy człowiek doświad-
 czy samego siebie, a tak pożywa
 Ciała tego i z Kielicha pie. *Pro-*
bet autem, &c. A Zbor Trydentycki
 tłumacząc na czym zależy takowe
 doświadczenie, u nas, że doświad-
 czać siebie samego jest rozstrząsać,
 i przeniknąć stan sumienia wła-
 snego, a jeśli się kto czuje do iakie-

go grzechu śmiertelnego, nieprzystępować do Stołu Pańskiego, póki wprzód nie oczyści duszy swej przez spowiedź Sakramentalną i żal szczerzy zagrzechy swoje. *Seff: 13. c. 7.*

Drugie przygotowanie potrzebne do dobrej Kommunii, jest miłość i pokoy z bliźnim, to jest duch jedności i zgody, a szczerze pojednanie się, jeśli kto pierwey żył w nieprzyjaźni. *Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do Ołtarza, a tam wspomnisz, że brat twój ma nieco przeciw tobie: Zostaw tam dar twój przed Ołtarzem, a idź pierwey pojednać się z bratem twoim: a tedy przyszedłszy ofiarujesz dar twój. Si offers munus tuum ad Altare, &c. Math: 5.* Cóż trzymać o tych Chrześcianach, którzy do Stołu Pańskiego idą z nienawiścią w sercu, i żądzą pomsty, albo niepojednawszy się z bliźniemi swemi, przeciwko Stolu i wyraźnemu przykazaniu Chrystusa?

stusa? S. Paweł naucza że ieden chleb, iedno Ciało nas wiele iesteśmy, wszyscy którzy z iednego chleba uczestnikami iesteśmy. *Unus panis unum corpus multi sumus qui de uno pane participamus. 1. Cor. 10.* Zaprawdę, izaliż ci są iednym chlebem i iednym ciałem z bliźniemi swemi, kiedy na ich zatracenie sprzyśleli się, kiedy onych ściągają, gdy są w przedsięwzięciu zagubienia ich, i mocno u siebie postanowili szukać na nich zemsty krzywd swoich, których nie chcą ani zapomnieć, ani darować? Precz, na milsi bracia, precz od nas takowa nienawiść, nieprzyjaźń, pomsta, gdy do N. św. Sakramentu przystępujemy. Kłątwa, i wieczne przekleństwo niech pada na tych Chrześcian, którzy śmieją przyimować ten Sakrament miłości mając piekielne iędze i namiętności w sercu swoim.

Nao.

Naoftatek inne przygotowania do S. Kommunii, są Akty Wiary, pokłonu, pokory, miłości, ducha zebrania, &c. Czy się tak sprawujemy, Chrześciane, czy tak się zachowujemy, przystępując do Stołu Boga naszego? Ah! niestety! mówię, a mówię z płaczem. *Et flens dico. Phil:* 3. Mało nader jest takich, którzyby z podobnym przygotowaniem przystępowali. Co wnet na oczy wam pokażę.

S. Bernard uważając niezliczoną liczbę świętokradzkich Kommunii, które się odprawiają na Wielkanoc, wzdychał, i rzewliwie płakał. Co? mawiał on, izaliż to mogłoby być, aby czas ten, w którym pamiątkę czyniemy Zmartwychwstania Pańskiego, był czasem niezliczonych grzechów i świętokradztw? *Eroh. dolor! peccandi tempus facta est Resurrexio Salvatoris!* O! jak pożytecznie były nasze, Chrześciane, i płacz mogli-

glibyśmy łączyć z płaczem tego wielkiego świętego, ponieważ nie-mniej często w tym naszym wieku dzieją się świętokradztwa przy Kom-muniach, iako za życia tego święte-go bywały. Wolałbym ażeby to smem raczej i marą było, nie zaś prawdą rzetelną, i abym żadną miarą tego dowieść nie potrafił. Lecz niestety! Rzecz jest nader oczewista. Wy-fami przekonani o to będziecie, gdy opiszę dokładnie świętokradzców, i niegodnie przyjmujących.

Prawdziwą przyczyną święto-kradzkich Kommuń są złe spowie-dzi, które poprzedzają: bo iako przy-słowie pospolite, i nader prawdziwe niesie: *Jaka spowiedź, takie rozgrze-szenie*, tak z tychże miar należało-by mówić: *Jaka spowiedź, taka też Kommunia*. Kto zaś tu należycie potrafi opisać wszystkie złe spowie-dzi, które się odprawiają teraz na Wielkanoc? Wiele naprzód złych

po-

spowiedzi, dla samego niedostatku i niedbalstwa w roztrząśnieniu sumnienia? Znajduiecie Chrzecjan, którzy się nie spowiadają, chyba raz, dwa, lub trzy razy na rok, a na rachunek sumnienia więcej czasu nie odłożą, chyba godzinę, dwie tylko, albo jeszcze mniej. Obaczycie drugich, którzy poczynają w ten czas jeszcze rachować się z sumnieniem, gdy do Kapłana przystępują, i ledwie co prędzey niz poczną się spowiadać. A toć jest cały ten czas, który odkładają na sprawę tak wielkiej wagi, cały, mówię, ten czas jest, który odkładają i na zrachowanie grzechów swoich, i na wzbudzenie w sobie żalu, i na przedsięwzięcie poprawy tak potrzebnej. Izaliż to nie jest oczewiście żartować z Sakramentu?

Powtòre, wielu jest spowiadających się bez szczerzego i prawdziwego żalu za swe grzechy? Żal jest duszą

szą Pokuty, a zatym Spowiedź bez żalu jest martwa i próżna. i nie może Poga przebłagać. Krokolwiek się spowiada bez szczerego żalu, złą czyni spowiedź, a jeżeli w tym stanie do Stołu Pańskiego przystępuje, staie się świętokradczą Ciała i Krwi Pańskiej. *Reus erit Corporis, & Sanguinis Domini.*

Potrzenie, wielu jest owych, którzy się spowiadają bez żadnego przedsięwzięcia poprawy i wysłrzenia się grzechow, z których się oskarżał; albo też z chęcią prawdziwą i wyraźną, mając powrócić do nich za pierwszą okazyą? Trzebali na to innych dowodow, jako tak częsty powrót i odpadanie do grzechow, a prawie codzienne? wieluż ieszcze jest owych, którzy przy spowiedziach nie szczerze u siebie postanowili strzedz się nie tylko grzechow, ale też wszekich do grzechu bliskich okazyi? Którzy się spowiadają

daią niechcąc usłnie przyłożyć się do wykorzenia złych nałogów zaciąganych? Ach przebóg! iak nader wielka jest liczba obłudnych pokutników! A tym samym iak wiele spowiedzi, i Komunii świętokradz-
kich!

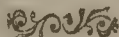
Do tej liczby świętokradców Sakramentowych przyday ieszcze tych, krórczy się spowiadaią, i komunikią zataiwłzy dobrowolnie i rozmyślnie, dla złości, wstydu, bo-
iaźni, lub dla czego innego grzech iaki śmiertelny na spowiedzi, którczy spowiadaią się, i komunikią niechcąc przywrócić dobra cudzego, ani nadgrozić krzywdy, którą bliźniemu na sławie wyrządzili, ile możności; którzy do spowiedzi, Komunii przystępuią niechcąc złożyć z serca gniewu, i nieprzyjaźni, którą na bliźnich swoich powzięli, ani się pojednać szczerze z nieprzyjaciółami swemi; którzy nakoniec do spowie-
dzi,

dzi, i Kommunii przyfępują bez żadnego przygotowania, ze zwyczajn, i na pozor tylko a dla tego, że to Kościoł im przykazuje, pod karą na tych, którzyby niedopełnili przykazania o Kommunii Wielkonocney, że dla nich wstęp do Kościoła byłby zagrożony w tym życiu, a po śmierci od zwyczajnego pogrzebu Chrześcianańskiego byliby ogołoceni. *Can. Omnis utriusq; sexus.*

Czyż możecie słuchać wy, najmils, a ja zaś mogli bez płaczu, i łez obfitych tak obłzerne, ale niesfety / tak żałosne wystawić wam opisanie świętokradzców Sakramentowych, pod czas Wielkonocney Uroczystości znaydujących się? Płaczmy więc, Chrześcianie, płaczmy nad tak wielą świętokradzcami. Ale mianowicie oplakujemy nasze własne świętokradztwa. Płaczmy, mówię raz ięszcze, żeśmy nie raz świętokradz-

kradzko splugawili SS. Sakramenta,
ze złym przygotowaniem one przy-
imując. Gładźmy te tak szkaradne
zbrodnie szczerą pokutą. Stanow-
my mocne przedsięwzięcie więcej
nigdy onych niepopelniać. Staray-
my się usilnie przez dobrą spowiedź
przygotować w sercach naszych go-
dne mieszkanie dla Jezusa, ażeby na
Wielkanoc następującą wstąpił do nas
przez S. Kommunią, i odziedziczył
serca nasze aż do wiekuistego bło-
gostawieństwa, którego wam życzę.

A M E N.





N A U K A XII.

O OFIERZE w POWSZCZYNOSCI,
A W SZCZEGULNOSCI o OFIE-
RZE MSZY S.

*In omni loco sacrificatur, & offer-
tur Nomini meo oblatio munda.*

Na każdym mieyscu poświęcają i o-
fiarują Imieniu memu ofiarę
czystą.

*U Malachiasza Proroka w Roz-
dziale I.*

Pan nasz Jezus Chrystus dla dwóch
osobliwszych końców postanowił
Nayśw: Sakrament. Nayprzód, aże-
by służył na duchowny posiłek du-
szom wiernych, którzy do niego z
dobrym przygotowaniem przyśtepują.
Powtóre, ażeby Kościół miał wido-
mą

ma ofiarę, prawdziwie przenaychwal-
nieyszą, którąby ofiarował na zgła-
dzenie grzechow naszych. Mówili-
śmy o Eucharysty, ile jest Sakra-
mentem. Teraz mówić będziemy o
Eucharysty, ile Ofiarą jest

Słowo to *Ofiara* w powszechno-
ści wzięte znaczy każdą sprawę czło-
wieka bądź wewnętrzną, bądź zewne-
trzną, przez którą część jaką Bogu
oddaie. Jako modlitwa, wielbienie
Boga, skrusza i wszystkie dobre u-
czynki nazywają się Ofiarą w Piśmie
S. Immola Deo sacrificium laudis.
Psalm: 49. Sacrificium Deo Spi-
ritus contribulatus. Psalm: 50.
Co się zaś tycze właściwego znacze-
nia słowa tego, Ofiara jest to dar ze-
wewnętrzny jakiej rzeczy pod zmysły
podpadałacey, ofiarowany od slug na-
to należycie poświęconych, na wy-
znanie naywyższego panowania, któ-
re ma Bóg nad całym stworzeniem.

Ofia.

Osiara jest to dar zewnętrzny iakiej
 rzeczy pod zmysły podpadającej,
 albowiem do osiary wziętej w ści-
 śłym znaczeniu potrzeba, iżby iako
 dar albo osiara, tak też darowana
 rzecz, była zewnętrzna, i pod zmy-
 sły podpadająca. Dla czego rzeczy
 same wewnętrzne, i niewidome, nie są
 właściwą Osiarą, osiarowany Bogu,
 gdyż nie godzi się nikomu oprócz
 samego Boga osiary czynić. Dla
 tegoż nigdy osiar nikomu nieczynio-
 no, iedno temu, który albo Bogiem
 był, albo którego chciano mieć za
 Boga. *Quis Sacrificandum censuit
 nisi ei, quem Deum aut scivit, aut
 putavit, aut finxit? S. Aug: de civ:
 Dei lib: 10. c 4.* Od slug należycie
 na to poświęconych; albowiem osia-
 ra nie może bydź od innych osiaro-
 wana, chyba od tych, którzy na to
 szczególnie są wybrani, i poświęceni.
 Przez wyniszczenie, albo przeisto-
 czenie rzeczy osiarowanej; gdyż
 przez

D
 przez
 panow
 ma na
 naywy
Tu es
habes
 stać fi
 szym,
 przeist
 ponie
 Pan E
 rzecza
 a gdy
 brócić
 O
 czątki
 ralny
 szow
 Abel
 go z
 go cz
 Gen:
 bit na

przez Ofiarę wyznawamy naywyższe panowanie, i władzę, którą Pan Bóg ma nad wszelkim stworzeniem, i jest naywyższym Panem życia i śmierci. *Tu es Domine, qui vitæ, & mortis habes potestatem. Sap: 16.* A to stać się nie może sposobem przyzwolitym, iako przez wyniszczenie albo przeistoczenie rzeczy ofiarowanej, ponieważ przez to wyznawamy, że Pan Bóg może władać wszystkiemi rzeczami według upodobania swego, a gdy zechce, nawet wniwecz obrócić.

Ofiary czyniono Bogu od początku świata, tak w prawie naturalnym, iako też w prawie Mocy szowym. W prawie przyrodzonym Abel ofiarował Bogu co neylepszego z trzody swojej. Kaim brat jego czynił ofiarę z owoców ziemi. *Gen: 4.* Nóe wychodząc z Korabia bił na ofiarę Panu Bogu ptaśtwo i

zwie-

zwierzęta. *Ibit: 8.* Melchisedech czy-
nił ofiarę z chleba i wina. *Ibit: 14.*
W prawie Moyżeszowym dawano na
ofiarę Panu Bogu woły, barany,
owce, i ptaśtwo, &c. Które potym
zabiano, i palono, na znak tego,
że Bóg Panem był życia i śmierci;
że wszystko mu podlegało, i wszy-
stkie rzeczy iemu przypisane być
powinne; ofiarowano jeszcze te ofia-
ry na publiczne wyznanie, że ludzie
zasłużyli byli na śmierć, iako na spra-
wiedliwą karę za grzech Adama, od
którey nie mogli się inaczej wykupić,
chyba na swe miejsce oddając
kogo na śmierć: tudzież dla pokaza-
nia, że przez takowe zabijanie co-
dzień bydła na ofiarę, sprawiedliwość
Boska nie mogła się kontentować tą
zamianą, albo okupem, ale tylko
najdroższą śmiercią, którą Mesiysz
Jezus Chrystus miał podjąć na prze-
błaganie gniewu Ojca swego, nie-
skonczenie grzechem Adamowym,
oraz

oraz innemi wszystkiemi obrażonego;
a nakoniec dla oznaczenia śmierci Je-
zusa, który się sam ofiarował, i śmierć
podiał za grzechy świata.

Po śmierci Jezusa nie ma wię-
cey, tylko jedna w Kościele Ofiara
Mszy S. którey figurą były wszystkie
dawane ofiary. *Quorum enim anima-*
lium infertur sanguis pro peccato in-
Sanda, per pontificem, horum Cor-
pora cremantur extra castra. Pro-
pter quod & Iesus ut sanctificaret
per suum sanguinem populum, ex-
tra portam pressus est. Hebr. 13.
O tej to Ofierze ma się rozumieć
sławne owe Proroctwo Malachiasza:
Od wschodu słońca aż do zachodu
wielkie jest imię moje między Na-
rody: a na każdym mieyscu poświę-
caią i ofiarują Imieniu memu o-
fiarę czystą, bo jest wielkie Imię
moje między Narody; mówi Pan
Zastępów. c. 1. Tę to ofiarę be-
bożny Antychryst przy końcu swia-
ta

ta zniszczy, iako przepowiedział o tym Daniel Prorok w Rozdz: 12. Tać jest Ofiara, którą wyraził Apostoł pod Imieniem Ołtarza, i Stołu Pańskiego. 1 Cor: 10. Hebr: 15. Ta nakoniec Ofiara jest, o której iasnie powiada S. Augustyn temi słowy: iednemu Bogu Męczennikow i naszemu ofiarę czyniemy, ... samą zaś ofiarą jest Ciało Chry. usowe. *Unā Deo Martyrum & nostro sacrificamus ... ipsum vero sacrificium est Corpus Christi.* Lib: de Civ: Dei c, 10. I znouu; Wiesz, na której to się mówi Ofierze: Dzięki czynimy Bogu naszemu. *Nosti in quo sacrificio dicatur: Gratias agamus Domino Deo nostro.* Epist: ad Pard: Te zas słowa nie mówą się nigdzie tylko na Ofierze Mszy S.

Ofiara Mszy S. o której tu mówić mamy, iedł Ofiara, na której toż samo Ciało, i taż sama Krew, które ofiarowane były raz widomie na Krzy-

zu dla zbawienia naszego, bywają
codziennie poświęcone, i ofiarowane
Bogu pod przypadłościami chleba i
wina na Ołtarzach, przez posługę
na to poświęconych Kapłanów. Opis
anie Ofiary w powiżeczności, które
niedawno wyłożyliśmy, służy także
Ofierze Mszy S. *Jest to poświęce-*
nie rzeczy takiej widomey, to jest
Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa pod
przypadłościami widomemi chleba i
wina. Bogu Albowiem jednemu tyl-
ko ta Ofiara poświęcona bywa.
Przez posługę poświęconych na to
Kapłanów: sami bowiem tylko Ka-
plani są Sprawcami i Sługami tej
Ofiary. Przez wyniszczenie albo prze-
istoczenie rzeczy ofiarowaney. Ta-
kowe wyniszczenie było w rzeczy
samey i w skutku na Krzyżu, kiedy
Ciało i Krew Jezusa Chrystusa przez
śmierć wzajem od siebie odłączone
były. Lecz na Ołtarzu, nieinaczej
tylko mistycznie rozdzielne są. Ja-

koż mocą Chrystusa Pana do tych
 słów przywiązana: *To jest Ciało
 moje: tać jest Krew moja*, a przez
 Kapłana wyrzeżonych, Ciało i Krew
 Jezusa rozdzielnie są pod Osobami
 chleba i wina, to jest, że słowa po-
 święcające znaczą, i sprawiają, ile z
 nich jest, tę rozdzielność abo po-
 dział Ciała i Krwi Pańskiej, która
 się raz na Krzyżu stała rzeczwiście,
 lubo dla tego nie może być Ciało
 i Krew Pańska między sobą rozdze-
 lona, gdyż Zbawiciel po Zmartwy-
 chwstaniu swoim więcej już nie umie-
 ra, a odłączenie Krwi od Ciała na-
 turalnie śmierć sprawia. *Christus
 resurgens ex mortuis iam non mori-
 tur, &c* Naostatek Ofiara Miży
 S. sprawowana bywa Bogu na wy-
 znanie władzy jego i panowania naj-
 wyższego, ponieważ Chrystus Pan
 całego siebie w niej ofiaruje Bogu
 Ojcu swemu, iako się na krzyżu o-
 fiarował. Z czego wnosić należy, że
 Ofiara,

Ofiara Młzy S. prawdziwą jest Ofiara.

Ale spyta się kto, czy się różni ta Ofiara od owej na Krzyżu? Jest to taż sama Ofiara co do istoty, bo jest tenże sam Chrystus, który ofiaruje Ojcu swemu śmierć swą na Ołtarzach naszych, iako ją ofiarował na górze Kalwaryjskiej. Nie masz różnicy między temi Ofiarami tylko co do sposobu ofiarowania, albowiem Chrystus Pan na Krzyżu oddał siebie na ofiarę z wylaniem Krwi własney, która w ten czas wytoczona była, i rzeczywiście odłączona od Ciała iego; dla tego się zowie Ofiara Krzyżowa Ofiarą Krwawą. *Sacrificium cruentum*. Lecz na Ołtarzach naszych ofiaruje Chrystus Pan siebie na ofiarę mistyczną i bez Krwi wylania. Przeto się nazywa Ofiara Młzy S. Ofiarą niekrwawą. *Sacrificium incruentum*. Krótko mówiąc, na Krzyżu, i na Ołtarzu Chrystus Pan jest i był

był Ofiarą. Ale na Krzyżu ofiarą
 był ze Krwi wytoczeniem. Na Ofi-
 tarzu zaś jest Ofiarą bez Krwi rozla-
 na. *Una enim eademq; est hostia,*
idem nunc offerens Sacerdotum mi-
nisterio, qui seipsum tunc in Cruce
obtulit, sola est offerendi ratio
diversa Conc: Trid: Sess: 22. c. 2.

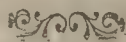
Sami tylko Kapłani mają moc i
 prawo do sprawowania tej Ofiary
 Mszy S. albowiem Chrystus Pan sta-
 nowiąc ją dniem przed meką swoją
 wziął chleb i kielich, i rzekł: *To jest Cia-*
ło moje, które za was wydane będzie.
To jest Krew moja, która za was wy-
lana będzie. To czynicie na pamiątkę
moję. Któremi słowy dał moc Aposto-
łom swoim, a w Osobie ich wszystkim
 Kapłanom, toż samo czynić, co on u-
 czynił, to jest ofiarować Ofiarę, jaką ja
 sam ofiarowałem. Ale że Kapłani są tylko
 jako narzędzia i organki, których uży-
 wa Chrystus Pando sprawowania Ofia-
 ry swojej, idzie zatem, że sam Zbawi-

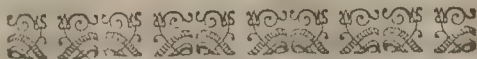
ciel

ciel jest naywyższym Kapłanem ofiarującym samego siebie, który się oddaje na Osiarę przez posługę poświęconych na to Kapłanów. Dla tey przyczyny nazwany jest Kapłanem wiecznym według porządku Melchizedecha. *Tu es Sacerdos in aeternum secundum ordinem Melchisedech. Psalm: 109.*

Kościół także, i Wierni, którzy są przytomni z wiarą i nabożeństwem tey Naws: Ofierze, ofiarują zbawienią tę Osiarę przez ręce Kapłana; a mocą tey Osiary otrzymują łaski i posiłki obfite, iakich niedostępują, którzy nie są przytomni. Dla tegoż Kapłan obróciwszy się po *Offeratorium* do ludu, mówi: Modlcie się, bracia, ażeby moja i wasza Osiara była przyjemną przed obliczem Boga Ojca Wszechmogącego. *Orate, Fratres, ut meum ac vestrum Sacrificium acceptabile fiat apud Deum Patrem Omnipotentem.*

A ponieważ, najmilsi bracia, gdy iścieście przytomni Ofierze Mszy S. macie szczęście ofiarować ją wespół z Kapłanem, bądźcież w takim stanie, w którymbyście nie czynili plugaństwa niegodnego na tę ofiarę, którą czynicie. Łączcie się z Kapłanem sercem, i affektem. Proście Boga, żeby przyjemna iemu była Ofiara wasza, którą wespół z Kapłanem z Jezusa Chrystusa czynicie, ażebyście przez zasługi tey Ofiary zbawienney, mogli otrzymać odpuszczenie grzechów swoich, dostąpić łask wszelkich, których potrzebuiecie: tudzież abyście z Jezusem na ziemi ziednoczeni byli póty, pòki się złączycie z nim na wieczną nierozdzielność w błogosławionej wieczności. Amen.





N A U K A XIII.

DALSZY WYKŁAD o S. OFIERZE MSZY. O POWINNOŚCI SŁUCHANIA JEJ. I o POTRZEBNYM PRZYGOTOWANIU do POZYTECZNEGO SŁUCHANIA JEJ.

In omni loco sacrificatur & offertur, Nomini meo oblatio munda.

Na każdym miejscu poświęcają, i ofiarują Imieniowi memu Ofiarę czystą.

U Malachiasza Proroka,
w Rozdziale I.

Ofiara Mszy S. jest najwyższą cześć, która samemu tylko Bogu należy. Dla tegoż nie ofiaruje się; i nie może się ofiarować ani Nayaświęta

świętszey Pannie, ani S. Piotrowi, albo S. Pawłowi, ani żadnemu innemu S. A przeto gdy się ofiaruje Msza S. na honor ktòrego z SS. Pańskich, nie co innego to znaczy, iedno dla powiększenia czci onych Msza S. Bogu się ofiaruje, czyniąc na niey pamiątkę ofobliwszą SS. których kto chce uczcić, częścią na podziękowanie Panu Bogu za łaski i dary, któremi onych obdarzyć raczył, częścią na otrzymanie łaski do ich naśladowania, częścią na uproszenie pomocy sobie przez ich wstawienie się do Boga. *Ut illis proficiat ad honorem, nobis autem ad salutem, & illi pro nobis intercedere dignentur in Caelis, quorum memoriam agimus in terris. Offic: Eccl.*

Ta Ofiara Boska ofiaruje się za wszystkich wiernych żywych i umarłych, którzy są w czyściu: Bierz, mówi Biskup przy poświęceniu Kapłanów, moc na sprawowanie Ofiary

za żywych i umarłych. *Accipe potestatem offerendi Sacrificium pro vivis & defunctis.* W pierwszej części Kanonu Mszy S. ofiaruje się za Ojca S. Papieża, za Biskupa Diecezji, za Króla, i za wszystkich ogółem wiernych Chrześcian, tak dalece iż wszyscy Chrześcianie żywi, czy to sprawiedliwi, czy grzeszni, staia się w rzeczy samey uczestnikami pożytkow ze wszystkich Mszy które się codzień odprawiają na każdym miejscu, byleby nie mieli w sobie przeszkod do pozyskania onych, iako się to pokazało wykładając Artykuł o Świętych Obcowaniu, w Tom: I. w Nauce XXXII. W Drugiej Części Kanonu Mszy S. ofiaruje się ta Ofiara za wszystkich wiernych zmarłych w Chrystusie Panu, którzy nieuczyniwszy zadoląć zupełnie sprawiedliwości Boskiej za swe grzechy, potrzebują pomocy z Modlitw Kościoła S. tak dalece, że w rzeczy samey

są uczestnikami wespół ze wszystkimi wiernymi wszystkich Mszy, które się odprawiają codziennie na całym świecie, iako to przyznał Zbór Trydentyński. *Seff. 25. de Purg.*

+ Nie ofiaruje się Msza S. za potępionych, bo ich męki są wieczne, które nie mogą być ani umniejszone, ani skrócone. *In inferno nulla est redemptio. Offic. Eccl.* Nie czyni się także ta Ofiara za błogosławionych, gdyż iako błogosławieństwo ich wiekiście jest, ani może być powiększone, tak też ofiara ta nie może być onym pożyteczna. *Ad hanc mensam non sic eos commemoramus, ut etiam pro iis oremus, sed magis ut ipsi pro nobis orent. S. Aug. Tract. 84. in Ioan.*

Sprawuje się ta Ofiara Ołtarzowa dla tychże samych końców, dla których od Chrystusa postanowiona była. Ofiaruje się naprzód na cześć Bogu i wyznanie wielkości i Maiestatu

tu iego naywyższego: Abowiem przez tę Ofiarę oddaemy Bogu cześć i pokłon nayprzyzwoitszy, nie mogąc uczcić go zacnieyszym sposobem, iako mu ofiarując godnie tę Ofiarę, w której Jezus Chrystus godności nieskończoney, dar nayzacieyszy i naydoskonalszy, sam iest oraz Kapłanem ofiarującym, i ofiarą, która się ofiaruje.

Powtórę. Na podziękowanie Bogu za iego dobrodzieystwa, ponieważ ludzie nie mogą nic przyjemniejszego Bogu ofiarować, za otrzymanie łaski, iako mu ofiarując Syna iego naymilszego, na ofiarę wdzięczney wonności.

Potrzącie. Na uproszenie od Pana Boga odpuszczenia grzechow naszym, i zgładzenia kary onym należytey. Jakoż nie mamy zaiste skuteczniejszego środka na przebłaganie gniewu Boskiego, i zadośćuczynienie

nienie sprawiedliwości iego za grzechy popełnione, iako mu ofiarować zasługi i zadosyć uczynienie Syna iego własnego, i pokazać Krew iego Naysw: która, iako mówi S. Paweł, głośniejsza i przwieśnniejsza jest niż Ablowa; ta bowiem wołała o pomstę do Nieba na Kaima, Krew zaś Jezusowa woła do Nieba o miłosierdzie nad grzesznemi. / Z tym wszystkim ci, którzy sprawują za siebie, lub za drugich tę Ofiarę, nie zawsze sami dostępują albo dla drugich zupełnego odpustu wszystkich kar, które grzechom już co do winy odpuszczonym przynależą. Albowiem iako łaski przez Sakramenta otrzymane, są mniej albo bardziej obfite, według sposobności, albo przyłożenia się tych, którzy one przyjmują, iako powiada Zbór Trydentski. *Seff. 6. c. 7.* Tak też nierównie dostępują odpustu kary za grzechy należący, według nabożeństwa,

Al i go-

Do
i gorąc
lub za
tegoż
czuiąc
starali
podob
przez
N
otrzym
wszelk
snych.
i doze
wać M
giego,
wstani
śliwego
spraw
rzecz
nieją
tylko
mocne
nia z
Pan F

i gorącości, z iaką sami za siebie, lub za drugich Mszą S. ofiarują. Dla tegoż radzą bardzo dobrze, ażeby czuiąc się nawet bydlę w stanie łaski, starali się oderwać wszelką chęć i upodobanie do grzechów powszednich przez Akt skuchy.

Naostatek ofiaruje się Msza S. na otrzymanie od miłosierdzia Boskiego wszelkich dóbr duchownych i doczesnych. Powiedziałem: *Dóbr nawet i doczesnych*: Można bowiem ofiarować Mszą S. za siebie, lub za drugiego, dla otrzymania zdrowia i powstania z iakiey choroby, dla szczęśliwego małżeństwa, dla wygrania sprawy, &c. Ale w tey mierze dwie rzeczy zachować potrzeba: nayprzód; nieżądać i nieprosić dóbr doczesnych, tylko ile nam są potrzebne, lub pomocne do służby Bożej, i dostąpienia zbawienia wiecznego. Albowiem Pan Bóg czasem odkłada i przewle-

ka

ka według przezorności swojej, to nam darować, o co go prosimy, albo daie nam co innego, pożyteczniejszego i do zbawienia bardziey pomagającego. *Non exaudit ad voluntatem, sed exaudit ad salutem S. Aug.* Powtóre, ażeby, kto pragnie i prosi doczesnych dórb, gotow był stośować się zupełnie do woli Bożey, czy to nam odmówi, czy też daruie. *Verum tamen non sicut ego volo, sed sicut Tu. Math: 26.*

Zostaie nam obaczyć, iaki iest obowiązek dla wiernych słuchania Mszy S. oraz iaki-go potrzeba przygotowania do pożytecznego iey słuchania.

Powinność iest słuchać Mszy S. we wszystkie Niedziele, i we wszystkie Święta nakazane. Ta powinność wynika z drugiego Przykazania Kośielnego, które tak się ma: *Mszy S. w Niedziele i we dni Święte uczciwością słuchay.* Prawo to iest nay

naydawniejsze w Kościele. Było ie-
szcze za czasow Apostolskich, a za-
tym tak dawne, iako dawny jest sam
Kościół. Obowiązuie pod winą grze-
chu śmiertelnego: gdyż potrzeba
tego jest naywiękfsza, koniec zaś nay-
godniejszy, to jest ażeby Pan Bóg
często był ucz. zony przez Ofiarę na-
szę, aby ją wszyscy wierni wespół z
Kapłanem ofiarowali; tudzież ażeby
pamiętka śmierci Zbawiciela naszego
odnawiana była.

Co się tycze innych dni, rzecz
jest bardzo świętobliwa, i nader po-
żyteczna słuchać w one Mszy S. od
poczęcia dnia, i przed zaczęciem ia-
kiej zabawy. A gdy nie można cia-
łem tam byź, przynajmniej trze-
ba byź duchem, i sercem. Abo-
wiem między wzystkiemi dobrmi u-
czynkami, nie masz lepszego, przez
którabyśmy większą Panu Bogu cześć
i chwałę oddać mogli, więcey łask, i
darów iego pozyskać, nawet docze-
snych

fnych, iako przez tę ofiarę zbawien-
ną. Idzie zatym, że iako najczę-
ściey możemy, powinniśmy na Mszy
bywać.

Dzieie Kościelne uczą nas, że
pierwsi Chrześciane z tak wielką gor-
liwością słuchali Mszy S. iż do tak
pobożney powinności nie mogło być
onym nic na przeszkodzie. Mimo
surowych zakazów Cesarzkich, mimo
zaiadłości tyranów, złości nieprzy-
jaciół swoich, odległości mieśc, tru-
dności i przeszkod, tak wielkie ich
nabożeństwo było, że ani iednego
prawie dnia nie opuszczali bez słu-
chania Mszy S. a nawet i Kommunii.
Lecz nieftety! iako mało jest Chrze-
ścian wieku naszego, którzyby naśla-
dowali tey gorliwości, i gorącości
wiernych pierwiastkowego Kościoła:
mają dosyć czasu na rozrywki, kro-
tofile, na długie spanie, na przedłu-
żone obiady, na nocne schadzki, bale,
tańce, a nic onym czasu nie zbywa

na wysłuchanie Mszy S. ledwie mogą z trudnością wysłuchać iey w Niedziele, i w Święta, mając tę powinność od Kościoła Sw. na się włożoną, za ciężar nader przykry i nieznośny. Izaliż to nie śromota jest widzieć Chrześcian tak oziębłych do SS. Tajemnic.

Niedofyć zaś słuchać tylko Mszy S. lubo i często, lecz abyś prawdziwie i należycie iey słuchał, trzeba być na niey ciałem i duszą przytomnym; bo iako Msza S. jest to Akt Religii, tak nie można być iey uczestnikiem, chyba ile serce, i dusza do tego się przyłoży. A przeto co za cel jest Kościoła S. gdy wiernym przykazuje słuchać Mszy S. ten mianowicie a nie inny, ażeby się na niey naydowali z uczciwością, uwagą, nabożeństwem i gorącością. Nie trzeba tedy rozumieć, że słuchać Mszy S. jest to tylko ciałem na niey być przytomnym, a

serce

sercem, i myślą gdzie indziej, i czym innym a nie Bogiem zaprzątnione mieć.

Z tym wszystkim widać nader wielu tego wieku Chrześcian, którzy na Mszę idą dla Niedzieli, lub Święta przypadłego, a przychodzą bez uwagi, bez wewnętrznego ikupienia ducha, bez ufzanowania, mając głowę nabitą nikczemnymi wyobrażeniami, interesami swemi, potrzebami i handlami &c. Drudzy znaczną część Mszy S przepuszczają oglądając na wchodzących do Kościoła, lub wychodzących, śmiechy strojąc, albo iak na komedyi przypatrując się. Ci przy tak straszney Ofierze stoją zawżdy, albo się wspierają nieprzyzwojnie na ławkach, ręce po desperacku złożywszy, a iednym tylko przykląknawszy kolanem. Owi zaś rospuśtnie oczema strzelają, i wszetecznie przypatrują się rozmaitym Osobom. Na koniec widać słuchających Mszy Sw-
w bio-

w ubiorze nieskromnym, a przeciwnym w brew skromności, i wstydlivosti Chrześciańskiej, kłaniających się posągom cielesnym, i cudzym Bogom, w Kościele Boga żywego, do którego z tak małą uczciwością przychodzą, iako gdyby gdzie na światowym miejscu byli. Izaliż trzeba zdumiewać się nad tym, że słuchając tyle Mszy, nie stała się lepszymi? Ze tak wiele Ofiar się czyni, a mało widać nawróconych?

Wzdrygniemy się, najmilsi, wzdrygniemy się nad tą świętokradzką nieuczciwością. Bądźmy iako możemy naczeyściey na Ofierze Mszy S. Nie opuszczaymy, ieśli można, żadnego dnia, nie dopełniwszy tey pobożney powinności. Chwała, którą Pan Bóg odbiera przez tę Ofiarę, pożytki, które z niey mamy, bez wątpienia godne są tego, ażebyśmy oderwali się od uciech naszych, ażebyśmy zaniechali roboty naszej, ażebyśmy

byśmy przerwali interessa nasze, dla odłożenia na każdy dzień puł godziny czasu, na wysłuchanie Mszy S. Bądźmy przy tey Najsświętszey Najsświęt: Ofierze ze wszelką ukladnością, i nabożeństwem iakiego wyciąga tak S. Tajemnica. Spólnie według przemożenia swego przyłożmy się do Modlitw Kapłana Mszą Sw: odprawiającego. Bądźmy na niey z iak naywiększą uwagą, a łączmy się do niey sercem i duchem. *Upadamy na twarzy przed Obliczem siedzącego na Tronie, i kłaniaymy się żyjącemu na wieki wieków. Apoc.*
 4. Spiewaymy z owemi starcami w Obiawieniu S. Jana. *Godzieneś jest Panie Boże nasz wziąć chwałę, i cześć i moc, w tym życiu, i na wieki.*

A M E N.



N A U K A XIV.

O SAKRAMENCIE POKUTY.

Quorum remisistis peccata, remittuntur eis, & quorum retinueritis, retenta sunt.

Których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone: a których zatrzymacie, zatrzymane są.

U S. Jana, w Rozdziele 20.

Wprzód nim zaczniemy wykladać Sakrament Pokuty, trzeba przełożyć rozmaite znaczenia słowa tego *Pokuta*.

Słowo to znaczy: 1. Żal, albo ubolewanie na to, że się grzechu dopuściło, tudzież przedsięwzięcie i postanowienie więcej do niego niepowracać. 2. Znaczy karę od Spowię-

wiednika włożoną. Nazywa się ta kara pospolicie dosyć czynieniem, i jest częścią Sakramentu Pokuty. 3. Nazywają jeszcze pokutą kary i umartwienia, które człowiek sam na siebie wkłada, ciężkie trudy, przykrości, i rozmaite utrapienia na nas od Boga zesłane, które są bardzo właściwemi środkami do zgładzenia grzechów naszych. 4. Słowo to Pokuta bierze się za Sakrament Pokuty. A to w tym osobliwie znaczeniu bierzemy tu słowo, Pokuta.

Sakrament Pokuty postanowiony jest od Pana naszego Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechów po Chrzcie S. popełnionych. Mówilem: *Grzechów po Chrzcie S. popełnionych*: albowiem przed przyięciem Chrztu grzechy popełnione nie mogą być chyba przez Chrztę zgładzone, nie zaś przez Sakrament Pokuty. Ponieważ Kościół S. według Zboru Trydentyńskiego niewywiera sądu

du na żadnego, któryby pierwey nie wszedł do niego przez bramę Chrztu S. *Cum Ecclesia in neminem iudicium exerceat qui non prius in ipsam per Baptismi januam fuerit ingressus. Sess. 14. de Penit: Quid mihi de iis, qui foris sunt iudicare. 1. Cor. 5.*

Postanowił Chrystus Sakrament Pokuty, przez nadanie mocy Apostołom w dzień Zmartwychwstania swego, gdy tchnąc na nie, rzekł: *Bierzcie Ducha Sw. komu odpuscicie grzechy, będą im odpuszczone, a którym zatrzymacie, będą zatrzymane.* Z których się słów uczemy, że Zbawiciel nadał Apostołom swoim, a w Osobie ich wszystkim Kapłanom, moc na odpuszczenie, i zatrzymanie grzechów. Ta moc nadana im względem odpuszczenia, lub zatrzymania grzechów, zależy na daniu rozgrzeszenia grzesznym, wyznawającym swe grzechy, ieśli

ieśli widzą ich należycie przysposo-
bionych do przyięcia iego pożyte-
cznie.

Moc zatrzymania grzechow za-
wiła na odmówieniu, albo odłożeniu
rozgrzeszenia tym, których Spowie-
dnik nie sądzi za należycie spofo-
bnych do pożytecznego przyięcia
absolucyi, albo o których mniema,
że pożyteczniey gdy się do tego le-
piey przygotują. Taż moc zależy
ieszcze na obowiązaniu grzesznika,
lubo iuż rozgrzeszonego, do przyię-
cia kary iakiey wkładając nań pokutę,
albo zadość uczynienie, która służy
do zgładzenia grzechow przeszłych,
a uzdrowienia słabości, i niemocy te-
rażniejszey, tudzież do zachowania
go od upadku powtórnego, albo po-
wrotu do grzechow. Gdzie należy
zważyć, że gdyby który penitent
trafił na takiego Spowiednika, który-
by nie podał mu środków do uwa-
rowania się grzechu, tedyby sam po-
winien

winien tych użyć, któryby osądził za najwłaściwsze, i najsposobnieysze do otrzymania końcow, o których wnet powiemy.

Sakrament Pokuty potrzebny jest dla tych wszystkich, którzy po Chrzcie S. upadli w grzechi akiśmiertelny. Jakoż Zbawiciel dając Kapłanom moc rozgrzeszenia, lub zatrzymania grzechow, tym samym już onych Sędziami postanowił. Sędzia zaś nie może osądzić niewiedząc o sprawie. Dla czego zawždy Kościół S. tak trzymał, że grzesznicy czuiąc się bydź w stanie grzechow ciężkich, nie mogą inaczey dostąpić odpuszczenia onych; aż wpzód wyznaią grzechy swe przed Kapłanem i otrzymają rozgrzeszenie. Prawda, że grzesznik będący w ciężkim grzechu, może dostąpić odpuszczenia przez Akt Skruchy, z doskonałą miłością ku Bogu związanej, a zatym bez aktualney Pokuty, albo Spowiedzi,

dzi; ale trzeba iżby ten Akt zawierał w sobie żądzą i chęć Sakramentu, to jest postanowienie przyłączenia jego, skoro tylko będzie mógł, tak dalece, iż w tym razie, nie dostępnego odpuszczenia grzechów swoich przez doskonałą Skrucę, ale raczey przez Sakrament żądzą samą już przyjęty. A tym czasem nie masz innego środka do otrzymania odpuszczenia grzechów, ieśli są śmiertelne.

A co się tycze powszednich grzechów, to jest tych, które nas nie wyzuwają z łaski Bożej, a w które częstokroć upadamy, lubo jest rzecz nader pożyteczna spowiadać się z onych, (iako czynią ludzie pobożni) a to dla większego samego siebie upokorzenia i otrzymania porady do wykorzenia onych; iednak Kościół S. naucza, że krom grzechu można z onych się nie spowiadać, bo są inne środki na zgładzenie ich, iako żal, modlitwa, post, iakmużna,

D
braz in
Seff: 4
się kto
szczera
postan
nie m
szczera
żalu p
L
pewna
wości
według
zeznac
telny
wie na
via, q
mano
judic
pieni
kroć
co w
chem
że do

braz inne dobre uczynki. *Conc. Trid. Sess. 14. c. 5.* Z tym wszystkim-gdy się kto z nich spowiada, powinien szczerze za nie żałować, i poprawę postanowić; Bo iako się wnet powie, nie można otrzymać grzechów odpuszczenia, choćby najmniejszego, bez żalu prawdziwego.

Lubo zaś ta nauka Kościoła S. pewna jest krom wszelkiej wątpliwości, że iednak trudno częstokroć, według zdania S. Augustyna, rozróżnić powszedne grzechy od śmiertelnych, których Sąd Bogu zostawić należy. (*Qua sint autem levia, quae gravia peccata, non humano, sed Divino pensanda sunt iudicio. Enchir. cap. 76.*) A zaślepieni własną namiętnością, częstokroć mają sobie za grzech mały, to co w oczach Boskich ciężkim jest grzechem, musi stać zawsze ta prawda, że dobra rzecz, i pożyteczna jest,

spo-

spowiadać się nawet z tych grzechów, które mamy u siebie za powszednie:

Materyą Sakramentu Pokuty są Akty w pokutującym, skrucha, spowiedź i dosyć czynienie. Forma zaś zawisła na rozgrzeszeniu, które Kapłan Sprawca tego Sakramentu daie grzesznikowi, to jest na tych słowach: *Ja ciebie uwalniam od grzechów twoich w Imię Ojca, i Syna, i Ducha S. Ego te absolvo a peccatis tuis in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus S.* Które to słowa wyrażają skutek, iaki sprwuię ten Sakrament, to jest odpuszczenie grzechów. Drugie słowa, które mówi Kapłan przed, i potym, są ułożone od Kościoła S. dla większego nabożeństwa ku temu Sakramentowi, ale nie są potrzebne do formy Sakramentu. A zatym w ten czas, gdy Kapłan wymawia słowa rozgrzeszenia: *Ja ciebie uwalniam &c.* natychmiast do-

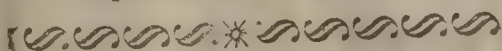
dośćepuiemy odpuszczenia grzechow
na tym Sakramencie. A gdyby Ka-
płan nie rozgrzeżył nas, nieprzyę-
libyśmy tego Sakramentu, i grzechy
nasze nie byłyby zgładzone: *Któr-
rych odpuścicie grzechy, mówi Pan,
są im odpuszczone, a których za-
trzymacie, są zatrzymane. Quo-
rum remiseritis, &c.*

Nie dośćć ieść otrzymać tylko
rozgrzeszenie od Kapłana, dla do-
stąpienia odpuszczenia grzechow; al-
bowiem rozgrzeszenie, które daie
Kapłan, wyciąga zawżdy w pokutu-
jącym trójakiey sposobności konie-
cznie potrzebney; a te są: żal, spo-
wiedź, i dosyć czynienie, które są
materją Sakramentu Pokuty, iako
się wyżej powiedziało. A te trzy
kondycye wyciągają po grzeszniku
pokutującym naypierwey poznanie
grzechow, których się dopuścił.
Trzeba tedy dla przyięcia tego Sa-
kramentu z pożytkiem, aby grze-

N a sznik

sznik począł od rachunku sumnienia własnego, aby poznał wszystkie grzechy, których stał się winnym. Trzeba nadto ażeby poznawszy swe grzechy, wzbudził w sobie żal szczerzy, że obraził Boga, i mocne przedsięwzięcie postanowił więcej go nie obrażać napotym. Trzeba jeszcze ażeby się wypowiadał, ile może, ze wszystkich grzechów swoich, Kapłanowi, a oraz pokutę przyjął, którą mu Kapłan n. znaczy. Jeśli tedy z taką gotowością i przygotowaniem przyjmie Sakrament Pokuty, dostąpi skutków tych, które sprawuje, to jest, odpuszczenie grzechów, pojednanie się z Bogiem, pokoy i wszelka na sumnieniu spokojność, obfitość łask i pociech duchownych, które Duch S. wleje w serce jego, a które będą zadatkami owej chwały, której używać będzie w Niebie na wieki, Amen.

NA.



N A U K A XV.

DAJSZY WYKŁAD O SAKRAMENCIE POKUTY, O RACHUNKU SUMNIENIA.

Quid fecisti? Cożś uczynił?
w Księgach Rodzaju, w Rozdz: 4.

Pokazaliśmy, najmilsi, że pięciorga potrzeba w człowieku pokutującym do przyścia z pożytkiem Sakramentu Pokuty. Pierwsza, rzecz jest Rachunek albo roztrząsanie sumnienia. Druga, żal szczery dla obrażonego Boga. Trzecia, mocne przedsięwzięcie nie obrażać go więcej napotym. Czwarta, wyznanie grzechów własnych przed Kapłanem. Piąta, dosyć czynienie, albo wypełnienie pokuty od Kapłana włożoney. O każdej z tych części porządkiem, mō.

mówić w szczególności będziemy.
Poczynamy od rachunku sumnienia.

Słowo to rachunek samo przez się dostatecznie wyraża co znaczy. Każdy rachunek w powłzeczności, znaczy przejrzenie się, i roztrząśnienie czynione o tym wszystkim, co do wielkiej sprawy należy: albo wiem w czym się przejrzymy; co roztrząśniemy, czyni się to pilnie, poważnie, i rozsądnie. Biorą na to tyle czasu, ile ważność rzeczy, o którą idzie, wyciąga. Nie lekko examinują złoczyńce. Z pilnością badają się występku iego. My sami jesteśmy złoczyńcami takimi w sobie, którego się wypytywamy. Pozywamy go, stawiamy go przed sąd sumnienia naszego, aby zdał ściśle rachunek z występku swoich popełnionych, ażeby potym wyznaczyć można było przed Kapłanem na Trybunale Pokuty.

Ra-

Rachunek tedy sumnienia nie innego nie jest, iako ścisły reestr grzechow popełnionych. Takowy rachunek koniecznie potrzebny jest do dobrej spowiedzi. Co się tak dowodzi. Zeby spowiedź dobrze odprawiona była, trzeba się wyspowiadać ze wszystkich grzechow swoich, żadnego nieopuszczając. Chcąc zaś wyspowiadać się ze wszystkich grzechow, trzeba pierwej one poznać. Nie można zaś inaczej onych poznać, chyba przez ścisły rachunek, i roztrząśnienie sumnienia. Więc nieodbita potrzeba jest roztrząsać sumnienie własne, azeby spowiedź dobrze odprawiona była.

Począć trzeba ten rachunek od modlitwy; to jest najpierwej trzeba nadewszystko prosić Pana Boga o oświecenie rozumu, do poznania grzechow własnych, i o łaskę do ich obrzydzenia; gdyż prawdziwa Pokuta jest to dar Boży, a nie mo-

zna iey czynić bez pomocy łaski Bożkiej, Na ten koniec można zmówić następującą modlitwę. O Boże mój, oświeć mię, proszę, światłem światła łaski twojej, abym poznał wszystkie grzechy, którem popełnił przeciwko twojemu majestatowi Bożskiemu, abym za nie szczerze żałował, wyśpowiadał się z onych zupełnie, należytą uczynił pokutę, i powstać z nich uświęcił. *Converte nos Deus Salutaris noster. Ut ad veram penitentiam nos perducere digneris. Offic: Eccl:*

Trzeba potym rachować się z sumnieniem iak nayspilniey, iakowyciąga interes tak wielkiej wagi, to jest, poiednać się z Panem Bogiem, iubeścić własne zbawienie: Ktoby bowiem z opieszałości znaczney w roztrząśnieniu sumnienia swego, zapomniiał na spowiedzi wyznać grzech iaki śmiertelny popełniony, równieby grzeszył, iako i ten, któryby dobrowolnie zataił, a byłby to grzech świę-

świątokradztwa. *Postquam quisq;
diligentius se excusserit & conscientie
sua sinus & latebras exploraverit.* &c. *Conc: Trid: Sess: 14. c. 5.*

Jeśli tedy chcecie, najmilsi, porachować się z sumnieniem swoim należycie, proście najpierwey światła Ducha Św: przez modlitwę. Potym uchylcie się od zabaw swoich, przerwicie intereśta własne, oddalcie się od kompanii, od rozrywek, i z uciech nawet godziwych wyzuccie się. Odłóżcie na to kilka dni godzin, ażebyście od zabaw wolnieyszymi, i spokojnieyszymi byli. To uczyniwszy, weyrzycie w stan Duszy swojej, roztrząśniewcie sumnienie swoje, a uczynicie pilną uwagę nad życiem swoim przeszłym. Słowem nie trzeba tu być człowiekiem roztargnionym zabawami lub rozrywkami; ale człowiekiem, któryby iako mówi Syn Boży w Ewangeli, wszedł do komory swojej, a zawarł drzwi

za sobą, aby żaden do niego wstępu
niemiał, i nieprzeszkodził mu w tak
wielkim interesie, który ma odpra-
wić. *Clauso ostio intra in cubicu-
lum tuum. Matth: 6*

Co do czasu, jak wiele go na
ten rachunek odłożyć trzeba, niepo-
dobna rzecz należycie określić, a bo-
wiem to zależy od rozmaitych oko-
liczności, od tych samych osob,
które się na spowiedź gotują, i od
sposobu życia ich &c. To rzecz pe-
wna, że którzy rzadko się spowiada-
ją, powinni więcej na to czasu od-
łożyć, gdyż rachunek ich dłuższy i
trudniejszy być musi. Ta tylko w
tym słusznie reguła służyć może:
odłożyć na to tyle czasu, iżby nic
niezostawało, o co by sumnienie stro-
fowało; tak dalece, że gdyby przy-
szło, co je przytrafić może, zapo-
mnieć grzech jaki ciężki, a zatym z
niego się nie wyśpowiadać, nie byłaby
o to przed Bogiem wina, ponieważ
dofyć

dofyć
trzeb
tego

dy z
tery
how
kaza
powi
guła
i z p
prze
pełn
grze
fca,
dopu
nili
ciw
ście
glów
stwo
obz
zey
w o

dosyć było i czasu, i pilności potrzebnej do przypomnienia grzechu tego

Ale, powiecie mi, z czego się tedy z sobą rachować mamy, i iaka materya będzie rachunku naszego? Rachować się z sobą macie. 1. Z Przykazań Boskich, i Kościelnych, które powinny być prawidłem czyli regułą wszystkich spraw Chrześcianina, i z pilnością przypominać grzechy przeciwko tym Przykazaniom popełnione. Uważać macie każdego grzechu ciężkość z okoliczności mieysca, i czasu, gdzie i kiedy grzechu się dopuściliście, sposob, iakim popełniliście, osoby, z któremi albo przeciwko którym nieprawość uczyniliście 2. Ze siedmiorga grzechów głównych, iakie są: Pycha, łakomstwo, nieczystość, gniew, zazdrość, obżarstwo i lenistwo ku służbie Bóży. Obaczysz tedy, wiele razy, i w czymś wykroczył pychę, gniew,

wem,

wem, zazdrością, &c. 3. Z powinności częścią ogólnych do wszystkich Chrześcian, częścią szczególnych do stanu swego ściągających się. Z powinności ogólnych rachować się trzeba, ieśliś w takim nie żył zapomnieniu na Boga, żeś zanęchał czcić go, służyć mu, modlić się do niego, wzbudzać Akty Wiary, Nadziei, Miłości &c. Trzeba się rachować w szczególności co do iakmużn, do których wszyscy ciężko obowiązani są: rzecz bowiem pewna, że śmiertelnie grzeszą, ieśli nie dają iakmużny, gdy mogą, albo ieśli nie dają według majątku swego, to ieft, według wielości dóbr, które posiadają: oni mogą się zastronić od tego mnogością dzieł, trudnością i bacznością na czasy ciężkie i drogie, albo innemi pozorami i wycieczkami. Nie przyjmie Pan Bóg tych wymówek, gdy na Sądzie ostatecznym ten straszliwy Dekret wyda: *Idźcie przekłęci w ogień*

wie-

wieczny... Albowiem taknąłem w
 ulozich, a nie daliście mi iść, &c.
*Discedite a me maledicti in ignem
 aeternum... esurivi enim, & non
 dedistis mihi manducare, &c. Math:*
 25. Albowiem Sąd bez miłosierdzia
 temu, który miłosierdzia nie uczynił.
*Judicium sine misericordia illi, qui
 non fecit misericordiam. Jac: 2.* Z
 powinności stanu swego partykular-
 nego, mąż powinien rachować się z
 s bą, iako dotrzymał obowiązkow ku
 małżonce swojej, a małżonka ku mę-
 żowi, Rodzice iako się ob hodzili z
 dziećmi, a dziatki z Rodzicami.
 Gospodarze z czeladką, a czeladka z
 gospodarzami, toż samo mówić o in-
 nych powinnościach.

Macie ieszcze rachować się z so-
 bą z grzechow cudzych, do których
 daliście pochop czy przykładem, czy
 rozkazem, czy też pobłażaniem zby-
 tecznyim swoim. *Digni sunt morte
 non solum qui faciunt, sed etiam
 qui*

qui consentiunt facientibus. Rom: 12.
 Nakoniec powinniście rachować się z sobą z waszych skłonności, które pociągają was do częstej obrazy Bożkiej.

Gdy tak uczynisz rachunek z sobą samym, uważ osobliwie na osoby, z którymi obcowalesz, na miejsca, do których ugeschczalesz, na sprawy, któremi się bawilesz, pokusy, jakie cierpialesz, ażebyś dociekł tego wszystkiego, coś uczynił złego, &c. Taki jest sposób powszechny, krórego użyć trzeba dla lepszego roztrząśnienia sumnienia.

Drugi ten jest szczególniejszy, łacniejszy, i krótszy, który zależy na roztrząśnieniu porządnym grzechów myślą, słowem i uczynkiem popełnionych. Dla postąpienia w tym porządniej, pytaj się samego siebie: *Quid fecisti?* Duszo moja, co za myśli we mnie były po ostatniej spowiedzi? Wiele razy płocho posądzi-

łem

łem dobre postęпки bliźniego? Na iak
 wiele myśli, żądź nieczyfitych, mści-
 wych, łotrowskich, &c. przyzwoliłem.
Luid fecisti? Wielem razy słowa
 wżeteczne gadał? Wiele razy krzy-
 woprzyięstwa, złorzeczeństwa, blu-
 źnierstwa, kłamstwa, przekięstwa wy-
 rzekłem? Wiele razy poróżniłem o-
 soby wzgodnie żyjące, przez moje
 złośliwe donaszania, czy to prawdzi-
 we, czy fałszywe były? *Luid fecisti?*
 Wielem się dopuścił szkaradnych u-
 czynków, wiele lubieżności, pijaństwa,
 nieślufzności? Wiele razy z bliźnim
 swoim powadziłem się? Wielem razy
 nieślufzną sprawę do Sądu wytoczył
 z iejdnej nienawiści, i zemfity? *Luid*
fecisti? Wiele razy zaniechałem po-
 winności nayistotnieyszych Religii S.
 i Chrześciańskich, z rana i w wieczor
 pomodlić się Panu Bogu, święcić Nie-
 dziele i Święta, fluchać Mszy S. i
 innego w Kościele nabożeńfwa?
 Wielem razy obracał na robotę, a

co gorzsa, na gry i piliatyki, czas ten, który powinienem był obrócić na służbę Boską? *Quid fecisti?* Wielem razy zaniechał dopełnić powinności szczególnych do stanu mego przywiązanych? Nauczać dzieciak powinności Chrześciańskich, chłostać one za ich winy? Wielekroć onych zgorszyłem moimi ziemi postępkami, zamiast tego, cobym onych, dobrymi przykładami swemi miał zbudować? Wielem razy nieposłuchał w nayłuszniejszych rozkazach Rodziców moich? Wielem razy onemi wzgardził, zelżył, obraził? Wielem razy niechciał onych wspomodz w potrzebach rozmaitych? Ah biada mi! Niezliczone są grzechy moje, i ze wszech stron otoczyły mię. *Circumdederunt me mala, quorum non est numerus. Psalm: 59.* Przechodzą liczbę włosów moich. *Multiplicatae sunt super capillos capitis mei.* Niestety! Cóż uczynię? Trwoga i zamię.

mieszanie opanowały duszę moję. *Et cor meum dereliquit me.* Jedno mi zostało tylko do uspokojenia tej trwogi i zamieszania. Twoje to jest, o Boże, miłosierdzie nieskończone! Twoje to miłosierdzie, do którego się uciekam. Twoje miłosierdzie wybawi mię od tak wielu grzechów. A wdzięcznym będąc za tak wielką łaskę, całe życie moje obrócę na służbę, chwałę i wielbienie twoje, abym zasłużył wyśpiewywać miłosierdzie twoje w Niebie na wieki. *Misericordias Domini in aeternum cantabo.* Psalm: 88.

A M E N



NA.

Tom 11.

O



N A U K A XVI.

O ŻALU ALBO SKRUSZE.

*Cor contritum, & humilitatem Deus
non despicias.*

Serca skruszonego, i uniżonego Boże
nie wzgardz sz. W Psłmie 50.

O I rachunku sumnienia postąpie-
my do żalu albo skruchy, która
jest drugą kondycją albo przygoto-
waniem naypotrzebniejszym do przy-
jęcia z pożytkiem Sakramentu Po-
kuty.

Sądzę tu naprzód, że iuż grze-
sznik z należytą pilnością przetrząś-
sumnienie swoje, że ułożył ściśle re-
gistr grzechów swoich, że należyte
ma onych poznanie, co naypierwey
uczynić powinien, nim się pocznie
spowiadać, i upokarzać się przed Bo-
giem,

giem, patrząc na grzechy których stał się winnym, i wzbudzi w sobie szczery, a prawdziwy żal, żal mój, który jednak tak jest rzadki, że dla niedostatku jego wielu nader pokutujących na wieczne idą potępienie. Wielu jest, którzy dobrze roztrząsną sumnienie, ale bardzo mało tych, którzyby wzdrygali się szczerze grzechami, i żal mieli prawdziwy. A jednak jeśli zbywa im na tej sposobności, albo kondycyi, nie masz nadziei o rozgrzeszeniu, i odpuszczeniu grzechów: Bo iako mówi Św. Grzegorz Papież, co pomoże temu spowiedź, którego serce zostaje do grzechu zawždy przykleione.

Qui corde non convertitur, quid prodest ei, si peccata sua confiteatur? Ah! iakże się zawodzą Chrześciane owi, którzy rozumieją, że dosyć jest, roztrząsnąć sumnienie, wyśpowiadać się grzechów Kapłanowi

bez

bez żalu, bez skruchy, na otrzymanie odpuszczenia, i darowania onych. Wyprowadźmy onych z tak grubego błędu i oszukania. Co też przedsię biorę dowieść w tey nauce, i w następującey.

Słowo to *Contritio* pochodzi od Łacińskiego słowa *Conterere*. a po Polku znaczy skruszenie, zgruchotanie, iako gdy kamień skruszony bywa, i niby w proch obrocony. Tak też serce skruszone pierwey twarde było, a teraz kruszeie od żalu, i kraia się od nienawiści grzechów swoich. Pismo S. używa wszędzie słowa tego skrucha, na znak tego, iak wielkim żalem kraiać się, i odmienić się powinno serce pokutnika. *Magna est velut mare contritio tua. Lament: Jer: c. 2. Cor contritum, & humilitatum Deus non despicias. Psalm: 50. Cor contritum quasi cinis. Offic: Eccl: SS. Oycowie Zboru Trydentskiego opisują, że Skrucha iest to*

żałość duszy, i obrzydzenie grzechów popełnionych, z przedsięwzięciem więcej nie grzeszyć napotym. *Contritio est animi dolor, ac detestatio de peccato commissio cum proposito non peccandi de cetero. Sess. 14 c. 4.* Skrucha tedy dwóch rzeczy koniecznie wyciąga: nienawiści albo obrzydzenia grzechów, i mocnego przedsięwzięcia więcej napotym nie grzeszyć. Takie na przykład jest obrzydzenie, i przedsięwzięcie, kiedy grzesznik mówi do siebie; Ah niestety! biada mi! nieszczęśliwy jestem, żem kradzież uczynił; żem krzywoprzysięgał; żem się dopuścił owej lubieżności! obrażem Boga mego: Ah ktoby mi to dał! żeby to jeszcze od woli moiej zawisło, nigdybym się na takowy grzech nie odważył. Ty wiesz o tym, Boże mój. Potwierdź przedsięwzięcie moje: gdyż postanawiam szczerze więcej Ciebie nie obrażać.

Uwa-

Uważyć tu należy, że bardzo dobra rzecz jest wzbudzić w sobie te akty skrucy wnet, skoro się kto poczuie, że w grzech iaki upadł, tego, iako mówi Duch S. przez Ekklazjastyka w Ro: 5. *Nie omieszkiwaj nawrócić się do Pana, a nieodkładaj ode dnia do dnia. Non tardes converti ad Dominum, & ne differas de die in diem.* Bardzo też pożyteczna rzecz jest czynić to na dzień po kilkakroć, owszem co godzina; nakształt Modlitwy iako nazywają, Strzelistey, żebyśmy zachowywali się w poznawaniu nędzy naszej, i potrzeby miłosierdzia Boskiego. Osobliwie zaś mamy żal ten wzbudzać, gdy co slyszemy o nieszczęśliwościach kraiowych, albo gdy się zdarzy nam przypadek iaki, z którego pozniemy, że chce nas Pan Bóg upokorzyć, i do siebie nawrócić.

Ale nie masz tey okoliczności? w któreyby bardziey potrzeba była
wzbu-

wzbu
chy,
mnie
grzec
bowie
i będą
nie
Fuit
petra
contr
Trid
wielu
się, m
chiel
wsze
będzi
Cim
ab o
non
c. 18
geli.
dziec
Nisi
fuit

wzbudzać w sobie akty takowey skruchy, iako gdy po roztrząśnieniu sumnienia własnego, oskarżamy się z grzechow swoich na spowiedzi: Albowiem rzecz niepodobna jest, i była, i będzie zawżdy, otrzymać odpuszczenie grzechow bez takowego żalu. *Fuit autem quovis tempore ad impetrandam veniam peccatorum hic contritionis motus necessarius. Conc. Trid: sup:* Dowodzi się ta prawda z wielu mieysc Piśma S. Nawróćcie się, mówi Pan Bóg przez usta Ezechiela Proroka: *A* czyńcie pokutę ze wszelkich nieprawości waszych: a nie będzie wam niarawość na upadek *Convertimini, & agite poenitentiam ab omnibus iniquitatibus vestris, & non erit vobis in ruinam iniquitas. c. 18.* I Zbawiciel powiada w Ewangeliu. *Jeśli pokuty czynić nie będziecie, wszyscy zaradnie poginiecie. Nisi poenitentiam egeritis, omnes similiter peribitis. Luc: 13.* Przy-

czy.

czyna tak wielkiey potrzeby żalu do
 pozyskania łaski Bożej, ta jest, że
 wyciąga sprawiedliwość Boska, aże-
 by kto jaki grzech popełnił, wzbudził
 w sobie żal skruhę, postanowił mo-
 cno więcej tego się niedopuścić, i
 aby gotów był żal dosyć uczynić.
 Jako kiedy kto chce się pojednać z
 obrażoną osobą, powinien żałować za
 tę winę swoją, którą go rozgniewał,
 gotowym być do nadgrócenia tego
 przez satysfakcyą przyzwoitą a strzedz
 się pilnie, aby napotym nic takowe-
 go nie czynił, coby mogło nadwerę-
 żyć przyjaźń, którą mu przyobiecał.
 Druga tego przyczyna jest, że skru-
 cha iako istotna część należy do
 tego Sakramentu, a w niedostatku
 iej rozgrzeszenie Kapłańskie nie mo-
 że być ważne, ani pożyteczne. Je-
 śli tedy nie będzie tego żalu, nic po
 Sakramencie, a tym samym nie mo-
 żna dostąpić odpuszczenia grzechów,
 które nieinaczej teraz dane bywa,
 chy-

chyba przez Sakrament Pokuty, według tego, iako się rzekło w przeszłej nauce, do której odsyłam.

Zal ten tak potrzebny powinien mieć 5. Kondycyi, ażeby prawdziwy był Powinien byź nadprzyrodzony, największy, ogulny, wewnętrzny i skuteczny.

Pierwsza tedy Kondycja Skruchy jest, aby *nadprzyrodzona* była, to jest, aby żel, który mamy za grzechy swoje, wzniecony był w duszach naszych przez łaskę i poruszenie Ducha S. i ażeby wynikała z tych pobudek, których Wiara nas uczy. Rzekłem: *Przez łaskę i poruszenie Ducha S.* albowiem ta jest nieomylna prawda, że prawdziwa skrucha przechodzi siły nasze, i że nie możemy iey nabyć ani przez usilność naszą, ani iey wyśłużyć przez iakie dobre uczynki; tak dalece iż potrzeba, aby Pan Bóg wlał ią w nas z iedyney łaski swojej. Skoroś mię nawrócił,
czy-

czyniłem pokutę, powiada Jeremiasz Prorok mówiąc do Boga. *Postquam convertisti me, egipauitentiam Jer: 31.* To zaś nawrócenie dzieje się przez skruchę, która miękczy serce grzesznika, i w nim obrzydzenie grzechów sprawuje, a oraz mocne i skuteczne postanowienie nieobrażać Boga więcej napotym. Powiedziałem jeszcze: *aby uynikała z tych pobudek, których nas Wiara uczy.* iako z obrzydliwości grzechu, z boraźni mąk wiecznych, a mianowicie z miłości ku Bogu nieskończenie dobrotliwemu, a grzechami naszymi obrażonemu. Idzie zatym że niedość jest żałować za grzechy dla wstydu którego się lekamy przed całym światem, albo dla kary, której obawiamy się od sprawiedliwości ludzkiej, albo też dla nieśczęśliwości doczesnych, które na ukaranie nasze Bóg zesłać może, ale trzeba żałować żeśmy obraż li Boga, iuż to że nieskończenie miłości jest

godziń, już to żeśmy na wieczną za-
 słuzili karę. Król Antyoch prosił
 Boga o grzechow odpuszczenie, ale
 daremnie i nie pożytecznie prosił; al-
 bowiem dla tego błagał Boga; aże-
 by miał folgę w boleściach swoich
 nader frogich, któremi ściśniony był.
 2. *Machab: 9.* Drugi przykład bar-
 dzo częsty bywa. Panienka upadszy
 w grzech iaki, stała się obelgą dla
 Rodziców, przyjaciół, i całej rodziny
 swojej; żałuje ona tego straszliwie,
 płacze, we dnie i w nocy łzy leie.
 Ale iaka pobudka jest tego żalu iey?
 czy że obraziła Boga niekończenie
 dobrego, i miłego? Czy że zasłuzyla
 na wieczne w piekle potępienie? By-
 naymniej. Wstyd to i hańba pokry-
 wa ją przed oczema ludzkiemi dla
 niecnoty popełnionej. Niechay ia-
 ko chce płacze, niech łzy toczy, nie
 iey nie pomogą do otrzymania od-
 puszczenia zbrodni iey. Trzeba iż-
 by

by żal iey pochodził cale z innych pobudek, które wnet przełożę.

Druga iest kondycya skruchy albo żalu, ażeby *naywiększy był*. *Super omnia, Nadewszystko*, mówi ZborTrydentyński; bo iako grzech śmiertelny złe iest *naywiększe* nad wszystkie nieszczęśliwości, ponieważ wyznawa nas z dobra nad wszystkie dobra *naywiększego*, to iest z łaski Bóży, i nabawia nas wiekuisłego potępienia, które nad wszystkie nieszczęśliwości iest *naywiększe*, tak też powinniśmy żałować barzciey tego, żeśmy zgrzeszyli, aniżeli żebyśmy wszystko utracili, co mamy *naymilszego* na świecie. Na konie nie potrzeba tego do żalu *naywiększego*, ażeby uczucie iego w nas barzciey natężone było, niż w innych iakich żalach. Dosyć tego że iestli nie iest *naywiększy* przez natężenie, przynajmniej iest *naywiększy* przez preferencją, to iest, że z powodu tego żalu *woleliby*.

libyśmy raczeż we wszystkich okolicznościach wszystkie przykrości ponaszać, wszystko utracić, i odrzec się wszystkiego, aniżeli w grzech takowy odpaść.

Nadto ieszcze skrucha ma być ogólna, wewnętrzna, i skuteczna. Nic tu o tych kondycjach nie powiemy, teraz, abym one obszerniej rozwiódł w Nauce następującej.



N A U K A XVII.

DALSZY WYKŁAD O ZALU AL. BO SKRUSZE.

Cor contritum, & humiliatum Deus non despicies.

Serca skruszonego, i uniżonego Boże nie wzgardzisz, w Psalmie 50.

Trzecia kondycja, którą skrucha mieć powinna, ta jest, ażeby ogólna była. Skrucha powinna być
Ogól.

Ogólna, bo powinna rozciągać się na wszystkie ogółem grzechy popełnione, to jest, że trzeba się brzydzić grzechami ogółem wszystkimi, i szczerze postanowić więcej do żadnego nie powracać, ale się chronić wszystkich: *ieśli niezboszny*, mówi Bóg przez Ezechiela Proroka, *będzie pokutował ze wszelk grzechow swoick ... żywotem żyć będzie, a nie umrze. Si impius egerit penitentiam ab omnibus peccatis suis ... vita vivet, & non morietur. c. 18.* Bez tego nie może być skrusza, chyba zmyślona, fałszywa, i zgoła niepożyteczna, ponieważ nie można mieć nienawiści, i obrzydzenia grzechu, ile obraża jest Boską, ieśli oraz nie maź obrzydzenia, i nienawiści wszystkich ogółem grzechow, któremi Bóg obrażony jest. Dla czego S. Król Ezechiasz mawiał, *będąc rozmyślał wszystkie lata moie, w gorzkości duszy moiey. Recogitabo tibi omnes an-*

nos meos in amaritudine animæ meæ.
Isai. 39. Sądźcież z tego, co macie rozumieć o nawróceniu niektórych grzeszników, którzy żal czynią za nie które grzechy swoje, a do innych tajemną chęć i przywiązanie mają, naprzykład do sprofney lubieżności, do pragnienia zemsty, albo do iakiego innego grzechu sobie ulubionego, na którego unikanie odważyć się nie mogą.

Czwarta kondycya skruchy, aby wewnętrzna była, to jest, że powinna pochodzić z gruntu czyli z głębokości duszy, aby serce żalem tym prawdziwie przeięte było: Skrucha jest to żałość duszy, mówi Zbor Trydentski. *Contritio est animi dolor.* Nie dosyć tego, że kto zewnętrzny po sobie znak żalu tego pokaże, iż obraził Boga. Nie dosyć przeczytać i odmówić nabożnie akty skruchy, które znaydują się w książeczkach nayspożytejsze, i nayskrupulej do skruchy.

skruchy wiodące. Trzeba iżby żal dla obrażonego Maieſtatu Boſkiego, wewnętrzny był, a pochodził z serca prawdziwie ſkruszonego. Serce bowiem ſzródelem i paczatkim ieſt wſzelkich grzechow. *De corde exeunt cogitationes mala, homicidia, adulteria &c. Math: 15.* A przeto ſerce ma bydź ſkruszone żalem. Z całości i z głębokości ſerca ma wynikać ſzczera Pokuta. Serce to powinno zgadzać ſię z ięzykiem, a ieſli na to ſerce nieme i zatwardziałe ieſt; ruchanie warg nic nie pomoże: albowiem ſłowa ſą to liſcie ſkruchy, a owocem ſerce odmienione, i nawrócone. Dla tego każe Piſmo S. ażebyśmy nawrócili ſię do Boga z całego ſerca ſwego. *Convertimini ad me in toto corde veſtro. I rozdzieraycie ſerca waſze, a nie ſzaty waſze. Et ſcindite corda veſtra & non veſtimenta veſtra. Joel: 2.* Skrucha Faraona; i Saula, którzy mówili; *peccavi, zgrze-*

zgrzeszyłem, fałszywa była, bo nie zgruntu i nie z całej duszy była, a serce ich tym żalem bynajmniey wkroś przeięte nie było.

Przeciwnie zaś skrucza Dawida Króla, lubo tymże słowem wyrażona, prawdziwa iednak i szczerą była, bo się zgadzała z natężeniem serca iego; przeto też Pan Bóg rzekł do niego przez Natana Proroka, że mu grzech był od uszczonv. *Dominus quoq; transtulit peccatum tuum. 2. Rtg. 12.*

Ostatnia nakoniec kondycya skruczy jest, aby *skuteczna była*, i *stateczna*, to jest ażeby miała mocne i stateczne przedsięwzięcie, za pomocą Boską, więcej iuż nie grzeszyć, chronić się pilnie wszelkich do niego okazyi, zerwać wszystkie przyiaźni szkodliwe, a ująć się iak nayskuteczniejszych środków, aby się zachować od powrotu i odpadnienia w zbrodnie.

Chcąc wiedzieć, ieśli skrucza, którą czyniemy za grzechy, zawiera

w sobie te wszystkie kondycye, trzeba uważać, a obaczyć, jeśli skutki i uczynki z nią się zgadzają: nie może bowiem prawdziwa skrucha dobrze być poznana, chyba tylko z odmiany życia i obyczajów poprawy, a oraz z dochowaney wierności Bogu w okazyach. Są to owoce i znaki z których się poznawa drzewo dobre, to jest dobre przedsięwzięcie, i prawdziwa skrucha. *Ex fructibus eorum cognoscetis eos. Math. 7.* Przetoż powinniśmy tego sądzić, i doświadczać samych siebie, według słów S. Pawła, nie zaś z zgolych słów i myśli, które są tylko liśćmi, a których więcej czasem bywa na drzewie nieplodnym, niż na dobrym.

• Nie będę tu daley się rozwodził o tym, iaka ma być najpierwsza do skruchy pobudka, i. jeżeli powinna, iako zda się być, rzecz daleko do prawdy podobniejsza, poczynąć się z miłości ku Bogu, aby skuteczną była

• ol w

• Al sm dla

dla gr
szczy
Pokut
teczni
P
wielki
mater
pobud
cznie
grzech
E
cha S.
się wz
może
szych
grzech
niep
& co
nia t
nasze
gorąc
także
nasze

dla grzesznika do otrzymania odpuszczenia grzechów przez Sakrament Pokuty. Na innym miejscu dostatecznie o tym mówiłem.

Przed zakończeniem tej nader wielkiej owszem naywiększej wagi materyi, przełożę krótko rozmaite pobudki, które nas powinny skutecznie wzbudzić do szczerego żalu za grzechy.

Prawdziwa skrucha darem iest Ducha S. którey nie możemy sami przez się wzbudzić. Sam tylko Duch S. może zmiękczyć twardość serc naszych, sprawić w nas obrzydzenie grzechu, i wzdychanie do Boga za nieprawości własne. *Converte me, & convertar. Jer: 31.* Dla otrzymania tedy szczerego żalu za grzechy nasze, trzeba prosić o to Boga przez gorące i długie modlitwy. Trzeba także uczynić z naywiększą pilnością następujące uwagi. Uważ 1. Dobra

wie-

wiekuiste, i chwałę Świętych, od któ-
 rey niedaleko byłeś, utraciwszy łaskę,
 i miłość Boską. 2. Męki wieczne w
 piekle na ukaranie grzeszników nie-
 pokutuiący h że zgotowane; niezliczo-
 na liczba grzesznych h iest, którzy te
 męki cierpią za też same grzechy,
 którecheś tylekroć się dopuścił, a po-
 dobno i teraz ieszcze winnym iestes.
 Za cóż Pan Bóg tę karę należyta
 równie nam; iako i owym aż dotąd
 przewleka? Izali nie na to, abyś do
 niego się nawrócił, a pokutował? Za-
 prawdę izaliż możesz o tym pomy-
 ślić, ażebyś nie uczuł w sobie nay-
 gorętszego żalu, żeś obzaził Boga,
 tak dobrotliwego, tak cierpliwego, i
 tak litościwego? 3. Uważ, że Syn Bo-
 ży stał się Ciałowiekciem dla zbawienia
 twego, i że grzechy twoie są przy-
 czyną śmierci iego tak okrutney. O
 mój Boże! gdyby z niesłychaney zło-
 ści i szataństwa synowie Oyca wła-
 snego zamordowali, ah! iakby tego
 stra-

stras
 swoje
 więce
 dał z
 że ni
 zili
 ciela
 nego
 vabo
 um.
 rigab
 nalze
 zamo
 powt
 ki A
 fitem
 Nao
 nas
 szem
 iowi
 śmie
 nalze
 fegi
 niez

strasznie żałowali przez całe życie swoje! Zbawiciel nasz Jezus Chrystus więcej niż Oycem jest naszym, i wydał za nas życie swe na śmierć. Jakże nie mamy żałować, żeśmy obrażili Oycę tak dobrotliwego, Zbawiciela tak miłosiernego, i dobroczynnego? *Laboravi in gemitu meo, lavabo per singulas noctes lectum meum, lacrymis meis stratum meum rigabo. Psalm: 6. 4.* Ze grzechy nasze nie tylko raz Jezusa na krzyżu zamordowały, ale go ieszcze codziennie powtórnie krzyżują, iako naucza wielki Apostoł: *Rursum crucifigentes sibi in tipsis Filium Dei. Hebr: 6.* Naostatek uważ niewdzięczność od nas Bogu wyrządzoną, Twórcy naszego, Odkupicielowi, i Dobrodzieliowi największemu, obrażając go śmiertelnym grzechem: niewierność naszą w zgwałceniu obietnic i przysięgi na Chrzcie, uczynionej; łaski niezliczone, któremi wzgardziliśmy.

na

natchnienia Boskie, któreśmy odmia-
tali; wszystkie zgrzyzoty sumnienia
naszego, któreśmy tylekroć przytłu-
mili, słuchając tylko głosu namiętno-
ści naszych, i dając się onym powe-
dować.

O iako te prawdy dobrze i pilnie
zważone, wiele nasder zbawiennych
nawróceń sprawiły! czy można na-
wet uważać nieszczęśliwe skutki grze-
chu śmiertelnego, żeby onych kto
nie obrzydził, a nie wzruszył się do
szczerzego żalu? O! grzechu śmier-
telny, którego sprawiedliwość Boska
karze, i na wieki w piekle karać nie
przeżłanie; grzechu bezecny, tyś u-
krzyżował, mego najmilszego Zba-
wiciela, i codziennego krzyżu sz; grze-
chu, mówię, śmierteln, strączył do
niekończenia Bogu mojemu obmier-
złe! Ach! ja też brzydzę się tobą
niekończenie. Biada mi, ah! żem się
tylekroć dopuścił ciebie! O! ktoby
mi to dał, aby to jeszcze od woli

mo-

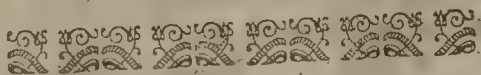
moiey
mrzeć
puścić
dzisz
przytł
& sta
bie B
cą fał
tak s
bym t
iey, i
słusz
le tw

22

O D
Yad
Idz,

T

mojej zależało, wolałbym raczy u-
mrzeć, aniżeli iefzcze ciebie się do-
puścić. Ty sam Boże miłości wi-
dzisz to we mnie! tak a nieinaczey,
przyśiągłem, i postanowiłem. *Iuravi,*
& *statui*. Więcej odtąd nigdy cie-
bie Boże mój nie obrazić, za pomo-
cą łaski twojej. Umocnij mię w tym
tak świątobliwym przedsięwzięciu: a-
bym stateczny będąc w flu/bie two-
iej, i trwając w miłości twojej, za-
służył cię oglądać, i mówać w chwa-
le twojej wiekuiſtey, Amen.



N A U K A XVIII.

O DOBRYM PRZEDSIĘWZIĘCIU.

Vade, & iam amplius noli peccare.
Idź, a już więcej nie grzesz, u S. Ja-
na, w Rozdz. 2.

Trzecie iest przygotowanie po-
trzebnę do otrzymania odpuszcze-
nia.

nia grzechow przez Sakrament Pokuty, dobre przedsięwzięcie, o którym teraz mamy mówić.

S. Zbor Trydentycki naucza, że skrucha dwoiaki ma względ równie pożyteczny, iako też potrzebny. Względ na przeszłe, i na przyszłe rzeczy. *Skrucha*, słowa są tego Zboru, *jest to żałość duszy, i obrzydzenie grzechow popelnionych.* Otoż względ na przeszłe rzeczy. *Z mocnym postanowieniem więcej nigdy onych niepopelniać.* Otoż drugi względ na przyszłe rzeczy. *Contritio est animi dolor &c.*

Podług tey Nauki Kościoła S. niedosyć jest żałować, żeś Boga obraził, ale nadto ieszcze trzeba szczerze postanowić, abyś więcej Boga nie obrażał. Powiedziałem: *Szczerze.* Albowiem skrucha nietylko mieć powinna przedsięwzięcie więcej nie obrażać Boga, ale też trzeba iżby to przedsięwzięcie szczerze było: tak dalece,

lece, iżby grzesznik szczerze u siebie postanowił wyrzec się nie tylko samego grzechu, ale nawet wszelkich okazyi do grzechu. Nadto trzeba ieszcze aby to postanowienie było mocne, i odważne, tak dalece, ażebyśmy od grzechu oderwali iak największe upodobanie, i przywiązanie, którebyśmy do grzechu mieć mogli. Takie było przedsięwzięcie Króla pokutującego Dawida, gdy się tak mocno przed Bogiem oświadczał: *Przyśiągłem, i postanowiłem. Arzed Sądow sprawiedliwości twoiej. Juravi, & statui custodire iudicia iustitiae tuae. Psalm: 118.* Takiego się domagał przedsięwzięcia Syn Boży u niewiaſty cudzołożnicy, gdy iey własny występki odpuścił. *Idź, prawi, a już więcej niegrzesz. Vade, & iam amplius noli peccare. Ioan: 8.* Takiego też przedsięwzięcia żądał Zbawiciel od owego paralityka, gdy mu rzekł: *Otoś stał się zdrowo.*

wym, już niegrzesz, abyć się co gor-
szego nie stało. *Ecce janus factus
es, iam noli peccare, ne deterius tibi
aliquid contingat. Ibid: 5.*

Dobre przedsięwzięcie, iakośmy
tu one opisałi, tak iest potrzebne do
prawdziwey pokuty, że inaczey, bez
niej ani była, ani może bzdź praw-
dziwa Pokuta. Dla tegoż S. Grze-
gorz Papież tak pokutę opisuie: Po-
kutować, prawi, iest to popełnione
zbrodnie opłakiwać, a niepopełniać
onych, które opłakiwać trzeba. *Pa-
nitentiam agere est perpetrata mala
plangere, & plangenda non perpe-
trare. Hom: 34. in Evan: S. Am-
broży powiada, że kto pokutę czyni,
nie tylko powinien łzami obmywać
grzechy swoje, ale też dobremi u-
czynkami, i poprawą swych obyczaj-
ów pokryć i zasłonić przeszłe wy-
stępki swoje. *Lui agit panitentiam,
non solum diluere lacrymis debet
peccatum suum, sed etiam emenda-
tio.**

rioribus factis operire, & tegere delicta superiora. Lib: 2. de Penit. c. 5. S. Chryzostom przyrównywa pokutującego grzesznika bez szczerego przedsięwzięcia poprzestania grzechów swoich, do Komediantów, którzy na Teatrach swoich udawają strapioną osobę. Płaczą oni, ięczą, wzdychają, a pochwili potym śmieją się, i weseli są postaremn. Dla tegoż nazywa pokutę ich pokutą Teatralną, pokutą w larwę przybraną. *Theatralis penitentia, larvata penitentia.* Dodaie potym S. Doktor, że osoba, która się spowiada nie mając szczerego przedsięwzięcia poprzestania grzechu, jest raczey szydercą, nie zaś pokutującym, bo oświadcza na spowiedzi, że serdecznie żałuje, iż Boga obraził, a tym czasem na zawsze chowa w sercu swoim tajemne do grzechu przywiązanie, i chce powrócenia do niego, skoro się poda najpierwsza do tego sposobność. *Irrisor est,*

non

non penitens, qui adhuc agit, quod penitet.

Tak liczne świadectwa i zdania SS. Ojców iasniey nad słońce ukazują potrzebę do dobrej pokuty, aby mocnym przedsięwzięciem uzbroiona była, więcey nie obrażać Boga. Do których wyrokow tak wyraźnych i oczewistych, przydam niektóre przyczyny, niemniey mocno tę prawdę potwierdzające. 1. Pokuta jest to nawrócenie się do Boga z całego serca, które inaczey stać się nie może, chyba wystrzegając się grzechu, który nas od Boga odłącza. Grzesznik zaś oddalić się niemoże od grzechu inaczey, chyba tylko przez postanowienie, i przedsięwzięcie więcey go nie popełnić. 2. Pokuta jest pojednanie się grzesznika z Bogiem. Jakaż może być nadzieia tego, aby się pojednał grzesznik z Bogiem, i do łaski jego przyięty był, iesli ma ieszcze w sercu swoim iakie porozumienie z dół.

głównym nieprzyjacielem Boskim, to jest z grzechem? 3. Pokuta powinna mieć koniecznie w sobie nienawiść, i obrzydzenie grzechu, iako się już nieraz rzekło. Jakim zaś czołem grzesznik śmie mówić, że się brzydzi grzechem, i nienawidzi go, kiedy ma wolą jeszcze się go dopuścić?

Ta prawda tu od nas dowiedziona, tak jest pewna, że według zdania SS. Ojców Kościoła, wątpić nie można, iż gdzie nie widać poprawy i odmiany życia, tam też nie była ani jest prawdziwa pokuta, ponieważ przez pokutę, jeżeli szczerą jest, nawraca się zupełnie serce grzesznika, i wydaje w nim owoce dobrych uczynków; tak dalece, mówi Tertulian, że kędy żadney poprawy nie masz, tam za pewne próżna i marna jest pokuta. *Ubi emendatio nulla, ibi profectio penitentia vana. Lib: de penit:*

Z tego wszystkiego, co się tu opowiedziało, łączno wnosić, że wielu jest

ieſt takowych, którzy nie mają w ſobie mocnego, i ſtatecznego przedſiewzięcia poprawić życie ſwoie, lub często ſądzą o ſobie, iż go mają. Takowe przedſiewzięcie braknie. 1. Tym, którzy niechcą z ſerca złożyć nienawiſci, i gniewu na bliźniego, ani poiednać ſię ſzczerze z nieprzyjaciółami ſwemi. 2. Którzy nie mają woli cudzego dobra przywrócić, ani nadgrodzić krzywd bliźniemu, na fortunę, lub ſławie wyrządzonych, tyle i tym ſpoſobem, ile i iakim ſpoſobem to uczynić mogą. 3. Którzy niechcą ſtrzedz ſię wszelkich do grzechu okazyi. Na oſtatek zbywa na dobrym tu przedſiewzięciu tym wſzytkim, którzy przyſtępuią do Sakramentu Pokuty ze zwyczaju, i na pozor tylko, nie mając woli poprawić życia ſwego, a których, nieſtety! nie mała ieſt liczba temi czasy, codzien w dawne grzechy ſwe odpadaających.

Dla

Dla postanowienia dobrego i mocnego przedsięwzięcia poprawy, trzeba się ująć trzech naybarziej szrzdów. Pierwszy jest, Modlitwa pokorna i gorąca; albowiem dobre przedsięwzięcie skutkiem jest łaski Bożej, a nie z natury pochodzi. Drugi, wielką mieć czuyność i usilność w przełamaniu, i powstaniu ze złych nałogów. Trzeci jest nie ufać sobie samemu a ufać w Bogu przez zasługi Jezusa Chrystusa, na których fundować mamy wszystkie nasze dobre przedsięwzięcia, mimo słabości, i krewkości do czynienia, które w sobie czujemy, i tylekroć doznaliśmy. Bo im barziej siebie za niedźnych i ułomnych uznawamy, tym większą ufność w Bogu pokładać mamy, a odważnie powstawać, gdyż iako mówi S. Paweł: *Moc w słabości doskonałą się stawa ... a gdy nie mogę, wtedy jest potężny. Virtus in infirmitate perficitur ... cum enim*

infirmor, tunc potens sum. 2 Cor. 12.

Modlmy się tedy gorąco naymil-
si, hamuemy wszystkie namiętności
nasze, powstańmy ze złych nałogów.
Nieufajmy krewkości naszej. Nie do-
wierzajmy siłom naszym. Ale ufaj-
my w Bogu tylko samym. Temi środ-
kami otrzymamy łaskę doposańowie-
nia poprawy życia, i wykonania przed-
sięwzięcia naszego, do wytrwania w
służbie Bożej, a pośmierci osiągnię-
nia chwały wiekistej, Amen.



N A U K A XIX.

Ó WYSTRZEGANIU SIĘ OKAZYI
DO GRZECHU.

Qui amat periculum, in illo peribit.
Kto miłuje niebezpieczeństwo, w nim
zginie.

U Ekklezyastyka, w Rozdz. 3.

Do dobrego przedsięwzięcia należy
nie tylko mieć mocną i szczerą
wolą

wolą daley nie grzeszyć, ale też chro-
nić się okazyi do grzechu. Toć jest,
o czym tu teraz mówić będę.

Nazywa się okazyą do grzechu
to wszystko, cokolwiek nas pociąga
do jakiego grzechu, albo do lubie-
żności, albo do pijaństwa, albo do swa-
row, krzywoprzyśięstw, przekleństw,
błaznierstw, i tym podobnych. Takie są
na przykład okazye, obrazy, malowa-
nia wszeteczne i nieuczciwe, czytanie
romansow, oraz i innych ksiąg iadowi-
tych, obcowanie poufale z osobami róż-
ney płci, bywanie na biesiadach, sko-
kach, komedych, gry zakazane, kar-
czmy lub inne domy podeyrzane, w
których wielu nieszczęśliwie doświad-
czyło, że nie mogli się tam znajdo-
wać, żeby nie upadli w grzech iaki
śmiertelny. Wszystko to jest oka-
zą do grzechu.

Powiedziałem tedy, że do dobre-
go przedsięwzięcia koniecznie mieć
należy.

należą wola szczerą wystrzegania się tych wszystkich okazji. Przyczyna, którą na to Teologowie dają z Doktorem Aniełk m S Tomaszem, ta jest, że niemożna inaczej sądzić o tym, który niechce chronić się tego wszystkiego, co go do grzechu prowadzi, iedno, że sam dobrowolnie chce w grzech odpaść. *Qui vult causam, ex qua necessario, vel regulariter sequitur effectus, vult virtualiter effectum.* A w rzeczy samey iak to bydz może aby grzesznik miał wola strzedz się grzechu, iесли u siebie niepostanowił szczerze, chronić się okazji do grzechu? Izalibys uwierzył choremu, że chce nabyć zdrowia, któryby niechciał używać lekarstw sobie od lekarza przepisanych? Toż samo jest z grzesznikiem, który chce, iako sam powiada, strzedz się grzechu, a iednak użyć niechce tych lekarstw, które mu przepisał duchowny lekarz na ten koniec, a między inne-

mi

mi strzedz się okazji do grzechu. Druga przyczyna, która pokazuje miu hronną potrzebę wystrzegania się okazji do grzechu, ta jest, że nie można rozsądnie powiedzieć, aby kto nienawidział grzechu, i szczerze o-
nym się brzydził, ieśli się kocha w okazjach grzechowych, ponieważ wyraźnie nas upewnia Bóg w Piśmie S. że *kto miłuje niebespieczeństwo, w nim zginie*. Dodaję ieszcze, i mówię to, że nie można rozumnie temu wierzyć, aby kto się nie odda-
ła od okazji do grzechu, nie miał ieszcze iakiego do grzechu affektu i przywiązania: naprzykład, że czło-
wiek niechący z domu swego wy-
rzucić nierządnicę, albo gry poprze-
stać, która go wprowadza w bluźnier-
stwa, albo chodzić do domów szyna-
kownych, lub podeyrzanych, w któ-
rych nie raz zgrzeszył, że, mówię,
szczerze nienawidzi nieczystości, blu-
źnierstwa, oraz innych grzechów, a ma

Q. 1. 10.

mocne przedsięwzięcie wystrzegć się
onych.

Powinność chronienia się okazyi
grzechowych iasnie pokazuje nam
Ewangelia, gdzie mówi do nas Chry-
stus w te słowa: *Jeżeli prawe oko
twoie gorszy cię, wyrwij je, a za-
rzuc od siebie. Albowiem pożyte-
czniejszy jest tobie, aby zginął jeden z
członków twoich, niżliby miało być
wrzucone wszystko ciało twoje do
piekła. A jeżeli cię prawa ręka
twoja gorszy, odetnij ją, i zarzuc
od siebie. Albowiem pożyteczniejszy
jest tobie, aby zginął jeden z człon-
ków twoich, niżliby miało iść wży-
stko ciało twoje do piekła. Math: 5.*
Nie można temu przeczyć, aby Syn
Boży niechciał temi słowy nam wy-
rażać okazyi grzechowych. Użył
tych słów: *oka prawego, i ręki pra-
wej*, nauczając nas, iako to SS. Oj-
cowie uważają, że gdyby te okazye
tak nam ulubione były, i potrzebne,
iako

iako prawe oko. i prawa ręka nasza, powinniśmy oddalić się od onych, jeśli chcemy uysć piekła. Tudzież aby lepiej to nam pokazać, że trzeba uciekać od tych okazyi niebezpiecznych. gdyby nawet dla tego przyszło nam samym najwyższą gwałtowność użyc, użył Zbawiciel tych wyrazów: *Wyrwij, odetnij a zarzuć od siebie:* które wyrazy znaczą, że niepowinniśmy w niczym sobie folgować, i choćby przyszło użyć ołtawniej w tym gwałtowności, nie możemy z tego się wychylić, co nam Zbawiciel przykazał.

Jeśli tyle przyczyn z Pisma S. i z Oycow SS. nie mogą jeszcze was przekonać o powinności chronienia się okazyi grzechowych, idźcież przynajmniej do samego doświadczenia, a umiemy ie z upadku drugich korzystać, którzy wdawiając się dobrowolnie w okazye do grzechu, doświadczyli nieszczęśliwego i nieopłakanego

go szwanku. Nie trzeba więcay, tylko przebiecz Pismo S. abyś o tę prawdę był przekonany. Ewa, pierwsza Matka, przypatruie się ciekawie owocowi od Boga zakazanemu. Podobą się iey to iabłko. Słucha rady chytrego czarta, w postaci węża będącego i na pokusę przyzwala. Gen. 3. Dawid Król S. i Mąż wedle serca Boskiego. *Vir secundum cor Dei.* Co w krótkich słowach wiele znaczy. Patrzy z okna Pałacu swego na Betsabę, żonę Uryasza. Nie ucho- dzi rychło od tey niebezpieczney okazyi. Nie odwraca od niey oczu swoich. Samo poglądanie na tę niewiaścę stało się sidłem czartowskim na upadek iego. Popelnia Dawid cudzołóstwo, i zabóystwo. 2. Reg. 11. Salomon ze wszech ludzi najmędrszy, wstępuje w społeczność, i przy- łącza z niewiaściami obcemi, czyli po- gankami przeciwko zakazowi samego Boga, a zakochawszy się w tych
nie

niewiaſtach, do tey przyſzedł ſlepoty, że w nayszkaradniejszy grzech upadł, to ieſt, w bałwochwalſtwo, w którym tak długo zoſtawał, że nie- wiadomo nawet, ieſli z tego kiedy powstał, a tak cały ſwiat w wąpli- woſci zoſtawił o zbawieniu ſwoim.

3. *Reg: 11.* Samſon często chodzi do Dalili, którey przyjaźń, przypodoba- nie ſię, i chytre ſztuki ſtały ſię przy- czyną ſmierci nymężniejszego ze- wszech ludzi. *Judic: 16.* S. Piotr zaprzął ſię Nauczyciela ſwego na ſpytanie iedney nikczemney ſłuże- bnicy. Przeciwnie zaś Jozef tryum- fuje z natrętności, i gwałtownych a niepoiednokrotnych namów, niewſty- dliwej Pani ſwoiey. Czemu? izaliż pokuſa nań ſłabsza była? Większa by- ła nierównie niż na Dawida, bo gro- żono haniebną ſmiercią, ieſliby ſię te- go nie dopuſcił. Pewnie dla tego, że nie-znał ieſzcze gwałtu i ogniatey pamiętności? Ale już był w tym wie-
ku,

ku, w którym pożądlivość gwałtownieysza bywa. Cóż tedy? Oto wnet uciekł z domu tey lubieżney Pani, odbiegłszy nawet płaszcza swego w rękę tey. *Relicto in manu ejus pallio, fugit, & egressus est foras.*
Sen: 39.

Ale na co tak daleko szukać podobnych przykładów, kiedy y one mamy u siebie codziennie? Powiedz mi, młodzieniaszku, wieleś razy sam na osobie swojej nieszczęśliwie doznał tey prawdy, którać dziać się opowiada? Izaliż nieprawda, żeś ile razy w kołsterstwo bę puścił, albo do podeyrzanych domów uczęszczał, &c. ty iść razy, albo mało co trochę mniej, swary i rosterki wszczynał, niegodziwie przysięgałeś się, bluźniłeś lub daremnie wspominałeś Imię Boskie, upiiałeś się, &c. Azaż nieprawda, że rozmowę i obcowanie z ową osobą, damą, często miewałeś, a z tego i dziś jeszcze masz podniecie do grzechu?

chu? Aż na nieprawdę na koniec, że niezliczona jest liczba młodych z obojczy płci, którzy dla tego w grzech upadli, że się znajdowali w złych kompaniach, i owej nauczyli się zły rady, które podobno te niewiastki nie znały jeszcze, a pewnie ich nie znałyby w całym życiu swoim. Wnośmy z tego, że *okazyja złodziejów czyni*, iako mówi pospolite przysłowie, to jest, że wprowadza we wszelkie szkarady i zbroje. *Occasio facit furem.*

A ponieważ tak jest, trzeba więc, aby ten, który chce grzechu się ustrzedz, strzegł się także okazji do grzechu. Trzeba koftyrze gry za niechać, w której nie może wstrzymać się od przekleństwa, i oszukania. Trzeba pijanicy pominąć szynkownię, kiedy zwykł upijać się, albo swarzyć się. Trzeba młodemu, trzeba młodej odrzec się owej kompanii, w której tylekroć lubieżność popełnili.

Trze-

Trzeba owemu odrzec się tego rzemiosła, tego urzędu, tego handlu, który jest mu okazją ustawiczną do kradzieży, do niesprawiedliwości, do przysięgania się &c. Słowem nie ma żadney okazji do grzechu poсполicie wiedzący, któreybyśmy strzedz się nie mieli usilnie, z iakieykolwiek bądź strony przychodzi, iakikolwiek z tego pożytek, albo korzyść na nas spływa, iakążkolwiek bądź trudność, i gwałtowność w tym doznawać musielibyśmy. *Quodsi oculus tuus dexter scandalizet te, erue eum, & proinde abs te.* Ale niestety! daremnie podobno na tym czas trawię. Jak wielu po wyjściu z Kościoła tego szakać będą tychże okazji, które tylekroć o grzechu przypawiły, a tym samym w oczewiste nawet niebezpieczeństwo popadną dopuszczania się grzechu? Alboż nie znajdą się nawet między innemi tacy, którzy żarty będą stroić z tych prawd, które

które Duch S. przez usta moje obja-
wił? Lecz iaka bezbożność, iakie oraz
szaleństwo w śmiech obracać tę praw-
dy, które Pismo S. które SS. Ojco-
wie, które doświadczenie wszystkich
wieków, tak gruntownie, i oczywiście
potwierdzają! Izaliż nie tym samym
za nic mają pierwsze fundamenta
Nauki Chrześcijańskiej, ażeby się wy-
łamali z powinności dochowania i na-
śladowania ich?

Drudzy przekonani będąc opo-
trzebie wystrzegania się okazyi grze-
chowych, mówić będą, że chętnieby
tego się strzegli, ale z tego świat
szydzić będzie. Alboż nie trzeba o-
bawiać się barziej Boga, niż ludzi,
Boski h Sądów, aniżeli szyderstwa
rospuśtnych? Izali słuszną rzecz dla
przypodobania się niektórym grzeszni-
kom siebie wydawać na zgubę, i wie-
czne zatracenie? Gdybym się ludziom
jeszcze podobał, mówi S. Paweł.
Rugą bym nie był Chrystusa. *Si ad-*
huc

*huc hominibus placerem, Christi,
fervus non essem. Galat: 1.*

Przewyciężajmy tedy Chrze-
ścianie, przewyciężajmy w sobie tę
tak nikczemną boiaźń. Nie bądźmy
w nienawiści u Boga dla respektu
ludzkiego. Pamiętajmy, że naywęk-
sza jest a oraz iedyna w całym życiu
naszym potrzeba służyć Bogu, i że
nic tu nie ma na ziemi takowego,
czegośmy raczyli odrzucić się nie
mieli, aniżeli duszę swoją zatracić,
a tym samym Królestwo wieczne, do
którego powołani jesteśmy, w którym
da Bóg cieszyć się nam wszystkim, z
Aniołami i Świętymi w przybytku
chwały swojej na wieki.

A M E N.

NA.



NAUKA XX.

O SPOWIEDZI.

Confiteor peccatum meum. Wyznaię
grzech mój.

w Księgach Rodzaju. w Rozdz: 4^{ta}.

Czwarta kondycya potrzebna do
przyięcia Sakramentu Pokuty ż
pożytkiem, iest spowiedź, o ktrey tu
mówić mamy.

Spowiedź iest to skarga na siebie
samego ze wszystkich grzechów wła-
snych, przynaymniey śmiertelnych,
uczyniona przed Kapłanem mającym
moc na rozgrzeszenie z onych. 1.
Spowiedź iest *oskarżenie siebie same-*
go Z czego się pokazuje, że nie na-
leży wyznawać grzechów swoich dla
chluby, a iakoby szukając w tym
próżney chwały swoiey, iako nie-
ktò.

którzy chęcią się ze złego, które uczynili, albo czynią; że też nie należy, wyiawiać grzechów swoich z taką obojętnością, z iaką naprzykład prawi kto historią pewną, ale trzeba się spowiadać w duchu skruszonym, i sercem od żalu przejętym, potępiając samego siebie, a stanowiąc zgładzić one przez pokutę. 2. Spowiedź jest oskarżenie siebie samego ze wszystkich grzechów swoich, przynajmniej śmiertelnych: bo co się tyczy powszednich grzechów, lubo bardzo pożytecznie jest spowiadać się z onych; atoli można one zgładzić innemi sposobami, iako się o tym rzekło na innym miejscu. Obacz Naukę XII. 3. Uczyniona przed Kapłanem *in loco* na rozgrzeżenie małym. Albowiem sami tylko Kapłani od Biskupa postanowieni, i uchwaleni mogą spowiedzi słuchać. 4. Dla otrzymania absolucyi albo rozwiązania z grzechów. W czym sąd, któ-

ry się dzieie na spowiedzi, daleko iest różny od świeckich sądów i zwierzchności, bo na tych sądach wyznanie złočyńcy przyczyną iest Dekretu, i ukarania iego; a na sądzie Pokuty po wyznaniu grzesznika następuje rozgrzeszenie, łaskę, i poiednanie się z Bogiem, *Hoc iudicium longe dissimile est in forensibus capitalium rerum quaestionibus, in quibus confessionis pana, & supplicium, non culpa liberatio, & errata venia constituta est.* Catech. Conc. Trid. part. 2. de Sacram: panit: Otośmy wytłumaczyli opisanie istotne spowiedzi.

Spowiedź postanowiona iest od Pana naszego Jezusa Chrystusa. Co się dowodzi oczewiście z słów tych, które wyrzekł do Apostołów pokazawszy się im po Zmartwychwstaniu swoim: *Bierzcie Lucha S. których odpuscicie grzechy, będą im odpuszczone, a których zatrzymacie, będą zatrzymane.* Gdzie Zba-

wiciel nadaie Apostołom swoim, a w ich Osobie wszystkim Kapłanom, moc na odpuszczenie lub zatrzymanie grzechów, przyrzekając potwierdzić wyrok ich w Niebie, który na ziemi wydadzą. W tey mocy zawiera się prawo i powinność dla tych wszystkich, którzyby otrzymać chcieli odpuszczenie grzechów swoich; ażeby się z onych wypowiedzieli: albowiem iak może Kapłan ile Sędzia i Lekarz dusz naszych, grzechy odpuścić, ieśli nie ma onych poznania, żeby mógł przyzwoite obmyślić na to środki i lekarstwa, ponieważ nie może tey mocy ślepo użyć? Jak zaś może mieć tę wiadomość, ieżeli nie będą mu objawione grzechy przez szczerą spowiedź? W mocy tedy, którą Kapłan ma na odpuszczenie lub zatrzymanie grzechów, zawiera się obowiązek, który pada na wszystkich wiernych w grzechu iakim śmiertelnym znajdujących się, ażeby się z nich wypowiedzieli.

Wiadali
pochod
też po
wiązan
chow
włożo
Pana.

c 5.

D
bne są
poprze
po nie
dział
własne
nia w
kto p
śnien
szcze
nego
mocn
więce
chu.
Kapt

To

wiadali. A iako ta moc Kapłańska pochodzi od Jezusa Chrystusa, tak też powinność, którą wszyscy obowiązani jesteśmy spowiadać się z grzechów swoich porządnie i należycie, włożona jest od samego Chrystusa Pana. *Vide Conc: Trid: Sess: 14.*

c. 5. Dwoiakię przygotowania potrzebne są do dobrej spowiedzi. Jedne poprzedzające spowiedź. A drugie po niej następujące. Przed spowiedzią trzeba roztrząsnąć summienie własne z wielką pilnością, dla poznania wszystkich grzechów, któremi kto przewinił. Po takowym roztrząśnieniu trzeba wzbudzić w sobie szczerzy żal za grzechy dla obrażonego Maiestatu Boskiego. Uczynić mocne przedsięwzięcie nieobrażać go więcej, a chronić się okazyi do grzechu. Trzeba potym przytąpić do Kapłana, iako do samego Jezusa Chrystusa.

Chrystusa, którego miejsce zasiada, sąd sprawuje z pokorą, bojaźnią i miłością, z jakim przygotowaniem przyjdzie stanąć przed sądem najwyższego Sędziego po śmierci. Trzeba tedy przystąpić do spowiedzi z głową odkrytą, mając oczy spuszczone, ręce złożone, iako nędzny złoczyńca, który usiłuje przebłagać sprawiedliwość Boską, grzechami swemi rozgniewaną, i w tym podobney posturze, które nie są samą tylko obłudą, ale znakiem serca skruszonego i upokorzonego, iakiego Bóg od siebie nie odmiata nigdy. *Cor contritum, & humiliatum Deus non despicies.* Psalm: 50.

Wiedzieć tu należy, że przystępując do trybunału Pokuty, albo do spowiednicy, trzeba się bardzo strzedz tego, abyś nie podслуchiwał cudzych spowiedzi; bo ktoby dobrowolnie podслуchiwał ciężkoby Boga obraził, i nie może bez ciężkiego grzechu

chu opowiadać tego innym, co usłyszał. A jeżeli niebezpieczeństw widzisz, abyś usłyszał, cofnąć się daley należę, abyś nieusłyszał, &c.

Nadto wiedzieć trzeba, że osobliwie przy spowiednicy należy pobudzać się do żalu za grzechy swoje, i do przedsięwzięcia poprawy: wszelakimi pobudkami, które podałem w Nauce o żalu.

Od przygotowania przed spowiedzią, postapiemy do tych, które po spowiedzi nastąpić mają. Między kondycjami, które powinna mieć spowiedź, albo wyznanie grzechów, aby taką była, jaką być powinna, trzy osobliwsze naznaczam, do których wszystkie inne mogą ściągać się. Pierwsza jest, ażeby *Prosta* była; to jest, iż nie trzeba mówić na spowiedzi rzeczy niepotrzebnych i nienależących: ani prawie historyi, albo wieści nieużytecznych, &c. ani doczesnych interesów opowiadać ani tru-

R 2 dów

dów i przykrości swoich przekładać: bo to wszystko na nic się nieprzyda, chyba tylko na umartwienie Spowiednika i zagrodzenie drugim do spowiedzi; nad to, że nie należy wydawać współ-uczestników, to jest tych, którzy do grzechu wchodzili, ani tych, z których przyczyny, albo okazyi wypływał, lub o których płocze byłoby posądzanie, ani wyiawiać te osoby, która przytomnie patrzyła na grzech popełniony. Że nie należy naostatek obiawiać cudzego grzechu, tym barziej że iako na innych Sądach, tak też na spowiedzi obmowa i złorzeczeństwo prętko się wkradać zwykło. Ale należy spowiadać się z własnych grzechów, a spowiadać się słowami iak najprostszemi, i najiaśniejszemi, a oraz iako najuczciwiej, nieopuszczając dla tego nic, co koniecznie wyrazić potrzeba. Gdyby zaś inaczej nie można było wyrazić, istoty i ciężkości grzechu, przed
Ka-

D
Kapłan
iąc ucz
chu, tr
go Sp
leczni
godzi
osoby
należy
iako
bardzo
zawód
pozn
spoko
zbawie
naszy
I
jest,
powi
ie sz
przy
iąc n
wine
mea
wybie

Kapłanem, chyba razem wymienia-
jąc uczestnika albo towarzysza grze-
chu, trzeba koniecznie szukać takie-
go Spowiednika, któryby owego spo-
łecznika nie znał, bo się nigdy nie
godzi mianować ani wyjawiać żadney
osoby na spowiedzi. Naostatek, nie
należy chyba w potrzebie, odmieniać
łacno Spowiednika. Rzecz bowiem
bardzo pożyteczna jest spowiadać się
zawždy iednemu, ponieważ lepiej nas
poznawszy, prędzey może osądzić o
sposobności naszey, i dać przestrogi
zbawienne do poprawy obyczajów
naszych, &c.

Druga kondycya do spowiedzi ta
jest, ażeby *Pokorna* była; to jest, że
powinniśmy wyznawać grzechy swo-
ie szczerze tak, iako się działo, nie
przypisując nikomu, i niezwała-
jąc na nikogo tylko na złą wolą i
winę swoją; *Mea culpa, mea culpa,*
mea maxima culpa. Nieużywając
wybiegów żadnych, albo pokrywek i
wy-

wymówek, albo umnieyszenia onych. Powiedziałem: *Nieużywając pokrywek, albo wymówek, &c.* wielu bowiem znaydują się, którzy, iako mówi Król Prorok, szukają wymówek w zbrodniach swoich. *Excusationes in peccatis. Psalm: 140.* Zrzucając winy popelnione częścią na gwałtowność pokusy, częścią na namowy osob, z którymi grzeszyli, iako Adam składał grzech swòy na Ewę, a Ewa na węża. *Gen: 3.* Częścią nakoniec, co większą bezbożnością pachnie, na wolą albo dopuszczenie Boskie, a na opuszczenie łaski iego.

Dawno ubolewał na to S. Grzegorz Papież, poznawając zgruntu złość serca ludzkiego, kiedy mawiał, że pospolity zwyczaj jest u grzeszników dopuszczać się tajemnie grzechów, a tać albo się zapierać onych, gdy popelniają. *Usitatum humani generis vitium est, & latendo peccatum committere, & commissum*
ne.

negando abscondere. Lib: 22. Moral: c. 13. Toć jest, co bardzo wielu Chrześcian po dziś dzień ieszcze zachowują na spowiedzi. W złość wpadłem, spowiada się mąż, ale mam złą żonę, która się mi we wszystkim sprzeciwia. Do uścilem się lubieżności, powiada Młodzieniec ale mam gorące, i gwałtowne namiętności, którym się oprzeć nie mogłem, i musiałem upaść nieszczęśliwie w pewnej okazji niebezpiecznej, lubo tego pierwej ani myślałem uczynić. Wyrzekłem kilka słów nieuczciwych, albo obojętnych, spowiada się drugi, ale wnet z z wiatrem poszło, ja zaś nie miałem żadnego w tym upodobania. Mówiłem trochę nie bardzo dobrze o cudzej sławie, powiada inny, alem uczynił to bez szkody, i bez złej intencji. Naofiatek nie wchodząc w dalsze opisanie, nigdy się nie spowiadał, albo prawie nigdy tak, iako przed Bogiem wykroczył.

któ-

który wie o wszystkich sprawach, i o
 naytaємniejszych myślach serca
 naszego. Zawždy bwa iakoweś
Ale, iakieś usprawiedliwienie się, ia-
 kaś wymówka. A nawet częstokroć
 (ktoby temu dał wiać?) spowiada-
 iąc się z grzechow własnych, przy-
 stępują do stolicy Pokuty, ażeby cu-
 dze grzechy wyiawiali.

Rzecz pewna, że takowe spowie-
 dzi zgoła różnią się od owey iawno-
 grzesznika Ewangelicznego, który
 nieśmiejąc podnieść oczu do Nieba,
 bił się w pierśi z pokorą i sercem skru-
 szonym. *Nolebat nec oculos suos*
ad Caelum levare, sed percutiebat
pectus suum. Wyznawał grzechy
 swoje nie szukając umniejszenia so-
 bie ani wstydu, ani ciężkości onych.
 Barziej gotów był rozszerzyć się
 opowiadaniem onych, aniżeli siebie
 wymawiać lub na drugiego zwać.
Boże mawiał, bądź miłościw mnie
grzesznemu. Deus propitius esto
mihi

mihi peccatori. A tak pokorny iawnogrzeszniak ściągnął na się wyznanie miłosierdzia Boskiego, i wyszedł usprawiedliwiony, a z Bogiem poiednany. *Descendit hic iustificatus in domum suam. Luc. 18.*

Naśladowymy tego jawno-grzesznika. Wyznawaymy żeśmy przewinili. Poznawaymy winy swoje pokornie i szczerze. Wyspowiadaymy się z onych z żalem, i sercem skruszonym. Takowa spowiedź sprowadzi na nas oko miłosierne Boskie, oczyści ze wszech grzechów, i stanie się nam źródłem łaski na tym świecie, a na drugim przyczyną wiekuistego błogosławieństwa.

A M E N.



NA.



N A U K A XXI.

DAŁSZY WKŁAD O SPOWIEDZI

*Non confundaris confiteri peccata
tua.*

Nie wstyday się spowiadać grzechów
twoich.

U Ekklezyastyka, w Rozdź: 4.

Poczeliśmy, naymilsi, wykladać kondycye, albo przygotowania, iakie powinna mieć spowiedz, aby dobrą była. Pokazaliśmy. 1. że powinna być *Prosta*. 2. *Pokorna*. Ale trzeba ieszcze aby *zupelna była*. Jest to trzecia i nayważniejsza kondycya do spowiedzi. O czym terazniejszey mowy będzie materya.

Zeby spowiedz *zupelna była*, trzeba wyznac wszystkie grzechy
śmier.

śmiertelne popełnione, które przez rachunek ścisły sumnienia postrzeżone są. Bo jeżeli po pilnym i dostatecznym roztrząśnieniu sumnienia, zapomniiał kto mimo woli swojej iakiego grzechu, ten grzech zapomniony, i na spowiedzi niewyrażony niezawadza, żeby wespół z innemi nie był odpuszczony. Ale jeżeli to zapomnienie dobrowolnie było, albo pochodziło z niedbalstwa i prędkości w rachunku sumnienia, nie tylko grzech przepomniony odpuszczonym nie jest, ale też spowiedź sama nie jest ważna, owszem świętokradzka. Gdyby zaś po pilnym roztrząśnieniu sumnienia, i wyznaniu grzechów na spowiedzi, przyszedł na pamięć iaki grzech, trzeba powrócić na spowiedź, a nie przystępować do Stołu Pańskiego. Gdyby się przypomniało po Komunii, trzeba się wypowiadać z grzechu tego na pierwszej następującej spowiedzi. Podobnież ieśli kto wątpi,

czy

czy zgrzeszył w jakiej rzeczy, powinien tę wątpliwość przełożyć Spowiednikowi swemu, a powiedzieć: powątpiwam w tym, czy popełniłem ten a ten grzech, czy popełniłem go z rozmysłem, i zupełnym przyzwoleniem, &c. Albowiem spowiedź powinna ukazać Kapłanowi stan, w jakim się znajduje grzesznik. Gdyby zaś potem przypomniał, że niezawodnie grzech ten popełnił, i z przyzwoleniem zupełnym, byłby obowiązany to wyznać na następującej spowiedzi.

Lecz nie dosyć jest wyspowiadać się wszystkich grzechów śmiertelnych popełnionych, trzeba jeszcze powiedzieć okoliczności; które znacznie powiększą złość i szkaradę każdego grzechu. Są bowiem okoliczności tak znaczne, że same uczynić mogą, aby jaki uczynek stał się grzechem śmiertelnym. Objaśnię to lepiej przykładami. Ten, który się dopuścił grzechu nieczyistości

bądź

być myślą, bądź uczynkiem, powinien powiedzieć, czy ta myśl, albo uczynek jego był z osobą w małżeństwie zstającą, krewną czy powinowatą, bo pierwszy rodzaj lubieżności jest cudzołóstwem, a drugi kazirodztwem, które grzechy szkaradniejsze są niż porubstwo.

Toż samo mówić o tym, który kradzież popełnił rzeczy Bogu poświęconey, iako to: Kielicha, Puszki, albo Xiędza uderzył. Powinien się oskarżać, że okradł Kościół, albo Kapłana uderzył, gdyż kradzież rzeczy świętych, albo uderzenie Kapłana, nie tylko grzechem jest kradzieży przeciwko siódmemu przykazaniu, albo zabójstwem przeciwko piątemu. ale i jeszcze zamyka w sobie inną szkaradniejszą złość, to jest świętokradztwo. Równie sądzić należy o kłamstwie, gdy ze szkodą bliźniego bywa o oczernieniu sławy czyiey, jeśli to pada na Biskupa, lub Kapłana. W
pierw

pierwszym razie trzeba powiedzieć, że skłamał z krzywdą bliźniego, a w drugim, że sławę szarpał Biskupa, lub Kapłana.

Kto bluźnił, wszeteczne pieśni śpiewał, złorzeczył przed wielą osobami, większy grzech ma, niż gdyby przed niewielą osób to uczynił. Dla tegoż powinien wyrazić, że takowemi grzechami wielu zgorszył, i liczbę tych osób iakokolwiek opowiedział. Naostatek kto się dobrowolnie dopuścić myśli, albo uczynku iakiego szkaradnego przez czas nie mały, powinien też czas ten opowiedzieć &c. Słowem trzeba wyznać szczerze, i otworzyć to wszystko, w czymkolwiek sumnienie go straszy, i co sądzi potrzebnego, aby wyiawione było. Z resztą gotowym bydz, i chętnie odpowiadać należy Spowiednikowi, który niezaniecha pewnie, według obowiązku swego, wybadywać się o tym, co potrzebne-

go osądzi, aby wyraźniej i dokładniej
wyrażono było, &c.

Przyczyna powszechna, dla któ-
rey należy wszystkie śmiertelne wy-
iawić grzechy, żadnego nie tając,
tudzież rozmaite okoliczności grze-
chowe, ta jest, ażeby Spowiednik lepiej
pomiarował ciężkość chorób duszy
naszey i bezpieczniey mógł opatrzyć
lekarstwa albo środki, na uleczenie
onych, a zatym przepisać one i na-
znaczyć; albowiem chory nieopowia-
dający choroby swojej lekarzowi,
nie może być od niego uzdrowio-
nym. *Quod ignorat medicina, non
curat.* Powinność spowiadania się
ze wszystkich grzechów śmiertelnych
popelnionych, tak wielka jest, że kto-
by albo przez znaczną niedbalość w
rachunku sumnienia, albo przez złość
iedyną, albo przez wstyd haniebny,
lub dla innych tym podobnych przy-
czyn, zamilczał dobrowolnie ieden
tylko grzech śmiertelny, nie tylko
nie-

nieotrzymałby odpuszczenia innych wszystkich grzechów, ale też byłaby spowiedź jego nieważna, i straszliwe popełniłby świętokradztwo.

Ale; rzeczże kto z was, boję się aby Kapłan grzechu mego nieobawiał publicznie, a toć jest, co wstępowam czyni do wyznania jego. Niepowinniście lękać się tego: ponieważ Kapłan pod grzechem ciężkim obowiązany jest, aby nieskażenie dochował sekretu o wszystkich grzechach, które mu opowiadają na spowiedzi.

Ale, pewnie tego się obawiacie, żebyście wyznawszy grzechy swe przed Kapłanem, nie utracili u niego sławy i dobrego mniemania o sobie. Nie należy wam i tego się obawiać. Nie tylko bowiem u niego sławy nie utracicie, ale owszemprzeciwnie ziednacie sobie szacunek i miłość jego. Szacunek przez żal szczery, który za grzechy swe pokażecie, i przez mocne a szczere przedsięwzięcie, któ-

re postanowicie więcej Boga nie obra-
żać. *Mitość* iego przez *utność*,
którą ukażacie po sobie w dobroci
iego, gdy mu najtaimniejszy zbro-
dnie swe obawicie, o których żaden
okrom Boga niewie.

Ale, mówicie dalej, niebezpie-
czno aby tego drudzy nie usłyszeli.
Trzeba na to mieć bacznąś, nie dla
tego jednak tać grzechy swoje.

Ale, наконец mówisz, grzech
tak wstydlivy jest, że się go nieod-
ważam powiedzieć. A wszakże nie
miałeś sromoty popełniać go, więc też
niepowinieneś mieć wstydu wyiawić
go: przeciwnie owszem masz nay-
pierwiej od tego samego grzechu
zacząć spowiedz ażebyś przebywszy
ten br d. spokojnie dokonał swą
spowiedź, inaczey bowiem zamiast po-
iednania si z Bogiem, przydałbyś goto-
wą zbrodnią do innych grzechów,
świętokradztwo popełniłbyś straszli-

we.

we. Któż jest, proszę, z młodych obojczy płci, któryby te prawdy pożytecznie rozważał! O! zaprawdę iak wielu ich jest, którzy się nie wstydzą nayszkaradniejszych popełnić grzechów, a gdy na spowiedź przychodzą, wstyd tam krępuie usta? Wieluż ich jest, którzy przystępują do spowiedzi, mając wolą niewyjawiać lubieżności swoich popełnionych? Wieluż ich jest, którzy śmieją nawet przystępować do Stołu Pańskiego zataiwszy dobrowolnie, i wcześniej u siebie post. nowiwszy zamilczec grzech iaki śmiertelny? Czy słyszycie młodzi? Czy uważacie na to? Co? azaż niewiecie, że się spowiadacie samemu Bogu w osobie Niewiastników jego? A iakimże to bezwstydem, iakim to niesłychanym szaleństwem rozumiecie, że odpuszczenia grzechów swoich dostąpicie, niewyjawiwszy onych?

Na przezwyciężenie wstydu tego haniebnego, uważcie zpilnością następujące

ce rzeczy. 1. Ze to jest szatan, który z nieślachaną przewrotnością wywracając porządek, przywraca wam ten wtyd, który był pierwey odiał, a dawszy bezwtydność do popełnienia grzechu, wtydem was pokrywa do wyznania grzechu. *Ordinem pervertit satanas, & confidentiam dedit peccato, & penitentia confusionem.* S. Chryś. 2. Ze daleko większa sromota jest zgrzeszyć, aniżeli za grzech pokutować, popełnić uczynek szkaradny w oczach Boskich, niż go wyiawić człowiekowi słabemu, ułomnemu, i takiemu, iako wy, grzesznikowi, a który z drugiej strony obowiązany jest do sekretu? nienadwątłonego. *O Stulte! cur erubescis homini dicere, quod non erubuisti in conspectu Dei facere.* S. Aug: *Serm: de penit:* 3. Uważiaka bezbożność, iakie szaleństwo jest chcieć to zataić przed Bogiem w osobie Namieślnie

ka iego, czego przed nim zataić nie
możesz, i o czym wie Bóg niekoń-
czenie lepiej, aniżeli ty sam? Tak
jest, ślepa a bezrozumna młodzie, grzech
ten, któregoś ie popełnili w ciem-
nościach nocy, na miejscach oślu-
dnych, i dalekich od wzroku ludzkie-
go, którego świadkiem sam tylko
Bóg, i sumnienie wasze było: tak
jest, mówię, grzech ten wiadomy jest
Bogu doskonałe, i wszystkie iego roz-
maite okoliczności. Darma tedy
taić, spowiadaj się z niego albowiem
Bóg to widział, Bóg wie o tym, Bóg
przenika. Jakaż tedy bezbożność jest
i szalone głupstwo, być w w zanie-
tości pierwszej, a chcieć to przed Bo-
giem zataić! *Omnia nuda, & aperta
sunt oculis ejus Heb: 4.*

4. Uważ strasliwy ów wstyd;
którym zesromocony będziesz na Są-
dzie ostatecznym: albowiem w dzień
ten strasliwy, w dzień zapalczy-
wości i zemsty Boskiej, cokolwiek
jest

jest naskrytszego w sercu twoim,
 a czego teraz niechcesz iednemu wy-
 iawić całowiekowi. będzie wiadomo
 całemu światu. Wszyscy ludzie bę-
 dą wiedzieć i widzieć to, Rozzico-
 wali, przy aciele i n eprajiaci le wali;
 t zoi sąsiedzi, i cały świat obaczy.
 Co? powiedzą w ten czas. którzy cię
 dobrze znali, tenże to jest Młodzie-
 ni. Izek, który tak skromny, tak cno-
 tliwy był? Teli to dziecko jest, tali
 to Panienska, tak od ludzi wystawio-
 na dla cnoty swojej, dla pobożności
 obłudney? *Haccine est illa Iesabele*
4. Reg: 9. A oto teraz jakim zala-
 ne są wstydem, iaką fromotą pokry-
 to! góry padaycie na nie, pagórki
 pokrycie onych, bo nie mogą znieść
 tego wstydu, który ich dopieka w
 oczach całego Nieba i ziemi! *Mon-*
tes cadite super nos, & colles ope-
rite nos Luc: 25. Powiedz mi:
 czyż nie lepiej zawstydzić się na kil-
 ka chwil, (ieśli to iednak zawstydzę-
 niem

niem nazwać można, co z tak wielu
miar zbawienno ie(?) niż bydź za-
wstydzonym w dzień sądu powsze-
chnego? *Judex ergo cum sedebit,*
quidquid latet, apparebit. Offic.
Eccl.

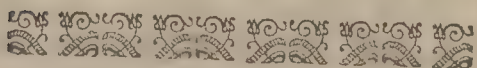
5. Uważ na koniec, że wszystkie
spowiedzi, wszystkie Kommunie, któ-
reś do tych czas odprawił, zataiwszy
dobrowolnie grzech iaki śmiertelny,
i te wszystkie, które napotym od-
prawować będziesz, tając daley grzech
swóy, były i będą tylekrotne święto-
kradztwa, i straszliwe tych Sakra-
mentow splugawienie, za które to
świętokradztwa splugawienia, surowy
oddasz przy śmierci rachunek.

A ieśli po tych uwagach, którem
tu przełożył do was mówiąc, trwacie
jeszcze w teyże zaciętości, nie mając
woli wyznać grzechu swego, wiedziecie
że iakiekolwiek modlitwy, iakiekol-
wiek posty, iakiekolwiek iałmużny,
iakiekolwiek bądź dobre uczynki bę-
dzie-

dziecie czynić, zostaniecie na wieki od Boga odrzucenie, a do piekła na ogień wieczny potępieni.

Zuwagi tych wszystkich, naymilszy, pobudek wyniknie da Bóg, że iakiekolwiek bądź grzechy popełniliśmy, iakikolwiek bądź wstęć i trudność czuiemy w sobie do wyśpowiadania się, że, mówię, postanowimy z tego się zupełnie wyśpowiadać, według przestrogi owej Mędrca od Boga natchnionego. *Nie wstyday się spowiadać grzechów twoich. Non confundaris confiteri peccata tua.* Albowiem iest, prawi, wstyd przywozający grzech, a iest wstyd przynoszący sławę i łaskę. *Est enim confusio adducens peccatum, & est confusio adducens gloriam & gratiam.* Eccl: 4. Spowiadaymy się tedy z grzechów swoich, a spowiadaymy się zupełnie i cale. Doznamy wprawdzie wstydu na chwilę, ale ten wstyd stanie się dla nas dobrym i zbawien-
nym.

nym Sprowadzi na nas łaskę Bożą, i będzie wstępem do chwały i błogosławieństwa wiecznego, Amen.



N A U K A XXII.

O ODMOWIENIU, I ZAWIESZENIU ABSOLUCYI ALBO ROZGRZESZENIA.

Quorum remisieritis peccata. remittuntur eis & quorum retinueritis, retenta sunt.

Których odpuścicie grzechy: są im odpuszczone, a których zatrzymacie, zatrzymane są.

U S. Jana, w Rozdz: 20.

Przelożywszy o spowiedzi, wyciąga naturalny porządek, abym począł mówić o absolucyi albo rozgrzeszeniu.

niu. Skoro tedy grzesznik pokutu-
jący wzbudzi w sobie żal szczery, i
prawdziwy za grzechy swoje, a po-
stanowi mocne przedsięwzięcie nie
popelniać onych, a odprawi spowiedź,
trzeba dla otrzymania odpuszczenia
grzechów, aby mu Kapłan dał roz-
grzeszenie. Bo gdyby go nieroz-
grzeszył Kapłan, nieprzyjąłby Sa-
kramentu Pokuty, a zatem grzechy
iego nie byłyby odpuszczone. Mówi
bowiem Chrystus do Apostołów swo-
ich a w Osobie ich do wszystkich
Kapłanów: *Których odpuscicie grze-
chy, są im odpuszczone*; Kapłani te-
dy grzechy odpuszczają. A to czy-
nią dając rozgrzeszenie grzeszniko-
wi prawdziwie skruszonemu, i poku-
tującemu.

Rozgrzeszenie zależy na tych
słowach, które Kapłan nad pokutują-
cym wymawia: *Ego te absolvo a pec-
catis tuis. in Nomine Patris, &
Filii, & Spiritus S.* To jest, ja cie-
bie

bie uwalniam od grzechów twoich, w Imię Ojca, i Syna, i Ducha S. Jest to Dekret od Kapłana Imieniem Chrystusa wydany, przez który gładzą się grzechy tych, którzy się spowiadał należycie przysposobieni, iakiey sposobności wyciąga Bóg po nich do otrzymania odpuszczenia grzechów swoich. Zaprawdę iakakolwiek bądź nadana moc jest od Chrystusa Kapłanom, iednak nie mogą iey użyć, ani przystąpić do poiednania grzesznika z Bogiem, ieśli nie baczą w nim sposobności, i dowodów szczerego a prawdziwego nawrócenia. I gdy w tym inaczey postępują dając rozgrzeszenie owym którzy tego niegodni są, oddadzą surowy rachunek Panu Bogu ze złego używania tey mocy sobie powierzoney, i z niegodnego szafowania Krwi Jezusowej, którą na obelgę wystawiają przez takowe pobłażanie na niepokuruiących grzeszników. *Irrita, & falsa pax,*

per.

periculosa dantibus. & nihil accipien-
tibus profutura. S. Cypr: Tract:
De lapsis. Sądźcież z tego iako są
 zasłепieni owi grzesznicy, którzy
 chcą iakimkolwiek bądź sposobem
 wytargować, a prawie wydrzeć od
 Kapłana rozgrzeszenie, i nie mogą
 ścierpieć, aby na czas iaki to im od-
 mówiono, dla lepszego ich samych
 przysposobienia do przyięcia roz-
 grzeszenia: Bo iako mało w tym są
 biegli, tak wiedzieć powinni, że wie-
 le razy biorą rozgrzeszenie bez na-
 leżytey do tego sposobności, tyle
 bywa świętokradztwa, i nieuszano-
 wania Sakramentu, i że do Kapła-
 nów, nie zaś do nich należy sądzić o
 ich godności, lub niegodności, o go-
 towości, albo niegotowości w tey
 mierze.

Jest to tedy nieomylna prawda,
 że Kapłani mogą, i owszem powinni
 odmówić, albo zawiesić rozgrzesze-
 nie tym, którzy dla złego przygoto-

wa-

wania, nie mogą tego przyjąć z pożytkiem. Powinni Kapłani tak postąpić dla różnych przyczyn. 1, *Dla uszanowania Sakramentu*, gdyż byłoby to zelżyć go dając świętoiradcom, którzy lżą i plugawią ten Sakrament. Byłoby to dać przeciwko zakazowi Chrystusowemu, rzeczy święte niegodnym. Byłoby to rozpraszać, a nie szafować wiernie Tajemnicami świętymi. *Nolite dare Sandum canibus. Matth. 7. 2.* *Dla interessu samego Kapłana*, albowiem dając rozgrzeszenie takim, którymby powinien odmówić, na złe zażywa urzędu swego, ściągając na siebie przed Bogiem wszystkie cudze grzechy, które niesłusznie odpuszcza, zatracając siebie samego i o potępienie przyprowadzając. 3, *Dla pożytku i większego dobra samegoż pokutującego grzesznika*; albowiem prędkie i łatwe rozgrzeszenie daje im pochop i otuchę do grzechu, ponieważ nadzieja i łatwość w otrzymaniu

abso-

absolucyi, rugu e z serca ich boiaźń do popelnienia, i przeszkodą iest do poznawania ciężkości grzechu. Jakoż, iесли zbyt uczna łatwość w darowaniu krzywd własnych, które kto ponioſł; więcey śmiałości dodaie do powtór- nego ich wyrządzenia złoczyńcy; i iесли za rzecz lekką, mieć zwykli- śmy, luboby znaczna przez się była, kiedy łatwo otrzymuiemy odpuszcze- nie iey: toż samo też dzieie się z grze- ſznikiem, gdy się mu daie zawždy nieodmówienia iakiegolwiek grzechy rozgrzeszenie. Nigdy grz-sznik nie będzie przekonany w sobie, żeby grze- chu iego tak wielka ciężkość i ſzka- rada była, iako nauczaia, iесли tak łatwo odpuszczenia ich doſtępuie. Cóż? rzecze śmiało odszedłszy od ſpowiednicy, popelnilem wiele grze- chów. Nie masz tego rodzaju lubie- żności, tego złorzeczeńſtwa, tych nie- ſprawiedliwości, &c. Których się ia nie dopuſciłem: a mimo tego wſzy- ſtkie-

fikiego, còż mi smutego nastąpiło?
Peccavi, & quid mihi accidit triste?
Eccl. 5. Otrzymałem odpuszczenie bez
 trudności. Zbyłem się onych kilką
 pacierzami, kilką dzieśiątkami, albo
 Koronkami, które mi nakazali odmó-
 wić za pokutę, i natychmiast bez od-
 włóki rozgrzeszony zostałem. A
 to się dzieie ze mną tyle razy, ile
 razy przystępuję do spowiedzi, choć-
 bym największe zbrodnie popełnił.
 Takowi grzesznicy tak łacne mając
 politowanie nad sobą, po spowiedziach
 przez lat 10. 20. 30. powtórzonych,
 izaliż prawdziwie się nawrócili? Czyż
 nie są już ani lubieżni, ani pijacy, ani
 złorzeczni, ani mściwy? Czy prze-
 ciwnie nieprzymnożyli oni tym wię-
 cey grzechów swoich, i odpadnienia
 w one, im częściej do Sakramentów
 ugeśzczali? Takci to zawsze prawdą
 jest, że prędkie i powolne rozgrze-
 zenia utrzymują grzeszników w nierzą-
 dach, zawadzią im do szczerzego się
 na-

naw
 do po
 kroć
 Polu
 Amb
 szen
 kazy
 litas
 quen
 nał B
 wi: N
 grzesz
 twoś
 hodie
 esset
 tego
 dnico
 latwo
 nie g
 S. P
 fterza
 kami
 esse d

nawrócenia, i częstokroć powodem są do popełnienia tyle świątokradztw, ile-
 kroć przystępują do Sakramentów.
 Posłuchajcie, co mówi o tym S.
 Ambroży: Łacność, prawi, rozgrze-
 szenia, jest podniętą do grzechu, i o-
 kazują nową do odpadnienia. *Faci-*
litas veniae incentivum tribuit delin-
guendi. In Psal: 118. A Kardy-
 nał Bellarmin wyraźniej jeszcze mó-
 wi: Nie byłaby dziś taka łatwość do
 grzeszenia, gdyby nie była taka ła-
 twość do rozgrzeszenia. *Non esset*
hodie tanta facilitas peccandi, si non
esset tanta facilitas absolvendi. Dla
 tego S. Cypryan pisząc do Spowie-
 dników, upomina ich, aby nie tak
 łatwo, i rychło darowali rozgrzesze-
 nie grzesznym: A żeby śnać mówiten
 S. Pasterz, którzy powinni być Pa-
 sterzami owieczek, niezoftali rzeźni-
 kami onych. *Nequi ovium pastores*
esse debent, lanii fiant. Epist: 11.

Lecz

Lecz iako łatwość w otrzymaniu rozwiązania z grzechow popełnionych, sprawuje wielką łatwość odpadnienia w one; tak przeciwnie mówić się może, iż przedłużenie absolucyi najlepszym środkiem jest do wykorzenia grzechu, i bardzo często początkiem bywa nawrócenia grzesznika. Mamli was użyć samych na świadectwo tego? Naymilsi. Alboż nie prawda, że gdy wam kilkakroć odmówiono absolucyą dla niektórych nałogów grzechowych, iako to nieczystości, pijaństwa, albo zło-rzeczności, nieodpadliście więcej w te same grzechy, w którychście podobno leżeli od tak długiego czasu? Powiedźcie mi szczerze, co za przyczyna jest tej dziwney odmiany? Izali nie to, żeście napadli na Spowiednika roztropnego, i doświadczonego, który póty wam zatrzymał rozgrzenie, póki nie daliście dowodów szczerzego i prawdziwego nawró-

Do
cenia?
szkara
chło ro
nie, a
ich ni
D
przy
powin
grzesz
Karol
olański
Spowie
re cał
Miedzy
nazna
rych n
absolu
wyraż
ie w
godnej
Wiary,
bnych.
trzyma
Tom

cenia? A jeżeli przez niegodziwe i szkaradne pobłażanie dano wam rychło rozgrzeszenie, co się z wami stanie, a w jaką przepaść grzechów swoich niewiebrniecie?

Dla wiadomości osobliwszych przypadków, w których Spowiednik powinien odmówić, albo zawiesić rozgrzeszenie, trzeba wiedzieć, że S. Karol Boromeusz Arcy-Biskup Medyolański napisał rozmaite nauki dla Spowiedników Dyecezyi swojej, które cały Kościół przyjął, i używał. Między naukami temi zawierają się nayznakomitsze przypadki, w których należy nie dać, albo zatrzymać absolucyą. Te zaś są w krótkości wyrażane. 1. Kiedy grzesznik zostaje w nieumiejętności grubey a niegodney wymówki co do Tajemnicy Wiary, i prawd do zbawienia potrzebnych. 2. Kiedy wzięwszy, albo zatrzymawszy nieślusznie cudze dobra,

nie-

niechce tego przywrócić; albo krzywdę uczyniwszy bliżniemu na majątkach, albo na sławie jego niechce tego nałagodzić tyl, i takim sposobem, i ile i jakim to może uczynić. 3. Kiedy ma gniew, albo nienawiść ku bliżniemu swemu, a iey niechce z serca złożyć, i z nim sáczrze się poiednać. 4. Kiedy zostaie w náłogu do iakiego grzechu ciężkiego, mianowicie do bluźnierstwa, pijaństwa, albo do iakiego rodzaju lubieźności, póki nie powstanie z tych grzechów używając potrzebnych na to środków, aby nieodpaść, i pokaże po sobie owoce pokuty, i nawrócenia. 5. Kiedy zostaie w iakiey okazji bliskiey do grzechu iakiego ciężkiego, a niechce od niey się oddalić. 6. Kiedy niechce przyjąć pokuty, albo zadosyć uczynienia za grzechy swoje, które nań włożone iest. Naostatek wszystkim tym, których osądzi Kapłan, że dla ich niesposobności, i złego przy-

Dog
przygo
pożyte
ie dawa
czy w u
nia. J
świety
dając t
winien
samego
mi prz
Chrystu
ślepego
dają.
stat,
Math:
Nie
niech i
surowoś
wiedni
gorysta
&c. kie
czas iak
w tym

przygotowania, Sakrament byłby niepożyteczny onym, S. Karol zakazuje dawać rozgrzeszenie, póty aż obaczy w nich znaki szczerzego nawrócenia. A Kapłan, któryby od tak świętych prawideł i reguł wybacział, dając tym rozgrzeszenie, którym powinienby zatrzymać, zagubia siebie samego i o potępienie równie z onymi przyprawuje; gdyż iako mówi Chrystus w Ewangeli: *Slepy ieśli ślepego prowadzi, oba w doł wpadają. Cæcus fi cæco ducatum praefat, ambo in foveam cadunt. Math: 15.*

Niechay się na to uskarżają, niech iako chcą szemrzą na powinność surowość i srogość a nieużytość Spowiedników. Niech onych zowią Rygorystami, Jansenistami, Klechami. &c. kiedy onym odmawiają, albo na czas iaki zatrzymują rozgrzeszenie. Nie w tym nie masz takowego, czego by

nie

T a

nie mogli słasnie uczynić, a nawet
nie, czego by niepowinni byli czynić,
nie ostatek, czego by nie czynił S.
Karol, i tak wielu innych, a czego by
nie kazał Kościół S. czynić. Wzię-
li oni moc od Chrystusa Pana iako
na rozwiązanie, tak i na związanie
grzechow. A tey mocy nieużywa-
ją tylko na chwałę Boską, na ufzano-
wanie Sakramentu, na swe własne
dobro tudzież Penitentów swoich,
iakośmy to niedawno pokazali. Grze-
sznicy, cóż wy na to zarzucicie? Czy
powiecie że żałujecie szczerze za
grzechy, a to dla tego iedynie, że-
ście onemi Boga obrazili, i stanowi-
cie nieobrażać go daley, żeście go-
towi oddalić się od wszelkich okazyi
do grzechu &c. a tym samym iuże-
ście wszystkie przeszkody znieśli, dla
których niemogliście otrzymać roz-
grzeszenia? Ale jeśli to tak iest, ia-
ko powiadacie, pokażcież po sobie
taką skruchę, takie przedsięwzięcie,
&c.

&c. w skutku, to jest, przez odmianę zupełną życia i obyczajów swoich. Wiele razy tymże sposobem mówienia odzywaliście się; a jednak zawsze w te same grzechy odpadaliście, za któreście żalowali, i postanowiliście onych więcej niepopelniać? Wyście oszukiwali do tych czas Spowiednika swego, a teraz izaliż w tym wiernejszymi będziecie? Przyobiecaliście chronić się okazyi do grzechu, a nigdyście tego nie dotrzymali, a teraz to uczynicie? Do tych czas ufano słowu waszemu, a nigdy go niedochowaliście, chcecież teraz aby wam uwierzono, że napotym dotrzymacie? Nakoniec nieprzywróciliście do tych czas cudzego dobra, przyobiecawszy to uczynić, nienadgrodziliście sławy bliźniego, którąście obiecali nadgrodzić, a teraz to wszystko uczynicie? Gruby to żart, i oczewista ośłuda. Jeżeli prawdziwie w tych przedsięwzięciach jesteście, wykonajcież.

cież one rychło, i bez odwłóki Od-
 łączcie się od okazyi do grzechu.
 Oddalcie się od tey osoby, • którą
 miewaliście szkaradne spółkowanie.
 Przywróćcie dobro cudze. Nad-
 grodzcie krzywdy bliżniemu na ma-
 iątkach lub sławie iego wyrządzone.
 Darujcie szczerze nieprzyjaciółom
 swoim. A potym powróćcie na spo-
 wiedź; przyjmą was ze wszelką mi-
 łością, i dadzą wam rozgrzeszenie,
 którego tak gorącą żądzą po sobie
 pokażecie. A ieśli nie takowego
 niechciecie czynić, na coż wymaga-
 cie aby wam dano rozgrzeszenie,
 które będzie dopełnieniem waszey
 nieszczęśliwości, a nawet na Kapła-
 na ściągnie przeklęstwo Boskie? Ale,
 rzeczesz, iaki, to wstyd dla mnie,
 bydź odesłanym bez absolucyi? Cóż
 tedy? to wy przekładacie honor swój
 nad zbawienie własney duszy? A ra-
 czey wolicie popełnić świętokradz-
 two, aniżeli nieotrzymać rozgrzesze-
 nia?

nia? Jeżeli w tym iaka może bydź sromota, tedyście ią wy sami na siebie zaciągnęli złym życiem swoim. Znoście ią tedy w duchu pokuty za grzechy swoje, a wszelkie natęście uśmowanie, ażebyście powstałi z onych. A na reszcie, modlitwy, które nad wami Kapłan odprawuje, iako te: *Misereatur, Indulgentiam &c.* albo inne w takim ułożeniu, iakoby wam dawał rozgrzeszenie, zaślania was od mniemania ludzkiego, że nie poznają, ieśli wam dał absolucyą prawdziwie, &c.

Ale nie z tego nie uczynię, mówisz daley, i ieżeli mię nie rozgrzeszysz, póyde do drugiego Spowiednika. Idź mój kochany bracie, dokąd się tobie podoba, spowiadać się wolno, gdzie iedno chcesz. Wolę raczey gdyby kto inny, aniżeli ja, wziął na duszę swą grzechy twoie. *Liberavi animam meam.* Jeśli sam chcesz zguby, i potępienia własnego, i

przy-

przynajmniej niechrę ani do zguby
twey się przyłożyć, ani siebie same-
go wespół z tobą przyprawić o po-
tępienie. Ale gdy do drugiego Spo-
wiednika przydziesz, pamiętajże do-
brze, abys nie przed nim nie zamil-
czał. Nie zaniechaj nadewszystko
jemu przełożyć nałog swóy, który
od dawnego czasu zaciągnąłeś do
grzechu iakiego ciężkiego, a dla któ-
rego nałogu twóy spowiednik zawie-
sił tobie rozgrzeszenie póty, aż po-
strzeże w tobie owoce godne pokuty.
A jeśli tak się spowiadać będziesz,
wierz mi, że albo życie swe konie-
cznie odmienisz, albo cię żaden Ka-
płan nierozgrzeszy. Nie znajdziej
bowiem takiego iakożkolwiek bądź
łatwy byłby, i pobbłażający tobie,
któryby mógł ważnie rozwiązać grze-
sznika zostającego w iakim nałogu
do grzechu ciężkiego, a mianowicie
do lubieżności, pijaństwa, albo blu-
znierstwa, a któryby się niepoprawił.

Chrze-

Chrześcianie, jeżeli w ten czas, gdy przyściepuiecie do Sakramentu Pokuty, Namieśtnicy Boscy osądzą was za niegodnych rozgrzeszenia, przyjmicie to z pokorą i uniżonością, a zamiast natrętnego dopraszania się absolucyi, słuchajcie z powolnością zbawienne przestrogi sobie od nich dane, a we wszystkim one dokładnie zachowajcie, &c. Rychło powróćcie na czas, który wam naznaczą: Rozumieście że Spowiednicy wasi iako lekarze biegli, zabawiają się poznawaniem natury chorób waszych, a widząc, że pospolite lekarstwa roziały tylko rany i niemocy wasze; szukają tedy innych na to skuteczniejszych lekarstw, aby was wyciągnęli z nieszczęśliwego stanu grzechowego. Wzięczni onym bądźcie za tę ich miłość którą ku wam pokazują. A gotujcie się do przyjęcia rozgrzeszenia przez Modlitwę chroniąc się okazyi do grzechu przywra-

cając cudze dobro,, darując krzywdy i urazy nieprzyjaciółom swoim, wyrzekając się wszelkiego grzechu; słowem przez życie całe nowe, ubolewając nad życiem swoim przepędnym. Co jeżeli wszystko wiernie zachowacie, doznacie pociechy w otrzymaniu rozgrzeszenia, które poiednawczy was prawdziwie z Bogiem, przyprowadzi was do używania chwały jego w błogosławioney wieczności, Amen.



N A U K A XXIII.

O DOSYC CZYNNIENIU.

Facite fructus dignos penitentia.

Czynicie owoce godne pokuty:

U S. Łukasza, w Rozdziele 3.

Piąta i ostatnia kondycja potrzebna do otrzymania odpuszczenia grzechów

chów przez Sakrament Pokuty, iest
Dosyć czynienie, o którey będzie
teraźniejszy mowa.

Dosyć czynienie iest to nadgro-
dzenie, które grzesznik Bogu czyni
przez uczynki umartwienia, i upo-
korzenia własnego, za krzywdę iemu
grzechami swemi wyrządzoną. Albo
raczey: iest to zamiana kary owey,
którey sprawiedliwość Boska po
grzeszniku wyciąga za zbrodnie po-
pełnione.

Dla zrozumienia tego trzeba u-
ważyć tę prawdę, którey naucza Ko-
ściół Katolicki, to iest, że lubo przez
rozgrzeszenie Kapłańskie, grzechy
są prawdziwie odpulzczone, i daro-
wane co do winy, a tym samym i co
do kary wieczney, w którąby one
popadać musiały, iednak zostaje
pospolicie kara iakaś doczesna
do cierpienia dla zadosyć uczy-
nienia sprawiedliwości Boskiej. Ma-
my tego wiele przykładów w Piśmie

S. które niezawodnie pokazują powinność do zadośćuczynienia Bogu w tym życiu za grzechy swoje. Najznaczniejszy są te. (1.) Po wyjściu z Egiptu Izraelitowie kłaniali się złotemu cielcowi na puszcy. Szemrali częstokroć na Boga. Przebaczył to im Pan Bóg na prośbę Mojżesza sługi swego. Lecz na ukaranie tego grzechu już przebaczonego, okazał ich na to, że się błakali na puszcy przez lat 40. a nie weszli do ziemi obiecanej. *Num: 14.* (2.) Dawid popełnił cudzołóstwo, i zabójstwo. Pan Bóg odpuszczał mu te grzechy. Ale Prorok Nathan rzekł do niego imieniem Boskim, *żeś dał przyczynę bluźnienia nieprzyjaciółom Pańskim, syn któryć się urodził, śmiercią umrze. Quoniam blasphemare fecisti inimicos Domini, filius qui natus est tibi, morte morietur. 2. Reg: 12.* Tenże Król popełnił potym grzech chępliwości,

abo

albo próżney chluby, a odpusciwszy mu Pan Bóg ten grzech, na ukaranie jego dał na wolę, sobie obrać którą ze trzech plag naystraszniejszych rodzajowi ludzkemu, albo głód przez lat siedm, albo wojnę przez trzy miesiące, albo też powietrze przez trzy dni. Obrat Dawid Powietrze, które przez trzy dni sprzątnęło 70,000. ludzi. *Ibid.* 24. (3.) S. Piotr otrzymawszy odpuszczenie grzechu swego, nieprzeſtawał gorzko zań płakać po wszystkie dni życia swego. Takci, naymilsi, Pan Bóg z miłosierdzia swego odpuszcza grzesznikowi prawdziwie skruszonemu, i pokutującemu, grzechy jego popełnione, i wieczną karę, na którą zaſtał był odważając się na grzech; ale sprawiedliwość jego skazuje grzesznika na doczesną karę, iakoby na wypłacenie się i zadoſyc uczynienie, które chce aby się stało sprawiedliwości jego, grzechami obrażoney.

A toć

A toć to w tym znaczeniu mówili-
śmy na początku tey nauki, że kara
doczesna pospolicie nie bywa odpu-
szczona przez Sakrament Pokuty,
iako się odpuszczają same grzechy,
a zatym że ją wykonać trzeba przy-
imując chętnie pokutę naznaczoną.
Trojakie są środki i osobliwsze do
wypłacenia się Panu Bogu, zadożyć
uczynienia w tym życiu za grzechy
swoie. Pierwszy jest przez pokuty,
które Kapłan wkłada na nas w ten
czas, gdy z grzechow rozwiązuie, a
którą przyjąć powinniśmy z pokorą,
i dopełnić z wiernością. Byłaby
też bardzo dobra rzecz, abyśmy po-
nawiali te pokuty, ponieważ pospo-
licie nie są naznaczone według wy-
miaru liczby i ciężkości grzechów
naszych, za które prawem Boskim
obowiązani jesteśmy zadożyć uczynić:
trzeba bowiem aby miara sprawiedli-
wości Boskiej dopiero tym bardziey
dopełniona była, kiedy pokuty albo
do-

dosyć czynienia są umnieyszone, i pofolgowane, anżeli gdy podług dawnego zwyczaju Kościoła S. grzesznicy musieli pokuty czynić naysurowsze, a które teraz zdają się nam być niepodobne do wytrzymania. Powtarzane tych pokut od Kapłana włożonych tym barzief doradzam i zalecam, że się zdają mieć dzielność, i skuteczność od Sakramentu Pokuty, którey są częścią: że z rozkazu Kościoła S. czynione bywają, i że w nich pokora, i powolność wydaie się. Za tym idzie, że mają więcey łask, i błogosławieństwa, niż które sam pokutuiący sobie może naznaczyć.

Nadto powinniśmy wypełnić pokuty z nabożeństwem, które według miary gorącości swoiey gładzi kary grzechom naszym przynależące. Bo iako Sakramenta sprawują skutki swoje według przygotowania tych, którzy one przyjmują, tak toż samo dzieie się z dosyć czynieniem, które
jest

jest częścią Sakramentu Pokuty, iako się niedawno powiedziało.

Naoftatek trzeba one wypełnić w stanie łaski będąc, ieśli chcemy aby nam ku zaśludze były, ponieważ uczynki dosyć czynienia, według S. Tomasz, powinny być ożywione miłością B. ską. *Oportet quod opera satisfactoria sint Deo accepta, quod dat eis charitas. In 4. Dist. 15. c. 1. art. 5. quast. 2.*

Wszakże nietrzeba rozumieć, aby pokuty bez stanu łaski czynione nic nie pomagały. Pomagają one do nawrócenia grzesznika, bo go sposobią do przyięcia łaski skruchy, i odpuszczenia grzechów. Dla tego rzecz do prawdy podobna, że w nich ćwiczący się mnieyszey podpada karze, iako naucza tenże S. Tomasz, który nie dopuszcza innego śródka do zadosyć uczynienia za grzechy, chyba tylko w stanie łaski zostawiając, ponieważ według tego S. Doktora,

do:

Do
dobre uc
telnego
niepom
art. 5.
Do
nienia
przez
re sam
Albowi
kuty o
folgują
spolicie
chy po
go aby
pełne i
przyda
tych, k
spowie
na po
zadawa
nych F
szliwe
nieważ
Tom

dobrze uczynki w stanie grzechu śmiertelnego działane przez się same nie niepomagaia. *Suppl. Quaest. 14. art. 3. ad 1.*

Drugi śrzodek do zadosyć uczynienia sprawiedliwości Boskiej, iest przez pokuty albo umartwienia, które sami na się dobrowolnie wkładamy: Albowiem, iakośmy już uważali, pokuty od Spowiednika naznaczone a folgujące słabości pokutujących, pospolicie mnieysze są, aniżeli grzechy popełnione zasłużyły. Dla czego aby dosyć czynienie nasze było pełne i zupełne, chwalebna rzecz iest przydawać pokuty dobrowolne do tych, które nam są naznaczone na spowiedzi. A którzy przeftawiają na pokucie sobie naznaczoney, nie zadawiając sobie innych dobrowolnych przykrości, gotuią sobie straszliwe kary na drugim świecie, ponieważ niezawodna iest prawda, że nikt

nik nie może wnieść do Nieba, póki się nie wypłaci z tego wszystkiego, co winien sprawiedliwości Boskiej za grzechy swe popełnione.

Pokuty, albo dosyć czynienia, o którym tu dotąd mówiliśmy, uczynki albo sprawy te są, które Pismo S. na ten koniec przykazuje, iako modlitwa, pośty, i jałmużna, według tego co mówi Anioł Rafał do Tobiasza: *Dobra jest modlitwa z postem, i z jałmużną więcej niżli skarby złota chować. Bona est oratio cum ieiunio, & eleemosyna, magis quam thesauros auri recondere, Tob. 12.* Przez Modlitwę trzeba rozumieć nie tylko różne modlitwy ułne abo wewnętrzne, które do Boga czyniemy, iako to bawić się rozmyślaniem, modlić się do Pana Boga z rana i w wieczor, słuchać Mszy Świętej we dni powszednie, chodzić za Najświętszym Sakramentem, gdy do chorych niosą, bywać na nabożeństwie Kościel-

ścielnym, &c. ale też ofiarować sprawy, ćwiczenia się, albo nauki, prace i trudy do stanu naszego przywiązane. Przez *Dost* nie tylko się rozumie wstrzemięźliwość od mięsa i pokarmu cielesnego, ale też wszelkie umartwienia, i ośtrości ciała, iako włofiennice, dyscypliny, twarde łoża, umartwienia siebie samego w używaniu nawet godziwych uciech, i pozwolonych. Do czego ieszcze przydać można umartwienia ducha, iako to zaprząć się własnego rozsądku, i woli swoiey, poddając się pod wolą i rozsądek cudzy, mianowicie starszych, a cierpieć dla miłości Boskiej, wzgardy i zawstyżenia, które na nas przypadają za zrządzeniem Opatrzności Boskiej. Przez *Salmużnę* trzeba rozumieć wszystkie uczynki miłosierne, tak duchowne, iako cielesne, które gdy się czynią w duchu prawdziwey miłości, są bardzo skutecznym środkiem, do

otrzy-

otrzymania miłosierdzia Boskiego: Ponieważ Zbawiciel upewnił nas o tym w Ewangelii, że którzy poruszeni litością Chrześcijańską wspierają nędzę bliźniego swego, miłosierdzie sami u Boga otrzymają. *Beati misericordes, quoniam ipsi misericordiam consequentur. Math: 5.*

Trzeci sposób zadosyć uczynienia Bogu za grzechy swoje, ten jest, iako naucza Zbór Trydentki. *Seff: 14. c. 9.* przez utrapienia i nędze, które na nas Bóg zsyła, iakie są choroby, ubóstwo, potwarz, wzgardy, prześladowania, przyjmując one iako z rąk Boskich pochodzące, a znaszając z cierpliwością, i oddaniem się na wolą jego świętą, ofiarując też na zadosyć uczynienie za grzechy swoje, w ziednoczeniu trudów, i męk Jezusa Ukrzyżowanego. Prace ciężkie, które do stanu i kondycyi naszey, albo professyi przywiązane są, mogą się liczyć w porządku uczynków zadosyć.

dosyć
trzeba
ga ze
pokut
wości
in fla
meus
Psalm:

Z
nad do
który
grzech
chce te
nili, ni
które n
my, i
Namie
też pr
martw
telnym
dobroci
środku
ście po
nych, C

dosyć uczynienia. Takci postąpić
trzeba z przykrościami na nas od Bo-
ga zesłanemi, ćwicząc się w cnocie
pokuty, a zadosyć czyniąc sprawiedli-
wości Boskiej za grzechy swoje *Ego*
in flagella paratus sum, & dolor
meus in conspectu meo semper.

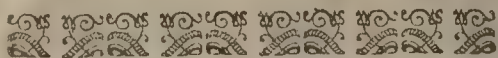
Psalm: 37.

Zdumiewamy się tu, najmilszy,
nad dobrocią nieskończoną Boga,
który nieprześtawiając na tym, że
grzechy nasze litościwie odpuszcza,
chce też abyśmy za one zadosyć czy-
nili, nie tylko przez umartwienia,
które na siebie dobrowolnie wkłada-
my, i które nam Spowiednicy oraz
Namieśtnicy jego wyznaczają, ale
też przez wszelkie utrapienia, i u-
martwienia, na które w tym śmier-
telnym życiu wystawieni jesteśmy. O!
dobroci Boska! iakoś wielka jest! O!
środku do zadosyć czynienia iako-
ście pożyteczne! Chwyтайmy się o-
nych, Chrześciane, z gorącością i o-
cho-
cho;

chołą. Bądźmy wierni w zachowaniu onych. Albowiem którzy one zaniedbują, muszą gotować się na cierpienie w przyszłym życiu surowych mąk, w porównaniu do których te wszystkie utrapienia niniejszego życia powinny być za nic miane. Przeciwnie zaś poddając się dobrowolnie pokucie, i uczynkom iey przykrym a pokornym, uydziemy straszliwych kar, które Bóg w czyszczeniu przygotował. Czego nas uczy S. Paweł mówiąc: że gdybyśmy sami się sądzili, wszakże nie byłibyśmy sądzeni od Boga. Lecz gdy bywamy sądzeni, od Pana bywamy karani: a byśmy nie byli z tym światem podepieni. *Quod si nosmetipsos diiudicemus, non utiq; iudicemur. Dum iudicamur autem, a Domino corripimur, ut non cum hoc mundo damnemur. 1. Cor: 11.*

Co za szczęście dla nas, iako że trudy, i utrapienia tak lekkie, i krótkie.

kie życia niniejszego, iednają nam,
iako mówi tenże Apostoł, *nader na
wysokości wagę chwaty wiekwißtą w
nas sprawuje w Niebie. 2. Cor: 4.
Amen.*



N A U K A XXIV.

O ODPUSTACH.

*Quaecumq; solveritis super terram,
erunt soluta & in Calis.*

Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, bę-
dzie rozwiązano i w Niebie.

U S. Mateusz, a w Rozdz: 18.

Między wszystkimi śrzodkami do
zadofyc czynienia sprawiedliwości Bo-
skiej za grzechy popelnione, o któ-
rych

rych w przeszłej Nauce mówiłem, Pan Bóg, którego jest nieskończona dobroć ku ludziom, dał nam ieszcze inny środek bardzo skuteczny, i zbawienney, to jest Odpustv, przez które możemy iemu dożyć uczynić, i zgładzić kary, które sprawiedliwości jego winniśmy, a które przez pokutne uo-
 zynki nie są ieszcze odpuszczone.

S. Zbór Trydeński naucza trzech rzeczy względem Odpustów. 1. Ze moc nadawania Odpustów zostawił Chrystus Pan Kościołowi swemu. 2. Ze tey mocy Kościół S. używał od pierwiastków swoich. 3. Ze używanie Odpustów nader zbawienne jest ludowi Chrześcijańskiemu, a zatym że go należy zachować. *Seff: 25. de Indulgentiis.*

Moc, którą ma Kościół S. na pozwolenie Odpustów, zasadza się na Piśmie S. Mówi Pan Jezus do Apostołów swoich u Mateusza S. w Roz: 18. *Cokolwiek, rozwiążecie na ziemi,*
 6c.

będzie rozwiązano i w Niebie. A w Roz: 16 mówi do S. Piotra. *Dam ci Klucze od Królestwa Niebieskiego, a cokolwiek rozwiązesz na ziemi, rozwiązano będzie i w Niebie.* Kościół S. otrzymał tu w osobie Apost. tów moc na rozwiązanie grzeszników z grzechów ich. A po gotowiu otrzymał na odpuszczenie w całości, albo po części, kary za grzechy należące, która zagradza wstęp do Nieba. Używając tedy Kościół tey mocy, nadaie Opufty.

S. Paweł tey mocy użył: Bo wykławszy i poddawszy w moc szatani Kazirodukcę Koryntskiego. (1. Cor: 5.) gdy ten grzesznik z wielką skruchością ponosił karę za grzech swòy włożoną, użył Apostoł odpustu i łaskawości nań, i odpuścił mu resztę kary. Dla tego pisząc do Koryntczyków, mówi: *Bo i ja com darował, ieślim co darował, dla was w Osobie Chrystusowej. Nam & ego quod donavi, se quid*

quid donavi, propter vos in persona Christi. 2. Cor: 2. Biskupi także używali z dawna tey mocy, iako się pokazuje na S Cypryanie: albowiem na proźby, i pośrednictwo Męczenników pod czas prześladowania w więzieniach osadzonych, nadawali grzesznym odpusty, mocą których uwolnieni bywali z reszty, albo z części pokuty, która im włożona była według ustaw i zwyczajnego na ten czas Prawa Kościelnego.

Zwyczaj Odpustów bardzo zbawienny jest dla wszystkich Wiernych, bo postanowione są na odpuszczenie im kary przez grzech zasłużoney, a która zostaje im do cierpienia, nawet po otrzymaniu odpuszczenia grzechów, iako się to pokazało mówiąc o dośw. czynieniu.

Fundamentem tey łaski, którą Wierni przez Odpusty otrzymają, jest zadosyć uczynienie Jezusa Chrystusa, i Świętych jego, które to do-

syć

syć czynienia zowią pospolicie *Skar-
sem Kościoła. Thesaurus Ecclesia.*
Rzecz jest niezawodna, że zadość
czynienie Chrystusa Pana było nad
zamiar obfite, i ceny nieskończoney,
ponieważ najmnieysza kropla Krwi ie-
go, iedna łezka nawet iego dostate-
czną byłaby do zgładzenia grzechów
tyśiąc światów. *Cuius una stilla
salvum facere totum mundum quit
ab omni scelere. Offic. Eccl.* Za-
dneý także wątpliwości nie podlega,
że wielu jest Świętych, którzy przez
ośtrość i surowość pokuty swoiey za-
dosyć uczynili obficie za grzechy
swoie. Zaprawdę, któż może wątpić
naprzykład, że zadość uczynienia
Nayśw: Panny, która wielką nader i
obfitą świętobliwością iasniała, tak
dalece, że wolną była od wszelkiego
grzechu, nawet powszedniego, S. Ja-
na Chrzciciela, który ieszcze wży-
wocie Matki swey poświęcony był;
Apostołów i Męczenników, którzy

wy-

wytrzymali naysroźsze katownie, a tym samym więcey zadofyc uczynili, niż Panu Bogu zawinili, izaliż nie nader obfite były? Naywiększa tedy dobroć Boska, która zwykła za dobre uczynki hoynie i nad zasługi płać, nie mogąc dopuścić tego, aby te dosyc czynienia nad obfitujące tak Chrystusa Głowy, iako też członków iego, niepożyteczne, i bez owocu zostawały, chciała żeby ten skarb duchowny zasług i dobrych uczynków, szafowany był od Kościoła, iako potrzebę tego osądzi według prawideł roztropności, i miłości Chrześciańskiej na dobro dziatek swoich.

Ale, rzecze kto, iakże się to dzieie, że Wierni wchodzą w uczestnictwo skarbu tego zadofyc uczynienia albo zasług Jezusa Chrystusa, i Świętych iego? Mówiliśmy już o tym wykładając Artykuł o *Świętych obcowaniu*. Dzieie się to przez społeczność i iedność, którą mają Wierni,
albo

albo ktòrey nabyli z Jezusem Chry-
stusem iako członki z Głową swoją, i
ze wszystkiemi Świętymi, z któremi
współ składają iedno Ciało, to iest
Kościoł; albowiem mocą tey iedności
i związku, wszyscy, którzy mają ży-
wą Wiarę, i miłością ożywioną, albo
którzy usiłują szczerze a prawdzi-
wie nawrócić się mogą, bydź ucze-
stnikami tych dóstatków duchow-
nych.

Dwa są rodzaje Odpustów. Je-
dne zupełne albo powszechne. Dru-
gie określone, albo partykularne. Od-
pust zupełny iest to doskonałe i całe
odpuszczenie tego wszystkiego, co
zostaie do wypełnienia pokuty, pra-
wem Kościelnym opisaney, któraby
mogła włożona bydź za grzechy, a
zatem odpuszczenie kary doczesney
zaślepiające przed Bogiem pokutę
Kościelną, którą grzesznik Bogu wi-
nien, i musiałby ponosić w tym, albo
w drugim życiu dla zupełnego zgła-
dze-

dzenia grzechów swoich. Ze wszech Odpustów Zupelnych nayślawniejszy jest Jubileusz, tak nazwany od Jubileusza starego Zakonu, który co lat 50. wszystkie długi odpuszczał, i kasował. Ten Odpust naprzód był nadany od Bonifacego VIII. Papieża co lat sto. Potym Klemens VI. zmniejszył czas ten i skrócił do lat 50. Naostatek Syxtus IV. postanowił co lat 25. co się do tych czas zachowuje. Rok ten, na który przypada Jubileusz, nazywa się *Miłościwe Lato, albo Rok Święty*. Oprócz Jubileuszów po 25. lat przypadających, czasem SS. Oycowie pozwalają nadzwyczajne, albo małe, iako to przy wstąpieniu swoim na Stolicę S. Piotra, i w niektórych okolicznościach, naprzykład wojny przeciwko niewiernym, albo w jakiej potrzebie Kościoła.

Przez Odpust określony ma się rozumieć Odpust, albo darowanie kary

ry n
7. a
kut
wło
no,
poft
Koś
któr
zaft
ślony
ry o
pokut
by się
wywa
pierw
leży
dał n
ieft,
ftępo
Nam
Głow
nadać
tykul

ry na czas jaki, na przykład na lat 7. albo na rok, albo na 40. dni pokuty, ktoraby na nas mogła bydź włożona, iako przedtym naznaczano, a którą trzebaby pełnić, gdyby postąpiono według dawnych Praw Kościelnych, i owej kary doczesney, którąby ta pokuta przed Bogiem zastępowała. Słowem Odpust określony lub ograniczony, ten iest, który odpuszcza tyle lat, kwadragen pokuty, ile trzebaby pokutować, gdyby się ieszcze prawa dawne zachowywały, które w używaniu były w pierwszych wiekach Kościoła.

Moc nadawania Odpustów należy do tych, którym Zbawiciel nadał moc związania, i rozwiązania, to iest, do Namieśtników Kościoła, i Następcow Apostołskich. Papież iako Namieśtnik Chrystusa na ziemi; i Głowa Kościoła Katolickiego, może nadać Odpusty zupełne, częścią partykularne, częścią powszechne na
wzór

wzór Jubileuszu całemu Kościołowi. Biskupi mają także moc pozwalać Odpusty w Dyecezyach swoich, ale tylko na 40. dni Odpustu, chyba przy poświęceniu Kościoła iakiego: bo na ten czas mogą nadać rok cały Odpustu.

Dla otrzymania skutkow i pożytkow z Kościelnych Odpustow, trzeba mieć pewne przygotowania, o których wykład następuje. Pierwsze jest, trzeba być w stanie łaski: gdyż odpuszczenie kary ma następować po odpuszczeniu winy. *Pena non remittitur nisi deleta culpa. Extravag: Unig:* A zatym Odpust nie tym nie pomaga, którzy nie są szczerze nawróceni, i jeszcze zachowują w sercu tajemne iakieś do grzechu przywiązanie. A do tego Kościół S. nie nadaie Odpustow, chyba pod kondycją szczerę i prawdziwą pokuty, ponieważ za zrządzeniem Ducha S. nie może przestąpić prawa powszechnego,

nego,
iaki
koniec
den z
wyłąc
kuta p
do do

D
z pier
wać do
rym za
mać od
grzesze
Ta kon
Bull P
nych.

munio

T
wszyst
przyka
iako to
ścioły
za pod

Tom

nego, to jest, że ktokolwiek grzech
iaki śmiertelny popełnił, powinien
koniecznie zań czynić pokutę, a za-
den zgola od tego nie może być
wyłączonym. Idzie zatem, że po-
kuta potrzbnym jest przygotowaniem
do dostąpienia Odpustów

Drugie przygotowanie, a które
z pierwszego wynika, jest przystępo-
wać do Sakramentu Pokuty z szcze-
rym żalem za grzechy swoje, otrzy-
mać odpuszczenie onych, albo roz-
grzeszenie, i przyjąć Ciało Pańskie.
Ta kondycya pokazuje się z wyrazu
Bull Papieskich na Odpusty wyda-
nych. *Confessis, Contritis. S. Com-
munionē refectis.*

Trzecie jest wykonać wiernie to
wszystko, co Kościół S. przepisuje, i
przykazuje na dostąpienie Odpustów,
iakoś to pościć, dawać jałmużnę, Ko-
ścioły odwiedzać, modlić się w nich
za podwyższenie Kościoła S. Matki

HK

naszey, za wykorzenienie Kacerstw, za zgodę Panów Chrześciańskich, za zdrowie, i pokoy ludu Chrześciańskiego. Takowym tedy, takie przygotowania mającym pospolicie nadawaia się się Odpusty.

Oddawaymy, naymilsi, pokorne dzięki Zbawicielowi naszemu, za to, że z iedyney dobroci swoiey zostawić raczył Kościołowi swemu ten skarb nieskończony, i nieprzebrany, nie tylko swoich zasług i dosyć uczynienia, ale też wszystkich SS. skarb ten, który chciał aby złożony był w Kościele z mocą szafowania onym według tego, iako potrzebę osądzi podług prawideł i granic roztropności, i miłości Chrześciańskiej, na dobro i pożytek synow swoich. Czerpaymy ze skarbu tego na zapobieżenie własnych potrzeb naszych. Niebądźmy tak srodzy, a nielitościwi na samych siebie, iżebyśmy zaniechać mieli tych łask, które Kościół Matka nasza miłościwa przez
Od.

Odpust
za...
zemy,
dosyć
skiej
i iako
poniew
puia
dług p
czynią,
re nam
ślmy że
brych u
im z w
pełniem
puštu w
grzech
więcej
A tak
zadofy
tym cz
nam po
krewko

Odpusty nadaie, a to tym bard iej, że
zawždy o sobio słusznie trzymać mo-
żemy, iżeśmy iefzcze dalecy od za-
dosyć uczynienia sprawiedliwości Bo-
skiej według tego, iako powinniśmy,
i iako grzechy nasze zasłużyły. A
ponieważ nierównie wszyscy dostę-
pują skutków z Odputow, ale we-
dług przygotowania, które do tego
czynią, zachowujemy pilnie te, któ-
re nam Kościół S. przepisuje. My-
ślny że im więcej pomnożemy do-
brych uczynków przepisanych, oraz
im z większą gorliwością one do-
pełniemy, tym też dostapiemy Od-
pustu większego, i darowania kar za
grzechy nasze należących, i tym
więcej odniesiemy dobra z Odputow.
A tak uczyniwszy z naszej strony
zadosyć sprawiedliwości Boskiej, gdy
tym czasem Kościół S. potężne daie
nam posiłki w Odpustach, zaradzając
krewkości i niedołężności naszej,

222

W a

zaśluzemy potym odebrać nagrodę wieczną w Niebie. *dokąd nic zmazanego niewidzie, Amen.*



N A U K A XXV.

O OSTATNIM POMAZANIU.

Infirmatur quis in vobis? Inducat Presbyteros Ecclesiae, & orent super eum, ungentes eum oleo in Nomine Domini.

Chorwie kto między wami? niech w prowadzi Kapłany Kościelne, a niech się modlą nad nim, pomazując go Oleiem w Imie Pańskie.

w Liście S. Jakuba, w Rozdz: 5.

PAN nasz Jezus Chrystus postanowił Sakramenta na poświęcenie nasze powszystkie czasy, i we wśzyst-

wszyst
cia na
szym
manie
zrzalsz
Sakra
utrzym
go da
na pozy
utracie
niebeśp
i gwałt
postano
otrym
O
kramen
chory
mania
przykr
wraca
trzeba
Na
mazani
Oleiem

wszystkich rozmaitych wiekach życia naszego. Przv narodzeniu naszym postanowił Chrzeſt na otrzymanie życia łaski. W dalszym i dojrzałym wieku Bierzmowanie, i Sakrament Ciała i Krwi ſwoiey, dla utrzymania, i pomnożenia życia tego duchownego. Pokutę postanowił na pozyskanie iego, kiedy przez grzech utraciemy. A gdy zoſtawamy w niebeſpieczeńſtwie śmierci przez moc i gwałtowność natężoną choroby, postanowił Oſtatnie Pomazanie na otrzymanie szczęśliwey śmierci.

Oſtatnie Pomazanie ieſt to Sakrament, który gładzi grzechy, daie chorym potrzebne poſiłki do wytrzymania z cierpliwością niewygod i przykrości choroby, a nawet przywraca chorym zdrowie, ieſli tego trzeba dla zbawienia dusznego ich.

Nazywa ſię ten Sakrament *Pomazaniem*, bo namaszczaia chorych Oleiem S. którym dają ten Sakrament.

ment. Nazywa się *Ostatnim Pomazaniem*, albowiem daie się chorym tylko przy zgonie życia. Ztąd pochodzi, że dawnieysii nazywali go *Sakramentem umierających*. *Lui tam periculose decumbunt, ut in exitu vite constituti videantur, unde Sacramentum exeuntium nuncupatur. Conc: Trid. Sess. 14. de Extrema Unctione c. 3.* Nazywa się też *Ostatnim Pomazaniem* dla tego, że to bywa ostatnie, które przy muie- my namaszczenie. Pierwsze było namaszczenie na Chrzcie S. gdzie- śmy zostali Chrześcianami: Drugie przy Bierzmowaniu, które nas do- ko- nałemi Chrześcianami uczyniło: Trze- cie w Sakramencie Kapłaństwa tym, którzy przyięli Charakter Kapłański. A czwarte to, iest Ostatnie Pomaza- nie, które nas do dobrej śmierci przy- prawia iako bezpieczny paszport lub wyprawa z doczeczności do wie- czności.

S. Jakub Apostoł wyraźnie pokazał materią, formę, sprawcę, i skutki Sakramentu Ostatniego Pomazania temi słowy: *Chorwie kto między wami? Niech wprowadzi Kapłany Kościelne, a niech się modlą nad nim pomazując go Oleiem w Imie Pańskie: a modlitwa wiary u zdrowi chorego, i ulży mu Pan: a jeśli by w grzechach był, będą mu odpuszczone. Jac: 5.*

Materią tego Sakramentu jest Oley Oliwny poświęcony od Biskupa we Czwartek Wielki. Oley ten znaczy łaskę Ducha S. która oczyszcza duszę z grzechów, i umacnia ją przeciwko przykreściom choroby, i pokusom szatańskim, &c.

Forma zależy na tych słowach, które Kapłan iedyny Sprawca tego Sakramentu, wymawia czyniąc pomazanie nad chorym: *Przez to Święte Pomazanie, i twoje najdobrothwzestwo miłosierdzie, niech Pan przebaczy,*

w czymkolwiek wykroczył przez widzenie, słyszenie, powonienie. &c. i tak o innych zmysłach ciała. *Per istam Sacram Undionem. & suam piissimam misericordiam indulgeat tibi Dominus, quidquid per visum, &c. deliquisti.* A w tym pomaz nie bywa na oczach, uszach, nozdrach, ustach, rękach, nogach, &c. to jest na tych członkach ciała, które okazują, i narzędziem do grzechu były.

Ten Sakrament sprawia w nas bardzo wielkie skutki. 1. Gładzi grzechy powszednie, które na innych Sakramentach nie były jeszcze odpuszczone, albo które po ich przyjęciu mogły się popełnić. Może nawet zgładzić grzechy śmiertelne, jeśli są takie, o których niewie sam chory, albo jeśli nie może z onych się wyśpowiadać. S. Tomasz i S. Karol zdanie to utrzymują z wielą innymi uczonemi Autorami. Z czego to wynika, że powinniśmy wiel-

wielką mieć pilność w pozyskaniu tego Sakramentu, gdy w chorobie zostajemy. Albowiem może to być że przez ten Sakrament będzie ów zbawiony, któryby inaczej zgoła potępiony był, mówi Kardynał Bellarmin. *Cum aliquando fieri possit, ut per hoc Sacramentum Extrem. Unct.: salvetur is, qui alioquin plane damnandus erat.*

2. Ostatnie Pomazanie daie nam aktualne łaski, na zwyciężenie pokus i natarczywości szatańskich, które bywają większe, i gwałtowniejsze w tym momencie, od którego zawisło błogosławieństwo, albo przekleństwo nasze wieczne. Zaprawdę lubo w całym biegu życia naszego walczemy z tym straszaym nieprzyjacielem, który iako Lew ryczący krąży szukając kogoby pożarł. (1. Pet. 5.) To jednak pewna rzecz, że gdy widzi zbliżające się ostatnie momenta życia naszego, w ten czas osobliwie

nateża siły, i zdrady swoje, na zgubę naszą, wiedząc iako waż chytry, że nie zostało więcej tylko krótka chwilką do wykonania przekłętogo zamysłu swego. *Venit diabolus ad vos habens iram magnam, sciens quia modicum tempus habet: Apoc: 12.* A jeśli dusza nasza nie będzie wsparta łaską Bożą w tey okropney chwili, rzecz prawie niepopobna jest, ażeby tak żwym i częstym natarczywością niepoddawa się zwyciężyć, i nieupadła. Ta tedy tak potrzebna łaska daie się przez Sakrament Ostatniego Pomazania.

3. Ten Sakrament umacnia chorego naprzeciw boiaźni śmierci, i sądu. Samo pomyślenie, które ma chory przy śmierci bliskiej, że stanie w krótkce przed Stolicą sędziego swego, aby zdał surowy bardzo rachunek z tego wszystkiego, co myślił, mówił, albo czynił w całym biegu życia swego, a potem aby otrzymał

według zasług i spraw swoich, albo wieczną nadgodę w Niebie, albo wieczną w piekle karę, ta mówię, sama myśl sprawuje w nim, że na widok tak okropnego sądu, czuje się być straszliwie przerażonym, i pomieszonym od bojaźni i trwogi. Nie tedy w tym stanie iemu nie może być pożyteczniejszego, jako to, co mu sprawić może uspokojenie na duszy, odjąć smutek z serca jego, a przyprowadzić go, aby ochotnie i z radością czekał przyścia Sędziego swego. A tenci jest skutek, który sprawuje Sakrament Ostatniego Pomazania w owych, którzy go przyjmują z przygotowaniem należytym: Albowiem daje potężne posiłki dowytrzymania, męźnie wszelkich trudów wewnętrznych ducha, które go ścisną i osłabiają, i do umocnienia onych na przeciw bojaźni śmierci, i straszliwego Sądu Bożego, tudzież pobudza
ich

ich do wielkiej ufności w miłosierdziu jego.

4. Ostatnie Pomazanie sprawuje w chorych cierpliwość i pociechę w bolach, pomaga onym do wytrzymania choroby z powolnością Chrześciańską na zgładzenie grzechów swoich, i ażeby podobnem stali się Panu Jezusowi cierpiącemu.

5. Przyprowadza też do zdrowia zupełnego, jeśli Pan Bóg sądzi że pożyteczne będzie na dobro duszne chorych, i na ich zbawienie.

Uważamy częstokroć, najmilsi, zacność tego Sakramentu, który nam przywołzi na pamięć zbawienne uwagi o śmierci, albowiem mówi do nas Duch S. *Ne wszystkich sprawach twoich pamiętaj na rzeczy ostateczne, a na wieki nie zgrzeszysz.* *In omnibus operibus tuis memorare novissima, & in aeternum non peccabis.* Eccl: 7. Sakrament prawdziwie wielki, który tak wiele i tak wielkich

kich dóbr duchownych sprawnie w nas, w czasie nayniebezpieczniejszym życia naszego, że musiałby ten bydz nieczułym na zbawienie swoje, ktoby zaniechał środka tak skutecznego do śmierci szczęśliwey. Dodaie nawet, że zaniechać tego wielkiego Sakramentu, albo lekce go ważyć, wielki jest grzech, iako upewnia Zbór Trydentski, i że to jest krzywdę czynić Duchowi S. albowiem byłoby to wzgardzić najpotężniejszym środkiem, który nam podany jest do świętobiwego dokonania życia naszego. *Nec vero tanti Sacramenti contemptus absq; ingenti scelere, & Spiritus S. iniuria esse posset. Sess: 14. c. 3.* Przeciwnie zaś korzyść z tak wiele łask w owych ostatnich momentach życia, jest to dobro, które nie może bydz dostatecznie oszacowane, ponieważ ostatecznie zabezpiecza wieczność naszą błogosławioną, do której niech nas litościwie doprowadzi Ociec, i Syn, i Duch S. A.

NA:



N A U K A XXVI.
 DALSZY WYKŁAD O SAKRA-
 MENCIE OSTATNIEGO PO-
 MAZANIA.

*Infirmatur quis in vobis? Inducat
 Prasbyteros Ecclesiae, & orent
 super eum, ungentes eum Oleo in
 Nomine Domini.*

Chorwie kto między wami? Niech
 wprowadzi Kapłany Kościelne, a
 niech się modlą nad nim, pomazu-
 iąc go Oleiem w Imie Pańskie.

w Liście S. Jakuba, w Rozdz: 5.

Dla dostąpienia wielkich skutków,
 które Sakrament Ostatniego Poma-
 zania

zania w nas sprawuie i w doczności albo w tym życiu, i w wieczności, trzeba się zdobywać na wielkie przygotowania.

Pierwsze i naycelnieysze przygotowanie potrzebne do tego Sakramentu, iest w stanie bydź łaski, to iest niepoczować się na sumnieniu do żadnego grzechu śmiertelnego, bo to iest Sakrament żywych, iako Teologowie mówią, a tym samym wyciąga stanu łaski, która iest życiem duchowym Chrześcianina. Dla tego popolicie nie wprzód dają ten Sakrament chorym, aż gdy przyimają Sakramenta Pokuty i Ciała Pańskiego.

Drugie przygotowanie iest Skrucha, ale żywa i natężona za wszystkie grzechy przeszłego życia, którą skrucę ma wzbudzić chory w ten czas gdy go S. Olejem namaszczaia. Tak naprzykład kiedy Kapłan pomazuje oczy iego, w ten czas rzecze w gorzkości duszy swojej: o! Boże mój! po.

pokornie proszę, odpuść mi grzechy
ktòrem popełnił przez złe używanie
oczu moich! Gdy namaszcza uszy ie-
go, rzecze z uczuciem szczerzego ża-
lu: Panie odpuść grzechy moje, po-
pełnione przez złe używanie uszu
moich. I tak o innych zamyślach.
Które były narzędziami do grzechu,
a na których Kapłan czyni święte
Pomazania na zgładzenie grzechów.

Trzecie jest wielka ufność, w za-
ślugach męki, i śmierci Pana nasze-
go Jezusa Chrystusa. A na dowod
tey ufności chory szanuie, i całuje
Krzyż S. iakoby chcąc ukryć się w
Nayświętszych Ranach Zbawiciela,
dla miłości naszej Ukrzyżowanego.

Czwarte jest zupełnie oddać się
na wolą Boską, bądź na śmierć, bądź
do życia, iako się spodoba Panu Bo-
gu o nim rozrzadzić, ofiarować życie
swoie woli iego Nayświętszey w zie-
dnoczeniu owey miłości, z którą Pán
Jezus ofiarował życie swoje za nas

Bogu

Bogu
browo
rowan
ponie
za gr
I
maza
żnicy
wszyst
tylko
mu pr
staia
A zaty
nierzo
woyne
kiego
pewni
dany
nym,
Przyc
czeńst
scy zo
czyny

Tom

Bogu Oycu. Naoftatek przyiąć dobrowolnie i chętnie śmierć na uzasnowanie sprawiedliwości Boskiej, ponieważ godni jesteśmy tej kary za grzechy nasze.

Lubo Sakrament Ostatniego Pomazania postanowiony jest bez różnicy dla wszystkich wiernych, nie wszystkim jednak może być dany, tylko tym, którzy do używania rozumu przyszli, a oraz dla choroby zostając w niebezpieczeństwie śmierci. A zatym nie może być dany żołnierzom, którzy zdrowi będąc idą na wojnę, do szaleńców, do szturmowania Zamku obleżonego, lubo nie są pewni życia. Nie może także być dany złoczyńcom na śmierć skazanym, chociaż są bliskimi śmierci. Przyczyna tego jest, że niebezpieczeństwo śmierci, w którym ci wszyscy zostawiają, nie pochodzi z przyczyny choroby: Azaś Jakub S. wyraźnie

rażnie dowodzi, że ten Sakrament nie jest postanowiony iedno dla chorych, a to ieszcze niebezpiecznie chorych, iako to Zbór Trydentski osądził. *Periculose laborantem.* Trzeba ieszcze oddać od tego Sakramentu wszystkich szalonych albo pomieszanych, którzy nigdy nie mieli używania rozumu. i wszystkich dzieci małoletnich: przeto że iako nie popełnili grzechu po Chrzcie S. tak nie mogą przyiąć osobliwszego skutku tego Sakramentu, iaki jest odpuszczenie grzechów.

Co się tycze czasu, którego należy dać chorym ten Sakrament, trzeba mieć pilną bacność, aby nieczekano z Ostatnim Pomazaniem pòty, aż gdy chory nie ma iuż rozenia, i gdy iuż opuszczony jest od wszystkich; ale trzeba się pokwapić wcześniej, kiedy ieszcze ma rozeznanie, i rozum przytłumiony zupełnie, jeśli to bydz może; ażeby w tym

sta-

stanie przyjął z należytem przygo-
towaniem, a tym samym z większym
pożytkiem. Zkąd e to, proszę po-
chodzi, że tak często przyjmują ten
Sakrament przy samym zgonie ży-
cia, i kiedy już utracili wszelkie ro-
zeznanie? ztąd, że wielu jest tego
mniemania, iż gdy chory przyjmie
Oleie święte, zdrowie iego już jest
zdesperowane, że już po życiu iego,
że nic więcej spodziewać się nietrze-
ba, a to zły jest zwyczaj, błąd gru-
by, a nawet pokusa czarta, którego
zdrady dążą iedynie na to, abyśmy u-
tracili pożytki z tego Sakramentu,
który Zbawiciel na zbawienie nasze
postanowił. Tak to fałsz jest, że
Ostatnie Pomazanie zadaje śmierć
choremu, albo przyczynia, że
przeciwnie nawet postanowił go Pan
nasz na pozyskanie zdrowia, i jeśli Pan
Bóg widzi, że potrzebne jest ku zba-
wieniu chorego, jakiego skutku nie
mają inne Sakramenta.

X. A

A jeżeli tak jest, czemuż tak wielu widać po przyjęciu Sakramentu tego umierających? Jeśli wielu tych jest, którzy umierają, niemniej też jest owych, którzy uzdrowieni bywają, i bez wątpienia więcej tych mocą tego Sakramentu jest uzdrowionych. Co się zaś tycze owych, którzy umierają, przyczyna tego jest, że niezawzdy onym zdrowie ciała pomocne jest do zbawienia dusznego, ale częstokroć szkodliwe. A w ten czas wielka to jest łaska, którą Pan Bóg czyni chorym, gdy onym zdrowia nieprzywraca, które nieinaczey w tym Sakramencie jest obiecane, tylko pod kondycyą, to jest jeżeli Pan Bóg osądzi za potrzebne, i pomocne do zbawienia dusznego. A do tego częstokroć póty odkładają Ostatnie Pomazanie, aż gdy utraci chory zmysły i rozpoznanie: tak dalece, że się zdaie, iż chcą kuścić Pana Boga, i zniewalać aby

aby cud uczynił dla przywrócenia zdrowia. Do tego jeszcze można przydać, że wielu przyjmują ten Sakrament z bardzo małym nabożeństwem, i nie mają dostateczney wiary, ani ufności w mocy tego świętego a zbawiennego Pomazania, luboć w tym Sakramencie, iako też w innych wszystkich skutki, których się spodziewać należy, mianowicie dążą na zbawienie duszne, iako naucza Teologia.

Gdy chory przyimie Ostatnie Pomazanie, powinien, tylko z Bogiem się zabwiać. Powinien dziękować za przyjętą łaskę, rozmyślać o śmierci, o wieczności, wzbudzać często Akty, Wiary, Nadziei, Miłości, i stosowania się z wolą Boską. A gdy konać poczyna, powinien polecać duszę swą Panu Bogu. *In manus tuas Ego commendo spiritum meum*. Wyzwać nabożnie i z wiarą, usty, albo przynajmniej sercem, Najświętsze Imiona *Jesus i Marya, &c.*
Wier-

Wierni przytomni choremu konającemu, albo Ostatnie Pomazanie przyjmującemu, powinni zań modlić się, iakoby sami sobie tego życzyli, gdyby się w tym stanie znajdowali. Pilnie badać samych siebie rozmyślając o niepewności życia niniejszego, a ztąd potrzebne do zbawienia własnego przedsięwzięcia uczynić, nawrócenia się, czynienia pokuty bez odwłoki, aby snąć bez pokuty nie wpadł w chorobę, a z choroby nie przyszedł do kresu śmiertelnego, i na wieczne potępienie.

Skoro chory poczyną konać, dają mu w rękę Gromnicę zapaloną. 1. Aby pomniał na Chrzest swój, na którym dano mu świecę zapaloną, tudzież na znak że dochował niewinności na Chrzcie wziętej, albo ieśli utracił onę, tedy przez pokutę pozyskał, którą za grzechy swe czynił, za które i teraz ieszcze przyzwoity hold i karę sprawiedliwości Boskiej przez

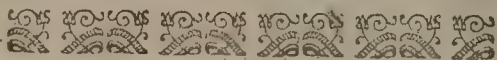
przez
zewn
ry, k
Panu
a kt
być
z of
albo
Kapt
ciem
biedn
tniey
znak
iem t
dobry
prze
Chry
Nieba
re mi
zapali
bieńc
gody.
B
błogo

przez świecę wypłaca. 2. Aby ten zewnętrzny obrządek służył do ofiary, którą umierający z siebie samego Panu Bogu czyni, iako żywą ofiarę, a która w krótcie przez śmierć ma być zniszczona. 3. Na odpędzenie z osobliwszą mocą, której świeca ta albo Gromnica nabyła z poświęcenia Kapłańskiego, czartów i duchów ciemności, którzy zwykli nagabać biednego umierającego w tej ostatniej a straszliwej chwili. 4. Na znak że jeśli dusza konającego Olejem łaski jest napełniona, i *światłość* dobrych uczynków jego *świeciła przed ludźmi*, póydzie naprzeciw Chrystusowi Panu i wespół z nim do Nieba uftąpi, iako mądre Panny, które miały oliwę w lampach swoich, a zapaliwszy one wyszły na przeciw Oblubieńcowi swemu, i z nim weszły na gody. *Matth: 25.*

Błogosławmy, naymilsi Bracia, błogosławmy na wieki Pana, że zo-
sta-

stawić nam raczył, w Sakramencie Ostatniego Pomazania, śrzodek tak pożyteczny, i tak zbawienny w naywiększych i nagłych potrzebach naszych. Miey my baczność pobożną, aby dany był ten Sakrament owym, którzy złożeni są iaką niebezpieczną chorobą, ile bydź może, aby w ten czas był dany, gdy ieszcze mają rozeznanie, ażeby przyjęli ze wszelką czcią i nabożeństwem, iakiego wyciąga tak wielkiej wagi Sakrament. Przyimuymy też sami ten S. Sakrament z osobliwszą uwagą i nabożeństwem. Prośmy tych, którzy w chorobie nam służyć będą, aby nieczekali póty aż będziemy iuż w ostatnim zgonie życia, i gdy utracimy całe rozeznanie, z wezwaniem Kapłana, i z Ostatnim Pomazaniem. Upewniamy onych, że naylepszy dowód, który mogą pokazać ku nam przyjaźni szczerey, i prawdziwey, ten iest, aby się postarali wczesnie o sposobne przy-

przyjęcie tego Sakramentu, gdy nas
uyrzą niebeśpieczenie chorych; aże-
byśmy opatrzeni, i umocnieni tym
Niebieskim namaszczeniem, przebyli
szczęśliwie ostatnią drogę, która
doprowadzi nas do bramy wiecznego
przybytku pokoiu, Amen.



N A U K A XXVII.

O SAKRAMENCIE KAPŁAN- STWA.

*Noli negligere gratiam, quæ data est
tibi per impositionem manuum
Presbyterii.*

Niezaniedbuj łaski, którać dana jest
przez kładzenie rąk Kapłaństwa.

w Liście 1. do Tymoteusza, w Roz: 4.

Pięciorga Sakramentów, któreśmy
do tych czas wykładali, dają na
po:

pożytek każdego w szczególności Chrześcianina. Dwa ostatnie rozciągają się na dobro całego Kościoła. Kapłaństwo opatruje go w Sługi, i Pasterze, którzyby onym zarządzili. Małżeństwo zaś dodaie mu nowych coraz poddanych, którzy przez Chrześt zostawiając synami Kościoła, uwieczniają go aż do skończenia świat.

Dwa te Sakramenta nie są tak iako pierwsze, wszystkim wiernym potrzebne. Przetoż wolno każdemu one przyjmować, lub nie.

Mówić poczniemy naprzód o Sakramencie Kapłaństwa. Nauka o tym Sakramencie pożyteczna będzie dla tych, którzy w Stan Duchowny wstąpili, bo wystawia onym przed oczy wielkie powinności, które na się zaciągnęli wchodząc do niego, a tym samym pobudzi onych do pełnienia godnie i według Boga obowiązków swoich. Niemniej także pożyteczna będzie dla *Laików*, albo pospolicitych

litych Chrześcian: poznają bowiem godność i wysokość Charakteru Kapłańskiego, tudzież obowiązek ścisły, który mają sami szanować i poważać ich osoby.

Kapłaństwo jest Sakrament ustanowiony od Pana naszego Jezusa Chrystusa, na dostarczenie Kościołowi jego Opowiadaczów słowa jego, i Sprawców Sakramentów SS. iako są Biskupi, Kapłani, Diakonowie, i inni. Albo inaczej: Kapłaństwo jest Sakrament, który nadaie tym, co go przyimują, moc na sprawowanie Urzędów Kościelnych i łaskę do sprawowania onych z pożytkiem, tak dla siebie, iako też dla wiernych. Urzędy Kościelne są Mszą S. odprawować, Sakramenta dawać, opowiadać słowo Boże, służyć Ołtarzowi, &c.

Nazywa się ten Sakrament po Łacinie *Ordo*. Porządek, bo pewnym porządkiem z iednego na drugi stopień, i z iednego urzędu na dru-

drugi wstępują, aż do stopnia Kapłańskiego, który zewszed jest nayzanieyszy, iako to pokażemy w następującej Nauce.

Pan nasz Jezus Chrystus postanowił Sakrament Kapłaństwa. Postanowił zaś w ten czas, gdy powołał Apostołów swoich, i onym różnemi czasami moc nadawał na opowiadanie, chrzczenie, z grzechów rozwiązywanie, poświęcanie i rozdawanie Ciała i Krwi swojej, oraz na sprawowanie wszystkich Sakramentów. Idzie zatem, że łaska tego Sakramentu nie kończy się napoświęceniu tylko samego, który go przyjmuje, ale że im nadaie moc na poświęcenie drugich, przez szafowanie SS. Sakramentów.

Dla zupełnego poznania istoty i natury Sakramentu Kapłaństwa, trzeba przełożyć wszystkie stopnie, które są w Kościele. Liczą ich Siedm: pospolicie: a te są: Stopień Odzwier-

ne.

nego, Lektora, Exorcisty, Akolity, Subdiakona, Dyakona, i Kapłana.

Naypierwsza rzecz, która przed przyęciem tych stopniów ma poprzedzać, iest ta, przyiąć *Tonsurę*, albo Strzyżyny: dla tegoż pierwey o tym powiemy, nim o każdym w szczególności stopniu mówić poczniemy. *Tonsura* iest to święty obrządek, który człowieka przysposabia do służenia Kościołowi, i do przyięcia świętych stopniów Sakramentu Kapłaństwa, nazywa się *Tonsurą*, albo Strzyżynami, albowiem istota obrządku tego iest włosy ustrzydz, aby wie dział przyimuiący *Tonsurę*, że powinien świata się wyrzec, i odciąć miłość do wżyskch doczesności, iako zbyt kuiających nad potrzebę; włosy bowiem są częścią zbyt kuiającą ciała. *Caput radere significat cogitationes terrenas, & superfluas a mente ressecare. S. Aug.* Dla tego gdy Biskup strzyże włosy, ten co przyi-

przyimuie Tonsurę mōwi te słowa:
Dominus pars hereditatis mea,
&c. Jakoby rzekł: Wyzuwam się,
 Boże mōy, z przywiązania i affektu
 do wszystkich rzeczy doczesnych,
 które znaczą się przez odstrzyżone
 włosy, a ciebie tylko za iedyne dzie-
 dzictwo sobie obieram.

Tonsura albo strzyżenie nie iest
 stopniem, ale przygotowaniem do sto-
 pnia, iako naprzykład zaręczyny są
 przygotowaniem do Małżeństwa nie
 zaś Małżeństwem: Exorcyzmy przy-
 gotowaniem do Chrztu, nie zaś
 Chrzttem: Nowicyat w Zakonach,
 przygotowaniem do Professyi Zakon-
 ney, nie zaś Professyą. *Ut enim ho-*
mines ad Baptismum exorcismis,
ad Matrimonium sponsalibus pra-
parari solent, ita cum tonso capil-
lo Deo dedicantur, tanquam aditus
ad Ordinis Sacramentum illis ape-
ritur. Catech. Conc. Trid: de Sa-
 cram: Ord:

Do

Do przyięcia Tensury trzeba pewne mieć sposobności. Nawpierwsza ta jest, aby do tego miał od Boga powołanie. *Naden sobie tey czci nie bierze, iedno który bywa wezwan od Boga iako Aaron. Nec quisquam sumit sibi honorem, sed qui vocatur a Deo tanquam Aaron. Heb: 5.* Gdy Apostołowie obrać chcieli iednego z pomiędzy Uczniów swoich na miejsce zdrajcy Judasza, uczynili taką modlitwę do Boga: Prosiemy cię Panie: pokaż, któregoś z tych wybrał. *Tu Domine... ostende quem elegeris. Act: 1.* Zbawiciel mówi u S. Jana w Roz: 10. *Kto nie wchodzi przez drzwi do owczarni owiec, ale wchodzi inędą, ten jest złodziey i zbóyca. Qui non intrat per ostium in ovile ovium, sed ascendit aliunde, ille fur est & latro.* Ktokolwiek sam wdziera się w stan Duchowny, jest z liczby owych, o których Pan mówi przez Proroka swe-

go Jeremiasza: *Nie posyłałem Proroków, a oni bieżeli. Non mittebam Prophetas, & ipsi currebant. Jerem: 43.*

Powołanie Boskie tak jest potrzebne ku temu, aby kto godnie wstąpił do stanu Duchownego, że jeśli ten stan przyimuiemy bez powołania Bożego, mamy słusznie lękać się, aby nam Pan Bóg nie dał ducha stanu tego, ani powołania do S. Kapłaństwa, a tym samym żebyśmy w stanie tym niezaginęli, i nie stali się opoką zgorzzenia świeckim ludziom, przez nierządne życie, i obyczaje nasze. Takowa niešťczęśliwość potyka owych, którzy nieinaczey do stanu tego tak świętego wstępują, iedno aby posiadali bogate Plebanie, wyłamali się z pod zwierzchości świeckiey: życie prowadzili gnuśne i prężniackie, iakoby stan duchowny mieylcem był odpoczynku: aby żyli barziefy do swey woli i w wygodach więcey zebrali dóbr.

doczesnych, powiększyli zbytki swoje i okazałości; wzbogacili swoich krewnych, i dla innych złych pobudek.

Rodzice, którzy nalegają synów swoich do przyjęcia Tonsury, albo do Omleryczenia się, dla tym podobnych końców, grzesza bardzo ciężko przed Bogiem, i ściągają na siebie samych pośpolicie i na swoich synów przekląstwo w tam życiu; albo jeśli Pan Bóg zachowa karę na drugie życie, tedy to na większe ich ukaranie czyni.

Oprócz powołania, potrzebne są przygotowania do przyjęcia Tonsury, aby przystępujący był ochrzczony i bierzmowany; żeby umiał czytać i pisać; żeby wiedział o najwięk-
szych Tajemnicach Wary Chrześcijańskiej; żeby się poświęcił Panu Bogu w stanie Duchownym bez żadnego celu i względu na doczesność;

na

na zmyślność albo chciwość honorów i wysokich urzędów, i aby w obieraniu tego stanu, przenaszając go nad inne wszystkie nie szukał nic tylko chwały Bożej, zbawienia bliźniego, i swego własnego.

Stopnie, które się biorą po Strzyżynach, albo Tonsurze, są iako się rzekło wyżej, te: Odzwiernego, Lektora, Exorcisty, Akolity, Subdiakona, Diakona, i Kapłana. Między tedy siedmią stopniami nazywają cztery pierwsze stopniami mnichyżemi. *Ordines minores*, a trzy ostatnie stopniami większemi. *Ordines maiores*, albo *Sacri*. Nazywają się stopnie Subdyakona, Dyakona, i Kapłana większemi albo świętymi, bo ci którzy one przyimują, bardziey przybliżają się do świętych Ołtarzów, i mają większą moc niż ci, którzy są w stopniach mniejszych, i że są poświęceni Panu Bogu i Kościołowi nie-

od-

odmiennie i nieodstępnie, a obowiązani do czystości wieczney.

Lubo urzędy i powinności tych wszystkich stopniów dosyć wiadome są, krótko tu iednak opowiemy. Urząd Odzwierznego jest otwierać, i zamykać drzwi Kościelne. Wpuszczać do Kościoła tych, którzy tego są godni, a bronić wstępu do niego tym, którzy tego nie są godni, Nie dopuszczać iako nieuszanowania, i bezbożności, które się w nim popełniać zwykły, Dzwonić na lud wierny, aby się zeszli na nabożeństwo. Mieć starania o sprzętach i ozdobach Kościoła Utrzymywać Kościół, Zakrytą, bieliznę, Ołtarze w przyzwoistości, i ochędościwie należytym.

Powinności Lektora są czytać Pismo S. Księgi Starego i Nowego Testamentu w Kościele dla nauki wiernych, i prawić Katechizmy dzieciom w Kościele.

Po

Y.

Powinność Exorcisty jest wyganiać czartów z ciał opętanych Chrześcian, przez wzywanie Najświętszego Imienia Boskiego. Ale dopiero nie pozwalają tego iedno Kapłanom, i ci nawet nie mogą tego czynić bez wyraźnego pozwolenia Biskupiego, iako powiemy o tym obszerniey na innym miejscu.

Powinności Akolity są zapalić świece w Kościele. Nosić one uroczyście pod czas Nabożeństwa, i Processyi. Przygotować wino i wodę do Mszy S. ogień i kadzidło do uroczystego nabożeństwa. Służyć uroczyście i w Komży do Mszy Pomagać, i usłużyć wyższym Ministrantom w sprawowaniu swego urzędu. Te urzędy są ieszcze podziśdzien w używaniu, i Akolitowie powinni to pilnie zachować, gdy tego trzeba.

Powinności innych stopniów mniejszych, nie bywają wiecey zachowane od tych, którzy ten urząd przy-

przyje
S. wi
nich p
rum C
riatur
tempo
pluri
sz, in
revoc
c. 17.
łożem
dów al
Subdia

przyjęli. Chciałby iednak Kościół
S. widzieć one odnowione, i aby do
nich pilnie się przykładano. *Sando-
rum Ordinum a Diaconatu ad ostia-
riatum functiones, ab Apostolorum
temporibus laudabiliter receptæ. &
pluribus locis aliquamdiu intermis-
sæ, in usum iuxta Sacros Canones
revocentur. Conc: Trid: Sess: 23.
c. 17.* W następującej Nauce prze-
łożemy powinności większych urzę-
dów albo stopniów świętych, to jest
Subdiakona Diakona i Kapłana, &c.





N A U K A XXVIII.
DALSZY WYKŁAD O KAPŁAN-
STWIE.

Honorifica Sacerdotes Domini.

Czciw Kapłanów Pańskich.

U Ekklezyasłyka, w Rozdz: 7.

Po przyięciu stopniów mniejszych postąpić można do większych i świętych stopniów, ieśli kto może bydz przekonany w sobie, że do stanu Duchownego ma od Boga powołanie.

Naypierwszy iest z tych stopniow Subdiakoniat, Powinności Subdiakona są pomagać Diakonowi, w słuzeniu do Najsświętszych Tajemnic. Spiewać Epistołę na Mszy uroczystey. Nalewać wodę do Kielicha, skoro Diakon wino wleie. Przenosić,

fić, i
Diakon
Kapłan
Offerty
uślużyć
diakon
chow
zek S
Brewi
skich.
D
konat.
żyć K
Obrzą
public
roczy
miewa
bydz
Koście
Tym
Diako
F
naya
świety

śię, i trzymać na Ewangelią Mszal
Diakonowi, a do pocałowania podać
Kapłanowi. Przyimować od ludu
Offerty. We wszystkim Diakonowi
uśłużyć. I dla tego nazywa się Sub-
diakonem. Okrom powinności za-
chowania czystości, zabiera obowią-
zek Subdiakon odmawiania codzienn
Brewiarza, albo Pacierzy Kapłań-
skich.

7. Drugi stopień większy jest Dia-
konat. Powinność Diakona jest słu-
żyć Kapłanowi u Ołtarza, i w innych
Obrządkach Kapłańskich. Spiewać
publicznie Ewangelią na Mszach u-
roczystych. Nauczać lud, i Kazania
miewać, ieśli to Biskup ku potrzebie
bydź osądzi Chrzcić uroczyscie w
Kościele, gdy tego potrzeba jest.
Tym samym obowiązkom podlegają
Diakonowie, iako Subdiakonowie.

Trzeci stopień święty a zewszęch
nayzacniejszy, jest Kapłaństwo, albo
święty stopień Kapłanów, przez któ-
ry

ry otrzymują łaskę, i moc na poświęcanie, i ofiarowanie Ciała i Krwi Pa-
na naszego Jezusa Chrystusa na Ofie-
rze Mszy Ś. na sprawowanie wszy-
stkich Sakramentów, wyjąwszy Bierz-
mowanie i Kapłaństwo, na opowia-
danie słowa Bożego, &c.

Takową moc mają Kapłani so-
bie daną od samego Jezusa Chrystu-
sa. Dał moc im na poświęcanie, i
ofiarowanie Sakramentu Ołtarza,
gdy w Osobie Apostołów swoich
rzekł do nich dniem przed swą śmier-
cią: *To czyńcie na pamiętkę moję.*
Hoc facite in meam commemora-
tionem. Luc: 22. Dał moc im do
chrzczenia, gdy w Osobie tychże
Apostołów przykazał im: *Idąc na-*
uczajcie wszystkie Narody, chrzcząc
one. Euntes docete omnes gentes,
baptizantes eos. Math: 28. Dał
moc na odpuszczenie grzechów temi
słowy: *Których grzechy odpuszczicie,*
są im odpuszczone. Quorum re-
mi-

misericorditer peccata, remittuntur eis.
Joan: 20. Naostatek nam i moc im
do opowiadania słowa Bożego, gdy
rzekł: *Idę na wszystkie świat opo-*
wiadajcie Ewangelią wszemu stwo-
rzeniu. Euntes in mundum uni-
versum, predicare Evangelium omni
creatura. *Marc: 16. &c.*

Te wszystkie mocy zupełne na-
dawane bywają Kapłanom przy po-
święceniu onych za sprawą Bisku-
pow, którzy onych święcą. Są isto-
tnie przywiązane do charakteru ich,
ani mogą utracić tego przez jakowy
bądź nayszkaradajęszy występki;
nie mogą jednak sprawować tego
prawnie i należycie, chyba za po-
twierdzeniem Biskupów, którzy tylko
sami moc mają dania Sakramentu
Kapłaństwa. Biskupi zatem są tylko
Sprawcami albo Ministrami tego Sa-
kramentu. A Chrystus Pan jest naj-
pierwszym Sprawcą, który nadał
moc poświęcania, chrzczenia, odpu-
szcze-

szczenia grzechów, i sprawowania
ianych Sakramentów. Nadat tę moc
Apostołom swoim. Apostołowie po-
dali ją Następcom swoim, to jest Bi-
skupom. A ci drugim, aż do na-
szych wieków.

Co za moc, najmilsz, iako ta,
którą Chrystus nadał Kapłanom!
Moc w sobie Boska, w skutkach swo-
ich cudowna, i niewymównie zba-
wienna; moc nakoniec przechodząca
bez porównania całą potęgę Monar-
chów ziemskich; potęga bowiem Kró-
lów rozciąga się tylko na doczesne i
ziemskie rzeczy, moc zaś Kapłańska
przeciwnie na rzeczy Niebieskie i
wieczne.

Lecz iako moc Kapłanom dana
wielka jest, niemniejszy także po-
nich wyciąga niewinności życia i
obyczajów, aby godnie sprawowali
tak święte Tajemnice, które są im
powierzone; a mianowicie aby po-
święcali, i ofiarowali świątobliwie
Nay-

Nayświętszą Ofiarę Mszy S. na któ-
rey Święty nad Świętymi, Jezus
Chrystus, prawy Bóg i Człowiek,
istotnie i rzeczywiście obecny jest
codzień przez ich święty urząd. Taż
moc wyciąga ieszcze po Kapłanach
głębokiey pokory, i miłości gorącey
w poświęcaniu, i przyjmowania tak
częstym tego, którego Nayświętsza
Panna, naypokornieysza i nayświęt-
sza z całego stworzenia, raz tylko
poczęła i porodziła: *Sandti estote,*
quoniam ego Sanctus sum. Levit:
11.

Naostatek moc ta, którą nadał
Zbawiciel Kapłanom, obowiązue
wiernych do czci powinney i ułza-
nowania Osoby ich, według przyka-
zania, które sam Pan Bóg postano-
wił w Piśmie S. w te słowa: *Hono-*
rifica Sacerdotes Domini. Czciy
Kapłanów Pańskich: Ecclesi: 7. Ale,
czcić i szanować Kapłanów: mówią,
zawždy oni życie prowadzą nie tak
rzą-

rzadne, iako powinni. Widać nawet takich, których życie niebarzo jest do zbudowania, owszem drugdy dosyć szkaradne i nierządne.

Bezwstydni rozpustnicy, co tak chętnie wołacie na nierządy prawdziwe, albo tylko wulgie uroione Duchownych, a tak wielką macie pociechę z tego, gdy znajdziecie iaką przyczynę do zaostrzenia języków swoich na nie, i z nich czynić łobie cel szersztwa, i złorzeczeństwa swego, jeżeli to, co powiadacie, prawdą jest, i jeśli Pan Bóg dopuszcza złych Kapłanów, lękaycie się tego, boć to bardzo częstokroć przepuszcza na ukaranie wasze. A ze włzech kar, których grzechy wasze godne są, ta jest naystraszliwsza. Ale daymy to że Kapłani słudzy Pańscy są złego życia, błąd iednak jest to gruby mniemac, że tym samym wy mnię obowiązani jesteście Osobę ich szanować; bo iakieżkolwiek byłoby występne ży.

życie ich, nie może jednak odebrać im wysokiego Charakteru tego, że są tłumaczami woli Boskiej, Pośłańcami na opowiadanie Zakonu, i Przykazań jego ludziom, Namiestnikami jego na ziemi, ba nawet Aniołami, i Bogami, które to własności Duch S. wszędzie w Piśmie S. onym przypisuje. Nie może tym barziej życie ich iakokolwiek bądź szkaradne, odiać im tej cudowney a Boskiej mocy, którą im nadał Zbawiciel. Więc póki oni będą na sobie nosić tak przezacny charakter, tak wysoką moc, póty zawsze będzie nieuchronna, a oraz nieodbita powinność wazsza szanować ich Osobę.

Lecz niestety! iako mało pamiętaią na tę, tak nieodbita powinność, albo ieśli pamiętaią, tedy aby to z większą rozpuścią prześlępowali: bo nie mówiąc o tych, którzy oczywście gardzą Kapłanami, którzy onych pokrzywdzają, którzy w brew onym bez-

bezwstydnie to wszystko na oczy wymiatają, cokolwiek im złość pada; wielu, proszę, jest, co sławę ich potwarzają? Wielu co na wszystkich posiedzeniach wytykają publicznie ich najłkrytze nawet przywary, a (co nieznośniejsza rzecz jest) powiększają, udawając lekkie winy; jakie mogą się zdarzyć, za szkaradne występki? Nie mogą na to milczeć, gorliwością uniesiony muszą zemścić się honoru i godności charakteru tak bezwstydnie znieważonego Tak jest, nie inaczej; gdyby iaki rzemieślnik, gdyby iaka z gminu osoba popełniła grzech iaki, nawet szkaradny, szukają wnet czym umniejszyć szkaradę, wymawiają go, pokrywają płaszczem miłości. Ale niechaj Kapłan upadnie z ławki ludzkiej w grzech iaki nawet lekki, zgola w tym inaczej się obchodzą. Zamiast tego, coby mieli zamilczeć, zamówić, albo pokryć na wzór owego pobożnego,

żnego Cesarza (Konstantyna W.)
który zwykł mawiać że gdyby wi-
dział Kapłana grzeszącego, przy-
kryłby go płaszczem swoim Cesar-
skim, aby grzech jego przed całym
światem zakryty był. (*Theodoret:*
lib. 1. c. 11.) Zamiast tego, mówię,
cohy powinni wymawiać i pokrywać
winę i przywarę od Kapłana popeł-
nioną, wszędzie ogłaszają, powięk-
szają, udławiają. Będzie ta wina na-
tęryą wszystkich kompanii, a każdy
ma uciechę w tym, aby to przyja-
cielowi, i sąsiadowi swemu opowie-
dział. Ale nie tu koniec iśćcuję.
Jeden Kapłan winę popełnił a tę
wszystkim Kapłanom bezwstydnie
przypisują: otoż, prawią, co za Xie-
ża! Słuchając tych Ichmościow na
Kazaniu piorunami miotających na
wyścieki, patrząc na ich układność,
skromność, pobożność w Kościołach,
trzebaby poczytać ich za świętych.
A oto jednak co czynią! Mocny Bo-
że!

że! Takli to powinni z twemi sługami się obchodzić? Toli jest szanować ów charakter, ową godność, w którą onych przyoblekł, a która ich wywyższa nie tylko nad ludzi, ale nad same Anioły? Takli nakoniec cześć im wyrządzaia, którą sam tak wyrażnie przykazał, aby oddawna była jako Namieśnikom twoim na ziemi.

O! iakże Kapłani Pańscy ubolewać na to muszą, że codzień wystawieni są na celu złorzeczeństwa, i obmów nayıadowitszych, i nayıgroźszych szyderstw, częstokroć nawet (ktoby temu wierzył?) dla tego samego, że gorliwie dopełniaia nieodbitę powinności swego Urzędu świętego! Ale czyliż dla tego zaniechać mają powinności sweich? Bada o-nym, iesli tak są nader boiaźliwi! Dobry Pasterz powinien b. d.ż. odważny i nieustraszony wśródzcie, i we wszystkim: który nie żaluie trudow,

ani

ani prac, ani nawet własnego życia,
a daleko mniej honoru i sławy swo-
iej, aby dusze zbawił, które Opa-
trznosc Boska iego pieczy i staraniu
poruczyła: który we wszystkich o-
kolicznościach bił na grzech, a za-
dnemu nieprzebacza występki, aby
nań lekarstwa obmyślić nie usiłował:
który w ten czas, gdy interes. Bo-
ski i sława urzędu iego po nim wy-
ciąga iakowey powinności, ktoby-
kolwiek temu był na przeszkodzie,
bądź krewny, bądź przyjaciel iego,
by z niego szydzono, by onym gar-
dzono, by sławę iego obmowami po-
twarzano, by go też pokrzywdzano,
i z nim nieludzko postępowano, by
go prześladowano, nie dba na to,
chwała Boża, i sława urzędu iego
przeważa go nad te wszystkie po-
budki, i wykona istotne powinności
urzędu swego, z odwagą nieustra-
szoną.

Ka.

Kapłani Pańscy, najmilsi a oraz
 czci naygodniejszy współ bracia moi,
 niechay trudy, prześladowania, i nie-
 bezpieczeństwa, na które tak często
 jesteśmy wystawieni na tym świętym
 urzędzie, który piaśtuujemy, nauczają
 nas, iako wiele kosztuje nam, aby
 tylko zbawić synów Bożkich. Nie-
 chay Prorocy służą nam za przykład
 i prawo, którzy prawie wszyscy
 cierpieli prześladowanie dla sprawie-
 dliwości. Uważamy Eliasza, i E-
 lizeusza, na których zawżdy się od-
 grażano: Izaiasza wystawionego na
 pośmiewisko ludowi i Monarchom, a
 nakoniec według zgodnego podania
 żydów, stał się ofiarą ich zapaleczy-
 wości. Ezechiasza zawżdy w utrapie-
 niu; nieszczęśliwości Jeremiasza nie-
 wymowne, a ustawiczne Daniela
 dwakroć w pośrodku Lwów zosta-
 iącego; wszyscy wzgardzeni, i prze-
 śladowani.

Ale

Ale nadewszystko uważmy niewinność i prawdę prześladowaną w Osobie Pana naszego Jezusa Chrystusa, a w prześladowaniu ich wyrażoną. Przykładem tych Świętych wszystkich bądźmy mocni, odważni, gorliwi, i nieustraszeni. Zetrzymy głowę występкови, a niepobłażamy, ani przebaczymy iemu dla jakiegokolwiek bądź przyczyny. A usiłując grzech wygładzić, strzeżmy się, iżbyśmy sami się iemu niepoddawali: aby snąć owę nam srogą przymówkę Ewangeliczną nieprzypięto: *Medice cura te ipsum. Luc: 4.* Nauczamy przykładem. Żyjemy świątobliwie, i przykładnie, z zbudowaniem, i z nienagannością: *Exemplum est fidelium in verbo, in conversatione, in charitate, in fide, in castitate. 1. Tim: 4.* Przykładem Jezusa Chrystusa Pasterzów Pasterza działamy a oraz nauczamy. *Capit Iesus*
face.

facere, & docere. Ad: 1. W ten czas owieczki nasze, kochane owieczki będą równie mieć ku nam uszanowanie, iako też powolność i posłuszeństwo zwierzchności naszej, my do nich mówić, one nas słuchać będą. My rozkazywać, one posłuszne będą. My pierwsi w drodze Przykazań Boskich postępować, a one iść będą za nami. A tak pracując około poświęcenia swego własnego, i owieczek swoich, gdy Xiążę Pastorzów pokaże się, otrzymamy wszyscy niezwiędłą chwałę Koronę. *Et cum apparuerit Princeps Pastorum, percipietis immarcescibilem gloria coronam. 1. Pet: 5. Amen.*

✠

NA.



N A U K A XXIX.

O MAŁZENSTWIE.

Sacramentum hoc magnum est. Sa-

krament to wielki iest.

w Liście do Efezów, w Rozdz: 5.

Siódmy a ostatni Sakrament iest Małżeństwo. Sakrament ten postanowiony iest od Pana naszego Jezusa Chrystusa na otrzymanie łaski dla mężczyzny i niewiaſty, aby w tym ſtanie po Chrzeſcijańſku żyli, i dziatki ſwe według Boga wychowywali.

Małżeństwo postanowione było na początku ſwiata, gdy Pan Bóg człowiekowi dał w towarzyſtwo niewiaſtę, którą ſtworzył z żebra iego; gdy

gdy rzekł że będą dwoje w jednym ciele, i błogosławieństwem swoim nadał im płodność. *Gen: 1. & 2.*

Małżeństwo tedy postanowione było do pożycia iednego tylko męża z iedną żoną.

Tym czasem wielożeństwo pozwolone było w Starym Zakonie. Ale że ten zwyczaj przeciwny pierwszemu postanowieniu Małżeństwa, bo Pan Bóg dał był iedną tylko żonę Adamowi, zniósł to Chrystus Pan w Nowym Zakonie, a tym samym przyprowadził Małżeństwo do stanu pierwszego postanowienia. *Math: 19.*

Chciał też Pan Bóg stanowiąc Małżeństwo, aby niezerwane było, to iest aby trwało zawždy, a nie mogło się zerwać chyba śmiercią tylko. Ze zaś dopuszczano było żydom w niektórych okolicznościach rozwód uczynić z żonami swemi, było to folgowaniem dla ich krewno-
ko.

kości, i serca ich zatwardziałości. *Proptor duritiem cordis. Ibid.* Ale i to zniesione było od Chrystusa Pana temi słowy: *Co Bóg złączył, niech człowiek nie rozłącza. Quod Deus conjunxit, homo non separet.*

Święte towarzystwo Małżeństwa, od Chrystusa Pana do dwu osob tylko określone, nierozzerwanie z sobą złączonych, znaczy wieczny związek i ziednoczenie Jezusa Chrystusa z Kościołem swoim. Z tej miary nazywa małżeństwo S. Paweł Wielkim Sakramentem. *Sacramentum hoc magnum est, ego autem dico in Christo, & in Ecclesia. Ephes: 5.* Ta jedność nie tylko jest naturalna, ile jest Ciałem Jezus Chrystus, i ma Ciało i Dusę, iako Wierni, którzy Kościół składają, ale też duchowna jest, z tych miar, że Syn Boży tak umiłował Kościół swój, że zań Krew swą wytoczył, i że Kościół

ściół woli iego posłuszeń iest. Zeby tedy Małżeństwo męszczyny z niewiaſtą wyrażało dwoiakie to ziednoczenie Chryſtusa z Kościołem ſwoim, trzeba nie tylko ażeby naturalnie z sobą złączeni byli, iako i niewierni, ale ieſzcze duchownie przez łaſkę, i miłość; a zatym Sakrament małżeństwa powinien tę łaſkę oznaczać: albowiem Kapłan przez te ſłowa, które nad niemi wymawia; nie tylko ciałem, ale też duchem ich iednoczy przez łaſkę, którą im nadaie.

Osoby, które do przyięcia Sakramentu Małżeństwa przyſiępują, wielką nader potrzebę mają przyięcia tej to łaſki. Albowiem rzecz ieſt bardzo trudna tak byź do oſoby przywiązany, iżby ten węzeł nigdy ſię zerwać nie mógł z iakieykolwiek bądź przyczyny; aby mąż nie mógł drugiey żony poymować za życia pierwszey, i wzajemnie żo-

na drugiego męża, póki pierwszy
 żyje. *Mulier alligata est legi, quan-
 to tempore vir ejus vivit. Róm: 7.*
 Dla tegoż Apostołowie nauczeni
 będąc tey prawdy, rzekli do Zbawi-
 ciela: Jeśli tak iest sprawa człowieka
 z żoną, niepożytecznie się żenić.
*Si ita est causa hominis cum uxore,
 non expedit nubere. Math: 19.*

Małżonkowie powinni starać się
 o iedność serc swoich, która barzo
 często nie nayduie się przy skojarze-
 niu ciał. Nadto powinni znaszać
 ieden drugiego przywary, i niedo-
 skonalsci. Wychowywać dziatki swe
 po Chrześcianańsku, i według Boga,
 Opatrzyć im sposob do życia. Cier-
 pliwie znaszać utrapienia nieuchron-
 ne w stanie małżeńskim według S.
 Pawła. *Tribulationem autem car-
 nis habebunt hujusmodi. 1. Cor: 7.*
 Zaprawdę trzeba do tego bardzo
 wielkich łask Boskich, aby tak wiele
 obowizkow dopełnili, i tak wielkie-
 cią:

ciężary wytrzymali. Z takowych łask wyzuwają się te osoby, które wstępują w małżeństwo będąc w stanie grzechu śmiertelnego, przez świętokradzkie przyjmowanie tego Sakramentu. Dla czego starać się powinni, aby te łaski sobie pozyskali przez modlitwę, przez dobre uczynki, i godne owoce pokuty.

Małżeństwo nie zawždy było Sakramentem. Pan Jezus wyniósł je do tey zacności, według podobnego do prawdy mniemania, w ten czas, gdy na godach w Kanie Galileyfskiej obecny był, gdzie błogosławił, i poświęcił nie tylko owe Małżeństwo, które się tam zaciągało, ale w powszechności wszelkie małżeństwo, co pokazać chciał, gdy wodę w wino przemienił; a tym samym źródło naszego narodzenia dobrotliwie poświęcić raczył: *Joan: 2.* Przed przyściem tedy Pana naszego, Małżeństwo było tylko umową cywilną, któ:

która z natury swojej, utwierdzała i zakładała między męszczyzną a niewiaścą, towarzystwo nieprzerwane, to jest nierozdzielne obcowanie, które trwać miało zawsze, a nie mogło zerwane być chyba tylko przez śmierć któregośkolwiek z obójga; który to skutek i dopiero małżeństwo sprawuje, iako się już rzekło. Lecz na ten czas nie było jeszcze małżeństwo znakiem widowym niewidomej łaski, którą w sobie zawiera, i w duszach sprawuje, a tym samym nie było jeszcze Sakramentem.

Wiek do przyięcia Sakramentu Małżeństwa Prawami Kościelnymi określony jest dla Młodzieniaszków lat 14. zupełnych, a dla Panienek lat 12. zakończonych. Wszakże bardzo pożyteczna rzecz jest, odłożyć to aż do wieku dojrzałego, i niewstępować w ten stan, póki nie dójdą do tego wieku, w którymby mogli doskonale o tym pomyśleć.

Ko:

Kościół S. zakazuje sprawować wesela od 1. *Niedzieli Adwentu* aż do 3. *Królow*, a od *Popielca* aż do *Przewodney Niedzieli*, po wypłynieniu dni 15. Wielkonocnych. Postanowił zaś takowy zakaz Kościół S. dla tego, że dwa te czasy na rok osobliwie na pokutę są wyznaczone, a oraz tego się obawia słusznie, aby wesele pospolicie bywające z bankietami, i wesołościami, nieodwracały wiernych od modlitwy, i nabożeństwa, do którego przez te święte czasy przykładać się naybarziej powinni. Okrom tych czasow zakazanych, każdy dzień wolny jest do przyięcia ślubu albo małżeństwa. A byłby to głupi zabobon, i śmiechu godny, mniemać że iaki dzień w roku, albo w tygodniu szczęśliwszy jest nad inne do zabierania małżeńskiego związku, albo do wszelkiej inney rzeczy.

Przed

Przed małżeństwem poprzedza-
ią zrzekowiny albo zaręczyny. Na-
zywa się zaręczynami przyrzeczenie
od dwu osób, wzajemnie sobie dane
do społecznego ziednoczenia się, i
ożenienia się w czasie przyzwoitym.
Jest to tedy proste przyrzeczenie
małżeństwa; nie zaś samo małżeń-
stwo.

Wszakże to przyrzeczenie obo-
wiązuje pod grzechem śmiertelnym
obie strony do dotrzymania słowa
przyrzonego, w jakikolwiek spo-
sob byłoby dane, czy to z przysię-
gą, lub nie, daniem pierścienia, lub
innemi przyśługami, albo darami,
pismem, albo głosem tylko, w przy-
tomności świadków, albo inaczej:
tak dalece, że która z tych obu stron
ociąga się wypełnić swe przyrzecze-
nie, grzeszy śmiertelnie, przynaj-
mniej gdy nie ma żadney przyczy-
ny słuszney, i prawdziwey, któraby
temu przeszkadzała. Bo jeżeli po-
wsze-

wszechny jest obowiązek dotrzymać danego słowa; nie można pospolicie bez grzechu ciężkiego niedotrzymać tego w sprawie tak wielkiej wagi. Nakoniec słuszną tu rzecz jest upomnieć, że się nie godzi żadnego czynić przyrzeczenia do małżeństwa w skrytości, i bez wiedzy Rodziców, albo przeciwko woli onych, w czym także można ciężko zgrzeszyć, ponieważ mają prawo, aby się ich dołożono w sprawie tak wielkiej wagi.

Ogłoszenie zapowiedzi pospolicie następuje po zrękowinach. To zaś na tym zależy, że zapowiadają w Kościele publicznie wiernym zgromadzonym, to małżeństwo, które wkrótce między dwiema osobami ma być zawarte. Takowe ogłoszenie zapowiedzi Kościół S. na ten koniec postanowił, aby małżeństwo publiczne było: żeby się przeszkody do niego jakie odkryły, któreby niedo-
pu-

puszc
było:
donieś
nym,
zyach
kłatw
dach
wiern
dnego
mieć
szcze
nu B
profic
iego,
niego
dzo d
i Ter
ku w
ce, k
używ
dzie
małż
naboż

puszczały małżeństwu, aby zawarte było: te przeszkody powinny być doniesione pod grzechem śmiertelnym, a nawet po niektórych Diecezjach (iako w Leodyjskiej,) pod klątwą na tych, którzy o przeszkodach wiedzą: tudzież aby zalecono wiernym; którzy iako członki iednego i tegoż samego ciała, powinni mieć staranie o dobro każdego w szczególności, a zatym powinni Panu Bogu polecać to Małżeństwo, i prosić, aby się stać mogło ku chwale jego, i zbawieniu tych, którzy do niego wstępują. Zwyczaj ten bardzo dawny jest w Kościele Bożym, i Tertulian od drugiego ieszcze wieku wspomina o tym, iako o praktyce, która już za czasów jego bardzo używana była, ale teraz nie wszędzie się to zachowuje.

Gdy czas przyięcia Sakramentu małżeństwa przychodzi, trzeba go z nabożeństwem przyjąć, z uszanowaniem,

niem, i skromnością w obecności Plebana któreykolwiek strony przystępującej, (zwyczaj jest aby dany był ślub od Plebana, lub innego Kapłana, któremu to Biskup, albo Pleban zleci, albo szczególnie na ten koniec wyznaczy) gdyż S. Zbór Trydencki osądził za nieważne, a tym samym niegodziwe i występne, wszystkie małżeństwa, które się inaczej zawierają: Równie do ważności małżeństwa potrzeba, iżby przyjęte było w przytomności świadków. Tenże Zbór chce dwóch na to świadków. *Seff. 24. de Reform Matrim.*

Świadkowie, krewni, przyjaciele, a powszechnie i w obec wszyscy przytomni tej ślubowej uroczystości, powinni uważać zacność, i świątobliwość tego Sakramentu, nie zaś patrzeć iako na sposób postanowiony do używania uciech, albo nabycia dóbr doczesnych. Powinni schodzić się

Do
się na
mnosci
Brater
wienie
czył z
na te o
nu teg
le utra
K
brząd
mentu
plan p
modlit
Oblub
ścieni
niena
docho
barzo
kłady
Oblub
do gr
rzow
swoic
To

się na to z wielką ukladnością, i skromnością. A z obowiązku miłości Braterskiej, przyjaźni, lub pokrewieństwa prosić Pana Boga, aby raczył złożyć błogosławieństwo swoje na te osoby, które wstępują do stanu tego tak utrudzonego, i tak wiele utrapienia pełnego.

Kościół S. zachowuje różne obrządki w sprawowaniu tego Sakramentu. Osobliwsze są te. (1.) Kapłan poświęca przez osobliwe na to modlitwy pierścienie, które sobie Oblubieńcy dają wzajemnie. Pierścienie te znaczą miłość, i wierność nienaruszoną, którą wzajemnie sobie dochować powinni. Zwyczaj tego barzo dawny jest, i mamy tego przykłady w Piśmie S. *Gen: 24.* (2.) Oblubieńcy w Kościele przyrzucają do gradusów albo do kratek Ołtarzowych, otoczeni gronem krewnych swoich, albo tych, którzy mają być świad-

świadkami. Tak przyśtąpiwszy dać obłubieniec prawą rękę obłubienicy swojej, a ta iemu wzajemnie. Potym Kapłan pyta się onych, aby wiedział pewnie o ich wzajemnym przyzwoleniu. (3.) Skoro oboie potwierdzą, że mają wolą pobrać się wzajemnie za małżonków, kawaler wkłada pierścień na palec damy, a Kapłan ich błogosławi mówiąc: *Ego vos in matrimonium conjungo in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus S. to jest: Ja was złączam w małżeństwo w Imię Ojca, i Syna, i Ducha S.*

Następuje potym uczta godowa, na której Nowożeńcy biesiadują z krewnymi, i przyjaciółmi swoimi. Ta uczta wyrażeniem jest wesela duchowego tych, którzy wezwani są na gody Baranka, to jest Jezusa Chrystusa z Kościołem iego, o której radości wzmiankuje S. Łukasz w Rozdz: 14. *Itomo quidam fecit*

fecit cenam magnam, & vocavit multos. Wyrażona także iest przez owego Ewangelicznego Króla, który sprawił gody synowi swemu, i posłał slugi swe, aby wezwali na gody zaproszonych. *Homini regi, qui fecit nuptias filio suo, & misit servos suos vocare invitatos ad nuptias. Math: 22.* Zwyczaj sprawowania bankietow w dzień godowy albo ślubny, nie nowiną iest. Zachowany był po wszystkie czasy. Tak Jakób biorąc za małżonkę swą Rachel, zaprosił przyjaciół swoich na ucztę godową. *Vocatis multis amicorum turbis ad convivium, fecit nuptias.* Reguel toż samo uczynił, kiedy córkę swą wydawał za młodego Tobiasza. *Epulati sunt benedicientes Deum. Tob: 7.* Nakoniec Chrystus Pan potwierdził ten zwyczaj przytomnością swoją na godach w Kanie Galileyiskiej wespół z Najswiętszą.

szą Matką i Uczniami swemi. *Joa:*
an: 2.

Aczkolwiek weselne biesiady słuszne, są należyte, i na Piśmie S. zafundowane; niestrzeba jednak na nich dopuszczać zbytków, pijaństwa, rozpusty, i słów nieuczciwych. Trzeba do tego strzedz się wydatków, nadewszystko takich, które zbytek, i próżność okazują, a zamiast takich wydatków, dawać należy iakie iak na użytek na ubogich. Naostatek trzeba zaprosić Pana Jezusa, i Maryję z Uczniami i z Apostołami SS. na gody, to jest zapraszać na gody osoby prawdziwie Chrześcijańskie, nie zaś rozwieżłe, a sposobne do splugawienia świątobliwości małżeństwa. Słowem trzeba tego, aby godowe biesiady Chrześcian były iako Tobiaszowe, to jest z hojnością Bożą. *Sed & cum timore Domini nuptiarum convivium exercebant. Tob: 9.*

By:

Byłaby pożądana rzecz, aby Nowożeńcy naśladowali przykład tegoż Tobiasza, który wymógł u oblubienicy swej przyzwolenie, aby pierwsze trzy dni weseli abo ślubowin swoich przepędzili na modlitwie, i wstrzeźliwości, i przez czystość serca swego zasłużył otrzymać błogosławieństwo Boskie. *Ibid: 6.* Tego tak pięknego przykładu trzymając się małżonkowie, ściągęliby na się łaski i błogosławieństwo Boskie w tym życiu, i w przyszłej wieczności.

A M E N.



NA-



NAUKA XXX.

O SRZODKACH POTRZEBNYCH DO ZAWARCIA SZCZĘSLIWEGO MAŁZENSTWA.

Domus & divitiæ dantur a Parentibus, a Domino autem proprie uxor prudens.

Dom i majątności dane bywają od Rodziców, ale żona roztropna właśnie od samego Pana.

w Księgach Przypowieści, w Rozdziele 19.

Jeżeli dopiero tak wiele jest małżeństw na świecie nie bardzo szczęśli.

śliwych, ieśli ieśli tak wiele nienawi-
 ści, rosztek, i sporów, które nay-
 więcey miewają i rozróżniają mał-
 żonków, wszystkie te mierzady, nay-
 miłsi, ztąd pochodzą pospolicie, że
 się wprzód nie radzą Pana Boga,
 nim ten stan obiorą sobie, i że zakła-
 dają sobie za cel w małżeństwie koniec
 podły, doczesny, i cielesny, iakoż
 proszę, dzieją się lub zabierają się
 małżeństwa, z jakim końcem żenią
 się? Jedni poglądają na ten stan: iako
 na stan uciech, i do niego się za-
 bierają dla nasycenia tylko zmyślno-
 ści swojej, i zadosyć uczynienia
 sprosny, a nierządny chuciom
 swoim. Drudzy szukają w tym sta-
 nie urody, fortun, honorów, i one
 przenaszają nad pobożność i cnotę;
 ci wstępują w małżeństwo nie znając
 obowiązków, i powinności jego, albo
 mimo sprawiedliwej woli Rodziców
 swoich. Tamci nie usiłują nabyć
 łask z tego Sakramentu przez go-
 dne

dne przyjęcie Sakramentów pokuty, i Ciała Pańskiego. Z tych to złych wszystkich sposobów zawierania małżeństwa wynikają codzinne owe nie-rządy, dla których większa część ludzi znajduje w tym stanie obmierzłe i arżmo, które im nieznosne życie sprawia. Cóż tedy czynić mają, którzy chcą uysć tego nieszczęścia, a stać się godnemi łask i błogosławieństwa Boskiego w małżeńskim po-życiu? Powinni te trzy rzeczy za-chować. 1. Roztrząsnąć pilnie, ieśli od Boga do tego stanu mają po-wołanie. 2. Zrozumiawszy powo-łanie Boskie wstępować w stan mał-żeńcki z intencją świętobliwą. 3. Być w stanie łaski Bożej przez przy-jęcie Sakramentów pokuty i Ciała Pańskiego. O każdym punkcie z o-sobną powiemy.

• Powiedziałem tedy, najmilszy, że najpierwsza rzecz, którą zachować trzeba do szczęśliwego zawarcia mał-żeń-

żeństwa, jest roztrząsać pilnie; ieśli
ma od Boga powołanie do tego sta-
nu. Prawda nieomylna jest, że aby
się dobrze powodziło we wszystkich
rodzajach stanów, z otrzymaniem
własnego zbawienia, trzeba byđz do
niego powołanym od Pana Boga.
Do tego nawyższego Gospodarza
i Pana należy rozmaite stany ludziom
do życia naznaczyć. Jego to rzecz
każdego tam osadzić, gdzie się mu
podoba. Od niego zależy obrac
stan, w którym chce, ażebyśmy na
zbawienie własne pracowali.

Co za podobieństwo zaprawdę,
żeby się nam dobrze w stanie tym
powodziło, i abyśmy otrzymali po-
trzebne łaski do wykonania powin-
ności do stanu tego przywiązanych,
ieśli do niego wstępniemy opak. nie-
poradziwszy się Pana Boga, albo
przeciwko woli jego ieszczę? A ie-
żeli w każdym stanie łaska powoła-
nia potrzebna jest, nierównie potrze-
bniej.

bnieysza w tym stanie, który na całe swe życie dźwiga obowiązek, iaki jest małżeński. Jeśli tedy powołanie nasze do tego stanu, nie jest dziełem Pana Boga, niepowinien też nam w nim pomagać. A jeśli bez niego stan ten przyjęliśmy, trzeba się obawiać, żebyśmy też bez niego w onym niezoftawali.

A chcąc poznać ieżeli Pan Bóg do stanu małżeństwa powoływa, trzeba się go poradzić, to jest, trzeba go prosić, aby raczył nam obiać wola swoją, i dał nam łaskę do iey wykonania, mówiąc z Samuelem Prorokiem: mów, Panie, bo oto słucha sługa twój. *Loquere Domine, quia audit servus tuus. 1. Reg. 3.* Albo z Dawidem: Naucz mię czynić wola twoją. *Doce me facere voluntatem tuam Psalm: 142.* Trzeba się uciekać do Najświętszey Boga-Rodzicy. Modlić się do SS. Udać się do ołtary Mszy S. uęszczać

szczać do Sakramentów. Dawać iakie iałmużny według przemożenia. Naznaczyć sobie iakie poſty, i oſobliwe umartwienia, ſłowem to wſzyſtko czynić, co możemy, abyśmy przekonani w ſobie zoſtali, że w tey mierze idziemy za wolą i rozkazem Boſkim.

Trzeba też koniecznie poradzić ſię z Rodzicami ſwemi w ſprawie tak wielkiej wagi, od której zawieſło ſzczęście życia doczeſnego, i wiecznego: bo iako powinniśmy ſłuchać Rodziców, a ci więkſze nad innych mają ſtaranie o tym, co ſię nas dotyka, a do tego rzecz pewna, że wiek i doſwiadczenie daie im więcey ſwiatła i rozeznania, aniżeli młodzi mają, tak też tym barziej powinni dzieci ſłuchać przeſtrog Rodziców ſwoich z uſzanowaniem, i powolnoſcią, a nie być tak płochemi, żeby bez przyzwolenia ich, ſtan ſobie obie-
rali, ieſli niechcą ſciągnąć przekle-
ſtwa

stwa Boskiego na swą głowę. i na potomstwo swoje. Trzeba jednak wiedzieć, że nie zawždy grzeszą dzieci, gdy się Rodziców swoich niedokładają w obieraniu stanu małżeńskiego: albowiem ieśliby rzecz oczywista była, że się uwedzą Rodzice tylko pobudkami interessu iakiego, łakomstwa, albo nadętości i chęcią dzieci swe skojarzyć z temi osobami, z którymi się iednoczyć byłoby to z niebezpieczeństwem zbawienia ich, częścią dla niesforności obyczajów, humoru, albo kondycyi, częścią dla barzo wielkiej nierówności wieku &c. na ten czas dzieci mogą w tym punkcie wolni być od posłuszeństwa i powolności ku Rodzicom, byleby się tylko sprawowali w granicach uszanowania.

Także dobra jest rzecz i pożyteczna, poradzić się w tej okoliczności swego Spowiednika. A nigdy w tym zbytęzną troskliwością, i ostró-

i ostró
Jeżeli
ziew w
te zba
Niepol
Ne in
5. R
Co. fil
re. T
[
ga, i
stanu
porad
niem
iażn
piękn
Urząd
od te
tam
syna
ga, i
któr
posta
szy

i ostrożnością nie można wykroczyć. Jeżeli w czym barziej, tedy naybarziej w tey mierze trzeba zachować te zbawienne przestrogi Ducha S. Niepolegay na roztropności swoiey. *Ne innitarius prudentia tua, Prov: 3.* Rady u mądrego zawždy szukay. *Co. filium semper a sapiente require. Tob: 4.*

Lecz niedofyć poradzić się Boga, i Rodziców swoich &c. w agłędem stanu małżeńskiego, trzeba się też poradzić z samym sobą nad wybraniem osoby, z którą ma bydź przyiaźń i kochanostwa. Mamy tey prawdy piękne dowody w Piśmie S. Eliezer Urzędnik Abrahama posłany będąc od tego S. Patryarchy do Mezopotamii, aby obrał żonę dla Izaaka syna iego, radził się w tym Pana Boga, i prosił, aby mu pokazać raczył, którą by to była, którą Izaakowi dać postanowił. A Pan Bóg weyrzawszy na modlitwę tego sługi wiernego,

po,

pokazał mu pewnym znakiem, że to była Rebeka, która miała się dostać Izaakowi. *Gen: 24.* Tym sposobem trzeba się radzić Boga, aby małżeństwo świątobliwe było: Albowiem które nie od Boga są złączone, nie mogą być szczęśliwe *Dom i majątności, mówi Mędrzec, dane bywają, od Rodziców, ale żona roztropna właśnie od samego Pana. Domus & divitiæ dantur a parentibus, a Domino autem proprie uxor prudens. Prov: 19.*

Ale to nie wszystko jeszcze. Dla zawarcia szczęśliwego małżeństwa, nie tylko należy Boga się poradzić, ale trzeba jeszcze stać się godnym łaski jego przez cnotliwe życie. Nawiększe szczęście dla wstępującego w stan małżeński, jest potrafić dobrze w obraniu sobie osoby, którą chce pojąć; przeciwnie zaś nie masz większego nieszczęścia iako w tey mierze szpetnie pobrać. A takowe do-

dobrze powódzenie w zamysłach jest łaską Pana Boga, którey nie daie poſpolicie, iedno tym którzy cnotliwe życie wiedli. Bo iako znou Duch S. przez Mędrca mówi, dobry dział żona dobra, w dziele boiących się Boga będzie dana mężowi za uczynki dobre. *Pars bona mulier bona, id parte timentium Deum dabitur viro pro factis bonis. Eccl. 26.* Y Anioł Rafał mówiąc do Ojca Sary młodey, powiada, że dla młodego Tobiasza córka iego zachowana była, przeto że się Boga boi, a że drudzy nie byli iey godni dla grzechów swoich. *Huic timentium Deum debetur coniux filia tua, propterea alius non potuit habere illam. Tob. 7.*

Młodzieńcy, chcecież aby małżeństwo wasze, które zabrać z sobą zamýślacie, było szczęśliwe? Bóycie się Pana Boga, życie cnotliwie w młodości waszey a nadewszystko bądźcie

bądźcie czystemi, a niedopuszczcie, aby serca wasze opętał duch lubieżności. Nie dawaycie się zwodzić przykładem owych waszego wieku rozpustników, którzy niechętną iedno rozkoszami sprofanemi, i cieleśnemi. Lękaćcie się aby was Bóg nie pokarał, iako ukarał tak wielu innych za to, w czymieście sami wykroczyli, aby na ukaranie szkaradnych uciech waszych, któremi młodość swoją skaziliście, nie zesłał na was niechęci, boleści, smutków, i gorzkości niešťczęśliwego małżeństwa, które was przez całe życie dręczyć będą.

Druga rzecz potrzebna do wstąpienia świątobliwie w stan małżeński, iest intencya święta, to iest, że trzeba go żądać z pobudek całe nienagannych, i Chrześcijańskich. Takie są pobudki. (1.) Wydawać dziatki na świat, nie tak dla zostawienia im majątności, i dostatków, iako dla wychowania ich w pobożności, i bo-

ia-

Do
iżni
nierząd
dając
abo kon
ney, kt
fornica
uxorem
virum
własne
rą za
wzajem
giego.
(Faci
sibi. G
sędziw
iemne
pienia
tego st
go, iak
tionem
jusmo
sobie
ciwko

Ton

iaźni Pańskiey. (2.) Zahamować
 nierządne poruszenia pożądliwości,
 dając nienaganny i godziwy cel
 albo koniec tey skłonności przyrodzo-
 ney, którą grzech skaził. *Propter*
fornicationem unusquisque suam
uxorem habeat. & una quaeque suum
virum habeat. 1. Cor: 7. (3) Dla
 własnego poświęcenia z osobą, z któ-
 rą zawiera przyjaźń. (4.) Dla
 wzajemnego wspomóżenia ieden dru-
 giego w przykrościach życia tego.
(Faciamus ei adiutorium simile
sibi. Gen: 2.) i w niedoleżności
 sędziwego wieku, tudzież dla wza-
 iemney pociechy w trudach, i utra-
 pieniach, które są nierozdzielnie do
 tego stanu przywiązane, według te-
 go, iako naucza S. Paweł: *Tribula-*
tionem autem carnis habebunt hu-
jusmodi. 1. Cor: 7. Ktokolwiek
 sobie inny cel zakłada, grzeszy prze-
 ciwko postanowieniu małżeństwa S.

Precz

Precz tedy od małżeństw Chrześcianańskich żądze dóbr, bogactw, albo rokoszy. Wie cały świat że siedmioro Meżow Sary, króra poszła potym za młodego Tobiasza, zostało uduszonych przez czarta Asmodeusza, przeto że nie szukali w małżeństwie tylko bestyalskiey rokoszy, iako czytamy w Księgach Tobiasza w Rozdz: 3. *Quoniam tradita fuerat (Sara) septem viris, & demonium nomine Asmodaus occiderat eos, mox ut ingressi fuissent ad eam.*

Trzecia rzecz jest, którą zachować należy, aby po Chrześcianańsku stan małżeński przyjęty był, spowiadać się i komunikować, a to ile bydź może, dwóma lub trzema dniami przed ślubem małżeńskim. Albowiem małżeństwo jest Sakramentem, iako Teologowie nazywają, żywych, a tym samym wciąga życie łaski, to jest aby w stanie był łaski, kto

chce

chce przyjąć go należycie i z pożytkiem. Co się tycze spowiedzi, należałoby żądać ponich, aby powszechną z całego życia odprawili, według rady Ascetów Duchownych, aby tym sposobem więcey i cśściey łask otrzymali, odmieniając zupełnie życie swe razem ze stanem.

Prawda, że się spowiadają popolicie przed ślubem, ale też i to prawda, że częstokroć czyną to tak źle, iż niemaż podobno w całym życiu spowodzi, która by gorzej odprawiona była. Bo częstokroć bywa bez przygotowania, w duchu całorestargnionym i rozpierzonym, który o nic tak najmniej nie myśli, jako o Bogu, i o zbawieniu swoim. Nie tenci to czas, powiadają, myśleć o tym, gwałtowniejsze nas potrzeby zaprzatają. Nie mówiąc tu o tych, którzy prędko się spowiadają, bez roztrząśnienia sumnienia, bez żalu, bez

bez przedsięwzięcia poprawy, &c. Nie mówiąc też o tych, którzy do-
brze się wypowiadawszy, odpadają
w grzech przed przyjęciem małżeń-
stwa przez weyrzenia, żądze albo u-
czynki wszeteczne.

Nie możnaby temu wierzyć,
iako wiele takowe spowiedzi mogą
sprowadzić, i codzień sprowadzają
nieszczęśliwości na małżeństwa: Bo
oprócz tego że utracają wszelkie
łaski, które ten Sakrament zlewa na
osoby małżeńskie do wykonania obo-
wiązkow stanu swego, izaliż nie ztąd
pochodzą owe niechęci tak rychłe,
owe niełaski, rofterki, swary, i tak
wiele innych nierządów, które nay-
więcey małżeństw kłopotą i miesza-
ją? Z tym wszystkim, ieśli tym trze-
ba wierzyć małżonkom, niewiedzą
przyczyny nieszczęścia swego, któ-
re onych potyka, ale zaprawdę z
niewiadomości naygrubszej. Powin-
niśmy to przypisać sobie dla nie-
go.

godnego przyięcia Sakramentu małżeństwa, albo że w nierządnym życiu i skażonym wieku młodości swojej przyjęli ten Sakrament &c. Niechże tedy szanuią sprawiedliwe Sądy Boskie nad sobą. Niech się schylaia pod ręką wszechmocną, która chłosta onych. Niech piia ten Kielich gorzkości, który sobie sami dobrowolnie przygotowali. Niechay cierpia nieszczęścia, które sami na siebie ściagnęli, w duchu pokuty za grzechy popełnione: uśiluiąc tym sposobem zmiekczyć gniew Boga słuszenie na się zagniewanego.

Młodzieniaszkowie, którzy chcecie mieć małżeństwo sferne, miłe, spokojne, i szczęśliwe, trzymaycie się tych środków z iak naywiększą uśilnością, którem wam podał w całej tey Nauce. Naypierwey poradźcie się Boga, i proście go, aby wam wołą swoją objawił, i łaskę dał do iey wykonania. Doradźcie się tak-

także Rodziców swoich, a niezawie-
 raycie małżeństwa bez ich woli i
 zezwolenia, albo przeciwko ich woli:
 Niechay nawiedziny, które oddawać
 będziecie w czasie zalotów swoich,
 nie będą ani bardzo częste, ani bar-
 dzo długie. Uzbroycie się na to
 modlitwą, a nie obrucyć tylko w
 przytomności Rodziców swoich, ile
 bydz może. A sprawuycie się ze
 wszelką skromnością, i świętobliwo-
 ścią, iako przynależy na Chrześcian,
 którzy się gotują do przyięcia Sa-
 kramentu wielkiego, i we wszystkim
 uczciwego, Jako mówi Apostoł: *Sa-
 cramentum hoc magnum est Ephes.
 5. Honorabile connubium in omni-
 bus. Hebr. 13.* Staraycie się iak
 nayo ilawey strzedz serca swego, i
 wszystkich zmysłów swoich. *Omni
 custodia ferva cor tuum. Prov. 4.*
 Pamiętajcie że bardzo często karze
 Pan Bóg grzech młodych przez
 nieszczęśliwe małżeństwo. A gdy się
 czas

Do
 czas prz
 stwa, p
 cey dob
 dltw, dl
 żeby ie
 święcić;
 ięcia te
 nią. N
 Komma
 trząśnię
 cie prz
 cie żyć
 pełnić
 wiązki
 wszystk
 żeństwo
 Będzie
 i działk
 polu, i
 dostatk
 wszystk
 goślawi
 abyści
 wieństw
 wam ży

czas przybliży do przyięcia małżeństwa, pomnożcie w ten czas więcej dobrych uczynków waszych, modlitw, dla uproszenia od Pana Boga, żeby ie raczył błogosławić, i poświęcić; a przygotujcie się do przyięcia tego przez spowiedź i Komunię. Nie kontentujcie się iaką taką Komunią. Odłóżcie czas na roztrząśnienie sumnienia swego. Ohładźcie przeszłe życie swoje. Postanowcie żyć napetym świątobliwie, i wypełnić wiernie powinności, i obowiązki stanu małżeńskiego. Jeśli to wszystko zachowacie, będzie małżeństwo wasze święte, i szczęśliwe. Będziecie błogosławieni w małżonce i dziatkach swoich, błogosławieni w polu, i w mieście, błogosławieni w dostatkach waszych, błogosławieni we wszystkich zamysłach waszych, błogosławieni nakoniec w tym życiu, abyście też zaśluzyli na błogosławieństwo wiekuiście w Niebie, którego wam życzę, Amen.



NAUKA XXXI.

O POWINNOSCIACH MAŁŻONKOW.

*Viri diligite uxores vestras, sicut
 & Christus dilexit Ecclesiam.*

Meżowie miłuycieżony wasze, iako i
 Chrystus umiłował Kościół.

w Liście do Efezów, w Rozdz: 3.

Dla dokończenia tego; co się ty-
 cze Sakramentu małżeństwa, niezo-
 staie nam więcej tylko przełożyć
 powinności małżonków. A te są dwo-
 iakiego rodzaju. Jedne wzajemne,
 to jest, które małżonków wzajemnie
 obowiązują. Drugie osobiste, a na-
 wet różne. Mówić będę o tych
 wszy-

wszystkich powinnościach. Poczynam od wzajemnych.

Pierwsza powinność jest kochać się wzajemnie. Ten obowiązek tak jest wielki, że S. Paweł przykazuje to pokilkakrotnie na różnych miejscach w Listach swoich: *Mężowie, prawi, miłujcie żony wasze: Viri diligite uxores vestras*. A pokazując jako ta miłość święta, i doskonała być powinna, przydaje: *Jako i Chrystus umiłował Kościół swój. Sicut & Christus dilexit Ecclesiam*. Nie dosyć tedy aby mężowie żony swe miłowali, a żony wzajemnie mężów, ale trzeba według Apostoła, żeby się tak miłowali, jako Chrystus umiłował Kościół, i jako Kościół umiłował Zbawiciela swego: nie miłością tedy całe naturalną: bo taka miłość i gdzie indziej znajduje się niż w towarzystwie ludzkim: ani miłością ludzką, i rozumną tylko: bo i Poganie to czynią. *Nonne & Ethni-*

Ethnici hoc faciunt? Math: 5. Ani
 * miłością bydlęcą, która się rodzi z
 namiętności, i do tego przychodzi,
 że ieden drugiego ledce do grzechu,
 i pożądlivosti, bo taka miłość z
 grzechem iest, ale miłością du-
 chowną, i Chrześciańską, miłością
 kochania, miłością świętą, któraby z
 Boga, i dla Boga była: usiłując ie-
 den drugiego prowadzić do święto-
 bliwości, i zbudowania dziełek swo-
 ich przez przykłady dobre, i ćwicze-
 nie się w cnotach Chrześciańskich.

Drużę powinność małżonkow
 iest, wierność małżeńską, którą so-
 bie uroczyście przyrzekli, a nawet
 poprzyślegli przed obliczem Boga,
 Aniołów i SS. iego, i całego Ko-
 ścioła. Jakaż tedy szkarada, jaka
 bezbożność byłaby zgwałcić onę?
 Nie mówię przez cudzołóstwa (ta-
 kowe zbrodnie nader szkaradne są,
 i niepowinne nawet mianować się
 między Chrześciany, iako mówi S.

Pa.

Paweł. *Nec nominetur in vobis sicut decet Sanctos Ephes. 5.*) Ale przez wzajemne niedowierzanie przez osobliwości z osobami cudzemi gorzące, przez widzenia się poufale, przez swawolne żarty w tajemności, przez obcowanie bardzo wolne, przez podeyrzane schadzki i częste, przez żądzą i chęć podobania się temu, albo tej, którym nie można się upodobać, chybi z krzywdą tych, u których należy upodobania szukać iedynie.

Trzecia powinność jest czystość małżeńska, która obowiązuje małżonków do zachowania między sobą ustaw i prawideł, od samego Pana Boga Ustanowiciela małżeństwa naczynionych i przepisanych: bo (niechay się w tym niezawodzą) małżeństwo ma swe granice, których się nie godzi przestępować małżonkom, używając inaczej związku małżeńskiego, a nie według Boga, i dając się

się powodować rokoszom, i pożądliwości. Jest to grube oszukanie i zawód summienia, mniemać że wszystko wolno w małżeństwie, i że nie można w tym stanie czystości naruszyć. Gdyby tak było. SS. Ojcowie nie ślepowałiby tak bardzo na rozpusty, i fromotne a szkodliwe wstępki, które się w małżeństwie popełniają. *Bona sunt nuptia, sed causa filiorum, & compescenda fornicationis obtentu. S. Aug: lib: de Dogm: Eccl: Qui (complexus carnalis) propter solos gignendos filios adhibendus est. Idem lib: de Consensu Evang: c. 11. S. Franciszek Salezy powiada, że S. Katarzyna Seneńska widziała między potępionemi wiele dusz niewymownie skrzęzonych za to, że skazali świątobliwość łoża małżeńskiego. Introd: Part: 5. c. 12. Takowe zgwałcenie przywiodło Boga do ukarania śmiercią Hera, i Onana bra-*

ta

ta iego. *Gen: 38.* Za podobnyż występki siedmioro mężów Sary czart uduślił pierwszej nocy godów ich. *Job: 8.* Te wszystkie przykłady są ku straszliwej nauce owych cielesnych ludzi, którzy przez szkaradną nieufność w Opatrzności Boskiej, bojąc się, aby mieć wiele dzieci splotliwych, nie mogli wszystkich wyżywić tak się obchodzą w tej mierze, iż dopuszczając się wszystkiego tamują skutki związku małżeńskiego. Te same przykłady powinny być nauką dla małżonków, aby używali związku małżeństwa świątobliwie, i według Boga, a w obcowaniu swoim wszelkich wstrzymywali się nieczystości, i wszelkiej pory, iakiej świątobliwość Chrześcijańska cierpieć nie może nawet w małżonkach, którzy ciała swe szanować mają jako członki Chrystusowe, i przybytki Ducha S. iako to naucza S. Paweł w *1. do Koryntczyków w Rozdz: 7. Na-*

ten czas małżonkowie częstokroć powinni pamiętać na owe piękne słowa młodego Tobiasza do żony swojej. Jesteśmy Synowie Świętych, a nie możemy się tak złączać iako Narodowie, którzy nie znają Boga, *Filii Sanctorum sumus, Et non possumus ita coniungi, sicut Gentes, quia ignorant Deum. Tob: 8.* Powinni jeszcze ustawicznie pamiętać, że są w obecności Boga, który widzi wszystko, a nawet najtajniejsze sprawy, poruszenia, i myśli serca ich przemika. *Scrutans corda, & renes Deus. Psalm. 7.* Ale stój pióro, abyś dalej się nie mazało, jeśli iednak to jest znają, co się przepisuje małżonkom między powinnościami stanu ich nieuchronnemi.

Czwartą powinnością małżonków jest cierpliwość Chrześcianańska, i wzajemne znoszenie. Jeśli według S. Pawła każdy Chrześcianin obowiązany jest cierpieć cudze wzajemnie przy-

D
przy
miłość
charit
drugi
wypie
ter
adim
Jeśli,
bowia
den
żonk
potrz
pokoy
Tak
iemn
bydź
żeńst
teczn
w ni
konie
mną
ponas
cierp
czne,

przywary, znosząc ieden drugiego w miłości. *Supportantes invicem in charitate. Eph: 4.* I znowu: *Jeden drugiego brzemiona noście a tak wypełnicie Zakon Chrystusow. Alter alterius onera portate, & sic adimplebitis legem Christi Galat: 6.* Jeśli, mówię, każdy Chrześcianin obowiązany jest znosić wzajemnie ieden drugiego, dalekoż bardziey małżonkowie powinni temu prawu tak potrzebnemu podlegać, bez którego pokoy, i miłość trwać nie może. Tak jest, nieinaczey; bez tego wzajemnego ulegania sobie, nie może bydź ani pokoy, ani miłość w małżeństwach. Chcąc tedy w nich statecznego używać pokoju, chcąc żyć w nierozzerwanej jedności, trzeba koniecznie zdobywać się na wzajemną cierpliwość. Trzeba żeby mąż ponaszał żonę, a żona męża swęgo cierpiała. Bez tego będą ustawiczne, i nieuleczone rosterki. Te są po-

powinności wzajemne małżonków ku sobie. Okrom tych mają jeszcze osobiste, o których dopiero powiem.

Te powinności tak doskonałe S. Paweł opisał, że nie trzeba więcej tylko słowa tu jego przywieść dla pokazania tych obowiązków. Mianowicie tego po mężach wyciąga S. Apostoł, aby małżonki swe miłowali, i łagodnie z onemi postępowali. *Mężowie, prawi, miłujcie żony wasze, a niepostępujcie z nimi grogo i surowie. I znowu: Mężowie mają miłować żony swoje, iako swoje ciała. Kto miłuje żonę swoją, karmi siebie siebie miłuje. Albowiem nigdy żaden ciała swego nie miał w niewiaści: ale ie wychowuje, i ogrzewa, iako i Chrystus Kościół. Viri debent diligere uxores suas ut corpora sua. Qui suam uxorem diligit, seipsum diligit; nemo enim unquam carnem suam odio habuit,*
sed

sed nutrit, & fovet, sicut & Christus Ecclesiam. Eph: 5.

O iakoż mężowie ci są dalecy od tych powinności przez Apostoła wyrażonych, którzy z małżonkami swemi nieinaczey postępują, tylko iako z służebnicami. Z temi, które są im za towarzyszki dane, co sam Pan Bóg chciał pokazać, gdy stworzył Ewę, pierwszą niewieście z żebra Adama nie zaś z golenia jego. *Quia viro nec Domina, nec ancilla parabatur, sed socia, non de capite, nec de pedibus, sed latere erat producenda. S. Aug: Epist: 99.* Jako mówię dalecy są ci mężowie od powinności przez Apostoła opisanych, którzy się obchodzą z małżonkami swemi z ostatnią wżgardą, nieprzemawiając prawie nigdy do nich inaczey, chyba tylko słowami grubiańskimi, popędliwemi, albo złorzęczącemi. Jako mężowie ci dalecy są od

po-

powinności przez Pawła S. przepi-
 sanych, którzy niedosyć mają na
 tym, że złośliwe słowa miotaia na
 żony swoje, ale nawet do tey przy-
 chodzą (mamli powiedzieć?) srogo-
 ści, i nieużytości, że ich niełtości-
 wie biią, i katują, a czasem nawet z
 taką popędliwością i szaleństwem, że
 nawet widać na nich blizny, smaga-
 nia, i morderckie rany. ~~O!~~ szkara-
 do! o srogości bestyańska! o tyrań-
 stwo przechodzące srogość zwierząt
 nayzaiadleyfzych! Cóż? dręczyć wła-
 sne ciało! smagać własne członki
 swoje? wywierać siły na swą żonę,
 którey natura dała słabą pleć, a któ-
 ra nie może nic postawić na odpor i
 zahamowanie popędliwości szalone-
 go męża, chyba tylko Płacz i ięcze-
 nia! O niestetyż! Jest to niemiec ani
 serca, ani miłości, ani honoru. Nie
 iest to mężem bydź, ale katem, tak
 a nieinaczey, katem i mordercą, iest
 to nakoniec tyranstwo naywiększe i
 nie-

niestychane. *Neg; verberandam uxorem dico, absit: ultima namq; ignominia est non eius, qua verberantur, sed eius qui verberat. S. Chryś.*

Małżonki Chrześcijańskie, które tak dzikie a niehumanne mężów z wami postępowanie cierpicie, ubolewam nad wami, a lituję się nad waszemi trudami. Chcecież mężów swoich do rozumu przywieść, i uczynić ich skromniejszych i łagodniejszych na siebie? Czyńcie tak, iako czyniła S. Monika według opisanja syna iey S. Augustyna, w *Księdze 9. Spowiedzi swoich w Rozdz. 9.* Ta cnotliwa żona miała wiele co cierpieć od Patrycego męża swego, który nie tylko że był Poganinem, bez znajomości prawego Boga, był ieszcze z natury popędliwym i bardzo nieużytym. A iednak nigdy się niewymówiła z'ia-
kim słowem przykrym, któreby acz
nay-

naymniey mogło iego zapalić, i roz-
 gniewać, ani się przed żadnym skar-
 żyła nań o przykrości, które od mę-
 ża swego doznawała. Umiała ona
 zmilczeć, kiedy mąż iey w złość wpa-
 dał. *Noverat hac non resistere*
irato viro, non tantum facto, sed ne
verbo quidem. Y starała się rostro-
 pném uleganiem i skromnym milcze-
 niem ulagodzić popędlivość gniewu
 iego. Do tey cichości, i cierpliwo-
 ści swojej przydawała też gorącą a
 ustaawiczną modlitwę, na uproszenie
 od Pana Boga łaski do nawrócenia
 męża tego tak srogiego. A takie-
 mi śrzodkami tego dokazała, że na-
 potym miała w nim nietylko męża
 łagodnego, i powolnego, ale też pra-
 wdziwego Chrześcianina.

Małżonki Chrześciańskie, ieśli
 tak się obchodzić będącie z mężami
 swymi zjednacie sobie ich szacunek,
 i miłość, nauczycie onych, iako ma-
 ją być skromniejszymi, i łaskawsze-
 mi,

mi, a wespół żyć będziecie z sobą w
pokoju, i nieprzerwaney iedności,
czego macie naybarzciej żądać i do-
stąpić iako naywiększego Izczęścia
swego, które w tym życiu możecie
utrzymać.

Przełożywszy dopiero celnieysze
obowiązki mężów ku małżonkom
swoim, trzeba też pokazać, i jakie są
powinności małżonek ku mężom swo-
im. Naypierwsza iest podległość, i
posłuszeństwo. Niewiaſta utworzona
iſt z żebra człowieka. Jęſt ona
kość z kości iego, i ciało z ciała
iego. *Hoc nunc os ex offibus meis,*
& caro de carne mea. Gen: 2. Za
tym idzie że mąż ięſt głową, albo-
wiem nie człowiek dla niewiaſty
ſtworzony ięſt, ale niewiaſta dla czło-
wieka, a tym ſamym żona iemu po-
winna bydź poſlušna, i podległa.
Takowa podległość żony funduje ſię
ieſzcze na wyroku ſprawiedliwości
Boſkiey, która przez takowe poni-
że-

zenie ukarała pychę pierwszey niewiaſty we wſzytkich niewiaſtach. Będzieſz, rzekł Pan Bóg pod mocą męża, a on będzie panował nad tobą. *Sub viri poteſtate eris, & ipſe dominabitur tui. Ibid: 3.* Podległość ieſt wydziałem dla niewiaſty. S. Paweł toż ſamo naucza na różnych mieyſzczach. *Niewiaſty, prawi, będziecie poſlušne mężom ſwoim. Mulieris ſubdita eſtote viris. Coloſſ: 3.* Y na innym mieyſcu przyrówny-
wając związek małżeńſtwa Chre-
ſciańskiego, do związku Chryſtusa
Pana z Kościołem ſwoim, powiada,
że iako Kościół poſlušny ieſt Chry-
ſtusowi, tak też niewiaſty niech bę-
dą poſlušne mężom ſwoim we wſzyt-
kich rzeczach. *Sicut Eccleſia ſubie-
cta eſt Chriſto, ita & mulieres ſub-
dita ſint viris ſuis in omnibus Eph: 5.* S. Piotr wyſtawia niewiaſtom
Chreſciańskim piękny przykład pod-
ległości w oſobie Sary żony Abra-
hama

hama Patriarchy. Jakoż ta święta niewiasta podlegała mężowi swemu tak, że szła z nim we wszystkich podróżach nieodstępnie, niepytając się bynajmniey ani przyczyny ani końca podróży. Posłuszna mu była z takim uszanowaniem, że go Panem swoim mianowała. *Sicut Sara obediebat Abraham, Dominum eum vocans. 1. Pet. 3. Dominus meus vetulus est Gen. 18.*

Naostatek ta powolność, którą żona mężowi swemu winna jest, ma się rozumieć w tych rzeczach, które nie są przeciwne pobożności Chrześcijańskiej, ani szkodliwe zbawieniu któregokolwiek. Niewiasty, mówi Apostoł, bądźcie posłuszne mężom swoim, w tym, co według Pana Boga jest. *Mulieres subdita estote viris suis in Domino. Coloss. 3.* A przeto jeżeli mąż domaga się u żony tego, co jest zakazano Prawem Boskim, żona może, i owszem powinna z tego się posłuszeństwa uchylić,

lić, które mu powinna. Cóż jest
 nadto jaśniejszego? Izaliż Bóg nie
 jest naypierwszym Panem, naywyż-
 szym i nayzacniejszym Oblubieńcem?
 Izali SS. Apostołowie nienaucają
 nas tego, że barziefy trzeba Bogu,
 niż ludziom bydź posłusznym. *Obe-*
dire oportet magis Deo quam ho-
minibus. Act. 5. Naostatek izali
 Zbawiciel niewyraźnie i iasnemi sło-
 wami powiada, że iesli kochamy Oy-
 ca, Matkę, Męża, Zonę, Braci, Sio-
 stry, Dzieci barziefy niż iego samego,
 nie ieszczymy godni iego? *Lui amat*
Patrem, aut Matrem plusquam
me, non est me dignus, Ec. Math.
20. Słowem posłuszeństwo żony
 powinno bydź według prawa i rozu-
 mu. Powinna bydź mężowi posłu-
 szna, ale w rzeczach godziwych tyl-
 ko, i pozwolonych. W tym zaś, co
 iest złego, i zakazanego przez Przy-
 kazania Boskie, niepowinna go słu-
 chać zgola, zachowując się atoli w
 tey

tey mierze⁺ z cichością i uszanowaniem, aby męża swego do gniewu niewprowadziła, czego się ma pilnie wystrzegać.

✱ Gdyby Małżonkowie pilnie zachowywali wszystkie te powinności, którem teraz tu dla ich przełożyl, iakaby naymilsz, łagodność, iaka spokojność, iaki pokoy zakwitnęłyby w domóstwie i familiach? Czyżby to nie było kosztować już w tym życiu słodczye Niebieskie? A przeciwnie izaliż niemożnaby powiedzieć, że kiedy niezachowują się te powinności, tam niewiadać, ani słysząc codzień innych nowin, tylko o zwadach, niesnaskach, skargach, potwarzach, i złorzeczeństwach? Które to nierządy wystawiają w takowych domostwach i familiach prawdziwy obraz piekła, albo iż tak rzekę przyspieszają piekło, iako przeciwnie te domy, które w miłym pokoju żyją, ile ich jest, tyle nam wystawiają wyobra-

brażenia Niebieskiego życia, kędy pokoy. i miłość królować będą na wieki.

Małżonkowie, ieśli to wszystko, com tu wam opowiedział, nic was nieśkruszył, niezołtaie mi więcej nic mówić do was; ieśli zaś przeniknęło to do serc waszych, zachowaycie powinności, które są tak istotne i nieodbite. Kochaycie się więc wzajemnie w Bogu, i dla Boga. Znoście cierpliwie wzajemne przywary, i niedoskonałości wasze. Mężowie obchodźcie się z małżonkami swemi łagodnie. Małżonki bądźcie mężom swoimi posłuszne. Zachowuycie między sobą nieprzerwanie pokóy, który ze wszędy dóbr ieść naymilszym, i naydroższym. Pamiętajcie że dobre i spokojne pożycie, kędy Małżonkowie mają serce iedne, i duszę iedną. *Cor unum, & anima una.* *Ad. 4.* ieść oczewistym wyobrażeniem świętey iedności owey, która trwać

trwać będzie w Niebie na wieki, dokąd żaden nie wnidzie, iedno kto w tey iedności ćwiczyć się będzie na ziemi; naucza bowiem S. Paweł: że Pan Bóg iest Bóg pokoin, a nie rosterku. *Non est diffensionis Deus, sed pacis.* 1. Cor: 14. Zbawiciel także upewnia nas, że Błogosławieni są pokoy czyniący, albowiem nazwani będą Synami Bożemi. *Beati pacifici, quoniam Filii Dei vocabuntur.* Math: 5. Są Synami Bożemi, będą też Dziedzicami Bożskimi, a współ-Dziedzicami Jezusa Chrystusa w błogosławioney wieczności. Te go wam życzę, Amen.

KONIEC TOMU II.





REJESTR NAUK

W TYM II. TOMIE.

Z A W A R T Y C H.

- Nauka I. *O Sakramentach w powszechności.* - - - - - na karcie 1.
Nauka II. *O Sakramencie Chrztu S.* - - - - - 24.
Nauka III. *O Obrządkach przy Chrzcie S.* - - - - - 43.
Nauka IV. *O Kmotrach, i obietnicach; które się na Chrzcie czynią.* - - - - - 60.
Nauka V. *O Sakramencie Bierzmowania.* - - - - - 74.
Nauka VI. *O Obrządkach przy Bierzmowaniu.* - - - - - 83.
Nauka VII. *O Najswięt. Sakramencie Ciała Pańskiego w powszechności. O rozmaitych ie-*
ga

R E J E S T R

- go nazwiskach. O postanowie-
niu iego. O istotney przy-
tomności Jezusa Chrystusa w
świę: Sakramencie. 92.
- Nauka VIII. Dalszy wykład o rze-
czywisley przytomności Chry-
stusa w Najświętszym Sakra-
mencie. 107.
- Nauka IX. O Skutkach Najśw:
Sakramentu, i o częstley Kom-
muni. 121.
- Nauka X. O przygotowaniu po-
trzebnym do dobrej Kommu-
ni. 131.
- Nauka XI. O Wielkonocy Kom-
muni. Na Niedzielę V. Postu 141.
- Nauka XII. O Ofierze w powsze-
chności, a w szczególności o
Ofierze Mszy S. 158.
- Nauka XIII. Dalszy wykład o S.
Mszy Ofierze, O powinności
słuchania iey, i potrzebnym
przygotowaniu do pożyteczne-
go Mszy słuchania. 171.
- Na.

R E J E S T R

Nauka XIV. <i>O Sakramencie Pokuty.</i>	185.
Nauka XV. <i>Dalszy wykład o Sakramencie Pokuty. O Rachunku Sumnienia.</i>	195.
Nauka XVI. <i>O Zalu albo Skrusze.</i>	205.
Nauka XVII. <i>Dalszy wykład o Zalu.</i>	219.
Nauka XVIII. <i>O dobrym Przedsięwzięciu.</i>	229.
Nauka XIX. <i>O wystrzeganiu się okazji do grzechu.</i>	238.
Nauka XX. <i>O Spowiedzi.</i>	251.
Nauka XXI. <i>Dalszy wykład o Spowiedzi.</i>	264.
Nauka XXII. <i>O zatrzymaniu i odmówieniu Absolucyi albo rozgrzeszenia.</i>	278.
Nauka XXIII. <i>O dosyć czynieniu.</i>	266.
Nauka XXIV. <i>O Odpustach</i>	509.
Nauka XXV. <i>O Ostatnim Pożegnaniu.</i>	324.
	Na-

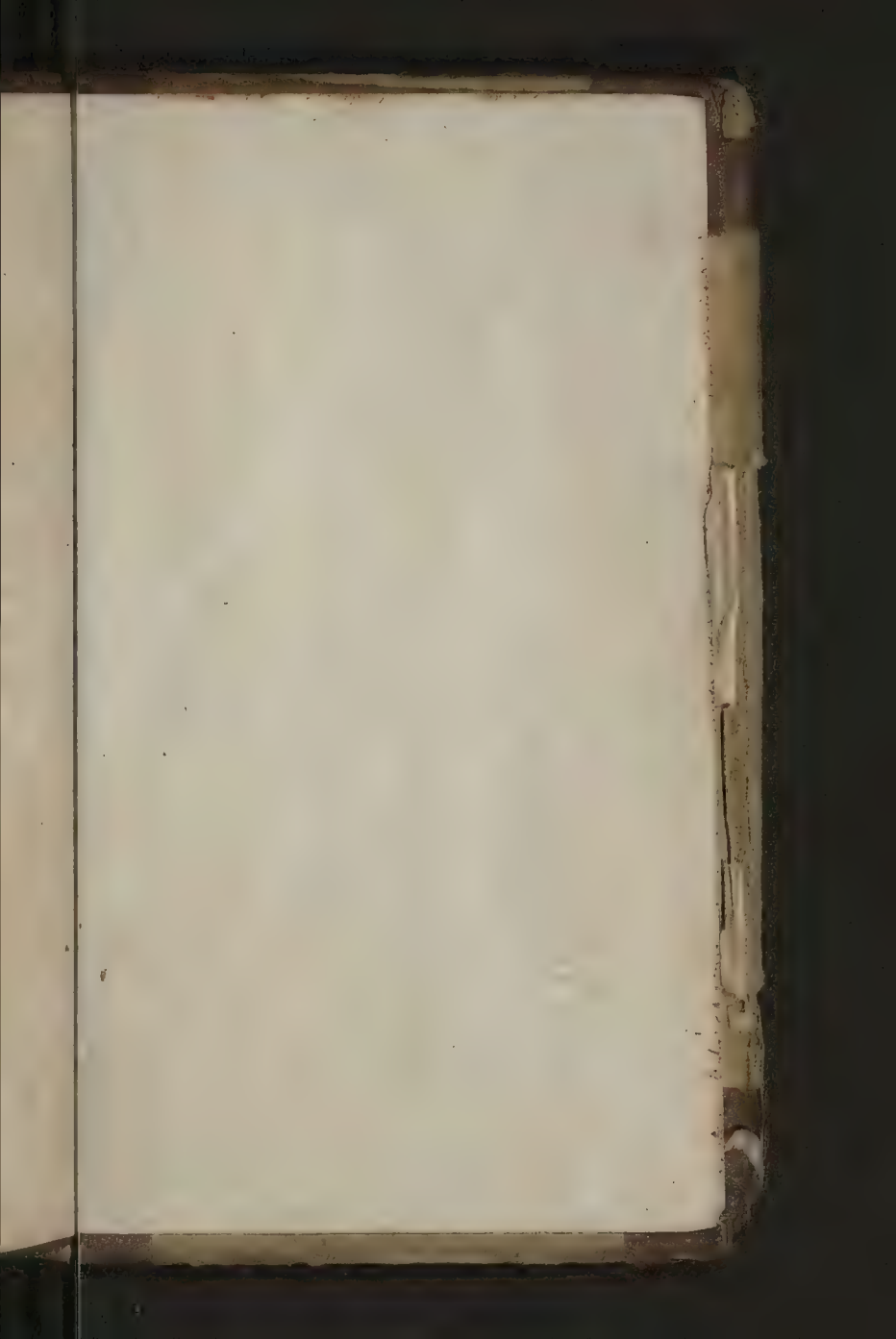
R E J E S T R

Nauka XXVI. <i>Dalszy wykład o Sakramencie Ostatniego Poma-</i>	
<i>zania.</i>	332.
Nauka XXVII. <i>O Kapłaństwie.</i>	343.
Nauka XXVIII. <i>Dalszy wykład o Sakramencie Kapłaństwa</i>	356.
Nauka XXIX. <i>O Matrzeństwie.</i>	371.
Nauka XXX. <i>O środkach doza-</i>	
<i>warcia szczęśliwego Matczeń-</i>	
<i>stwa.</i>	388.
Nauka XXXI. <i>O powinnościach</i>	
<i>Matżonkow.</i>	406.

KONIEC REJESTRU.

NA WIĘKSZĄ CHWAŁĘ BOSKĄ.



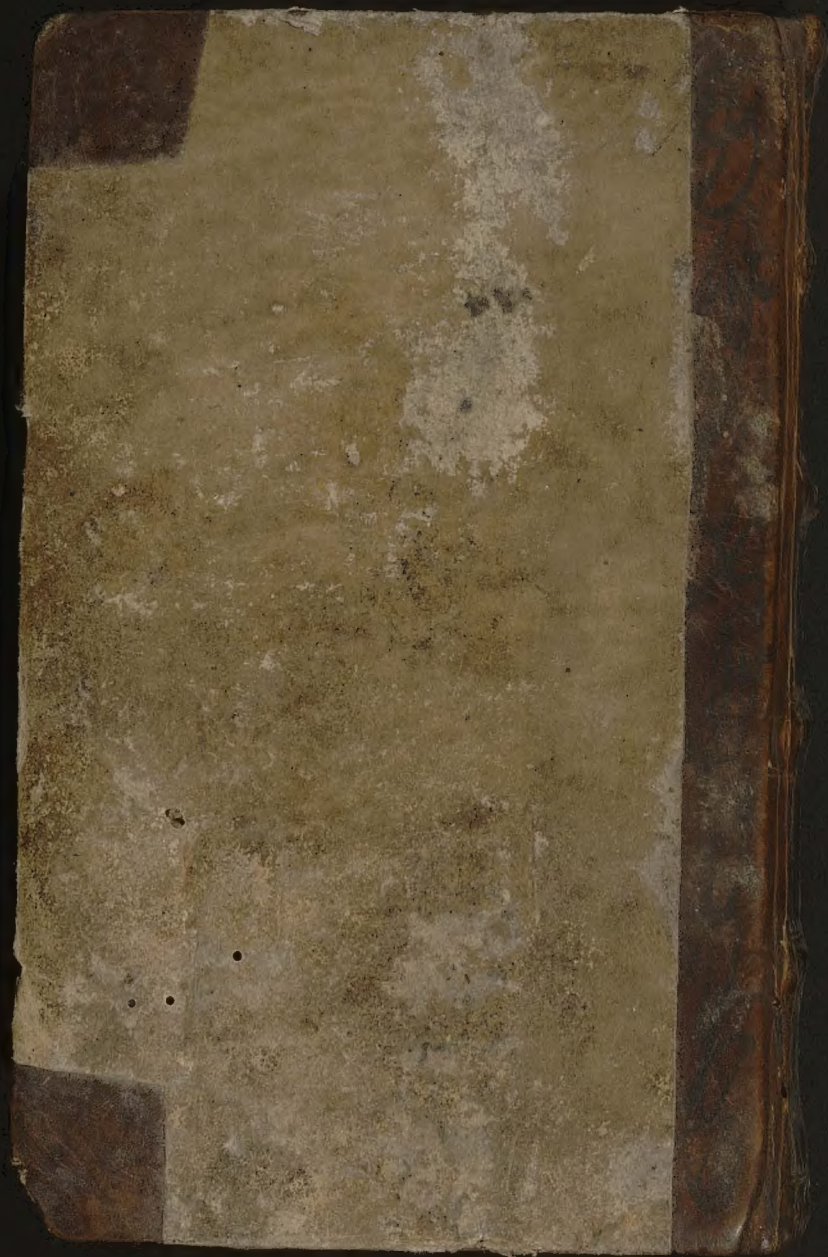




Biblioteka Jagiellońska



stdr0029407



NAUKI
DOGMA:
Y MORALN

TOM II